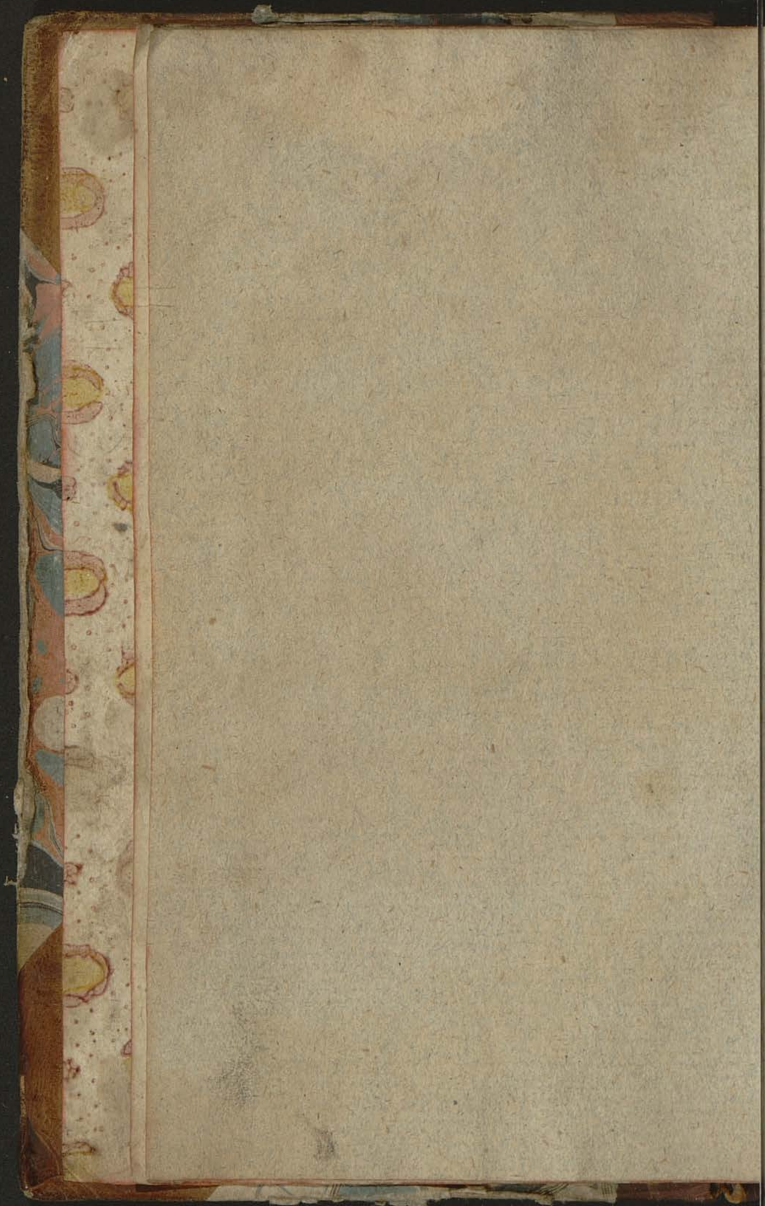

V
B
J
C



Hist. powie. 18.



HISTORYA POWSZECHNA

CZYLI

KONTYNUACYA

JAKOBA BENIGNA BOSSUETA

Obiaśniaiąca Porządek, Wzrost Religii i Odmiany Państw

TOM TRZECI

CZĘSC PIERWSZA

Od Roku 1688. aż do Roku 1709.

Przez X. ZYGMUNTA LINOWSKIEGO

Scholarum Piarum.



Powtórnie Przedrukowana.

w WARSZAWIE 1793.

w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey
u XX. *Scholarum Piarum.*


BIBLIOTH. UNIV.
JAGELLONICAE



HISTORYA

POWSZECHNA,

Zawieraiąca w ſobie znacznieyſze przypadki, które ſię przytrafiły od R. 1688. od Narodzenia Jezuſa Chryſtuſa, aż do R. 1710.

NAypierwſze kroki, które przedſięwziął był Ludwik XIV. do uſkutecznienia pretenſyi Xiężnicki Orleańſkiey, cioteczney ſwoiey ſioſtry do ſukceſſyi po Elektorze Woiewodzie Ryńſkim, gdy podług iego żądania zamierzonego nie wzięły ſkutku, natychmiaſt publiczne przez Pana de Creci do ſeymu Ratyzbońſkiego zanioſł zażalenie, z tym oświadczeniem: iż ieżeli zadoſyć ſię nie ſtanie ſprawiedliwym żądaniom tey Xiężniczki, tedy będzie przymuſzonym mocą oręża ſzukać ſprawiedliwości. Wprawdzie ſprawa ta do rozſądzenia Jnnocentemu Papieżowi była od- 1688.

1688. dana, ale on z tey wymówił ſię uſługi. Smierć Maxymiliana Henryka Bawarczyka Elektora Kolońſkiego, nowych zamieſzków dała okazyą. Elektor ten, będąc przyiaznym Xiążęciu Gwilhelmowi de Fürſztenberg, przedſięwziął ſwym go uczynić koadjutorem, lecz gdy ſwego dokazać nie mógł zamyſłu, Kapituła od śmierci Elektóra w obraniu po nim naſtępcy na dwie podzieliła ſią partye. Jedni utrzymywali Xiążęcia de Fürſztenberg, drudzy zaś brata zmarłego Elektora, wielkie od Ceſarza do Kapituły za ſobą maiącego zalety, z przyczyny wielkich zaſług, które ſobie brat iego zmarły Elektor zicdnał był pod czas woyny z Turkami. Jnnocenty Papież powziąwſzy wiadomość, że obranie Xiążęcia de Fürſztemberg, nie podług praw ſtało ſię kościelnych, (publiczny bowiem odgłos obwiniał Kanoników iemu przyiaznych, iż ſię przekupić dali) nakazał, aby nowa naſtąpiła elekcya; gdy więc za powtornym obraniem, Xiążę Klemens Bawarczyk dziewięć tylko przyiaznych ſobie otrzymał wotów, a Xiążę de Fürſztemberg trzynaście, powſzechnie mniemano, że oſtatni przy ſwey utrzyma ſię elekcyi; ale Jnnocenty Papież pod pozorem, że Xiąże de Fûrſztemberg iuż był Biſkupem Strazburſkim, i że według prawa kościelnego żaden Biſkup,

ſkup, z iednego na drugie Biſkupſtwo nie 1688.
mógł bydź przenieſiony bez zezwolenia Papieża, oraz bez otrzymania dwóch części wotów; przyſądził elektorſtwo Xiążęciu Klemenſowi. Wyrok ten Papieża, uraził mocno Króla Francuſkiego, który iawnie popierał wybranie Xiążęcia Kardynała de Fürſztemberg, i za nieſprwiedliwą poſądził go parcyalność. Z drugiey ſtrony Xiążęcia Klemenſa Ceſarz utrzymywał, i nie tylko poſłał mu inweſtyturę, ale nadto ſpoſobić ſię począł do utrzymania go przy elektorſtwie mocą oręża, gdyby Francya iakie do tego czyniła mu przeſzkody.

Okoliczność ta, nader pomyślną podawała porę Ludwikowi XIV. do wprowadzenia ſwego woyſka w Arcy-Biſkupſtwo Kolońſkie, i przywrócenia Xiążęcia de Fürſztemberg na godność elektorſką, z której (iak w ſwych zażaleniach Ludwik XIV. wyrażał) nieprawnie był wyzutym; niewkróczył atoli do Arcy-Biſkupſtwa Kolońſkiego, ale ſwe wprowadził woyſko do Palatinatu, i włości leżących po nad wyżſzym Renem, gdzie żadnego nie znalazłſzy iego wodzowie odporu, opaowali Offemburg, Neuſtad, Spirę, Manheim, Frankendal, Heydelberg, i Trewirę; nakoniec udali ſię do oblężenia Filipsburga, dokąd też i Delfin przybył, chcąc bydź uczeſtni-

1688. kiem dalſzych zwycięſtw. Przy wkróczeniu woyſka Francuſkiego do Palatynatu, wyſzła na widok publiczny deklaracya, w którey Król Francuſki woynę Ceſarzowi wypowiedział; lecz ten nie maiąc na doręczu woyſka, i inną będąc zatrudniony woyną, nie mógł zabronić nieprzyiacielowi, żeby nie ſtał ſię Panem wſzyſtkich miaſt, i włości po nad Renem leżących, aż do Kolonii.

Wkróczenie do Palatynatu nową wzniecilo rewolucyą, daleko więkſzey wagi, niżeli zabranie kilku miaſt, które z równą utracaią ſię, iako i nabywaią łatwością. Już to od nieiakiego czaſu Anglicy ſzemrali naprzeciw poſtępkom Króla ſwego Jakóba II. Monarcha ten, iuż przez ſwoie przywiązanie do S. Religii Rzymſko-Katolickiey, z uſzczerbkiem panuiącey w narodzie Religii, iuż przez ściſłe związki z Francyą, ſprawiedliwe w narodzie wzniecał porozumienia, iż zamyślał uſtanowić takową władzę, którąby innym prawa dała, z uſzczerbkiem powſzechney wolności. A lubo te powſzechne w narodzie ſzemrania nie były tayne Królowi Angielſkiemu, z tym wſzyſtkim dawał iawnie do poznania, iż niemi lekce waży, ſpodziewaiąc ſię, iż w potrzebie znaydzie tak mocne poſiłki, iż będzie zawſze w ſtanie dania odporu tym, którzyby iakie

roz-

rozruchy naprzeciw niemu wzniecać ważyli 1688.
się. Wybuchły nakoniec te powszechne nieukontentowania, i powszechny wzniecily rokosz, z okazyi ogłoszonego nowo narodzonego syna Królowi Jakubowi, a o którego urodzeniu Anglicy powątpiewali. Pierwsi narodu obywatele taiemne czynili zmowy z Xiążęciem d'Orange, zięciem Króla Jakuba, a Statuderem Prowincyy związkowych, nalegaiąc na niego, ażeby z woyskiem wkróczył do Anglii, iuż z powodu własnego swego interessu, ponieważ korona na niego spadała, gdyby Król nie miał mieć potomka z prawego łoża, iako też i z powodu nabycia nieśmiertelney chwały, którą zapewneby otrzymał, gdyby wstrzymał zamysły Króla, dążące do ustanowienia w Królestwie tym samowładności, gdzie zawsze rząd możnowładny panował.

Sama rostropność radziła Xiążęciu d'Orange, ażeby tak delikatnego nie wprzód chwycił się interessu, ażby na doręczu miał sposoby uchylenia się od niego, gdyby iakie w uskutecznieniu iego znalazł dla siebie przeszkody. Zatrudna rzecz także była nakłonienia Prowincyi związkowych, ażeby zezwoliły na zażycie ich woyska, bez obiawienia im interessu, który bez wątpienia popsuć starałyby się, gdyby im miał bydź

wia-

1688. wiadomy. W tych więc Xiążę zostaiąc okolicznościach, wziął przed się sposób cale dowcipny. Przekłada on Stanom Rzeczypospolitey Hollenderskiey, iż pewny miał zamysł, którego pomyślne uskutecznienie, i wielkie pożytki, i nieśmiertelną chwałę sprowadzić im miało; ale że zamysł ten iego potrzebował sekretu, więc dopraszął się ich, ażeby z pomiędzy siebie cztery wybrali osoby, którym mógłby go powierzyć, a gdyby ich opowiedzenie zgadzało się z temi korzyściami, które on im obiecuie, tedy stany pozwolą mu użycia woyska do wykonania swego zamysłu. Ułożony zamysł iego taki otrzymał skutek, iakiego sobie życzył; i natychmiast widziano znaczne sił pomnożenie, gdy atoli nikt prawdziwey nie wiedział przyczyny, wszyscy tylko mniemali, iż pochodzi z zakłocenia między dwoma Elektorami Kolońskiemi, i że Stany Hollenderskie utrzymywać będą Xiążęcia Bawarskiego, wraz z Cesarzem. Król atoli Francuski nieiakąś miał wiadomość, na iaki koniec to czynione było powiększenie, i uzbroienie woyska, ponieważ iego Minister w Hadze częste zanosił zażalenia, a nakoniec i groźby, ieżeliby to prawda bydź miała, iż te siły woyskowe maią bydź obrócone naprzeciw iednemu z Monarchów zprzymierzo-

rzo.

rzonych z koroną Francuſką. Z tym wſzy- 1688.
ſtkim gdy ſama była pora do ſprzeciwienia ſię zamyſłom Xiążęcia d'Orange, to ieſt: w czaſie wyiazdu iego do Anglii, Ludwik XIV. poſłał ſwe woyſko do Palatynatu, które gdyby był obrócił na zaſpokoienie rozterków Kolońſkich, tedy Hollendrowie nie byliby w ſtanie ſwego za morze przeprawienia woyſka.

Jakiżkolwiek był zamyſł poſtępku tego Króla Francuſkiego, Xiążę de Orange gdy przybył do Anglii, naprzod pierwſi obywatele narodu, pod iego poddali ſię obronę, a potym woyſko, które było na żołdzie Jakuba Króla, przeſzło na iego ſtronę. Jakub II. widząc ſię od wſzyſtkich opuſzczonym, wyſłał małżonkę ſwoię, i Królewica ſyna ſwego do Francyi, gdzie ich Król Francuſki przyiął, wſzelkie ich dogności czyniąc honory i wygody. Król Jakub zamyślaiąc o ucieczce, zabrany ieſt od woyſka, i do Londynu zaprowadzony, dokąd Xiążę d'Orange iuż był przybył. Ten Xiąże przez przyiaciół ſwoich dał do zrozumienia Jakubowi, że nie przyſzedł z woyſkiem do Anglii, aby mu koronę odebrał, ale że tylko tym przyſzedł umyſłem, ażeby upraſzał go, żeby dał ſprawę narodowi z uciążliwości, które mu naród chciał przełożyć na wolnym parla-

men-

1688. mencie, o którego złożenie usilnie domagał się. Król Jakób tym podchlebnym na pozor nie dowierzaiąc słowom, wziął przed się oddalić się z Królestwa, w czym gdy żadney od Xiążęcia d'Orange nie znalazł przeszkody, wzorem małżonki swoiey, udał się do Francyi. Ludwik XIV. z wielką przyiął go grzecznością i ludzkością; i twierdzą niektórzy, iż mu przyobiecał że go na iego tron powróci, co uskutecznić łatwo się spodziewał; iakoż iest rzecz do wiary podobna, iż Król Jakub ufał temu przyrzeczeniu Ludwika XIV. gdy odmowił Parlamentowi sprawowania rządów Państwa podług iego woli. Anglicy widząc, że Król do swego nie powracał kraiu, ogłosili tron wakuiący, i koronę Angielską ofiarowali Xiążęciu d'Orange, którą chętnie przyiąwszy, w roku nastęnuiącym uroczyście koronowanym został wraz z małżonką swoią, córką starszą Króla Jakuba, którą miał z pierwszey żony, a która była córką Hrabi de Clarendon.

Ludwik XIV. przyiąwszy w swe Państwa
1689. Jakuba Króla Angielskiego, wypowiedział woynę Angielczykom, iako rebellizantom naprzeciw swemu Monarsze, i Hollendrom, iako partyzantom tego, którego on za uzurpatora miał tronu Angielskiego. Lubo zaś w powszechności tak Angliey, iako

Szko-

Szkotowie i Jrlandczykowie uznali byli 1689.
Xiążęcia d'Orange za Króla, znaydowały
się atoli w tych trzech Królestwach nie tylko prywatne osoby, ale miasta całe, i niektóre Reymenta, które za Królem Jakóbem obstawały. Jrlandya obfitsza w katolików, cała niemal iego utrzymywała stronę, a w Szkocyi zamek Edymburski wierność swoię dotrzymywał Jakóbowi, iako też i ta część woyska, którą hetmanił Hrabia de Dundée. Jakób chcąc korzystać z wierności tey małey garstki poddanych swoich, z Brest na flocie, którą Król Francuski uzbroił był, puścił się na morze, i szczęśliwie przybył do portu Kinsal Jrlandzkiego, skąd iego partyzanci zaprowadzili go do Dublina miasta stołecznego Królestwa Jrlandyi, gdzie z wielką od wszystkich przyięty radością, wszystkim Protestantom broń odebrał, tak, iak Xiążę d'Orange uczynił katolikom w Londynie. Londondery miasto mocne na północ tey wyspy położone, na stronę przeszedłszy nowego Króla Xiążęcia d'Orange, pobudziło Jakóba do oblężenia go, ale zamysł ten iego swego nie wziął skutku, z przyczyny żwawego odporu oblężeńców, i lubo Hrabia de Chateurenaud znaczne przyprowadził mu posiłki, przecięż od tego odstąpić musiał oblężenia. Przeci-

wnie

1689. wnie woyſka nowego Króla opanowały zamek Edymburſki, i przymuſiły Margrabiego de Gordon, który woyſkiem hetmanił w Szkocyi Króla Jakóba, do cofnienia ſię w pułnocne kraie tego Króleſtwa, gdzie Hrabia de Dundée wſparty poſiłkami Jrlandzkiemi, wygrał ſprawę z Angielczykami, którzy go ścigali; lecz ſam na placu poległ. Mimo tey wygraney Król Jakób widząc że Londondery wſparte zoſtało poſiłkami przez Hrabię de Schomberg, i że wſzyſtkie znacznieyſze fortece Jrlandyi przez tegoż wodza ſą zabrane, wziął znowu przed ſię powrócić ſię do Francyi.

Lubo zaś Ludwik XIV. część ſwego woyſka udzielił był Królowi Jakubowi, przecież w roku tym z Hiſzpanami w Katalonii i Flandryi woynę prowadził. Nic wprawdzie znacznego nie zaſzło między woyſkiem oboyga narodów, prócz, że Xiążę de Navailles opanowawſzy Campredon w Katalonii, i wkrótce go opuściwſzy, zaſadził był miny, które miały znaczną część murów tego miaſta wyſadzić, lecz ſzczęściem Hiſzpani odkrywſzy tę zdradę, unikli znaczney tego miaſta ruiny.

Królowa Chryſtyna, która zawſze od roku 1656. mięſzkała w Rzymie, roku tego do wieczności ſię przenioſła, prowadząc życie

cie świętobliwe. Nadgrobek iey położony 1689.
ieſt w Kościele S. Piotra na Watykanie, w Kaplicy Matki Boleſney.

Papież Innocenty XI. roku tegoż dług wypełnił śmiertelności, zoſtawiwszy po ſobie ſłodką pamięć gruntowney pobożności, i gorliwości o ſprawiedliwość, mocą którey, publiczne umiał poſkramiać zgorſzenia. Papież ten nie uwiodł ſię miłością krwi ſwoiey, zoſtawił on iednego wnuka bez wſzelkiey godności, i innych mu nie zoſtawił doſtatków, prócz umieiętności pomnożenia swych własnych maiątków, przez dobrą i rozsądną ekonomią, oddalaiąc wſzelkie okazye, któreby go przywieść mogły do złego zażycia ſwoich maiątków. Nadto, ile mógł, nie tylko Ceſarza, ale i inne potencye wſpierał poſiłkami, które naprzeciw niewiernym woiowały; ieżeli zaś w nieiakie wſzedł był zatargi z dworem Francuſkim, tedy te nie mogą bydź przypisane, tylko iego gorliwości, z powodu którey, nie mógł oboiętnym na niektóre bezprawia patrzyć okiem. Przyczyny naycelnieyſze poróżnienia iego z dworem Francuſkim, były owe zbytnie wolności przywłaſzczone od Poſłów w Rzymie Pałacom tym, w których mięszkali; *powtore*, powiększenie nad zamiar prawa, względem rozdąwania dochodów Duchownych;

po-

1689. *potrzecic*, wyrok wydany od Duchowieństwa Francuſkiego zgromadzonego w roku 1682. który Jnnocenty Papież poczytał za krzywdzący władzę Stolicy S., a który Krol Francuſki potwierdzić rozkazał wſzyſtkim Parlamentom, i Akademiom ſwego Królestwa, nakoniec odmowa którą uczynił potym Jnnocenty w potwierdzeniu niektórych Duchownych, którym Król rozdał był Biſkupſtwa, a to, iż zezwolili byli na wyrok Duchowieńſtwa Francuſkiego; z tąd poszło, że Król rozkazał, ażeby żaden z nominowanych od niego nie prezentował ſię dla otrzymania zwyczaynego potwierdzenia, i że odtąd wielu Biſkupów we Francyi nie było konſekrowanych. Do tego Jnnocenty Papież żalił ſię ieſzcze, że Król własną ſwoią powagą zanioſł ieden zakon Panien, nie dawno wznowiony, i od S. Stolicy potwierdzony, z tey tylko przyczyny, że te zakonne Panny chcąc większey doſtąpić doſkonałości, prawem nie iako ſię obwarowały, ażeby żadnego Jezuity za Spowiednika nie miały, będąc falſzywym uprzedzone przeſądem, iakoby oni przez ſwoie nauki wolność ſumnienia utrzymywali. Prawo to podało ich w porozumienie u Jezuitów, iakoby błędami Janſeniuſza były zarażone. W czaſie tych rozterków, okazała ſię Kſiążka pod tytułem: *L'Jnno-*

cen-

cence opprimée. Niewinność uciążona, to ieſt 1689.
w osobah owych Zakonnic; a że oſkarżono
iednego Biſkupa, iakoby on tey Kſiążki miał
bydź Autorem, Król w ściſły wziąść go kazał
areſzt, z wielkim nieukontentowaniem
Jnnocentego Papieża, który ani mógł pochwalić
znieſienia zakonu, bez żadney przyczyny
i władzy, ani tey gwałtowności, którey
użyto naprzeciw Biſkupowi, który choćby
był przekonany o to, o co go obwiniano,
przecież tak gwałtownego nie zaſłużył karania;
Ludwik XIV. tak był u ſiebie przekonany
o złey woli ku ſobie Jnnocentego Papieża,
z przyczyny tych, i innych zaszłych
między niemi zatargów, że mniemaiąc, iż
miał wolą Papież klątew na niego rzucić,
wymogł od wszyſtkich w powszechności
Duchownych Króleſtwa ſwego deklaracyą,
iż na żadne klątwy Papieża mieć nie będą
względu, ieżeliby ie miał publikować. Ale
Jnnocenty Papież cale był dalekiem od takowych
czynności, i trzy do Króla z okazyi
tych zatargów napiſawſzy liſty, od dalszych
wſtrzymał ſię kroków, obawiaiąc ſię
rozdwoienia Kościoła, zwłaszcza, że Duchowieńſtwo
Francuſkie raczey przy ſwoim obſtawało
Królu, niżeli przy iego sprawie,
lubo arcy była sprawiedliwa.

Tegoż ſamego roku, Ludwika Królowa

1689. Hiſzpańſka dni ſwego zakończyła życia; żyiąc z Karolem II. Królem w niepłodności przez lat bliſko 10. Karol II. po iey śmierci do drugich zabrał ſię związków małżeńſkich, z Xiężniczką Maryanną de Neubourg ſioſtrą Cesarzowey.

Cesarz w tymże samym Mieſiącu, w którym śmierć zaſzła Ludwikę Królową Hiſzpańſką, odebrał Poſłów od Solimana III. pod pozorem donieſienia o wſtępie swoim na tron, w rzeczy zaś ſamey w chęci ziednania sobie pokoiu. Leopold widząc ſię Panem całych Węgier, które woyſko iego szczęśliwie odzyſkało było, cale był gotowym do zezwolenia na propozycye, które mu Poſłowie podawali, i o którym natychmiaſt zprzymierzone z ſobą dwory, uwiadomić nie omięszkał. Lecz Poſłowie Tureccy powziąwſzy wiadomość o woynie wypowiedzianey Ceſarzowi od Francyi, i że Cesarz obowiązany ieſt użyć tego woyſka, które w Węgrzech trzymał naprzeciw tey mocney potencyi, oziębłe na umowach które miewali z Miniſtrami Ceſarſkiemi przedſięwzięty interess ſprawować poczęli, przez co powrócić im do swego rozkazano kraiu; woyna więc ieszcze przez czas nieiaki między temi dwoma potencyami trwała, i równie dla Ceſarza iak dawniey była pomyślna. Xiążę Badeńſki

wódz

wódz woyſk Ceſarſkich, powziąwszy wiadomość, że Turcy zgromadzili ſię pod Niſſę w Serwii, i że znaczne tam mieli opatrzenie tak w żywność, iako i broń; ruszył z swym naprzeciw nim woyſkiem, i ſzczęśliwie zniosł ich do szczętu, doſtawszy w łupie 100. armat, i wſzyſtkie ich bagaże. Przed końcem atoli roku tego, przyiaźna dotąd fortuna ſwe dla woyſka Ceſarſkiego odmieniła kołka; Toż ſamo bowiem woyſko Xiążęcia de Bade znieſione ieſt przez Tatarów, które w ſwym zaduſane ſzczęściu, bardziey ſię zatrudniało łupieſtwem, niżeli zabieraniem miaſteczek za Niſſą położonych, i ubezpieczeniem ſię zupełnym w kraiu nieprzyiacielſkim. 1689.

Z drugiey ſtrony, Xiążę Lotaryńſki przenioſſzy woynę do Niemiec, i po trzech mieſięcznym oblężeniu Moguncyi ſzczęśliwie, po żwawym odporze oblężeńców, dobył tego miaſta. Francuzi którzy z tak wielką łatwością Panami ſtali ſię Palatynatu, z dobrey go opuścili woli, zabrawſzy wſzyſtkie woienne ammunicye, zburzywszy oraz mury, i ſpaliwszy miaſta Offembourg, Spirę, Krankendal, Worms, Oppenheim, Manheim i Heidelberg.

Wenetowie z ſwey także ſtrony opanowali miaſto Malvazia oſtatnie, które dotąd ieszcze Turcy poſiadali w Morei, nie mocą wpra-

1689. wdzie otwartą, którey prożno naprzeciw garnizonowi użyli, ale przez opaſanie woyſkiem na około fortecy, przez co wſzelkie przerznięto pasy oblężeńcom, i ſposoby ſprowadzenia żywności, i tym ſposobem przymuszeni ſą nakoniec w roku naſtępuiącym oblężeńcy do poddania ſię.

Rok ten ſławny ieſt ieszcze przez ugodę, która ſtanęła między Chryſtyanem V. Królem Duńſkim, i Chryſtyanem Albertem Xiążęciem Holsztyńſkim Gottorp. Różne zatargi i nieprzyiaźni od nieiakiego czasu między temi dwoma panuiącemi zaszły były, i lubo różne czyniono ugódy, przecież nigdy od nich zachowane nie były. Dom Oldenburſki na tron wynieſiony Duńſki w osobie Fryderyka I., który umieraiąc, dziedziczne swe państwa między swoich podzielił ſynów, z tym warunkiem, aby ſyn ſtarszy iako Król naywyższą miał władzę, co było okazyą rozlicznych ſporek i zatargow między linią rodu Królewſkiego, i linią Xiążąt Holſztyńſkich. Xiążęta Holsztyńscy będąc hołdownikami Cesarza, przeto iż dzierżyli w Państwie Niemieckim niektóre włości, nie chcieli z iednychże włości dwom Monarchom bydź podległemi. Gdy zaś w dalszych czasach Xiążęta Holsztyńscy zprzymierzyli ſię z Królami Szwedzkiemi, użyli ich władzy do wy-

zwo-

zwolenia ſię z podległości Królów Duńſkich; Xiążę Fryderyk w ſzczególności roku 1658 za ſprawą Karola Guſtawa Króla Szwedzkiego, od wſzelkiey Królom Duńſkim podległości był wyięty, i to uwolnienie późnieyſzemi traktatami ſtwierdzone było. Nie omięſzkali atoli Królowie Duńscy wszelkich ſtaranności i zabiegów, ażeby do ſwych ſię praw powrócili, i Chryſtyan V. roku 1674. użył pory zamięſzania, to ieſt woyny, którą Król Francuſki wypowiedział był Hollendrom przed dwoma laty, do przymuſzenia Xiążęcia Holſztyńſkiego, ażeby do pierwſzey hołdowniczey powrócił ſię podległości. Szwecya z Francyą trzymała, Ceſarz i Rzeſza Niemiecka, z Hollendrami wraz ſprzymierzeni byli. Król Duńſki i Xiążę Holſztyńſki byli hołdownikami Ceſarza, z racyi Xięſtwa Holsztyńſkiego; pierwszy, to ieſt Król Duńſki, ſzczerą miał chęć ſłużenia Ceſarzowi naprzeciw Szwecyi, ale muſiał tę ſwoię wſtrzymać wolą, obawiaiąc ſię Xiążęcia Holſztyńſkiego, który nie rządząc ſię ſkrupulatnemi zdaniami względem ſwego obowiązku ku Rzeſzy Niemieckiey, w pogotowiu był do ſprzyiania i pomagania Królowi Szwedzkiemu, naprzeciw Ceſarzowi. To gdy ſię dzieie, Król Duńſki rozgłoſić kazał, iakoby liſty Króla Szwedzkiego przeięte były, w których 1989

1689. rych rozkazywał Wrangelowi ſwemu Admirałowi, ażeby z woyſkiem wkróczył do Xięſtwa Holſztyńſkiego, które poſpołu Król Duńſki, i Xiążę dziedziczyli. Na ten odgłos Chryſtyan V. ſprowadził Xiążęcia do fortecy Renzbourg dnia 25. czerwca, roku 1675. pod pozorem umowienia ſię, względem śrzodków ſłużących do wſpolney obrony tego Xięſtwa. Lecz co tylko przybył Xiążę natychmiaſt przymuſił go do podpiſania ordynansu Kommendantowi fortecy Tonninghen, ażeby do niey przyiął garnizon Duńſki, mniemaiąc, iż maiąc ten zaſtaw w ręku ſwoich, Xiążę śmieć nie będzie wſpomagać Króla Szwedzkiego, naprzeciw niemu. Uſtąpienie to potwierdzone ieſzcze zoſtało przez uroczyſte zrzeczenie ſię wſzelkiego wyłączenia od podległości Królom Duńſkim pomimo traktatu Roſkildzkiego, i innych waruiących niepodległość Xiążąt Holſztyńſkich koronie Duńſkiey; nadto zezwolili ieſzcze ciż Miniſtrowie, ażeby naſtąpiło złączenie dwóch liniy familii Holſztyńſkiey, w ten ſpoſób, w iakim znaydowało ſię w roku 1481. za Chryſtyerna I. ſyna Chryſtyana I., który z Xiążęcia Holſztyńſkiego, Królem zoſtał był Duńſkim. Ułożenia te do zaspokoienia dążące, nie zgadzaiąc ſię z umyſłem Xiążęcia, który zawsze ſzukał ſposobów wybicia

ſię

ſię z podległości, do póty tylko trwały, pó- 1689.
ki przemoc nad ſobą widział; Roku więc tego Cesarz, a osobliwie Gwilhelm nowy Król Angielſki, wſparty przez Elektorów Saſkiego i Brandeburſkiego, nakłonili Króla Duńſkiego do powrócenia Xiążęciu Holſztyńſkiemu wſzyſtkich zaborów, a tym ſamym ſkutecznego, i ſtałego z nim ſię poiednania.

Roku tego w Polſzcze na ſeymie Warſzawſkim, pod Laſką Staniſława Szczuki Referendarza Koronnego, interess Karóla Filippa Xiążęcia Neyburſkiego, tyczący ſię dóbr Radziwiłłowſkich, o to, że Xiążę ten zaślubił ſię był z Xiężniczką Radziwiłłowną, córką Xiążęcia Boguſława Radziwiłła, Koniuszego Litewſkiego, dziedziczką ſubſtancyi Radziwiłłowſkiey, taką żwawością od Sapiehów był wsparty, iż gdy wſpomnionego Xiążęcia od dóbr odſądzić miano, ſeym przez Szyſzkowſkiego, Poſła Ruſkiego był zerwany. Król wiele bardzo poniosł umartwienia na tym ſeymie, a osobliwie od Senatorów wiele ucierpiał zawziętości, gdy iedni na oczy mu wyrzucali, iż większey wagi dla niego bydź powinno odzyſkanie Kamieńca, niżeli odsądzenie od dóbr Radziwiłłowſkich Xiążęcia Neyburſkiego; inni, iako to Woiewoda Poznańſki, domawiali ſię żwawo, ażeby Królowa w ſprawowaniu publicznych in-

1689. tereſſów nieco ſobie poſolgowała. Biſkup nakoniec Chełmiński w ſenacie te wyrzekł do Króla słowa: *albo przeſtań panować, albo panuy ſprawiedliwie*. W przeciągu tego ſeymu, pewny Szlachcić Łyszczyński nazwany, oſkarżony i przekonany o to, iż Ateuszem był albo przynaymniey, iż wykrętnemi dowodami burzyć wiarę o Bogu uſiłował, ſkazany ieſt na ſtos ognia. Han Tatarſki uſiłuie Króla Jana przywieść różnemi ſpoſobami, aby pokoy oſobny z Portą Ottomanſką zawarł, daie ſię Król nakłaniać, i posyła Woiewodę Pomorſkiego Władysława Łoſia, iako Posła do Widnia, dla ułożenia z pełnomocnemi Porty Ottomańſkiey Miniſtrami wieczyſtego pokoiu, lecz nie mogąc ſię zgodzić na warunki, woyna zatym powſtała. Jabłonowſki z ſzczupłym woyſkiem, nagle Kamieńca dobyć uſiłuie, lecz czuyność Turków tym iego zamysłom przeszkodziła.

1690. Początek roku 1690. ieſt wsławiony przez obranie Jozeſa Króla Węgierſkiego za Króla Rzymſkiego, na ſeymie, który Ceſarz zwołał był w Auſzpurgu, gdzie też i Ceſarzowa była koronowana. Z drugiey ſtrony Cesarz poſtradał Karola V. Xiążęcia Lotaryńſkiego, który wybrawszy ſię z Tyrolu, którego rządy mu były powierzone, do Widnia, maiąc bydź przytomnym na ra-

dzie

dzie woienney, na którey ułożyć miano dal- 1690.
ſze czynności przyſzłey kampanii, w Weltz zachorzał na wrzód pod uchem, z którego dnia 8. kwietnia umarł. Lubo zaś przez traktat w Nimeck zawarty, nakłonili byli Króla Francuſkiego do powrócenia mu Xięſtwa Lotaryńſkiego, nigdy atoli tą swoią nie cieſzył ſię własnością; Ludwik bowiem XIV. chciał dziedzicznym prawem i wieczyſtym zatrzymać przy ſobie dwie wielkie drogi pół milę ſzerokości, maiące, dla ułatwienia przechodu woyſku ſwoiemu do Alsacyi; przez co, oprócz zamiany miaſta Nanci za Toul, którey uſilnie domagał ſię, Ludwik XIV. wolne i ſamowładne Xiążęciu odbierał panowanie. Karol V. któremu Leopold Ceſarz zaślubił był Eleonorę Maryą ſioſtrę ſwoię, a pozoſtałą Wdowę Michała Króla Polſkiego, piękne zoſtawił potomſtwo, któremu nakoniec Ludwik XIV. przez traktat Ryświcki oddał Xięſtwo Lotaryńſkie. Ten Xiążę równą ſobie ziednał chwałę, tak dla pobożności prawdziwey, iako i waleczności złączoney z wielkim doświadczeniem ſztuki woienney, i dni ſwego życia zakończył z powszechnym wſzyſtkich żalem.

Tegoż ſamego roku Ceſarz poſtradał ieſzcze Xiążęcia Filippa Gwilhelma swego Teścia Elektora Woiewodę Ryńſkiego, któ-

re-

1690. rego fortuna zrownała się z iego zasługami: za życia bowiem ieszcze swoiego, trzy swe córki widział ukoronowane; pierwsza Cesarską, a dwie drugie Hiszpańską i Portugalską ozdobione były koroną, i cała iego familia z naypierwszemi zpowinowacona Domami, od wszystkich nader była poważana. Gwilhelm naywiększą ziednał sobie sławę, iż w nayzawilszych interessach, którémi Zięć iego Cesarz był obarczony, zdrową i rozsądną wspierał go zawsze radą; i gdyby Cesarz tyle był miał zdatności do iey wykonywania, ile Elektor okazywał wierności w służeniu i wspieraniu go, panowanie iego bez wątpienia byłoby chwalebnieysze. Lecz ta była wielka wada Cesarza, to iest: z iedney strony dobroć nader wielka, a którą częstokroć bardziey szkodzi, niżeli pomaga interessom publicznym; z drugiey zaś strony zbyteczne zaufanie w radzie niektórych osób, a które nie bez przyczyny miano w podeyrzeniu, iż bardziey swym, aniżeli Monarchy swego sprzyiali interessom. Z okazyi śmierci Jnnocentego XI. Papieża, oraz Xiążęcia Lotaryńskiego i Elektora Palatynu, to publiczności było zdanie, że Cesarz wkrótkim bardzo czasie w trzech tych osobach utracił wielkiego i hoynego bardzo iałmużnika, dobrego i doświadczonego żołnierza,

rza, nakoniec wiernego i rozſądnego raycę, 1690.
i że od śmierci tych trzech wielkich Mężów; wielka odmiana w pomyślnych powodzeniach z niemałym uszczerbkiem Pańſtw iego naſtąpiła.

Jakoż w krótkim bardzo czaſie poſtradał Siedmiogrodzką ziemię, z którey Xiąże Badeńſki ſzczęśliwie wyparował był Tekielego, chcącego ſię tam ſadowić przy wsparciu i pomocy Sułtana, od którego odebrał był inweſtyturę po śmierci Xiążęcia Michała Abuffi, a to w tym ſamym czaſie, w którym woyſko Cesarſkie opanowało Xięſtwo, i dla ſyna zmarłego Xiążęcia Abuffi utrzymywało, podług żądania ſamychże Ziemianów. Lecz wkrótce nie tylko miaſto Niſſa, i to wſzyſtko co woyſko Cesarſkie zagarnęło było i pod moc podbiło ſwoię powyżey Nissy, do Turków ſię powróciło, którzy wściekłey ſwey zaiadłości tych wſzyſtkich Chrześcian poświęcili, którzy w ich ſię ręce doſtali, ale nadto samo miaſto Belgrad osmego dnia oblężenia dobyte zoſtało. Nagłe to i niespodziane poddanie ſię ſprawiła bomba iedna, która padła na Prochownią; Garnizon tym niespodzianym pomięszany przypadkiem, i mniemaiąc ſię bydź zdradzonym, odſtąpił obrony murów, chcąc tym ſposobem ocalić życie, atoli mimo tego wszyſtek

w pień

1690. w pień został wycięty, oprócz niektórych officyerów i blisko 300. osób, którzy w czasie powszechnego zamięszania i morderstwa dopadłszy łodzi na Dunaiu będących, szczęśliwie ręki uszli nieprzyiacielskiey. Ta atoli kampania z iakowąś zakończona iest korzyścią dla Cesarza, przez obrot dawcipny Xiążęcia de Croy. Turcy bowiem po dobytym Belgradzie przeszedłszy Dunay, i udawszy się na odsiecz wielkiemu Waradynowi, który Cesarscy od nieiakiego czasu w obleżeniu trzymali, obrócili się ku miastu Esseck, gdzie Xiążę de Croy w 1500. żołnierza broniąc murów tego miasta, sztuką od ich uwolnił się zaiadłości; wysławszy bowiem naprzeciw nim nie wielką liczbę Garnizonu z licznemi kotłami i trąbami, których huczny pod czas nocy odgłos sprawiwszy w Turczynach mniemanie, iż naprzeciw całemu woysku Chrześciańskiemu bić im się potrzeba, bez odwłoki na odwrot z woyskiem się cofnęli.

Wenetowie z swey strony oprócz zdobytego miasta Malvazia, które w przeszłym ieszcze roku oblegli byli, i które w 17. dopiero poddało się było miesiącu, nadto opanowali ieszcze Wallonę port znaczny nad brzegami Epiru, w którego wałach i Cytadellach zastali 153. armat, które Turcy

zgro-

zgromadzili byli dla wzmocnienia ſię na tym 1690.
mieyscu, z którego pospolicie zwykli byli
swe na morze Weneckie dla czynienia rozboiów
czynić wycieczki. Taż Rzeczpospolita
Wenecka w mieſiącu kwietniu wyſłała
poselſtwo do Londynu, z uznaniem Gwilhelma
za Króla prawego. Krok ten uczyniony,
lubo mniey ſię podobał przyiaznym Króla
Jakuba, handlowi atoli tey Rzeczypospolitey
nader był pomocny.

Król ten, to ieſt Jakub, który w tym roku
bawił w Jrlandyi, odebrał był nowe poſiłki
z Francyi tak w ludziach, iako i w woiennycn
rynsztunkach, za których pomocą
niektóre odzyſkał miaſta; lecz wkrótce, gdy
Król Gwilhelm ſam w osobie ſwoiey z woyſkiem
wielkim przybył do tego Króleſtwa, i
przebywszy rzekę Boine, który przeyścia
broniło mu woyſko Króla Jakuba, ono na
głowę poraziwszy i rozpędziwszy, opanowawszy
tak Drochedę iako i Dublin miaſta,
całego Króleſtwa Jrlandyi ſtał ſię Panem. Oſkarżaią
tu Króla Jakuba, iż nader przędko
ſwoię porzucił partyą, i że przed zaczęciem
potyczki miał ſię do ucieczki, że powracaiąc
do Francyi, na los fortuny ſwe porzucił
intereſſa. Miaſto Limmeryk samo było, które
odpor ieszcze dawało Gwilhelmowi, od
którego oblężenia odſtąpić był przymuſzony.

Flot-

1690. Flotta Francuſka roku tego zbiła dwie flotty Angielſką i Hollenderſką na ciaśninie morſkiey między Anglią i Francyą, przegraną tę przypiſano złemu rozrządzeniu Admirała Torrington, który powróciwszy ſię do Anglii, na więzienie był ſkazany. Jakoż do żadney nie przyszedł sprawy z Francuzami, przeto cały ogień sami Hollendrowie wytrzymać muſieli, i ſami też naywiększą ponieśli ſtratę.

Togoż ieszcze roku Francuzi odnieśli zwycięſtwo na ziemi z Hollendrów i Hiſzpanów, oraz z Xiążęcia Sabaudzkiego, który z sprzymierzonemi trzymał potencyami, a których przy mieście Saluk porażono. Miaſto to po wygraney sprawie Francuzom swe otworzyło bramy, podobnież Sawillon, Fosſan i insze pomnieysze uczyniły miaſteczka; Toż uczyniło miaſto Suz nie bez porozumienia iakowey zdrady, Garnizon bowiem tak był mocny, iż był w ſtanie dłuższego wytrzymania ſzturmu, z tey więc przyczyny wſzyſcy officyerowie i żołnierze za powrótem ſwoim do Turynu więzieniem ſą ſkarani.

A że moc i ſiła coraz bardziey ſię wzmagała Króla Francuſkiego, Cesarz ſtarał ſię pozyſkać przyiaźń Xiążęcia Sabaudzkiego i wraz ſię z nim złącyć, aby złączonemi wraz ſiłami, był w ſtanie dania odporu temu potę-

żne-

żnemu Monarsze; iakoż pod czas Karnawału 1690.
Weneckiego zawarł ligę Xiążę Sabaudyi z Elektórem Bawarſkim, który pod ten czas tam przybył, pod pozorem rozrywki i zażycia Karnawału, w rzeczy zaś samey dla uczynienia umowy z Xiążęciem imieniem Cesarza. Król Francuſki, któremu nie były tayne te roboty, wyſłał był z swey ſtrony do Włoch Pana de Pre, który wszelkiego przykładał ſtarania, aby nakłonił Xiążęta Włoſkie, ażeby przynaymniey wſzelką zachowali oboiętność.. Tym więc końcem od Xiążęcia Toſkanii domagał ſię za rękoymią swey oboiętności portu Liworny, ale Xiążę ten cale mu tego odmowił, równie iak uczynił Hollendrom i Angielczykom, którzy podobnegoż od niego domagali ſię zaſtawu. Xiążęciu Parmy Poseł Francuſki ofiarował dla ſyna iego Xiążęcia Odoarda zpowinowacenie z dworem Francuſkim, ale i to nie ieſt przyięte, i wkrótce Xiążę ten zaślubił ſobie Xiężniczkę Neyburſką ſioſtrę Cesarza. A że ſprawiedliwe były przyczyny naywięcey obawiania ſię Xiążęcia Sabaudzkiego, Król Francuſki wymagał od niego miaſta Wercel, i Cytadelli miaſta Turynu, z tym oświadczeniem, iż ieżeli mu to będzie odmowione, tedy iako z swoim nieprzyiacielem poſtępować sobie będzie. Xiążę, który nie był

w ſta-

1690. w ftanie ieszcze oświadczenia swey nieprzyiaźni, a to iż pofiłki, których spodziewać mu fię kazano, ieszcze nie były nadeszły, użył obrotu, i przez oboiętne oświadczenie ftosowania fię do woli Króla, byleby ta z przesądem nie była iego honoru, zagrodził Panu de Catinat do użycia mocnieyszego nalegania, który gdy potym chciał Xiążęcia przyniewolić do wypełnienia żądań Królewfkich, iuż nie był w ftanie dokazania tego, Cesarscy bowiem do Włoch wkróczyli, i Xiążę z niemi fię złączył dla prowadzenia wraz woyny naprzeciw Królowi Francufkiemu. Ale w dalszym czafie opuścił zprzymierzonych z sobą, a z Ludwikiem XIV. fię poiednał.

Na początku tey woyny Waldeńczykowie wygnani z fwych włości przez Xiążęcia Sabaudzkiego, który w tey mierze poszedł był za radą, albo raczey rozkazem Króla Francufkiego, opuściwszy Szwaycary gdzie fię fchronili byli, do fwego powrócili fię kraiu, i mieczem woiennym wfkroś całą plondruiąc Sabaudyą, którą iuż Francya opanowała była, z osobliwszą gorliwością i męftwem fłużyli Xiążęciu Sabaudzkiemu przez cały przeciąg tey woyny naprzeciw Francyi.

Cesarz chcąc przeszkodzić, ażeby Xiążę Mantuy, który iuż miafto kazał był uftąpić

Kró-

Królowi Francuſkiemu, nie oddał mu ieszcze 1690.
i fortecy Gwaſtalla, którey w tym czaſie umocnienie zupełnie dokończył był, dał rozkaz rządcy Medyolanu, ażeby zburzył tę fortecę. Hrabia de Fuensalida natychmiaſt poſłał woyſko, któremu Xiążę nie mógł zabronić dopełnienia danych ſobie rozkazów, mimo ciężkiego żalu ſwego, który miał, zapatruiąc ſię na rozwaliny iedney z naypięknieyſzych w Europie fortec. Ceſarz prawo ſwe do takowego dania ukazu zasadzał na warunkach Jnweſtytury, którą dał był Państwa tego Xiążęciu Ferdynandowi Karolowi, a to gdy zaślubił ſobie był ſtarszą Xiężniczkę de Gwaſtalla, mocą których wyraźnie zabroniono mu było umacniać tę twierdzę; a to aby między Xiążętami Włoſkiemi nowym zapobiegł był emulacyom. Xiążę temi pogardzaiąc warunkami, rozkazał umocnić tę twierdzę, używszy na to, iak mniemano, pieniędzy Króla Francuſkiego, a przynaymniey ſummy owey, którą wziął był za poddanie miaſta Kazal; lecz rzecz do wiary zdaie ſię nie podobna, ażeby mógł był ten Xiążę tę ſummę tak długo zatrzymać, który z niezmierną rozrzutnością rozpraszał ſwe zwykłe dochody.

Jnfantka Jzabella Portugalſka, iedyna córka Króla Piotra i Maryi Królowy z do-

1690. mu Sabaudzkiego, na końcu roku tego żyć przestała. A że Król Piotr z Xiężniczki Neuburskiey iuż miał był potomstwo, z którą w roku 1687. zaślubił się był, łatwiey swoy ukoił żal z straty wynikaiący tey swoiey córki, niżeli ona z straty kilku oblubieńców, z któremi usiłowano ią zrękoymić.

Tatarzy znowu Polskę naieżdzaią, i czterdzieści chorągwi w niewolą zabieraią, samego nawet Króla Jana o mało co w Złoczowie za powtórnym wkróczeniem nie zchwytali, gdyby ucieczką wczesną się był nie salwował, będąc od szpiega o ich zbliżeniu się przestrzeżony. Seym w tym roku odprawił się, na którym porządek seymowania na przyszłe czasy był ułożony, oraz Ludwik de la Granche Margrabia d'Arquien, oyciec Królowy Jndygenat otrzymał. Tegoż samego roku Lubomirski Marszałek nadworny, i Szczuka Referendarz Koronny, wysłani byli od Rzeczypospolitey do słuchania przysięgi obywatelów ziem Pruskich, iako za ustaniem potomstwa męskiey płci Fryderyka Wilhelma, pod hołd i panowanie Polski, podług traktatów Walewskich powrócić się maiących.

Papież Alexander VIII. który po śmierci
1691. Jnnocentego XI. Stolicę posiadł Apostolską, i który z nowo przybraney Weneckiey pochodził familii, za powinność swoię osądził

potę-

potępić uroczyście sławne propozycye Du- 1691.
chowieństwa Francuskiego, zwierzchności i
władzy Kościoła się tyczące. Nie mógł on
nakłonić Króla Francuskiego do tego, ażeby
przymusił Biskupów swego Królestwa,
żeby od tych swych odstąpili propozycyy;
lubo iakieś iuż było podobieństwo, po długich
umowach mianych w Rzymie w tey okoliczności,
oraz i dla umorzenia innych kłotni
między temi dwoma dworami zaszłych,
za czasów Jnnocentego. Alexander mieniąc
się bydź wzgardzonym od Króla i Duchowieństwa
Francuskiego, wziął był przed się
nakoniec ogłosić swoie klątwy, i w rzeczy
samey w pokoiu swoim, w którym chorym
będąc leżał, w obecności kilku Kardynałów
tym końcem wezwanych, one ogłosił. W
kilka dni potym, nim te klątwy iego publiczności
doszły, Alexander do wieczności się
przeniosł, siedząc tylko na Stolicy Apostolskiey
miesięcy 15., a następca iego Jnnocenty
XII. z familii Pignatelli Królestwa Neapolitańskiego,
obawiaiąc się okropnych skutków,
któreby pociągnąć za sobą mógł dekret
poprzednika, milczenie nakazał o tym
wszystkim, co się stało, i przez ugodę otrzymał
to wszystko szczęśliwie, czego Król
i Duchowieństwo iego poprzednikom odmowiło
było. Papież ten, oprócz tego, iż odno-

1691. wił czasy przykładne i pobożne Jnnocentego XI. nadto wszystkich swych obostrzył następców, ażeby nie ważyli się wznawiać Nepotyzmu, na co wszystko nakazał przysiądz Kardynałom, i po dziś dzień ci wszyscy przysięgaią na to, którzy Stolicę posiadaią Apostolską.

Smierć Solimana III. wywyższała na tron Ottomański Achmeta brata iego, za pomocą Janczarów, którzy pominąwszy synów dwoch iego poprzedników, iego swym ogłosili Sułtanem. Soliman tak ukryte prowadził życie, iż prawie od nikogo nie był znany. Panowanie iego było nader nieszczęśliwe przez rozliczne straty, które w granicach swego poniosł Państwa, i co też mu było powodem do prowadzenia życia ukrytego i cale odludnego. A lubo nieco naprawiać się rzeczy poczęły, i Turkom sprzyiać w Węgrach zaczęła była fortuna, iakośmy wyżey namienili, przecież Casarz w roku tym wielki z nich odebrał tryumf, za pomocą i hetmaństwem Xiążęcia Ludwika Badeńskiego, który ich pod Salankemen w Sklawonii, czyli w niższych Węgrach na głowę poraził był, i nie tylko wszystkich taborów, ale i całey Artylleryi, która się składała ze 150. harmat, stał się panem. Wielki Wezyr, który w tey sprawie sam był przytomny, nayzna-

znakomitszą ſwoię utracił chorągiew, i inne znaki swey godności. 1691.

Roku tegoż, Cesarz zezwolił na ukaranie iednego z Kommiſſarzów woyſkowych, którego przekonano, iż chciał był wydać miaſto Moguncyą nieprzyiaciołom. Takowe zdradzieſtwa i niewierności ku ſwemu Monarſze, nader były pospolite za iego panowania; a że z natury był ſkłonny do darowania naywinnieyszym, przeto ukaranie tego Kommiſſarza dzieiopisowie za osobliwsze dzieło iego przytaczaią panowania. Wielu zapalaczów miaſt muſiano do więzienia wtrącić, którzy znakomitsze w Belgium popodpalać chcieli miaſta, iako to: Bruxellę, Anvers, Louvain, Malines, Bruges, a to dla prędszego ułatwienia w nich odmiany, którey mocą oręża nie tak prędko dokazać ſię ſpodziewano. Hańba wieczyſta dla naszego wieku, w którym podobne widzieć ſię daią bezprawia. Kilka lat przedtym znaczną liczbę podpalaczów na śmierc ſkazano w Pradze w Króleſtwie Czeſkim, których odkryto po danym roſkazie od Cesarza, ażeby pewne pismo przez kata było ſpalone, w którym lud zachęcano do buntu i rokoszu.

Król Francuſki ſam ruszywszy na wyprawę woienną do Flandryi, przytomnym był oblężeniu, które woyſko iego czyniło

1691. miasta Mons, a które w przeciągu kilku tygodni poddało się, uczyniwszy przystęp do okopów, a to unikaiąc ostatniey ruiny miasta, dla nieustaiącego ognia z bateryy. Król Gwilhelm, który opuścił był Anglią dla hetmanienia woyskiem sprzymierzonych w Belgium, nie w czas z posiłkami nadciągnął, iakóż nie mógł tego był uczynić bez narażenia się oczywistego na niebezpieczeństwo, gdy woysko Francuskie z 60. tysięcy żołnierza bitnego było złożone. Z tym wszystkiem zbliżenie się tego posiłku, odciągnęło Francuzów od oblężenia miasta Liege, i które iuż bombardować poczęli, dla przyspieszenia poddania się przez mnogość bomb, które nieustannie rzucali. Wkrótce potym Francuzi część Kawaleryi sprzymierzonego woyska pod Leuzą zbili, które potym żadney w Flandryi nie ztoczyło bitwy.

We Włoszech Francuzi wzięli miasto Nicę, należące do Xiążęcia Sabaudzkiego, ale Oneglii odebrać nie mogli, którą garnizon Nicei swemi wsparł posiłkami, nadto nawałność morska przymusiła ich do odstąpienia oblężenia; na ziemi zdobyli Awillane i Carmagnole, a zaniechali oblężenia, które rozpoczęli byli miasta Coni w Pedemontium. Elektor Bawarski, za przybyciem swoim do Włoch, dla obięcia buławy nad woy-

skiem

ſkiem Ceſarſkim, odebrał Carmagnole, i przymuſił Francuzów do opuſzczenia Foſſan, Savilliane i Saluki. Xiążę ten po zakończoney tey kampanii, zoſtał Rządcą Flandryi, którey rządy oddane mu były od Króla Hiſzpańſkiego z tąż ſamą władzą, z którą poſpolicie powierzano Xiążętom z krwi Królów Hiſzpańſkich pochodzącym. A że ta nominacya Elektora na godność rządcy Flandryi, miała nie tylko bydź dożywotnią, ale nadto, i zlewać ſię miała na iego Naſtępców; mniemeno więc, iż ſię to ſtało dla dopełnienia intercyz zaſzłych między tym Elektórem, i Arcy-Xiężniczką Maryą Antoniną córką Ceſarza Leopolda; chcąc więc temu zagrodzić Król Francuſki, uroczyſte w Madrycie naprzeciw temu rozrządzeniu uczynił zaświadczenie, iako ſprzeciwiaiącemu ſię prawom, które miał Delfin do tych Prowincyy, w przypadku zaſzłey śmierci Karola II. Króla Hiſzpańſkiego bezpotomnie. Ale że Ludwik XIV. od tego czasu iawnym ſtał ſię nieprzyiacielem, przeto nie miano roku tego tych względów na iego zaświadczenia, które miano w początkach. 1688.

Krancuzi w Katalonii wzięli Urgellę, przez co otworzyli ſobie drogę do plondrowania wgłąb tey Prowincyi; ich zaś flotta pod Barcelonę zawinąwszy, Alikant, i in-

1691. ne miasta nad morzem w teyże linii położone, były szturmowane, i bombardowane tym szkodliwiey, im mniey się spodziewaiąc Hiszpani, żadnego nie uczynili przygotowania do obrony swoiey. Sposób ten prowadzenia woyny będąc nowym i całe Hiszpanom nieznaiomym, chcąc iakoś pomścić się z Francuzów, nader przykro i nieludzko obchodzić się poczęli z temi Francuzami, którzy tam iuż zamięszkali byli, i nieiako przez długie zamięszkanie, za obywatelów rodowitych przyięci byli. Karol II. Król Hiszpański, postępek ten z niemi starał się im nadgrodzić, odbieraiąc urząd pierwszego Ministra Xiążęciu d'Orepesa, którego niezdatności i niedbalstwu przypisywano straty te, które poniosła Monarchia Hiszpańska.

Tegoż samego roku, Hrabia de Than Poseł Cesarski, chcąc Króla Jana ugruntować w przychylności do domu Austryackiego, imieniem swego pryncypała 6000. woyska posiłkowego Polszcze ofiarował; przekładał Królowi, że naylepsza teraz była pora do zawoiowania ziemi Multańskiey i Wołoskiey, że te dwie Prowincye mogą dziedzictwem iego dostać się familii; z drugiey zaś strony Margrabia de Bethun, usilnie starał się odwieść Króla Jana od przyiaźni i związku z domem Austryackim, i tym

koń

końcem przekładał Królowi, że te obietnice, i inne domu Austryackiego były niepewne, i że rzadko swóy skutek biorą. Wielkie zatym między temi dwoma Posłami zaszły zatargi, tak dalece, iż na poiedynek się wzaiem wyzwali. Cesarz powziąwszy wiadomość o tych niesnaskach, przez usilne na Ludwika XIV. nalegania dokazał tego, że Margrabia de Bethun z Polski ruszył, będąc na poselstwo do Szwecyi destynowany. Zaszły także rozterki były między familią Królewską, iuż to z zazdrości Królewicza Jakuba, znieść niemogącego większego do brata swego, niż do siebie Rodziców przywiązania, iuż że żona Jakuba nie we wszystkim Królowy podlegać chciała. Tym czasem Tatarowie Ruś pustoszą, a osobliwie dobra Królewskie, a to iak się domniemaią z namowy Francyi, która tym sposobem nakłonić chciała Króla Jana, do czynienia osobnego pokoiu. Jan III. zadufany w obietnicach uczynionych sobie od Hrabi de Than Posła Cesarskiego, rusza z woyskiem do Multańskiey ziemi, w zamyśle iey zawoiowania; ale wyprawa ta, nader dla niego była niepomyślna. Mało on wpradzie poniosł straty od nieprzyiaciela, ale iuż drogi zepsowane, iuż niedostatek wielki żywności, iuż niedotrzymane obietnice od Cesa- 1691.

rza,

1691. rza, (iako to rokował Królowi Margrabia de Bethun) znacznie siły nadwątliły Króla, tak dalece, że widząc woysko swe zgłodniałe, a ustawnemi pracami znużone, i coraz bardziey się zmnieyszaiące, nic nie zrobiwszy osobliwszego, do Polski musiał się powrócić.

1692. Montmelian znakomita forteca Sabaudyi, poddała się Francuzom w pierwszych dniach roku 1692. po opasaniu woyskiem czternasto-miesięcznym, i oblężeniu iey przez dni 17. mimo przykrey i ciężkiey zimy. Dalsze operacye woienne w Pedemontium, nie były tak pomyślne dla Francuzów, iak lat poprzedzaiących; Xiążę bowiem Sabaudzki, nie tylko przymusił ich do zakończenia kampanii, ale nadto sam wtargnąwszy w Delfinat, niektóre miasta iako to, Ambrun, Gap, i inne przymusił do poddania się. W tych dobrych terminach gdy się Xiążę bydź widzi, choroba niespodziana przynagla go z wielkim umartwieniem Sewenczyków, i Wiwarów do powrócenia się do swego kraiu. Seweńczykowie bowiem i Wiwarowie, po zniesieniu edyktu de Nantes, nie przyięli byli wiary świętey katolickiey, tylko albo przez mus, albo przez wzgląd dalszego swego uszczęśliwienia, mniemali zatym, iż gdyby Xiążę Sabaudzki woysko sprzymierzone aż pod Ren rzekę doprowadził, i woy-

i woynę w ſamym Króleſtwie rozpoczął był, 1692.
tedy z nim ſię złączywſzy, łatwo mogliby byli otrzymać ſobie wolność powrócenia ſię do ſwoiey Religii. Xiążę wychodząc z woyſkiem z Delfinatu, kilka mil tey ſpalił i ſpuſtoſzył Prowincyi, atoli poſtępek ten iego nie wiele mu przynioſł korzyści, lubo poſiłki które mu Ceſarz przyſłał był, nader były znaczne.

Ceſarz tegoż roku, nad Dunaiem flottę wyprawił, którey rządy powierzył iednemu Szlachcicowi imieniem Flaury, poddanemu Xiążęcia Sabaudzkiego, który ſwoim koſztem, ale pod protekcyą Króla, i Rzeczypoſpolitey Polſkiey przez długi czas włości Tureckie plondrował i puſtoſzył. Trudność którą miał Ceſarz poſyłania rekrutów i żywności na granice Króleſtwa Węgierſkiego, dało pochop Ceſarzowi do wyprawy tey flotty. Użył on do tego między innemi iednego Włocha, który z mizeraka, wkrótce do takich przyſzedł był bogactw, iż był w ſtanie wyſtawienia pyſznego i koſztownego pałacu nad Dunaiem, który gdy raz Ceſarz oglądał, dość żartobliwie do owego odezwał ſię Włocha: wielki zaiſte muſi bydź profit cieſielſtwem bawić ſię około wielkich ſztuk, gdy z dzrazg które odpadaią, można wielkie budować budynki. Dowcipny to był

wpra-

1692. wprawdzie przycinek, ale który cale tego nie zawſtydził Cieślę; przyzwoiciey więc było dla Ceſarza wniść w poznanie poſtępków tego Miniſtra, i tylu innych, a którzy wſzyſcy ſwoiey korzyści i ſwego ſzukali dobra. Flotta ta zażyta była roku tego do przeprowadzenia woyſka i wſzelkiey ammunicyi aż do Belgradu; wielki atoli wydatek na utrzymanie tey flotty, a z którey żadney nie było korzyści, nakłonił Ceſarza do iey zaniedbania. Generał Heizler, wielki Waradin zdobył Ceſarzowi, który przez zamknięcie wſzelkich paſów, poddać ſię nakoniec muſiał. Wódz ten wſzedłſzy do miaſta, dał pozwolenie familiom Tureckim wyniścia z miaſta, ale cały zatrzymał garnizon dopóty, aż póki Baſza Belgradzki nie uwolnił znaczney liczby Niemców, których mocą dobył w iednym zamku nazwanym Peſkabare, a z któremi tak ſię obchodził, iak z niewolnikami; mimo tego, iż ſię na ſłowo poddali byli. Nadto zatrzymał także niektóre maiątki Węgrzynów, którzy zamiaſt uznania Ceſarza za ſwego Pana, do tey ſchronili ſię byli fortecy.

Równie i Wenetowie mniey ſzczęśliwie utrzymywali ſię w Kandyi, gdzie przedſięwziąwſzy oblężenie Kanei, odſtąpić go muſieli. Niemniey nieſzczęśliwemi byli w Dalma-

macyi, gdzie ich wódz Erizzo ścigany przez 1692.
Baszę Ercegowińskiego, przymuszonym został do poddania się w Klasztorze iednym, w którym się był zamknął, i opuszczenia całey Prowincyi. Po śmierci Doży Marka Antoniego Justyniana, Wenetowie obrali za następcę iego Moryzyniego w roku 1688., chcąc mu nadgrodzić iego prace woyskowe, oraz władzę mu nad woyskiem powierzyli, który równie iak inni wodzowie nic osobliwszego nie zrobił, zachorowawszy bowiem w obozie w tym samym czasie, w którym przygotowania czynił do oblężenia Negrepontu; umarł przed uskutecznieniem swego zamysłu.

Król Francuski szczęśliwym był pod czas oblężenia miasta Namurk, które w przeciągu iednego miesiąca dobył w oczach Gwilhelma Króla Angielskiego, i Elektóra Bawarskiego, który przybył do odebrania rządu Belgium. Przyczyna, dla którey Elektor tak nie prędko pospieszył do obięcia rządów tey Prowincyi, ta była: Iż Hrabia de Castanaga który był iego poprzednikiem, publiczne zaniechawszy interessa, a o swoim tylko prywatnym myśląc dobru, skarb zupełnie wyniszczył był publiczny, tak dalece, iż żadnego nie było sposobu prowadzenia woyny, co też dało pochop narodowi do

po-

1692. powſzechnego naprzeciw niemu nieukontentowania, i domagania ſię o iego złożenie. Strata Namurka tak do żywego tknęła Elektora, iż koniecznie chciał przyiść do ſprawy, której wygrana mogłaby zatrzeć hańbę złey wróżby początkowych iego rządów. Batalia ta ſtoczona ieſt pod Steinkerke, gdzie Król Gwilhelm pierwſzy rozpocząwſzy bitwę, zpędził z placu Xiążęcia Luxemburſkiego, i iemu całą zabrał Artylleryą. Lecz potym Francuzi odbiwſzy Artylleryą, dali odpor Królowi Gwilhelmowi, którego Kawalerya dla ſzczupłości placu nie mogąc dać wſparcia piechocie, wielkiey iey ſtracie przeſzkodzić nie mogła. Batalia cały dzień trwała z wielkim krwi wylaniem, tak dalece, iż z oboiey ſtrony na cały głos woyſko wołało, iż ani żąda, ani dać myśli odpocznienia i pardonu, co ſprawiło, iż nader krwawa ta była bitwa. Nakoniec Francuzi plac otrzymawſzy, i kilka zdobywſzy ſobie armat, za zwycięzców ſię mieli, lubo ſtrata ludzi ich niemnieyſza była, iak gdyby byli zwyciężonemi.

Co ſię tycze Anglii, Francya w ſwych przedſięwziętych naprzeciw niey krokach nie była ſzczęśliwa. Ludwik XIV. w Normandyi zgromadził był 30,000. woyſka, 80. okrętów woiennych, i 300. pomnieyſzych

ſzych ſtatków, z któremi Król Jakub miał wtargnąć do Anglii, i gdzie ſwe kazał rozrzucić i ogłoſić zaświadczenia dla wzbudzenia obywatelów, aby go za ſwego prawego uznali Króla. Partya iego była w pogotowiu do uczynienia tego, i nieprzytomność Gwilhelma Króla, który woynę prowadził w Flandryi, zdawała ſię ſprzyiać tey robocie. Lecz Królowa małżonka Gwilhelma będąc o tych uwiadomiona zamyſłach, tym wſzyſtkim, którzy iakowemuś podpadali podeyrzeniu, urzędy poodbierała, flottę ſwoię na morze wyſłała, brzegi morſkie woyſkiem wzmocniła; a Król Jakób, który iuż był wyiechał, maiąc na morze ſię puścić, dowiedziawſzy ſię o tych odmianach, do Paryża ſię powrócił, nic nie przedſięwziąwſzy. Tym czaſem flotta Królewſka pod kommendą będąca Pana Tourwilla, ſądząc że odmiany w urzędach uczynione do ſamych tylko ściągały ſię ziemſkich godności, i że nie rozciągały ſię do flotty Angielſkiey i Hollenderſkiey, gdzie z niektóremi officyerami partya Króla Jakóba miała zmowę, śmiało podſtąpiła i bitwę wydała nieprzyiaciołom. Ale że naywiękſza iey nadzieia zaſadzała ſię na mniemaney umowie z officyerami nieprzyiącielſkiey flotty, i że ci z ſwych byli złożeni urzędów, a ci którzy ich poſiedli mieyſca, 1692.

żwa-

1692. żwawo się bronili, i aż do Hogue ścigać iey nie przestali, przeto znaczney podpadła klęsce; 17. bowiem okrętów przez ogień utraciła, reszta zaś gdy się do swych schroniły portów, Angielczykowie i Hollendrowie pomyślną zagrzani fortuną, nadbrzeżne niektóre miasta Francyi bombardowali, Francuzi też z swey strony w pięciu dniach 2500. bomb na miasto Charleroi wyrzucili, które atoli im się nie poddało.

Przy końcu tey kampanii, Arcy-Xiężniczka żona Elektora Bawarskiego, która w Wiedniu mięszkała powiła syna, lecz wkrótkim czasie sama żyć przestała.

Schyłek iesieni roku tego był ieszcze sławny przez deszcz nadzwyczayny, który spadł był w Fryolu i Karnioli. Deszcz ten tak wielką sprawił powodź, iż ta nie tylko pochłonęła wszystkie dobytki, ale wsie całe i znaczną część ludu. Wszystkie napełniła doliny, i iednę wydrążyła przepaść, w którą wielka iedna zapadła się góra; na mieyscu zaś iey wielkie zrobiło się iezioro; łąki zaś wszystkie piaskiem zamulone zostały.

Polska roku tego nie była wolna od Tatarów i ich rabunków; Król Jan o dobycie Kamieńca się kusi, ale nie mogąc go dobyć, gdyż w nim 10000. ludzi na osadzie, a w bliskości woysko daleko liczniejsze niż

Pol.

Polſkie było, ſławne okopy S. Troycy ſy- 1692.
pać roſkazuie, częścią dla uſkromienia wycieczek Tureckich z Kamieńca, częścią dla przeſzkodzenia dowozu furazów teyże fortecy.

Woyna którą Francya ze wſzyſtkiemi prawie prowadziła potencyami, nie tamowała woyſku iey czynienia operacyi woiennych wśrzód nayciężſzey zimy. Pan de Choiſeul opanowawszy miaſto Swiętego Goara, na początku mieſiąca ſtycznia w roku 1693. o-
bległ miaſto Rhinfeld, i z niewymowną go 1693.
popierał żwawością, iuż dla umnieyſzenia dłużſzey pracy woyſku, iuż dla nie dania czasu odebrania poſiłków. Niemcy atoli wprędce zgromadziwſzy ſię, i na odſiecz przybywszy, woyſko Francuſkie zniewolili do wrócenia ſię na ſwe zimowe legowiſko.

Szczęśliwszemi nierównie byli w Flandryi, gdzie w tymże ſamym mieſiącu opanowali Dixmudę i Furnes, lubo w tym oſtatnim trzy tyſiące znaydowało ſię Anglików, a którzy wszyscy w niewolą ſię doſtali. Padło było porozumienie na rządcę tego miaſta, iż przeto tak łatwo poddał go, iż chciał był ocalić swe wielkie ſkarby, które zgromadził był pod czas tey woyny.

Przy ſchyłku zimy ſławny partyzant Melak, zaczął tyſiączne popełniać okrucieńwa i naiazdy, paląc i puſtosząc w całym Palaty-

na-

1692. nacie; potym Pan de Lorges zbliżył się do Heidelbergu, które zaledwie z swych ostatnich powstawać poczęło rozwalin. Gdy więc miasta obywatele zgromadzili się do ułożenia warunków, pod któremi mieli wolą poddać się; Francuzi weszli na mury, wszystkich broniących się w pień wycieli, i po trzech dniowym oblężeniu dobywszy zamku, czyli rezydencyi dawnych Elektorów, tak miasto, iako i zamek z taką zawziętością zburzyli, że samym nawet grobom Elektorów nie przepuścili, z których resztę ich ozdob, z któremi pochowani byli, pozdzierawszy, zabrali. Po tych wielkich popełnionych dziełach, powtórnie miasto i zamek zapalili, i wszystko zburzyli, cokolwiek na nowo stawiać poczęli byli. Twierdzą, iż Król Francuski pozwalał swemu woysku używania tey surowości, aby prędzey tym sposobem zniewolił sprzymierzeńców do proszenia o pokoy, albo przyięcia go, który Cesarzowi ofiarował przez Posła Szwedzkiego, Królowi zaś Hiszpańskiemu przez Nuncyusza, a Królowi Gwilhelmowi przez Posła Duńskiego. Przez ten pokoy ofiarował ustąpić Belgium dziedzicznym sposobem Xiążęciu Bawarskiemu, w przypadku zeyścia Króla Hiszpańskiego bez potomnie, a Anglią Gwilhelmowi, byle Xążę Gallii syn Jakuba II. był za następcę iego uznany.

Ja-

Jakieżkolwiek były ułożenia i chęci 1693.
ſprzymierzeńców, warunki te atoli nie były przyięte, i Król Gwilhelm woyſką w Flandryi będące poraziwszy, na cały kray znaczny nałożył podatek, tym czasem Marszałek de Luxembourg w Nerwindzie bliſko Tirlemont bitwę mu wypowiedział, i zwycięzcą zoſtał, ale tyle przez zaiadłą żwawość ſprzymierzeńców ſtracił ludu, iż wynikaiące z tey wygraney korzyści, mało zważane były. Ludwik XIV. ſam przybył aż do Flandryi na początku ſamym tey kampanii, i z ukontentowaniem ſwoim zapatrywał ſię na woyſko ze ſtu tyſięcy ludu złożone, i pod iego zoſtaiące buławą, atoli powrócił do Paryża przed tą oſtatnią batalią. Woyſko to hetmanione przez Marſzałka de Villeroi przed dokończeniem kampanii zdobyło ieszcze miaſto Charleroi, pod czas którego oblężenia wyrzucono bomb 16000, a 60000. tyſięcy kul armatnych, tak dalece, iż pozoſtałe miaſto bardziey do kupy kamieni, iak do miaſta podobne było. Hiszpańczyk ieden imieniem Caſtillo, który był iego rządcą, nader ſię wſławił przez iego obronę. Garnizon iego który z początku oblężenia ſkładał ſię ze 4000. ludu, nie pierwey o poddaniu ſię myśleć począł, aż póki nie widział ſię bydź znacznie zmnieyszo-

1693. nym, iakoż 900. ich tylko zostało; chcąc dać do zrozumienia, z iakim żalem poddawali to miasto, które dla honoru swego wystawili Króla.

We Włoszech, Xiążę Sabaudzki wziął fortecę Swiętey Brygidy, był to wprawdzie mały zamek, i szczupłe w sobie zawieraiący mury, ale który wysokością swoią przewyższał miasto Pignerol, z którego żołnierze codziennie ku obronie iego wyznaczeni bywali, nie maiąc swego Garnizonu. Po wzięciu tego zamku, woysko Francuskie pod kommendą Pana Catinat, rozłożowszy się na równinach Turyńskich, gdzie nawet kilka appartamentów Wenery spaliło, (iest to pałac od polowania Xiążąt Sabaudzkich, o dwie mile od samego Turynu położony) Xiążę przymuszonym był do dania odporu Francuzom. Małe doświadczenie, i niewiadomość woienney sztuki niektórych officyerów Hiszpańskich, którzy zostawali pod kommendą Hrabi de Leganez, rządcy Medyolańskiego, i którzy podług zwyczaiu dworu Hiszpańskiego, swe odebrali godności, nie przez zasługi, ale z zalecenia; nader dosadna była pobudka do nienaglenia na nieprzyiaciela, i Hrabia de Louvigny Hetman Polny Kawaleryi lekkiey, dawny wódz i doświadczony wszelkich używał sposobów, ażeby bitwy

z nie-

z nieprzyiacielem nie ztaczać. Ale Xiążę 1693.
chęcią zapalony ſławy, i dufaiąc woyſku Ceſarſkiemu, które było w obozie pod osobnym Hetmańſtwem Xiążęcia Eugeniusza Sabaudzſkiego, koniecznie chciał ſpotkać ſię z nieprzyiacielem, co i uczynił, lecz niepomyślnie. Niektóre bowiem nowe reymenta Włoſkie na lewym ſkrzydle uszykowane, będąc naypierwey od nieprzyiaciela zaczepione, nie dotrzymawszy placu, wielkie w całym woyſku ſprawiły zamięszanie. Porażka ta nie była atoli powszechna, a to, że bitwa ta ztoczona ieſt na placu różnemi gaikami napełnionym, i że woyſko Cesarſkie poraziło z ſwey ſtrony z znacznym krwi wylaniem Francuzów, których na czele miało, mimo tey atoli porażki Francuzi plac otrzymali, z przyczyny rozproszenia pierwszych reymentów, iak ſię powiedziało, i które dały pochop do ucieczki innym. Ta to ieſt batalia, którą nazywaią Orbaſſan, albo batalią Marſalſką.

Hrabia de Tourville, zbił ieszcze na morzu roku tegoż Anglików i Hollendrów, którzy ſwe kupieckie prowadzili okręty do miaſt nad morzem wſchodnim położonych, i zatrzymawszy ich w cieśninie Gibraltar, do bitwy ich przymuſił. A że większa liczba była okrętów Kupieckich, i niezdol-

1693. nych do bitwy i obrony, łatwo znaczną ich zabrał liczbę; te zaś które miały sposobność schronienia się do portów Hiszpańskich, nie więcey były bezpieczne, a to iż Francuzi zwycięstwem zachęceni, i tam ich ścigać i palić nie przestali. Strata tak wielka wzbudziwszy porozumienie, iż wodzowie sprzymierzeńców albo powinney nie dochowali wierności, albo mniey męstwa i odwagi mieli, przeto Król Gwilhelm rozkazał trzech Admirałów Angielskich za ich powrótem do oyczyzny aresztować, i aby ich w Parlamencie sądzono nieodwłocznie nakazał. Rozkaz Gwilhelma wypełniono, ale za niewinnych tych trzech osądzono więźniów, iuż że wielu mieli przyiacioł, iuż iż pewnych nie miano dowodów do przekonania ich o niewierność, Król atoli swey używaiąc władzy, złożył ich z godności, sądząc, iż nie powinni byli bydź bez iakoweysiś kary ci, którzy przez niedoskonałe swych urzędów dopełnienie, przyczyną byli tak znaczney narodowi poniesienia straty.

Ludwik XIV. przywrócił roku tego, godność wielkiego Admirała Francyi zarzuconą, i zaniedbaną od lat więcey iak 60., i nią ozdobił Hrabię de Toulouse syna swego pobocznego, którego mąiątek znacznie się pomnożył z korzyści wypływaiącey z tey go-

godności. Ustanowił także Ludwik order S. Ludwika, dla nadgrody zasług woiennych tym, którzy dla swego urodzenia nie mogli bydź przypuszczeni do innych orderów tego Królestwa. Ustanowił kommendarye i beneficya tego orderu z dochodów dawnych Kawalerów zniesionych, i szpitalów założonych ku wygodzie trędowatych, których wielka nader była liczba po całym Królestwie. Dochody tych szpitalów gdy się stały całe nieużyteczne, przyłączone zostały do Kościołów i innych domów Duchownych. Lecz Król osądził, iż ninieysze iego tychże dochodów rozrządzenie, cale nie było przeciwne intencyi pierwszych Fundatorów. Zakończył także Ludwik XIV. spory i kłotnie, które miał z dworem Rzymskim, a które byłby zaspokoił i za Jnnocentego XI., gdyby był w ten czas równie łatwym okazał się do ugody, iak teraz. Zezwolił on, ażeby prawo ucieczki i wolności nadane pałacowi Posła iego, mocą którego złoczyńca tam się uciekaiący, wolny był od poimania, zniesione było; i żeby Biskupi iego Królestwa publiczne uczynili oświadczenie, iż innego nie byli zdania, co się tycze powagi i władzy Papieża, tylko tego, które miał, i ma cały Kościoł; to gdy się stało, Jnnocenty wszystkich od Króla nominowanych Bisku- 1693.

1693. pów potwierdził, nawet i tych, których poprzednik iego potwierdzić nie chciał. Toatoli publiczne oświadczenie nie wyrugowało przecie zupełnie dawnych zdań, które mieli Francuzi o władzy Papieſkiey, ponieważ w krótkim potym czaſie wybuchnęli z niemi w xiążce wydaney w Paryżu, a która na prośbę dworu Rzymſkiego była wyklęta; i że odnowiono dawny zwyczay, który był, iż bakałarze S. Teologii przyſięgali, iż utrzymywać będą naukę duchowieńſtwa Francuſkiego w materyach ſpornych.

Ceſarz Leopold zawdzięczaiąc gorliwość oſobliwszą, i wielkie wyſługi domu Brunſwik-Hannowerſkiego, których nie przeſtawał czynić dla niego pod czas woyny Węgierſkiey i Ryńſkiey, podsycaiąc go uſtawnie woyſkiem nad ſwoię powinność, wprowadził go w zgromadzenie Elektorów, i dziewiąty naznaczył mu elektorat, z godnością Chorążego pańſtwa Niemieckiego. To uſtanowienie dziewiątego elektoratu nie wſzyſtkim ſię podobało, i wiele na ſeymie Ratyzbońſkim z Xiążąt pańſtwa Rzeſzy Niemieckiey naprzeciw temu ſwą oświadczyło przeciwność, ale ſtaranie Ceſarza, i wielkie zaſługi nowego Elektora, te wſzyſtkie w dalszym czaſie ułatwiły przeciwieńſtwa.

Ró-

Równie rok ten, iako i inne przeszłe dla Polſki, dla uſtawnych naiazdów Tatarſkich, był nieſzczęśliwy, którym chcąc Król Jan zapobieżeć, złożył ſeym w Grodnie, ażeby na nim, za powſzechnym Stanów naradzeniem ſię, obmyślono ſposoby do ukrocenia Tatarów, i zapobieżenia ich naiazdom; ale te myśli dobre Króla do ſkutku nie przyſzły, gdyż Posłowie Łęczyccy ſeym ten zerwali. Drugi więc ſeym Król zwołał do Warſzawy roku tegoż, ale i ten dla choroby Króla Jana ſwego nie wziął ſkutku; gdy bowiem Król Prymaſowi doniosł, iż pragnął, aby zaczęcie ſeymu na dalszy czas odłożone było, Posłowie, a zwłaszcza Litewscy urażeni o to, iż obwieszczenie choroby Królewſkiey nie ſtało ſię przez liſt Królewſki do Stanów, ſeymu mieć cale nie chcieli. 1693.

Gdy wśrzód woyny powſzechney w Europie, nic oſobliwszego woyſka między ſobą walczące tak w Niemczech, w Węgrzech, iako i Flandryi nie zrobiły; Króleſtwo Neapolitańſkie w roku naſtępuiącym 1694. znaczney podpadło klęsce, przez wylanie materyi ogniſtey, która z góry Wezuwiusz przez wielorakie otwory dobywszy ſię nie tylko boiaźnią napełniła obywatelów bliſko tey góry będących, ale i wielką im przyniosła ſzkodę. Francya doznała także w tymże 1694.

ro-

1694. roku blisko Cabors w Prowincyi Querci, burzy i zawieruchy nadzwyczayney. Gruba i czarna chmura cały zakrywszy horyzont, przy błyskawicach okropnych i piorunach nieustaiących, grad z tak obfitym spuściła deszczem, i tak gwałtowną w krótkim czasie sprawiła powódź, że ta wszystkie po polach drzewa, a we wsiach domy i budynki iedne zalała, drugie powywracała. Wszystek dobytek, i ludzie około 400. albo zalani, albo zaduszeni zostali od fetoru wód, które do bliższey spłynąwszy rzeki, wszystkie w niey potruły ryby.

W Katalonii Francuzi pod hetmaństwem Xiążęcia de Noailles zbili Hiszpanów, i wszystkie im zabrali armaty i tabory. Nowina ta gdy doszła do Saragossy, wzbudziła wielkie w pospolitwie ku Francuzom tam zamieszkałym zaiątrzenie, tak dalece, że ich nie tylko słowy lżyć poczęto, ale potym rzuciło się na ich domy, które ze szczętem zrabowało, kilku nawet na śmierć zabiło; co było pochopem, iż się do obozu Xiążęcia de Noailles schronić z resztą maiątków musieli. Xiążę po odebranym tym zwycięstwie, przedsięwziął oblężenie miasta Palamos, które będąc zniewolone do poddania się równemu podpadło obeyściu, iakiego Francuzi w Saragossie doświadczyli. Miasto bowiem rą-

bun-

bunkowi, zaboystwu i spaleniu podane by- 1694.
ło. Gironne, Ostalrik & Castelfolit, równie oblężone i dobyte zostały od Xiążęcia, który tak się z niemi obszedł, iako z miastami zdobytemi, przestaiąc na zemście okazaney nad iednym miastem Palamos, za złe obeyście się z iego rodakami.

Flotty Angielskie i Hollenderskie nad brzegami okazały się Francyi, i nieco szkody poczyniły bombarduiąc niektóre miasta nadmorskie, ale i Anglicy za swoie mieli, gdy chcieli blisko Kamaret w Brytannii małey na ląd wysieść.

Opat de Longueville umarł roku tego, i przez swóy testament dał okazyą do sprzeczki, która nie zaraz była zaspokoiona. Hrabstwo de Neufchâtel w Szwaycarach, do iego należało domu, ale że cale nie był zdatnym do władania; Xiężniczka de Nemours, a siostra iego tym zawiadywała hrabstwem. Lubo zaś przez całe życie niedołężny Opat przez szpary patrzał na tę opiekę swey fortuny, przecież bliskim się widząc śmierci, Xiążęciu de Conty zlał swe do niego prawo, który wsparty powagą Parlamentu Paryskiego, chciał Xiężniczce pomnienione odebrać hrabstwo. Kantony Szwaycarskie będąc w lidze z hrabstwem de Neufchatel, i Król Angielski wdali się za Xiężni-

czką,

1694. czką, a tak fporka do czasu nieiakiego była zawieszona.

Włochy dwóch nowych doftały rządców. Sylwefter Valier fyn dawnego Doży Weneckiego, był obrany za naftępcę zmarłemu na wfchodzie Doży Francifzkowi Morozyniemu, który wodzem woyfk będąc obrany, w śrzód obozu fwe ufługi oyczyźnie zakończył. Rynalde drugi Xiążę obiął rządy Xięftwa Modeńfkiego po fynowcu fwoim Francifzku II., który imie tylko nofił rządcy Xięftwa tego, cała zaś władza i panowanie w ręku było iednego z Xiążąt domu iego, imieniem Cezar; ten fwey władzy używfzy ku powiększeniu fwoiego tylko prywatnego dobra, nie tylko imię Francifzka II., ale i fwoie rządy nienawiftne całemu uczynił narodowi. Xiążę Reynald ftryy zmarłego Xiążęcia Francifzka bezpotomnie, lubo Kardynalfkim iuż był ozdobiony kapelufzem, obiął rządy tego Xięftwa, który złożył dopiero w roku 1696. chcąc fobie zaślubić Karolinę, córkę Jana Fryderyka Xiążęcia de Brunfwick Lunebourg.

Rok ten dla Polfki tak z ftrony naiazdów Tatarfkich, iako i z ftrony domowych kłotni był cale niepomyślny. Tatarowie ufiłuiąc wtargnąć na Ruś, wiele żywności do Kamieńca wprowadzili, ale zamyfł ich prze-

cie

cie im ſię nie udał. W tym kłotnie wielkie 1694.
między Kazimierzem Sapiehą Woiewodą Wileńſkim, Hetmanem W. Litewſkim, i Konſtantynem Brzoſtowſkim Biſkupem Wileńſkim, wſzczęły ſię. Przyczyna tych kłotni była, uciemieżenie wielkie dóbr Duchownych przez ſtanowiſka, przechody żołnierſkie, i wybieranie kontrybucyi; Brzoſtowſki Biſkup Wileńſki przez długi bardzo czas iuż przyiacielſkie prośby, iuż Paſterſkie zasyłaiąc do Hetmana upomnienia, gdy widział, iż żadnego wſzyſtkie iego kroki nie biorą ſkutku, Hetmana i wſpół pomocników iego wyklął. Stąd dwie wyniknęły partye; Król Jan dawno Sapieżyńſkiego domu żądaiąc poniżenia, ſprawę Biſkupa utrzymywał, Prymas zaś Sapiehę od klątwy uwolnił. Sprawa do Nuncyatury wytacza ſię, Nuncyusz *Santa Croce* Prymaſa dekret kaſſuie, Prymas piſze liſt do Oyca S. żaląc ſię na ten poſtępek Nuncyuſza, przez który niemały uſzczerbek godność iego prymacyalna poniosła. Papież oboiey nie iako dogadzaiąc ſtronie, rok fryſztu naznacza, przez który klątwa ſkutku mieć nie miała. Biſkup Wileńſki nie doſyć maiąc za ſwoie, Hetmana na ſeym do ſądu Rzeczypoſpolitey zapożywa.

Roku więc naſtępuiącego 1695. ſeym ieſt 1695.
zwołany, ale można mówić, iż prawie ſię

i nie

1695. i nie zaczął, Litwą bowiem żadną miarą zezwolić nie chciała, aby Kryſzpin przeſzły na ſeymie Grodzieńſkim Marſzałek ſtarą Laſkę podnoſił, z przyczyny, iż Posłem na ten ſeym nie był obrany, co oni do ſprawowania tego urzędu koniecznie bydź ſądzili potrzebnym. Na iego więc mieyscu mieć chcieli Dąbrowſkiego Podkomorzego Wileńſkiego, lecz Polacy upornie ſię Kryſzpina trzymali. Sprzeczkę tę Sapiehowie wznieciſi, którzy obawiaiąc ſię, aby co niepomyślnego dla nich na tym ſeymie nie uchwalono, a oſobliwie naprzeciw Woiewodzie Wileńſkiemu, wſzelkiemi ſtarali ſię ſposobami zerwać ſeym, ieszcze przed obraniem Marſzałka. Gdy te na ſeymie Warſzawſkim między Litwą i Koronczykami trwaią ſpory, Tatarowie w iak naylepſzą chwilę na Ruś w 60,000. wpadaią, i pod Lwów podciągnąwſzy przedmieścia palą, lecz za nadciągnieniem Hetmana W. Jabłonowſkiego i Miączyńſkiego Podſkarbiego Nadwornego z woyſkiem, Tatarowie nie tylko porażeni, ale i za Dnieſtr zapędzeni zoſtali. Tegoż ieszcze roku oyciec Królowy Janowy, kapelusz odebrał Kardynalſki.

Anglicy w Roku tym przedſięwziąwszy naieżdzać brzegi nadmorſkie Francyi, wiele w nich poczynili ſzkody, a oſobliwie w S.

Ma-

Malo, Granville i innych miaſtach Norman- 1695.
dyi, które od licznych bomb znaczney podpadły ruinie. A lubo Hiſzpani cale do tych ſzkod poczynionych Francyi nic nie wpływali, Ludwik XIV. atoli chcąc ſię za ſwoie pomścić, bombardować rozkazał Bruxellę, będąc osobliwie nieukontentowany, iż woyſko iego pod buławą będące Marszałka de Villeroi, nie mogło przeszkodzić zabraniu miaſta Namours. Król bowiem Angielſki Gwilhelm, złączywszy ſię z Elektorem Bawarſkim, obległ był to miaſto, i tak żwawy ſzturm do niego przypuścił, iż mimo mocnych ſzańców i wałów które Francuzi ku większey iego obronie świeżo porobili byli, mimo gruntownych murów iego, przymuſzone było do poddania ſię, i Marſzałek de Villeroi nie śmiał ſwemi go weſprzeć poſiłkami. Do tego Ludwik XIV. nieukontentowany ieszcze zoſtał pod czas tego oblężenia, z przyczyny, iż uchybił okazyi porażenia Xiążęcia de Vandemont, który niewielką hetmanił dywizyą woyſka, i który uſzykowawszy woyſko ſwe, nieſpodzianie do odwrótu, tak dobrze ſwóy wypełnił zamyſł, iż kilka tylko ſtraciwszy kompanii, nieſkuteczną uczynił baczność tak ſamego Króla Francuſkiego, iako i Pana de Montal, którzy ſpodziewali ſię między dwa wprowa-

dzić

1695. dzić go woyſka. Marſzałek de Bouflers który w Namurs hetmanił, przy wyiściu garnizonu był zatrzymany z rozkazu Króla Gwilhelma, mimo artykułów kapitulacyi, a to chcąc tym ſposobem nakłonić Króla Francuſkiego, ażeby garnizony Farneńſki i Dixmudzki były powrócone, które mężnie w tych ſię broniąc miaſtach, zaſłużyły ſobie, aby ſię z niemi równie iak z jeńcami obeszli byli, gdy tym czasem przymuszono ie do przyięcia ſłużby w woyſku Francuſkim. Jak tylko Ludwik XIV. przyrzekł uwolnić wzmiankowane garnizony, natychmiaſt Marſzałek de Bouflers, którego w Maſtricht trzymano, na wolność zoſtał wypuszczonym. Francuzi chcąc oneiako ſobie nadgrodzić ſtratę Namurka, opanowali Deinse i Dyxmud miaſta mnieyſzey wagi, i które zwyczay miały poddawać ſię bez wielkiego odporu tym, którzy pod czas kampanii większą okazywali przemoc.

Sprzymierzone potencye we Włoſzech obiegły Caſal, ieszcze roku przeszłego woyſkiem na około go opasały były, w nadziei, iż głodem przymuszą go do poddania ſię. Ale Generał, który tym zawiadywał opasaniem fortecy, dawszy ſię przekupić, i dozwoliwszy opatrzenia go różną w obfitości żywnością, ſam w znaczne za to opatrzył ſię pieniądze, lecz gdy nakoniec ta iego odkryła

ſię

ſię zdrada, on unikaiąc niepomyślnych ſtąd 1695.
dla ſiebie ſkutków, od ſłużby uchylił ſię woyſkowey, chcąc w ſpokoyności dóbr tych zażywać, których przez zdradę nabył. Po długim oblężeniu, Francuzi widząc ſię ſbydź przymuszonemi do oddania Caſal i ſławney Cytadelli, która niedobytą prawie tę czyniła fortecę, zgodzili ſię nakoniec oddać ią ſprzymierzeńcom, ale nie wprzód, ażby iey twierdze były do ſzczętu znieſione. Wszyscy na ten zezwolili warunek. Cesarz bowiem życzył ſobie oddać Xiążęciu Mantuy miaſto, lubo był przeświadczony, iż z początku tey woyny tak mocno ſprzyiał Francuzom, iż niektorych z ſwoich pierwſzych obywatelów kazał do więzienia za to wtrącić, iż odważyli ſię za ſprzymierzonemi mówić przed nim potencyami; ale nie chciał mu go powrócić w takim ſtanie, żeby znowu było mu pobudką do oddania go w ręce Francuzów, iak uczynił w roku 1681. A co ieſt oſobliwszego, to to, iż sami Francuzi przez kapitulacyą obowiązali ſię dopomodz do rozwalenia Cytadelli, wraz z którą zburzyli także mury opasuiące zamek ſtary, który dawną był rezydencyą Xiążąt Montferrackich, lubo nie był zdatny dla swoiey szczupłości do długiego dania odporu nieprzyiacielowi.

Lu-

1695. Ludwik XIV. roku tego nałożył podatek, pogłowne zwany, na swych poddanych. Nieodbite, a nader niezmierne wydatki, które czynić był obowiązany dla woyny, którą nieprzerwanie prowadził, przymusiły go, iż tego podatkowania chwycić się musiał sposobu, i spodziewano się, że to iuż ostatni miał bydź podatek, i który niezmierne do skarbu Królewskiego miał wprowadzić summy, a że zatym nowych na naród wkładać nie będą ciężarów; samo atoli potym okazało doświadczenie, że lubo ten podatek był nader zaciężki na naród, przecież nie był ieszcze na wszystkie dostarczaiący potrzeby, tak dalece, iż co rok nowe musiano wynaydować podatki, nie znosząc pogłownego, ani innych które iuż były wprowadzone. Taka to iest niezbrodzona przepaść woyna, pochłonywa ona naywiększe skarby, i lud do ostatniey przyprowadza nędzy.

Tenże Król baczny na wszystkie powinności dobrego Monarchy, który usiłuie wszelkim zapobiedz bezprawiom, użył swey powagi do przywrócenia Biskupom władzy nad Swieckiemi Duchownemi i zakonnemi osobami. Powodem do tego były mu niektóre bezprawia zagęszczone między zakonnikami, a którym zapobiedz ich przełożeni nie starali się. Wydał zatym wyrok, którym

wła-

władzę Biſkupów umocował, mocą którego 1695.
mieli władzę czuwania na pożycie tak w powszechności, iako i wszczególności zakonnych osób, oraz zapobieżenia wſzelkim bezprawiom, i naprawowania bez zwłoki wſzelkiey zdrożności, bez względu naymnieyszego na wszelkie przywileie, ani na odwoływanie ſię do ſądów Stolicy Apoſtolſkiey. Że zaś poſtępek ten w brew przeciwił ſię powadze Papieża, który samemu sobie władzę i zwierzchność nad zakonnikami zachowuie, albo iey udziela ich Generałom; przeto Jnnocenty XII. nader mocne do Króla zaſłał zażalenia, tak dalece, że go przymuſił do oświadczenia publicznego, że nie chciał cale uwłoczyć władzy i zwierzchności samowładney naywyższemu rządcy Kościoła ściągaiących ſię do osób zakonnych.

Roku tego utracił Król przez śmierć Champvalona Arcy-Biſkupa Paryſkiego. Ten to Prałat był pobudką Królowi do podobnych naprzeciw Rzymowi czynności, o których dopiero wzmiankę uczyniliśmy, a to z zażalenia osobiſtego naprzeciw Papieżowi Jnnocentemu XI. przeto, iż spodziewaiąc ſię od niego kapelusza Kardynalſkiego, nie mógł go otrzymać, gdyż Jnnocenty Papiez pod pozorem, iż życie iego i zdania z tą tak wysoką godnością, do którey pragnął bydź

1695. wyniesiony nie zgadzały się, nie dał się nakłonić, aby go tą ozdobił godnością.

Francya w tymże samym roku postradała męża równie życia pobożnością iako i wysoką nauką znakomitego, a ten był Piotr Nicole Kartuz, który wszystkę umieiętność i naukę obrócił na obronę Religii, i naprawę zepsutych obyczaiów, napisawszy z pomiędzy wielu innych dzieł, xiążkę o iedności Kościoła, naprzeciw zdaniom mniemanych reformatorów czyli Kalwinów o Wierze, drugą o nauce moralney, pod tytułem: *Essais de Morale* w którey przez same dowody rozumu, dowiodł niezbicie potrzebę konieczną cnoty.

Marszałek de Luxembourg w tymże roku z tym się pożegnał światem. Mąż ten, lubo przez swoię waleczność i usługi czynione oyczyźnie, wielką ziednał był sobie sławę, atoli wolność zdań i rozwiozłe iego życie, iako prywatnego, dały okazyą wielom do czernienia iego sławy. Oskarżano go, iż nadzwyczaynych używał sposobów do ziednania sobie i utrzymywania statecznie łaski Królewskiey, że nie maiąc zwyczaynych powabów i wdzięków w całym składzie ciała, przychylne od innych wszystkich Dam dworskich widział ku sobie serca, nakoniec iakieś zbytnie zaufanie, albo raczey ślepe i nieuwa-

ważne męſtwo, dla którego we wſzyſtkich 1695.
woiennych potyczkach na oczywiſte podawał ſię niebezpieczeńſtwo, bez naymnieyſzego ſzwanku; dało wielu do rozumienia, iż ta iego odwaga była niezwyczayna wielkim rycerzom, ale że trąciła iakowymſiś zabobonem. Cożkolwiek bądź, oſtatnie momenta życia iego, i przykładne z tym światem iego ſię roſtanie, daie do wyrozumienia tym, którzy w całym życiu ſwoim o powinnościach zapomnieli Chrześciańſkich, iż rozpaczać o Boga miłoſierdziu nie powinni, i że on i w tym momencie ſzuka grzeſzników, byle tylko iego powodować dali ſię łasce.

Ludwik XIV. potaiemnie pod czas zimy, roſkazał flottę morſką powiększyć, iak nigdy, ponieważ ſkładała ſię ze 30. okrętów woiennych, i 400. ſtatków opatrzonych tak ammunicyą wſzelkiego rodzaiu, iako i żywnością; lecz co tylko ku Calais woyſko ściągać ſię poczęło, w zamyśle przywrócenia Jakuba Króla na tron Angielſki, Angielczykowie doſzedłſzy zamyſłów Króla Francuſkiego, ſpieszno wſzelkich użyli ſposobów do przeſzkodzenia Francuzom wyiścia na ich ląd, a oſobliwie wzięciem w ściſły areszt tych wſzyſtkich, których miano w podeyrzeniu, iż partyi ſprzyiali Jakuba, tak dalece, że Ludwik XIV. nie maiąc nadziei,

1696. aby iego zamyſł pomyślny odebrał ſkutek; roſkazał flotcie aby w ſwych zoſtała portach. Oſtatnie to było uſiłowanie Ludwika XIV. do przymuſzenia Anglików, ażeby Króla Jakuba za ſwego uznali Króla, który nic nie mogąc wſkorać pod czas umowy pokoiu Ryświckiego, który ſię zaczął był roku tego, przedſięwziął iuz ſtale mięſzkać we Francyi.

Jan Sobieſki Król Polſki za powſzechnym zezwoleniem Stanów za granicę dla poratowania zdrowia do wód wyieżdżać zamyśla, ale w tym lekarz iego Zyd, nazwiſkiem Jonas, rodem z miaſteczka Kazal w Monſeracie, zbyt wiele merkuryuszu, czyli żywego ſrebra dawszy mu w lekarſtwie, śmierci mu przyſpieſzył. Umarł Jan III. roku 1696. w Wilanowie pod Warſzawą, gdzie naymilſza była iego rezydencya, a to tegoż ſamego dnia i godziny, którego był Królem obrany. Panował lat 22. pochowany w Krakowie. Zoſtawił z Maryi Kazimiry *de la Grange d'Arquien*, córki Ludwika *de la Grange* Margrabi d'Arquien, który potym uczyniony był Kardynałem, Wdowy po Janie Zamoyſkim Woiewodzie Sandomirſkim, ſynów trzech, 1*go*. Jakuba, który za żonę poiął był Jadwigę córkę Wilhelma Xiążęcia Neyburſkiego, a ktory w roku 1737. umarł w Zołkwi, zoſtawiwszy córek dwie. Klemen-

mentynę wydaną za Jakuba III. de Sztuart, 1696.
pretendenta korony Angielskiey, która Rzym sławą swoich cnot napełniwszy na lepszy tamże przeniosła się żywot. Drugą Karolinę wydaną za Xiążęcia Buillon. 2go. syna Alexandra, który w Gdańsku rosku 1714. z tym się rostał światem. 3go. Konstantyna, który wziął w małżeństwo Jozefę Hrabiankę Wesselownę, która po przykładnym życiu w Warszawie u Panien Sakramentek osiadłszy po śmierci męża swego, do wieczności się przeniosła. Miał także Jan Sobieski i córkę imieniem Teressę Kunegundę, a którą wydał za Maxymiliana Emmanuela Xiążęcia Elektora Bawarskiego, ta w Wenecyi roku 1730. życia dokonała.

Król Jan III. bardzo był nadobny, i postaci nader wspaniałey. Można go tak co do cnot, iako i co do niedoskonałości porownać z Wespazyanem. Równie on bowiem wstęp sobie do tronu uczynił przez zasługi woienne, iako i Wespazyan; wiele umiał ięzyków, w naukach i rozrywkach się kochał, i równym był, iak ten Cesarz, bohatyrem. Z drugiey zaś strony przywiązanie do bogactw większe, niż w Monarsze bydź powinno, cale podobne było chciwości Wespazyana. Za iego panowania dway Zydzi do wielkich przyszli bogactw, ieden wspo-

1696. mniony iuż wyżey lekarz iego; drugi nazwiſkiem Bethaſal arendarz, pełen chytrości; pierwſzy, Królowi życia ſkrocił, drugi, przez niewypowiedziane zdzierſtwa bogaczem zoſtawszy, w krótkim czaſie zbankretowawſzy, ubogim zoſtał.

A lubo Jan III. wielkie miał przymioty do rządu, przecież nie mało błędów w rządach politycznych popełnił, a które źrzodłem były, ieżeli nie zupełnie nieszczęśliwego, to przynaymniey nieiednoſtaynego w rządach iego powodzenia. Pierwſzy iego błąd był, owo zbytnie z domem Auſtryackim ſkleienie ſię, lubo Francya głowna nieprzyiaciołka domu tego, różnemi ſposobami, a osobliwie wzbudzaniem naprzeciw niemu Turków i Tatarów, odwieść go od związku z Leopoldem Ceſarzem uſiłowała; i gdyby Jan III. umiał był uchylić ſię od Auſtryi, tedy za pośrzednictwem Francyi mógłby był odzyſkać od Turków Kamieniec, która wiele zawſze mogąca u Porty, łatwo nakłoniłaby była Turków do ugody, z wielką dla Polſki korzyścią. Lubo zaś Jan III. tak mocne do domu Auſtryackiego okazywał w ſkutku ſamym przywiązanie, przecież zamiaſt wzaiemności, rozliczne dowody niewdzięczności od tego odbierał domu. A naprzód przez Elektora Brandeburſkiego, któ-

któremu ſzło o tytuł Króla Pruſkiego, przy- 1696
rzeczony mu od Ceſarza, przeszkodził po
dwakroć ożenieniu ſyna Jakuba z Xiężni-
czką Radziwiłłowną; umówionych *powtóre*
na zawoiowanie Multan i Wołoch nie dodał
poſiłków; *potrzecie* woyſku iego powraca-
iącemu z pod Wiednia, który od ciężkiego
Tureckiego uwolnił był oblężenia, pozwo-
lić pod czas przykrey zimowey pory kon-
ſyſtencyi nie dozwolił, co było okazyą, iż
znaczna część tego woyſka od głodu i zi-
mna zginęła. *Drugi błąd* był, owa planta
ułożona zawoiowania dla ſwego potomſtwa
Wołoch i Multan, dla uſkutecznienia bowiem
tego zamyſłu, ów nieſławny a nader ſzko-
dliwy do tych czas Polſzcze przez Grzy-
mułtowſkiego z Moſkwą zawarł traktat,
przez co nie tylko w narodzie ſię ohydził,
ale i powſzechną ku całemu domowi zacią-
gnął nienawiść. Nakoniec nie pomału zby-
tnie w rządy Państwa wdawanie ſię Królo-
wy żony iego, pomogło do mniey ſzczęśli-
wego panowania iego. Ta bowiem pier-
wey zawsze z Margrabią de Bethune Po-
ſłem Francuſkim, ſzwagrem ſwoim wſzy-
ſtkie publiczne intereſſa w gabinecie ſwoim
roztrząsała, niźli do publicznych obrad po-
dane były. Z tey przyczyny zwykł był
mawiać Sapieha, że gabinet Królowy, ſtał
ſię

1696. ſię grobem praw i wolności, ona łaſki Królewſkie rozdawała, oną duſzą wſzelkich intryg była, i obradami ſeymowemi kierowała; a tak ſławny ów zwycięzca Turków i wyzwoliciel Wiednia, żony ſwey był niewolnikiem. A co ieſt naynieſławnieyszego dla tey Królowy, to to, iż ſwemu potomſtwu tak była nieżyczliwa, iż po śmierci Króla, publicznie Polaków zaklinała, aby żadnego z Królewiców za Króla nie obierali, a w ſzczególności, żeby ſię Jakuba nayſtarszego ſtrzegli.

Po śmierci Króla Jana, Królowa Wdowa z trzema Królewicami do Zołkwi ſię udała dla uczynienia podziału ſukceſſyi po zmarłym ich oycu Królu. Przy tey okazyi Królowa wielkie ſwey chciwości dała dowody, ſkąd do wielkich z Królewicami, a oſobliwie z Jakubem przyszło ſporów, a które na wieczyſtey zakończyły ſię nienawiści. W Litwie nieprzyiaciele domu Sapieżyńſkiego, uſiłuią wſzelkiemi ſposobami dom ten poniżyć, a Turcy i Tatarzy wtargnieniem w kray Rzeczypoſpolitey grożą. Słowem, wſzyſtko w oſtatnich kłotniach, zamięſzaniu i nierządzie zoſtawało. W tym Michał Radzieiowſki Kardynał i Prymas, ſeym konwokacyiny na dzień 28. ſierpnia naznacza, na którym gdy Prymas nad ſwym krzeſłem

balda-

baldachin zawieśić rofkazał, tak fobie obraził tą nowością wfzyftkich, iż mu ten zrzucono baldachin. Humiecki Stolnik Podolfki, koła Rycerfkiego obrany ieft Marszałkiem, który gdy w fwey mowie coś, lubo nieznacznie naprzeciw Królowy mówić począł, i takich użył fłów, że fię niemi Prymas uraziwfzy, mówiącemu mówę przerwał, i o wytłumaczenie tych fłów domagał fię, uraził fię nad zamiar tą zniewagą Humiecki, i Posłów fwemi narzekaniami do tego pobudził, iż wfzyfcy prawie z mieysca zgromadzenia wyfzli, atoli za pośrzednictwem innych Bifkupów, te zatargi zafpokoione zoftały. Królowa do Prus wyiechała, Prymas Humieckiego przeprofił, i obrady znowu były przedfięwzięte: lecz tegoż famego dnia, którego Stany powtórnie fię zgromadziły, Horodyńfki Pofeł Czerniechowfki 600. talarami Niemieckiemi przekupiony, feym zerwał, fzczupła ta fumma, ale znać doftatnia do dogodzenia potrzebom chciwego Pofła, fprawiła, iż Królowa wfzyftkie fwoie po Królu pozoftałe fkarby zachowała, gdyż fię około nich mocno krzątano, zamyślaiąc ie obrocić na zapłatę woyfku, z wielką fię żwawością przez fwoich pofłów żołdu dopominaiącemu. Ten pierwfzy był przykład zerwanego feymu konwokacyinego, po którym 1696.

zer-

1696. zerwaniu natychmiaſt konfederacya Stanów ſtanęła na utrzymanie wolney elekcyi, a która dzień elekcyi naznaczyła na dzień 5. Maia w roku naſtępuiącym 1697. oſądziwſzy za nieprzyiaciela oyczyzny każdego obywatela, któryby ſię piął do korony, lub też innemu rodakowi do niey dopomagał. Mimo zaś konfederacyi Stanów, związek woyſkowy cale nie uſtawał. Boguſław Baranowſki człowiek hardy i zuchwały, Marſzałkiem związkowym Koronnym zoſtał, a który w tym rokoszu nie publicznego dobra całego woyſka, ale prywatnego zbogacenia ſię ſzukał. W Litwie zaś Ogińſki Chorąży W. X. Lit. na czale związku Litewſkiego ſtanął, do którego zaraz wſzyſcy nieprzyiaciele Sapiehy Woiewody Wileńſkiego przywiązali ſię; ale gdy Woiewoda połowę żołdu woyſku wypłacił Litewſkiemu, wkrótce związek ſię zerwał.

Na początku tegoż roku Car Jwan z tym ſię rozſtaie światem. Był to Monarcha wielkich cnot, i który ſwoię kochał oyczyznę, i brata ſwego Piotra, i nigdy nakłonić ſię nie dał namowom niegodziwym iego nieprzyiacioł do zgubienia go. Piotr w ſamę porę przybył do Jwana iuż śmiertelnego z expedycyi naprzeciw Azof, którego gdy Jwan zobaczył, w te do niego odezwał ſię ſłowa:

wa:

wa: *Dzięki czynię Bogu, iż mi iesze pozwolił życia do oglądania ciebie kochany bracie. Już teraz może mnie wezwać przed ſąd swóy, gdyż gotów ieſtem.* Piotr przez śmierć brata ſwego panem zoſtawſzy ſamowładnym, użył ſwey władzy nie tylko do dopełnienia ſwych wielkich zamyſłów, ale i do odmiany grubych obyczaiów z niewiadomością złączonych ſwego narodu. Jwan i Piotr byli ſynowie Teodora Alexiewicza, ten umieraiąc, Piotra młodſzego mianował ſwym naſtępcą, widząc Jana czyli Jwana niezdatnego do władania Państwem; ale Zofia ſioſtra Jwana i Piotra, pełna ambicyi i chciwości panowania, wzbudza ſtrzelców do rebellii, i zebrawſzy boiarów, Biſkupów, przekłada im nieſprawiedliwość w oddaleniu Jwana od tronu, i tyle dokazuie, że ſtrzelcowie Jwana i Piotra ogłaszaią Carami, dodaiąc im Zofią za opiekunkę, która aż do roku 1698. Państwem władała; przekonaną bowiem zoſtawſzy o ſpisek na życie Piotra uknowany z Galliczynem, w klaſztorze Dewickim ieſt oſadzona, a Piotra władza wzmagać ſię odtąd poczęła, iako niżey o tym mowić będziemy. 1696.

Ludwik XIV. znużony woyną, która go niſzczyła, udał ſię do rozdwoienienia ſprzymierzonych między ſobą potencyy, z których

lubo

1696. lubo znacznie iuż był korzyſtał, ſwóy kray atoli widział z obywatelów ogołocony, i uſtawnemi a wielſkiemi podatkami z gruntu wycieńczony. Xiążę Sabaudzki zdawał mu ſię nayłatwieyszy do odſtąpienia ligi ſprzymierzonych potencyy, a to iż naymniey z tey korzyſtał woyny, wielkie zaś mógł był ſobie czynić nadzieie obfitych korzyści z zawartego osobnego traktatu. Twierdzą, że Jnnocenty XII. Papież, który kilkakrotne pisał był iuż liſty do Ceſarza i Króla Hiſzpańſkiego, nakłaniaiąc ich do pokoiu, nakłonił był do niego nakoniec Xiążęcia Sabaudzkiego w czaſie podroży iego, którą pozedſięwzią był do Loretu, przez naſadzone do tego oſoby, które wolą Oyca Sgo. dokładnie Xiążęciu przełożyły. Król Francuſki z ſwey ſtrony chcąc ułatwić Xiążęciu Sabaudzkiemu odſtrychnienie ſię od alliancyi, wyſłał do Włoch licznieyſze w tym roku woyſko, niżeli lat przeſzłych.

Woyſko to, żadnych nie znayduiąc trudności i przeſzkod, obległo Walencyą; w czaſie więc tego oblężenia Xiążę Sabauzdki oświadczył ſprzymierzonym potencyom, iż od ich naſtępuie ligi, ofiaruiąc im ſwoię medyacyą, z przyrzeczeniem obfitych zyſkania dla nich korzyści, do których ſama pora intereſſów pomyślna nieomylną czyniła

mu

mu nadzieię. Hrabia de Leganez rządca Medyolanu i Hetman woysk Hiszpańskich, widząc partyą swoię zmnieyszoną, gdy Xiążę Sabaudzki z swym znacznym woyskiem na stronę przeszedł Francuzów, przymuszonym bydź się widział do zezwolenia na wstrzymanie się od woyny przez nieiaki czas, w przeciągu którego podpisano traktat w Wigevano dnia 7. Października, mocą którego przyrzekły sobie strony zachować bezstronność względem Włoch, aż pókiby powszechny nie stanął pokoy. Jeden z artykułów tego traktatu dla Xiążęcia Sabaudzkiego był nayokazalszy, to iest: maryaż Xiężniczki Adelaidy córki iego z Xiążęciem Burgońskim, wnukiem Króla Francuskiego. Po zawarciu tego traktatu, natychmiast Xiężniczkę Adelaidę odwieziono do Francyi, i dnia 5. listopada przybyła do Fontainebleau, ale dla młodoletności oboyga małżonków w rok dopiero ślubne wypełnione były obowiązki. 1696.

Gdy Francya z częścią swych przeciwników, krwawą i kosztowną kończyła woynę, Turcy którzy woynę prowadzili z Cesarzem, przymuszeni byli dawać odpor Piotrowi Carowi, nowemu sprzymierzeńcowi Cesarza Rzymskiego. Młody ten Monarcha innemi od swych przodków rządząc się zdaniami, ieszcze roku 1695. wysłał był Po-

słów

1696. ſłów do Wiednia, Warſzawy i Wenecyi; które z iego powodu zawarły były ligę naprzeciw nieprzyiacielowi powszechnemu imienia Chrześciańſkiego. Chcąc więc ſwe uſkutecznić obietnice, oblega fortecę Azof lądem i morzem. Moſkale w wielkim zoſtali podziwieniu, gdy zobaczyli flottę z Weronitz na morze wychodzącą. Przed panowaniem Piotra, Moſkwa żadney prawie wiadomości i znaiomości nie miała żeglowania, pierwszy Piotr dopiero tę do ſwego kraiu wprowadził wiadomość. Kilkanaście więc okrętów woiennych, trzydzieści i trzy galer, i kilka ſtatków wyſzło z portu pod hetmąńſtwem Leforta, ſam zaś Piotr Car iako woluntaryusz, na okręt drugiego rzędu wſiada. Gdy więc Moſkale do oblężenia Azofu ſię zabieraią, woyſko morſkie Tureckie wſtępuie na iezioro Meotyckie, i kilka ſtatków oddziela dla doſtawienia oblężeńcom ammunicyi woienney, lecz od Kozaków przeięte, w łup im ſię doſtaią. Co tylko ta doszła Turków nowina, natychmiaſt flotta wzad ſię cofa, Admirał Moſkiewſki Panem ſtaie ſię Donu, i bliſką cieszy ſię nadzieią dobycia miaſta. Tym czasem Tatarowie i Turcy, z wſzelką na lądzie natarczywością uſiłuią obronić Azofu, ale w kilkakrotnych bataliach krwawych odpędzeni przez Kawaleryą

Mo-

Moſkiewſką, odſtąpić nakoniec muſieli. Azof 1696.
ſię poddaie, z warunkiem, że żołnierze i obywatele do Caffy przenieſieni będą. Na pamiątkę wiekopomną tego tak wielkiego dzieła, Piotr Car wybić rozkazał Medal, (co dotąd w Moſkwie nie było używane) Napis medalu był takowy: *Piotr pierwszy Car Roſsyi: zawsze wielki;* na drugiey ſtronie miaſto Azof, ze ſwemi twierdzami wydane, z tym napiſem: *Zwycięzca ogniem i wodą.*

Rok ten ieſzcze wſławił ſię przez śmierć Królowy Maryanny matki Króla Hiſzpańſkiego, a ſioſtry Cesarza Leopolda; zaręczona ona była Xiążęciu D. Baltazarowi pierwszemu ſynowi Filippa IV. ale ten przed ślubem z tym ſię rozſtawszy światem, Filip onęż wziął ſobie za małżonkę, i z niey miał Karola Króla. Ogłoszona Regentką przez teſtament Króla, ſama w wielkie wprawiła ſię zawiłości i przeciwności, z okazyi daney zbytniey władzy ſwemu ſpowiednikowi. Nakoniec gdy Król naſtępca obiął rządy Państwa, ona od publicznybh unikaiąc intereſſów; w Toledzie oſiadła, gdzie też dni ſwoie ſkończyła.

Widząc ſprzymierzone między ſobą potencye, że woyna którą prowadziły, mały 1697.
im przynoſiła pożytek, a że Francya znacznie z niey korzyſta przez czeſte zwycięſtwa,

1697. ſtwa, umyśliły za powszechną zgodą na po-
czątku roku 1697. koniec iey uczynić w Hollandyi, gdzie Król Gwilhelm ſwego pozwolił zamku Ryświck, bliſko Hagi, dla czynienia w nim umów ściągaiących ſię do zawarcia traktatu. Karol XI. Król Szwedzki przyięty był za pośrzednika od ſtron woiuiących, i Baron de Lilienrot Miniſter iego, użyty był do ſłuchania propozycyi oboyga ſtron. Uſiłowano nakłonić Francyą do utrzymywania ſię na czas nieiaki od woyny, ale nic wſkorać nie mogli, Francya zadosyć czyniąc traktatowi zawartemu roku przeszłego w Wigevano, Hiszpanów we Włoſzech nie prześladowała, ale w innych Państwach onych prześladuiąc, nakłoniła ich do prędszego zawarcia pokoiu. Mr. de Pointit kilka zaprowadziwszy okrętów do Ameryki, i miaſto Katagenę zdobywszy, onę zrabował, i na kilkanaście milionów łupem zabrał. Hiszpani miaſto to zoſtawili bez naymnieyszey ſtraży, a które w wſzelkiey od nieprzyiaciela utrzymywać byli powinni bezpieczności. Błąd nader poſpolity dworu Madryckiego, u którego Miniſtrowie całe obracaią ſtaranie na zbogacenie ſiebie ſamych, o dobro zaś i całość Państwa mniey dbaią. Xiążę de Vendome z ziemnym woyſkiem okazał ſię pod Barceloną, i Hrabia d'Etrées

na

na morzu wſzelkiego broniąc poſiłku, przy- 1697.
muſił Hiſzpanów do uſtąpienia mu Barcelo-
ny, przez którey wzięcie, Francya całą o-
panowała Katalonią. Nadto Marſzałek de
Catinat opanował miaſto d'Ath w Henega-
wſkim Hrabſtwie. Wſzyſtkie te tak znaczne
zdobycze zniewoliły Króla Hiſzpańſkiego
do zawarcia pokoiu. Anglia i Hollandya iuż
go uprzedziły były, i taką z iego korzyścią
zrobiły ugodę, iakiey nigdy nie mógł ſię
ſpodziewać.

Przez ten traktat Król Francuſki powra-
cał Hiſzpanii to wſzyſtko, co był na niey
zdobył od zawartego pokoiu w Akwisgra-
nie, oprócz hrabſtwa Bourgoyne, i niektó-
rych miaſt w Belgium. Też ſame potencye
wdaiąc ſię za Ceſarzem i Rzęſzą Niemiecką,
umowiły powrócenie zupełne Xięſtwa Lo-
taryńſkiego właſnemu iego Panu, oraz Xię-
ſtwa dwóch-moſtów, i hrabſtwo de Mont-
beliard i d'Orange, a to dla Króla Szwedz-
kiego i Angielſkiego; nakoniec nakłoniły
Ludwika XIV. do oddania więcey iak 400.
tak miaſt iako i wſi właſnym ich panom i
dziedzicom, a które on był opanował na
fundamencie dekretów ſwych ſądów, nazwa-
nych: *Chambres de reunion*, a które tym
ſamym były znieſione, i za nieważne ogło-
ſzone. Mimo atoli tak licznego powrócenia

1697. miast i włości, Cesarz i Rzesza Niemiecka nie mogli zezwolić na zawarcie pokoiu, i nie przystąpili do niego, aż dnia 30. Października, a który był ostatni terminu danego im od Króla Francuskiego do oświadczenia się, ieżeli pokoy lub woynę sobie obieraią. Ten więc ostatni pokoy z Cesarzem i Rzeszą Niemiecką zawarty był dnia ostatniego traktatu, i do powróconych iuż Państw dodano w zamianę miasto Strazburg, którego odłączenie nie bardzo do myśli było Cesarza i Rzeszy Niemieckiey, miasta Brizak, Frybourg, i resztę Brisgau, tak dalece, że Ren rzeka granicą stała się między Niemcami i Francyą.

Łatwo bardzo mógł każdy się dorozumieć, że Ludwik XIV. powracaiąc tak wiele, a będąc w stanie utrzymania wszystkiego, dalsze musiał mieć zamysły nadgrodzenia sobie innym sposobem, zważaiąc zwłaszcza stan, w którym interessa całey zostawały Europy. Cesarz Leopold i Karol II. Król Hiszpański, w takim stanie byli utrzymywania woyny, iż nic sobie prócz wielkiey straty z niey obiecywać nie mogli. Gwilhelm Król Angielski, lubo uznany był za Króla, i od większey części Anglików ukochany, nienawidzony był atoli od części swego narodu, która żądała mieć Królem

Ja-

Jakuba, i przeto iakoweyś pragnęła odmiany, 1697.
któraby ich niespokoyne nasycić i ukontentować mogła umysły; musiał zatym ulegać malkontentom, a tym samym wstrzymywać się do używania tych sposobów, któreby żwawą mogły były popierać woynę. Zamysły więc Króla Francuskiego, które mu były powodem do zawarcia traktatu, okazały się ieszcze przed śmiercią Króla Hiszpańskiego w sposobach, których użył dla nabycia więcey włości, i Państw, niż te, które przez traktat ostatni opuścił był. Ale niżey obszerniey o tym mówić będziemy.

Dwoma dniami przedtym, niżeli Cesarz podpisał traktat Ryświcki, Marya Eleonora Austryaczka siostra Cesarza, a pozostała wdowa Michała Korybuta Wiśniowieckiego Króla Polskiego, i Karola V. Xiążęcia Lotaryńskiego, umarła w Wiedniu, a tak nie miała pociechy cieszenia się powrótem Xięstwa Lotaryńskiego, które traktat Ryświcki iey oddawał familii. Xiążę Leopold syn iey korzystał z tego, i z całą swoią do niego przeniosł się familią. Lud wszystek z tym większą przyimował go radością, im bardziey będąc przywiązany do swych Panów, przez długi czas bardzo ich się nie cieszył przytomnością.

Karol XI. Król Szwedzki, na początku umów tyczących się przyszłego traktu któ-

1697. ry pod iego odprawiał się pośrzednictwem, z tym się rozstał światem. A że chciano koronie Szwedzkiey uczynić honor, dalsze swe czynności pod pośrzednictwem Karola XII. czynione były, lubo ieszcze był nader młodoletni, i niezdatny do rozsądzenia interessów tylu potencyy, które w ten wpływały traktat. Lecz że Ministrowie korony Szwedzkiey ciż sami byli, i że ich gorliwość w poiednaniu tak wielkich i potężnych nieprzyiacioł, bynaymniey w nich zmnieyszona nie była, przeto usilnie pracując i dla swey własney chwały, i dla zaszczytu korony, szczęśliwie do zamierzonego przyszli celu, i traktat, który za niepodobny był miany, pomyślnie zakończyli.

Tatarzy podwakroć zbliżyli się pod Azof, lecz po dwakroć z stratą swoią odpędzeni zostali, i Generał Shein swoie kontynuiąc zwycięstwa, opanował Prekop w Krymie.

Piotr Car, gdy tak zagranicznych pokonywa nieprzyiacioł, i gdy wszelkiego przykłada starania, ażeby lud swóy wydobył z dzikości i grubości, niewidomych, i domowych miał około siebie nieprzyiacioł, którzy zgubić go umyślili byli, i Moskalów do pierwszey przywrócić niewiadomości. Zofia siostra Piotra, która zamknięta była w klasztorze Dewickim roku 1689. za spisek

ſek uknowany z Xiążęciem Galliczynem na 1697.
zgubę Piotra, nie przeſtała na ſwey oſobności ducha rozniecać rebellii, i tyle dokazała, że wſzyſtkie ſtany państwa iuż nim tchnąć poczęły. Duchowieństwo ſarkało, że prawo Boże ieſt zgwałcone, które ſynom Jzraela zakazuie ſpołeczności z narodami bałwochwalſkiemi; ſzlachta pełni zawſze dumy, narzekali, iż byli pogardzeni, i że godności i pierwſze urzędy, w ręku były cudzoziemców, ſtarzy Moſkale ſamą tchnęli złością, przeto, iż im długie kazano porzucić ſuknie, i brody golić; ſtrzelcy urażeni byli, iż od ſtraży ſwego Monarchy oddaleni zoſtali; ſłowem, wſzędzie ſzemrano, wſzędzie ganiono poſtępki Cara. Nakoniec zgromadzaią ſię, radę ſkładaią, i iednoſtaynie ſię zgadzaią, ażeby upatrzywſzy porę pomyślną, zgładzili ze świata Cara Piotra, Zofią na tronie oſadzili, cudzoziemców wyrznęli, i dawne w państwie przywrócili zwyczaie. Dwóch ſtrzelców tey ſzkaradney podeymuie ſię zbrodni; lecz tchnięci czarnością wyſtępku, w wigilią dnia tego, w który ułożone proiekta miały bydź wykonane, odkrywaią ſamemu Carowi ſpisek, wſpółwyſtępcy na śmierć ſkazani, im Piotr winę daruie, a Zofią ściśley trzymać roſkazuie.

Gwilhelm Krol Angielſki zezwala na po-

1697. tępienie Kawalera Fenwick i innych, którzy w Parlamencie oſkarżeni byli o utrzymywanie korreſpondencyi taiemney z Królem Jakubem, i iego adherentami, dla wzbudzenia w Anglii rokoſzu, i zabicia Króla Gwilhelma. Fenwick ſtatecznie zawſze ſię wypierał tey zbrodni, o którą go obwiniano, i dowody ſame zdawały ſię go uſprawiedliwiać, ponieważ nie używano naprzeciw niemu tylko świadków tych, którzy wyznawali, iż byli uczeſtnikami tego ſpiſku, a których wolnemi czyniono od kary, iż wydawali winowayców.

W Polſzcze Koronne woyſko, od ſwego nie odſtępuie związku, i Ruś rabuie, oraz znaczne w dobrach Zołkiewſkich wybiera kontrybucye, mniey nawet na to zważaiąc, że Tatarzy i Turcy Wołyń puſtoszyli. Senat używſzy przyiacielſkich śrzodków, gdy te ſwego nie wzięły ſkutku, ogłaſza, iż ieżeli w ſwym trwać będą uporze, wſzyſtkich za buntowników i nieprzyiacioł oyczyzny ogłoſi. Ta pogrożka nader była ſkuteczna, 40. natychmiaſt chorągwi od związku ſię odrywa, a Baranowſki oſłabione widząc ſwoie ſiły, Jabłonowſkiemu Hetmanowi W., dnia 11. maia we Lwowie, w Kościele Bernardyńſkim publicznie do nóg upadaiąc, poddaie ſię.

Mię-

Między ubiegaiącemi się do korony, nay- 1697.
pierwszy był Królewic Jakub. Wzgląd na familią Królewską, która w kandydacyi u Polaków pierwsze zawsze trzymała mieysce; zpowinowacenie z naypotężnieyszemi Europy Monarchami po żonie swoiey, nakoniec biegłość sztuki woienney, i waleczność i męstwo, którego na Wideńskiey wyprawie nie małe dał dowody, pewną czyniły mu otuchę, trzymania berła po oycu swoim. Lecz niezgody i nienawiści z Królową matką swoią, oraz mnogość tych, którzy na przeszłe sarkali rządy, a nadewszystko zabiegi Polignaka posła Francuskiego, dom Sobieskich od tronu oddaliły. Polignak na stronę Xiążęcia Kontego, iawnie wielką w Warszawie zbierał partyą. Xiążę Karol Neyburski, brat Elektora Falcgrafa, Leopold Lotaryński, Ludwik Badeński, o tęż starali się koronę. Liwiusz zaś Odeschalchi synowiec Jnnocentego XI. Papieża, swoię chęć oświadczywszy do korony, nie tylko że za pretendenta nie był przyięty, ale z większym swoim umartwieniem wyśmiany, od wszystkich został. Kontego partya naymocnieysza zdawała się, ile że Prymas nader iey sprzyiał. Lecz oto Jan Przebendowski Kasztelan Chełmiński, nowego do korony podał kandydata, męstwem, bogactwy, i licznemi ozdo-

bio-

1697. bionego przymiotami, to ieſt: Elektora Xiążęcia Saſkiego Fryderyka Auguſta. Wprawdzie Religia Luterſka była mu na przeſzkodzie, którą wyznawał, ale przyiąwſzy wiarę katolicką, wſzelką z ſwey ſtrony do doſtąpienia korony Polſkiey oddalił przeſzkodę. Zaczyna ſię w czaſie wyznaczonym ſeym elekcyiny dnia 5. maia. Wielkie zachodzą ſprzeczki względem obrania Marſzałka, na których mieſiąc cały upłynął, nakoniec większością głosów obrany ieſt Marſzałkiem Kazimierz Bielińſki Podkomorzy W. Koronny, który Francuſkiey partyi nader był przyiazny. Partya ta, lubo w początkach ſwych inne wſzyſtkie przewyżſzała, nader potym nadwątloną zoſtała, z przyczyny zawodnych Polignaka obietnic, oraz nieprzytomności Xiążęcia Kontego, i niedoſtatku pieniędzy. Trzy tygodnie Polacy ſtrawiwszy na ſprzeczkach, przyſtąpili do obierania Króla. Dawia Nuncyusz Papieſki zalecał Polakom Króla katolika. Hrabia zaś de Lamberg Biſkup Paſſawſki, Ceſarſki poseł Królewica Jakuba promowował, lecz w czaſie ſwey audyencyi, wiele dla ſiebie doznał nieukontentowania, liſt bowiem od niego Prymaſowi oddany nie był przyięty, a to, iż miaſto *Sereniſsimæ*, napisano na nim *Inclitæ Reipublicæ*. Gdy zaś miał mówę, dla

po-

powſtaiących częſto burzliwych głosów, 1697.
przerywać ią muſiał, z przyczyny, iż w niey słowa *Vos*, a nie przyzwoitych, i w tym' wieku używanych, zażył tytułów.

Jnni Posłowie audyencyi nie mieli, częścią dla krótkości czaſu, częścią iż Opat Polignak Poſeł Francuſki nie ſądził za rzecz przyzwoitą prosić o audyencyą, a to dla tego, że pewną miał wiadomość, iż przeciwnicy iego partyi przerwać mu mowę nieodmienną mieli wolą, mſzcząc ſię krzywdy, która Posła Ceſarſkiego potkała. Ułożono więc, ażeby Posłowie Pretendentów do korony ſwe żądania i obietnice do druku podali, i one po Woiewództwach rozdali. Między temi wſzyſtkiemi, Jakób Henryk Fleming, Poſeł Elektora Saſkiego, imieniem pryncypała ſwego, naywiększe Polakom czynił obietnice. Przyrzekł bowiem 10,000,000. Zł. Pol. do ſkarbu Rzeczypoſpolitey zapłacic; Kamieniec Podolſki koſztem ſwoim Polſzcze przywrócić; Podole, Ukrainę, Multany i Wołoſką ziemię, i wſzyſtkie inne od Polſki oderwane kraie przywrócić; nakoniec 6000. woyſka koſztem ſwoim na uſługę Rzeczypoſpolitey utrzymywać.

Dnia 26. czerwca, Xiążę Kardynał Michał Radzieiowſki, przed zbieraniem wotow na nowego Królą, miał mowę, w któ-

rey

1697. rey kandydatów wſzyſtkich wyliczaiąc, przyzwoite każdemu dawał pochwały, gdy zaś Elektora Saſkiego wſpomniał, natychmiaſt dodał, że ten dla Religii przeciwney Rzymſko-Katolickiey, Królem nie może bydź obrany. Na końcu zaś mówy z tym ſię oświadczył, iż w nominowaniu Króla, od praw przepiſu odſtępować nie będzie. Po ſkończoney mówie, obieżdżać począł Województwa, które po większey części na Xiążęcia Kontego wotowały. To gdy ſię dzieie, Przebendowſki Kaſztelan Chełmińſki przynioſł dane na piſmie świadectwo od Biſkupa Jaurynu, od Nuncyuſza podpiſane, iako Elektor Saſki wyrzekłſzy ſię kacerſtwa, Katolikiem zoſtał, co wielu na partyą pociągnęło Saſką, i niemałe w zdaniach i umyſłach ſprawiło poróżnienie. Widząc Kardynał tak nagłą odmianę, mimo uſilnego nalegania partyi Kontego, nominacyą Króla do dnia naſtępuiącego odłożył. W nocy partya Saſka inne pomnieyſze partye przywiodłſzy do tego, iż ſwych opuściły kandydatów, pieniędzmi niektórych z partyi Kontego do ſiebie pociągnąwszy, tak górować poczęła, że Kardynał widząc nazaiutrz niepodobieńſtwo przywrócenia zgody i iedności, przyſtąpił do nominacyi Króla w oſobie Xiążęcia de Conti, po którey natychmiaſt udał ſię

do

do Kościoła S. Jana, na ſpiewanie *Te Deum* 1697.
Laudamus. Partya Saſka w polu ieſzcze zoſtawſzy, przeciw tey elekcyi proteſtowała ſię, a Staniſław Dębowſki Biſkup Kuiawſki z więkſzą nie równie liczbą Woiewodztw, we dwie godziny po pierwszey nominacyi, ogłoſił Królem Fryderyka Auguſta Elektora Saſkiego, i z pola do tegoż Kościoła S. Jana na ſpiewanie Te Deum, z ſwoią poſpieſzył partyą.

Dnia 28. czerwca, partya Saſka znowu ſię do okopów na mieysce elekcyi udała, gdzie nominacya Króla powtorzona była, z przyczyny, iż pierwſzey niektórzy przyganiali, że w okopach, a nie na zwykłym mieyscu uczyniona była. Wyſłano potym do Kardynała Prymaſa, wzywaiąc go do okopów, lecz on żdanemi nie dał ſię ſkłonić prośbami. Hrabia Fleming poseł Elektorſki *Pacta Conventa* imieniem Pana ſwego zaprzyſiągł. W tych paktach, prócz dawnych przywileiów od przeszłych Królów nadanych, i Elektorſkich obietnic potwierdzenia, te ſię znaydowały warunki: *naprzód*, iż dwa miniſterya iedneyże familii, nie będą mogły bydź nadane; *powtóre*, iż prawa Litewſkie z Polſkiemi zupełnie porównane będą; *potrzecie*, że woyſku z przyczyny związku uczynionego zupełna będzie dana amneſtya.

Na-

1697. Nakoniec, że Król będzie miał wolność wykupienia dóbr zaſtawnych ſtołu Królewſkiego, których iednak iako też i komor, arendą Zydom puszczać nie będzie mógł.

Auguſt Elektor w Tarnowicy, na granicy Sląſkiey zaſtał publiczne od Rzeczypoſpolitey poselſtwo, którego głową był Jan Jabłonowſki Woiewoda Wołyńſki ſyn Hetmańſki, z donieſieniem o wybraniu go na tron, i zapraszaniem do obięcia iak nayprędszego rządów. Wſzedł więc Auguſt w ośm tyſięcy woyſka do Polſki, i zaraz w Piekarach *Pacta Conventa* poprzyſiągł, i kommunią z rąk Jana Kryszpina Biſkupa Zmudzkiego przyiął. Tamże dyploma elekcyi oddane mu było od Biſkupa Kuiawſkiego, i Kaſztelana Krakowſkiego. Wkrótce potym Auguſt wiązd de Krakowa odprawił.

Tym czasem partya przeciwna zgromadziwszy ſię do Wárſzawy, poſtanawia utrzymywać elekcyą Xiążęcia Kontego, ſtąd wynika rokosz, czyli związek, krórego Marſzałkiem obrano Stefana Humieckiego Stolnika Podolſkiego. Chcąc zaś rokoszanie czas pozyſkać, dla ſprowadzenia kandydata ſwego, czynią Auguſtowi nadzieię, iż do niego przyſtąpią, ieżeli ſię z koronacyą zatrzyma. Mimo tych obietnic Auguſt dnia 15. lipca koronowany w Krakowie przez

Bi-

Biſkupa Kuiawſkiego. Seym koronacyi rozpoczął ſię dnia 17. Początki iego nieco były zamięszane, a to z okazyi paktów konwentów, których przeczytania uſilnie ſię domagano. Przyczyną tego rozruchu był, iak głoſzono, artykuł ieden tychże paktów konwentów, mocą którego obiecywał Elektor odſtąpić prawa wſżelkiego do korony przez elekcyą nabytego, gdyby żona iego przed koronacyą ieszcze katolickiey Religii nie przyięła. Udano więc przed Poſłami, iż oryginał tych paktów w Warſzawie od przeciwney partyi zachwycony, zginął. Przebendowſki dobrze nader rzecź ſwoię udać umiał, i kłotnie wszczęte zaspokoić potrafił. Doszedł więc ten ſeym ſzczęśliwie pod Laſką Krysztofa Zawiszy Staroſty Mińſkiego. Mocą ſeymu tego, Królowi pozwolono zwołania w potrzebie pospolitego ruszenia, oraz Litwę w prawach i przywileiach z Koroną porównano, a inne ſprawy do przyſzłego odłożono ſeymu, w nadziei, iż rokoszanie do zgody przyſtąpią. Nadzieia ta prożna cale była, owszem większego nabyli ſerca, gdy powzięli wiadomość, że flotta kawalera *de Bart* Xiążęcia Kontego prowadząca, pod Oliwą ſtanęła. Magiſtrat Gdańſki na powitanie tego Xiążęcia nikogo nie wyſłał, a to, iż to miaſto uſtawą obowiązało 1697.

ſię,

1697. się, tego uznawać w rozdwoieniu narodu Polskiego Królem, któryby pierwszy był koronowany. Konty, widząc że woyska Sapiehów iemu obiecane nie nadciągaią, dla zatamowanych sobie drog od Sasów, rozpaczać począł o osiągnieniu berła. Kawaler Bart 4. Gdańskie okręty w gotowości do żeglugi stoiące, i towarem rozmaitym naładowane przytrzymuie, a Magistrat Gdański wzaiemnie wszystkie do Francuzów należące sprzęty i część ruchomości do Posła Francuskiego należących, aresztować kazał.

Chrystyern VI. Król Duński mocą traktatów obowiązany do utrzymania wolnego przeyścia przez przesmyk Zund, nie pozwala Gdańskim okrętom wolnego przeyścia do Francyi, którzy gdy przeprosili Ludwika XIV. powróciwszy to wszystko co do Francuzów należało, we trzy lata należące do siebie odzyskali okręty. Tym czasem Generał Brandt z Polskim i Saskim woyskiem nadciągnąwszy, mało co samego Posła Francuskiego Polignaka nie schwytał. Xiążę zaś *de Conti* zasmucony z odniesioney obelgi, dnia 9. listopada, nazad do Francyi powrócił.

1698. Na samym wstępie 1698. R. w Londynie pałac nazwany Whitehall, zpłonął ogniem. Pokoie Króla i Królowy dla pięknych i bogatych meblów, naywiększą poniosły szkodę.

Ka-

Karol II. Król Hiszpański o włos mało 1698.
z tym się nie pożegnał światem, powracaiąc bowiem z przeiazdzki, nagle zemdlał, i w tey mdłości prawie śmiertelney przez czas nieiaki zostaiąc, iuż za umarłego był osądzony, przecież mocą kordyałów otrzeźwiony, przyszedł do siebie. Król ten otoczony będąc takowemi osobami, które swego tylko prywatnego upatrywały dobra, za ich namową swych naypierwszych w roku tym poodmieniał Ministrów. Hrabia Monterey z swego złożony ministrowstwa, miał po sobie następcę Hrabię d'Oropesa, którego podobneż intrygi nieco dawniey z tego wyzuły były urzędu. Don Antoni d'Abilla sekretarzem stanu został ogłoszony, a Xiążę d'Armstad krewny Królowy do Toledu z swym regimentem Kawaleryi był odesłany. Spowiednik także Królewski drugiemu poniewoli ustąpił mieysca. Gdy takowe u dworu Madryckiego dzieią się odmiany, Hrabia de Villars Poseł Francuski przybył do Madrytu z żoną swoią, i z wielkim bardzo dworem. Wkrótce dał się poznać przez okazałość i znaczny wydatek, a ieszcze bardziey przez swoię usilność w okazywaniu portretów familii Króla swego, a osobliwie trzech synów Delfina z ozdobami powab sprawuiącemi i w mniey nawet cieka-

1698. wych osobach. Zaszłe odmiany u dworu Madryckiego, wypływały z różnych fakcyi, które na różne partye dzieliły panów, z których iedna iuż Francyi nader ſprzyiała. A że w Hiszpanii iednemu tylko ſzambelanowi ſłużbę tygodniową odprawuiącemu wolno ieſt z Królem zawsze mówić, i bez iego pozwolenia nikt z Królem widzieć ſię, ani mówić nie może, przeto częſto ſię traſiało; że ci panowie Szambelani wchodząc na ſłużbę tygodniową, umyſł Króla takowemi napełniali zdaniami, iak ich wymagały intereſſa; przeto nakłaniali Króla do wywyższenia tych, którzy ich byli partyi, a do zkładania z urzędów drugich, którzy im byli przeciwni.

Pod czas tych odmian dworu Hiszpańſkiego, dwor Francuſki po zakończoney woynie rozrywał ſwe tęſknoty przez ćwiczenia woienne, a które ſzczególnie dla zabawy były nakazane. Chcąc bowiem Ludwik XIV. zaprawić umyſł ſwych wnuków do sztuk woiennych, i chęć woiowania w nich wzbudzić, roſkazał zgromadzić 70000. woyſka około *Compiegne*, gdzie wyſtawić kazał fortecę ze wſzyſtkiemi budowami i twierdzami, które dziś ſą w używaniu. Cały swóy dwor na to sprowadził mieysce, a że pokoy, którym ſię Francya cieszyła, wſzyſtkich do wesołości pobudzał, każdy ubiegał

gał się, aby tam się znaydował z iak nay- 1698.
większą okazałością. Xiążę Bourgoński ogłoszony był naywyższym Hetmanem woyska tego, a Marszałek de Boufleurs iego Generałem Lieutenantem. Naprzód rozstawili obozy dla dwóch partyy, tak iakby dwa woyska nieprzyiacielskie naprzeciw sobie obozować miały. Podiazdy, harce, wzaiemne zabory pierwey tak dowcipnie i z taką żywością poprzedziły, iakby prawdziwa miała nastąpić bitwa. Przystąpiono potym do szturmu fortecy ze wszystkiemi zwyczaynemi w czasie oblężenia obrotami. Szańce, okopy, podstępowania pod same mury fortecy, wycieczki, miny z tey i z tey strony, słowem to wszystko co tylko służyć może do wzięcia lub obrony fortecy, zażyte było. Ludwik XIV. przyłożył starania, aby w namiotach Generałów i pierwszych officyerów wszystkiego było podostatkiem, dla wygody tych, którzy odwiedzali obozy. Sam Król i Xiążęta krwi Królewskiey, panowie i Damy dworskię, codziennie obadwa odwiedzali obozy, dla przypatrzenia się przygotowaniom woiennym, i żołnierskim ćwiczeniom, wszędzie zaś z wielką przyimowano ich wspaniałością i okazałością. Twierdzą, że Król na to widowisko wydał ze skarbu swego sześć milionów talarów.

1698. Roku tęgo, Piotr Car zdawszy rządy Pańſtwa Strechnesowi Boiarowi i Kniaziowi Romanodowſkiemu, rozproszywszy ſtrzelców, i Generałowi Gordonowi nakazawszy, aby z swym reymentem miaſta ſtołecznego przeſtrzegał bezpieczeńſtwa, wraz z Poſłami wyznaczonemi do Rzeczypoſpolitey Hollenderſkiey; iako proſty ſzlachcic pod imieniem Piotra Michaeloff, wyiechał do Hollandyi; chcąc ſię sam przez ſiebie oświecić o obyczaiach i zwyczaiach obcych narodów, a osobliwie co ſię tycze handlu i mocy na morzu. Lubo zaś pod zmyślonym imieniem tę swoię odprawiał podroż, wszędzie atoli był poznany, i wszędzie przyimowany był z honorami iego godności właściwemi. Bawiąc Piotr w Amszterdamie, zawziął wiadomość i poznanie nauk wyzwolonych. Anatomii od ſławnego *Ruisch* uczył ſię professora, a fizyki naturalney od Vitsena. Z Gwilhelmem Królem Angielſkim Piotr widział ſię w Amszterdamie, i wkrótce udał ſię do Londynu, ſkąd do Niemiec powrócił, gdzie w Wiedniu z Leopoldem Cesarzem ſię widział. A gdy insze chce ieszcze zwiedzać kraie, zamieszki domowe do powrotu go przynaglaią.

Auguſt II. z Krakowa do Warſzawy wyiechał, chcąc ſię zbliżyć do Łowicza, gdzie

ro-

rokoſzanie ſwe ieſzcze miewali rady, i wſpaniały do tegoż miaſta wiazd odprawuie. Monarcha ten nie będąc ieszcze gruntownie na tronie umocowany, odrzucił gwałtowną niektórych radę ſobie podaną, aby przeciwników orężem do poſłuſzeńſtwa przywiodł, wolał raczey łagodnieyſzych użyć ſpoſobów. 1698.
Wyſyła zatym Kommiſſarzów do Łowicza, Staniſława Lubomirſkiego Marſzałka W. Koronnego, i Benedykta Sapiehę Podſkarbiego Wielkiego W. X. Lit. którzy za pośrzednictwem Hoberbeka Poſła Brandeburſkiego, w traktaty z przeciwną wkróczyli partyą. Po niedługich umowach Małopolanie wſzyſcy, i część Województw Wielkopolſkich związku odſtąpiwſzy, do Błonia wyiechała, gdzie Auguſta II. za Króla uznano, pod temi obowiązkami, aby wſzyſtkie prawa, a mianowicie wolność elekcyi Auguſt potwierdził, aby przyrzekł woyſka zagraniczne, po uſpokoieniu wewnętrznych kłotni, wyprowadzić, aby naoſtatek w paktach konwentach poprawiono, cobykolwiek ſię prawom, lub zwyczaiom dawnym ſprzeciwiało, W Łowiczu zaś Prymas, związkowy Marſzałek, i ſzlachta Województw, Poznańſkiego i Kaliſkiego zoſtała, z przyczyny zapozwanego z pomiędzy ſiebie Gruszczyńſkiego na ſeym przyszły,

1698. Nim czas ſeymu naſtąpił, Król Auguſt do Prus wybrał ſię, i wiazd wſpaniały do Gdańſka odprawił, gdzie od Miniſtra Stanów Hollenderſkich powinſzowanie odebrał. Gdy Auguſt z Pruſkiey powrócił podroży, ſeym ſię zaczął *Pacificationis*, dnia 6. kwietnia, lecz zaraz przez Posłów Woiewództwa Witebſkiego, którzy konnego ſeymu domagali ſię był zerwany. Prymas i związkowy Marſzałek widząc partyą ſwoię coraz mnieyszą i słabszą, oraz napomniany od Oyca S., który nadzwyczaynego tym końcem do Polſki posłał Nuncyusza, przyſtąpił do ugody z Auguſtem. Warunki tey ugody te same prawie były, co i pierwszey pod Błoniem, te tylko ieszcze dodano, że Król Auguſt wſzelkiego miał przyłożyć ſtarania na nawrócenie ſwoiey małżonki; że ſam iak naywyraźnieyſze da dowody przyſtąpienia ſwego do wiary katolickiey; że Trybunały nie prędzey reaſſumowane będą, aż elekcya Króla od Prymaſa potwierdzona zoſtanie, że nakoniec Król nigdy ſię u Rzeczypoſpolitey ſumm łożonych na doſtąpienie tronu upominać nie bedzie.

Auguſt widząc iuż ſwe panowanie zupełnie umocowane, myśl ſwoię obraca względem wykonania obowiązków przyrzeczonych w paktach konwentach, oſobliwie zaś

względem odebrania Kamieńca. Tym końcem szuka przyiaźni Elektora Brandeburskiego, od którego w Joansborku wspaniale przyięty; po kilkodniowych rozrywkach do Warszawy powraca; wkrótce potym traktaty Welawskie i Bromberskie, oraz prawo lenne na Powiaty Bytowski i Lawemburski, potwierdza. 1698.

Gdy w Koronie pokoy i iednomyślność gruntować się poczęła, Litwa w naywiększych zostawała zawieruchach. Wszczęte ieszcze za Jana Sobieskiego Króla rozsterki, bardziey się wzmagać poczęły. August II. wszelkiego użył starania do onych uspokoienia, iakoż podpisana iest ugoda od Króla, od plenipotentów familii Sapieżyńskiey i szlachty Litewskiey. Mocą tey ugody szlachta Litewska w wszelkich prerogatywach porównana z Koroną; Tatarowie w służbie Sapieżyńskiey zostaiący, rozpuszczeni; krzywdy wzaiemne nadgrodzone, i inne skargi zaspokoione zostały. Postanowiono także, aby Marszałek W. Podskarbi W. i Hetman W. Litewski, tych tylko przywileiów używali, których używaią Ministrowie Koronni. A lubo tego samego dnia, którego tę ugodę podpisano, była potyczka między synem Hetmana W. Litewskiego Sapiehą Stolnikiem Lit. i Ogińskim szlachtę prowadzącym, prze-

1698. cież nic to nie przeszkodziło do wzwyż wspomnioney podpisania ugody.

Zaspokoiwszy August II. rosterki w Litwie, przedsięwziął Kamieniec odebrać Turkom, tym końcem wyieżdża z Warszawy do Lwowa, w trakcie swey podroży w Rawie w Woiewództwie Bełskim, z Carem Piotrem W. powracaiącym z Wiednia do swego Państwa, dla uspokoienia buntu, zieżdża się. Wtedy to ścisła owa między temi Monarchami skleiła się przyiaźń, którą potym tak statecznie i wiernie między sobą nawet w potomkach swoich zachowali. Felix Potocki Woiewoda Krakowski Hetman Polny Koronny, w obozie swoim pod Podhaycem 6000. woyska stoiący, 60000. Tatarów odpędził i przymusił do powrótu ku Kamieńcowi. A lubo wyprawa woyska na Turków, tak dla swey okazałości, iako i waleczności, oraz biegłości sztuki woienney Augusta II. udać się koniecznie powinna była, atoli niezgody między woyskami Saskim i Polskim zaszłe, oraz odnowione kłótnie w Litwie między familiami, a mianowicie zelżenie i zniewaga Ministra Saskiego, tudzież Przebendowskiego Woiewody Malborskiego, od Potockiego Starosty Krasnostawskiego, syna Woiewody Krakowskiego i Hetmana Polnego Koronnego, którą Król

za swoię zwiął, i do obozu zaraz Saskiego 1698.
przeniosł się, nie dozwoliły Augustowi usku-
tecznić zamysłu odzyskania Kamieńca mocą
oręża.

W tym samym prawie czasie Kurfistrz Brandeburski Elbląg miasto opasał, zasadzaiąc się na traktacie Bydgowskim, mocą którego rzeczone miasto oycu iego w zastaw za summę 40000. talarów puszczone bydź miało. Miasto nie zaraz się poddało, spodziewaiąc się posiłków od Polaków, lecz gdy widziało że Generał Brand wszelkie do oblężenia czynił przygotowania, do kapitulacyi przystąpiło. August II. postępkiem tym Kurfistrza obrażonym bydź się okazał, i chciał, aby się orężem tey krzywdy Rzeczypospolitey uczynioney, pomszczono; ale senat łagodnieyszych użyć radził sposobów, radząc, aby sprawa ta przez gwarantów traktatu Oliwskiego, zaspokoiona była.

W Litwie za staraniem Biskupa Wileńskiego i Fleminga Generała, nowa między domem Sapieżyńskim i szlachtą stanęła ugoda, przez którą August II. serca szlachty nader sobie ziednał, gdy się iey przywileiów obrońcą pokazał.

Turcy po przegraney walney batalii w ro- 1699.
ku 1697, z Cesarskiemi dnia 11. września,
na którey sam W. Sułtan Mustafa hetmanił,

a Xię-

1699. a Xiążę Eugeniusz woyſkiem władał Ceſarſkim, utraciwszy pod miaſtem Zentą nad rzeką Teiſſą Wezyra W. ſiedmnaſtu Baſzów, 30. tyſięcy woyſka, armaty i cały oboz z wſzelkim narzędziem, nadto powziąwſzy wiadomość o zawartym pokoiu Ryświckim, obawiaiąc ſię większych od Chrześcian ciosów, umyślili traktować z Chzreścianami o pokoy. Z drugiey ſtrony mocarze Europeyſcy mimo ſwoich zwycieſtw radziby byli tey ſię pozbyć woyny, każdy z oſobiſtych przyczyn. Ceſarz Leopold, którego polityka do ſukceſſyi Hiſzpańſkiey zmierzała, chciał ſię uſpokoić od Turków, aby mocniey wſzyſtkim woyſkiem popierał ſwoie do tronu Hiſzpańſkiego pretensye, ſłabość bowiem Karola II. bardziey ſię coraz wzmagała. Auguſt Król Polſki o odzyſkaniu Jnflant dla Rzeczypoſpolitey zamyślał. Piotr Car Alexiewicz który także w lidze był przeciwko Porcie, i Azof iey w R. 1695. wydarł był, ułożył był ſobie rzetelnieyſzych na Szwecyi ſzukać korzyści. Wenetowie nakoniec przykrzyli ſobie woynę, a będąc zwycięzcami, pożytecznego dla ſiebie ſpodziewali ſię pokoiu. Łatwość ta woiuiących mocarſtw, przy wdaniu ſię Anglii i Hollandyi, ziazd pełnomocnikom do układania pokoiu artykułów naznaczony był w Karłowicach, mia-

ſte-

ſteczku niżſzych Węgier między Belgradem i Peterwaradynem leżącym. Ziechali ſię zatym na dzień 13. Października roku 1698. pełnomocnicy. Z ſtrony Turków Rami-Mechmet Reis Effendi, albo Kanclerz Porty Ottomańſkiey, z ſtrony Leopolda Cesarza, Hrabiowie Pettingen i Schlig konſyliarze gabinetowi Ceſarſcy; z ſtrony Rzeczypoſpolitey Polſkiey Staniſław Małachowſki Woiewoda Poznańſki, od Cara Moſkiewſkiego Bogdanowicz; a od Rzeczypospolitey Weneckiey Ruzzini. 1699.

Rozpoczęto więc konferencye, w czaſie których Wenetowie flottę Turecką porazili na Archipelagu między wyspami Chio i Metelin. Oſtatnia to była potyczka tey woyny, która trwała lat 14. gdyż dnia 16. ſtycznia R. 1699. traktat Karłowicki był podpisany, i we wſzyſtkich artykułach ſwoich od pełnomocników na to wyſadzonych potwierdzony.

Przez ten traktat Cesarz zawarł pokoy z Turczynem na lat 25. podług zwyczaiu Ceſarzów oſtatnich, którzy nigdy wieczyſtego z nieprzyiaciołmi poprzyſiężonemi Religii Chrześcianſkiey nie zawierali pokoiu. Sułtan zaś z ſwey ſtrony Xięſtwa Siedmiogrodzkiego Ceſarzowi Leopoldowi uſtąpił, i za Prowincyą iego mu przyznał, Sklawonią i Węgierſkie miaſta z tey ſtrony Sawy

leżą-

1699. leżące, domowi Austryackiemu powrócił. Temezwar zaś i Węgier część, położona z tamtey strony Sawy, przy Turkach się została. Umowiono się także o zburzeniu niektórych fortec z obudwóch stron, i niestawianiu innych. Nadto obie strony przyrzekły sobie, że poddanych buntuiących się naprzeciw swym panom, lub malkontentów przyimować w kray swóy nie będą. Ręczyła ieszcze Porta za Tatarów, iż w kraie domu Austryackiego wpadać i onych plondrować nie będą. A gdy pełnomocnicy Cesarscy dopraszali się imieniem pana swego u Porty, aby im Tekieli wznieciciel tey woyny oddany był, Porta i wspomnieć sobie o tym nie dała, a opatrzywszy mu uczciwe bycie w państwach swoich, iak z Królem się z nim obchodziła.

Car Moskiewski Piotr Alexiewicz, do dwóch lat tylko uczynił przerwę z Portą. Został panem Azofa, którego fortyfikacye znacznie pomnożył, wolność handlowania w kraiach Porty otrzymał, Turcy nad to przyobiecali zakazać Tatarom wpadania do kraiów Rossyiskich.

Wenetowie mocą tego traktatu utrzymali się przy Morei, a Lepantu i Kasztelu Romeliyskiego twierdze zburzyć nakazano. Wyspy S. Maura, Leukąty i Kap de Peracia,

We-

Wenetom także zostawione; Golf Lepancki 1699.
obiema narodom wolny, Wenetowie od płacenia wszelkiego haraczu i podatków na Archipelagu uwolnieni zostali, oraz wyspę Eginę, przyległą Morei, i zamki Castelnovo i Ryzano przy Golfie Cataaro Porta im ustąpiła.

Rzeczpospolita Polska mocą tego traktatu za pośrzednictwem Anglii i Stanów Hollenderkich, odzyskała od Turków Kamieniec, i to wszystko co na Podolu i Ukrainie posiadali. Nadto przyrzekła Porta żadney sobie władzy nie przywłaszczać nad Kozakami, i poddanym swoim, a mianowicie Tatarom surowie wszelkiego nieprzyiaźnego przeciw Polszcze zakazać postępku. A tak August II. bez krwi Polaków rozlania, przywrócił Polszcze, co Michał Król dosyć zelżywie stracił, co Jan III. mimo wszystkie odniesione zwycięstwa, dla nierzetelności i zazdrości domu Austryackiego w wypełnieniu obowiązków przez traktaty przyiętych, odzyskać nie mógł. Pierwszy to podobno był traktat, przez który Turcy tak wiele popowracali Chrześcianom, u których znakomita iest maxyma Religii, nie powracać Chrześcianom tych włości, w których iuż ich Religii obrządki sprawowane były. Ale co iest podziwienia i uwagi godnego, to owa szczerość,

1699. z którą wyznali, że Bóg ich ukarał przez ustawne straty w czasie szesnastoletniey woyny, za zgwałcenie ostatniego traktatu z Cesarzem zawartego, uprzedzaiąc przed rokiem wypowiedzenie woyny; lubo dopiero w roku następuiącym czas wypływał pokoiu. O iako przykład ten nauczyćby powinien wielu Monarchów w przemoc zaufałych, i nayuroczystszych z sąsiadami zawartych nie dotrzymuiących traktatów!

Zamęście Króla Rzymskiego przyprowadzone do skutku na początku roku, nową przyczyną było radości dworowi Cesarskiemu. Cesarz Leopold oyciec Jozefa I. Króla Rzymskiego wybrał mu był za żonę Xiężniczkę Willelminę córkę Jana Fryderyka Xiążęcia de Brunświck Hannower, która pod ten czas zostawała w Modenie przy swoiey siostrze małżonce Xiążęcia Rynalda. Kardynał Buoncompagno Arcy-Biskup Bonoński wyiechał do Modeny, dla dania ślubu imieniem Papieża, a Xiążę sam sprawował urząd prokuratora,

W tym samym prawie czasie Karol II. Król Hiszpański, uznawszy Xiążęcia Elektora Bawarskiego za swego następcę, w przypadku gdyby on miał zniść z tego świata bezdzietny, Hrabia d'Harcourt Poseł Francuski, mocne zanosił zażalenia naprzeciw temu obwie-

obwieszczeniu. Usiłowano go uspokoić, prze- 1699.
kładaiąc mu, iż to bynaymniey dwor iego martwić nie powinno, bo choćby iakie mógł mieć pretensye do korony Hiszpańskiey, iuż onych zrzekł się był uroczyście. Nie długo atoli ta walka trwała, Xiążę Elektor Bawarski bawiąc się u oyca swego we Flandryi, po krotkiey chorobie, którey przyczyny dociec nie można było, z tym się rozstał światem.

Ludwik XIV. Król Francuski roskazał donieść Gwilhelmowi Królowi Angielskiemu, i Rzeczypospolitey Hollenderskiey, iż dla uniknienia zamięszania, któreby wyniknąć mogło o sukcessyą korony Hiszpańskiey po śmierci Karola II., któremu iuż bliską śmierć obiecywano, gotów iest wniść w ugodę o swoie pretensye, spodziewaiąc się że go zupełnie od nich nie odsądzą. A że wielka rozległość Monarchii Hiszpańskiey, sprawiedliwą wzbudzała boiaźń, ażeby następca Karola czuiąc się na siłach, całą nie trząsał Europą, i iey prawa nadawał, przeto umówiły się między sobą te trzy potencye, ażeby podział iey takowy uczynić po śmierci Karola. To iest: żeby Karol Arcy-Xiążę Austryacki, syn Cesarza Leopolda dziedziczył krolestwo Hiszpańskie, Jndye, i to co Karol za swego życia posiadał w Belgium, królestwo zaś Sycylii z Toskanią, żeby oddane było Xią-

zę-

1699. żeciu Andegaweńskiemu, drugiemu synowi Delfina, a Xięstwo Medyolańskie żeby było oddane domowi Lotaryńskiemu, który swego Xięstwa koronie Francuskiey na wieczne czasy miał był ustąpić.

Jak tylko Karol powziął był wiadomość o tym podziale, który przedsięwzięto uskutecznić na iego państwach natychmiast przez posła swego w Londynie będącego, mocne Gwilhelmowi zaniosł zażalenie, które gdy poseł w ostrzeyszych nieco wyraził słowach, rozgniewany Gwilhelm, nie tylko z Londynu, ale i z Anglii wyiechać mu rozkazał. Król Francuski chcąc bardziey wesprzeć ten ułożony podział, sam z posłami Cudzoziemskiemi w Paryżu będącemi, długą w tey mierze miał rozmowę, i wszystkie dwory Europeyskie o nim uwiadomił. Cesarz naypierwszy od tego odpisał się projektu, i żadnego nie było z Monarchów, któryby swoim zezwoleniem takowy potwierdził podział. Tym czasem Król Hiszpański do pierwszego powraca zdrowia, podział też ułożony do czasu nieiakiego poszedł w zapomnienie.

Ludwik XIV. roku tego przywrócił pensye professorom Akademii Paryskiey, które im zatrzymane były, z przyczyny wielkich wydatków w czasie ostatniey woyny. Paryż chcąc swemu Monarsze swoię oświad-

czyć

czyć przychylność, na wielkim placu, gdzie 1699.
familia *de Vendome* fwóy miała pałac, wyftawił mu wfpaniałą ftatuę, wyrażaiącą ofobę Ludwika na koniu fiedzącą.

Zaden z Monarchów więkfzych podobno nie odebrał pochwał, tak z przyczyny długiego fwego panowania, iako i pomyślnych nieprzerwanie powodzeń; te atoli podchlebne od fwego narodu kadzidła, nie były mu na przefzkodzie do myślenia o ugruntowaniu fwey władzy i mocy. Tym więc końcem nieprzerwanie wyftawieniem miafta nowego Bryzaku zatrudniał fię, chcąc go mieć naprzeciw ftaremu miaftu tegoż imienia, które mocą traktatu Ryświckiego Cesarzowi powrócić mufiał, i które nie pierwey oddał, aż fwoie wyftawił, a które 500. tylko kroków od ftarego miafta oddalone było.

Okazał Ludwik XIV. fwoię powagę i moc w drugiey ieszcze okoliczności, która niektórym poddanym uczyniła go nienawiftnym. Zniefienie edyktu *de Nantes* dało okazyą wielu Kalwinom do przyięcia wiary S. Katolickiey, z tych zaś nowo nawróconych katolików, wielu było, którzy na oko tylko katolikami fię wyznawali, uczęszczali do Kościołów, i wfzyftkie obrządki Kościoła Rzymfkiego zachowywali, gdy tym czafem błędami kacerfkiemi umyfł i ferce ich

by-

1699. były napoione; tey zaś powierzchowności katolictwa nie inszą mieli przyczynę tylko zachowanie swych maiątków, które tracićby musieli byli, gdyby upornie przy swych błędach kacerskich obstawać mieli, W mieście *Usez* w Langwedocyi corocznie dnia 12. sierpnia, wielki bardzo odprawował się iarmark, na ten więc w znaczney liczbie zgromadziwszy się Hugonoci, czyli mniemani nawróceni, mniemali, iż wielka ich liczba dawała im prawo odprawowania publicznie obrządków pierwszey swoiey religii. Postępek ten ich gdy był odkryty, natychmiast od żołnierzy zostali rozproszeni, Minister który obrządki sprawował ich Religii, w niewolą się dostał, czyli to że nie mógł, czyli też że nie chciał z innemi ucieczką się salwować. Rozproszona trzoda wstydząc się, że tak haniebnie swego porzuciła pasterza, zgromadziła się nocy następuiącey, i mocą z więzienia publicznego swego wydobyła pasterza z taką gwałtownością, z takim trzaskiem, i z takiemi pogrożkami, że megistrat obawiaiąc się gorszych konsekwencyy, użył nayłagodnieyszych sposobów do zaspokoienia rozhukanych malkontentów. Król dobrze był uwiadominy o tym rozruchu, i innych podobnych, które państwo podawały w niebezpieczeństwo domowych niesnasek, i

we-

wewnętrznego zamięszania, ale gorliwość 1699.
o Religią, i stałość umysłu w wziętych raz przed się rezolucyach, nieustraszonym go czyniły na wszelkie bunty i rokosze; od tego więc czasu Ministrowie dworu, po całym państwie wszelkiey karności używali naprzeciw tym, którzy do błędów raz porzuconych wracać się chcieli.

Nowa ieszcze we Francyi wszczęła się sporka, a która się nie zakończyła, tylko na ofierze nader znakomitey. Przywidzenia Kwietystów uczniów Molinosa kapłana Hiszpańskiego, znalazły chwalicielów we Francyi, a przynaymniey takowych naśladowców, którzy ćwiczenie się w modlitwie myślney do tego stopnia przyprowadzili byli, iż zdawało się, że błędy Kwietystów zakazane wskrzesić myśleli. A że ci zbytkownie bogomyślni twierdzili, iż w swey bogomyślności zdaniami dawnych świętych oyców kościoła się rządzili, przeto Mr. de Fenelon Arcy-Biskup Kambryiski, i nauczyciel synów Króla Francuskiego, napisał w tey materyi książkę, w którey wykładaiąc zdania Oyców SS., zdawał się sprzyiać nowey sekcie. Prałat ten pewney osobie stawszy się nienawistnym, którą dla wielkich faworów Królewskich po całym szanowano królestwie, znaleźli się niektórzy, którzy rozumieli, iż

1699. ſię iey przypodobaią, gdy Arcy-Biſkupa Kambryiſkiego o popieranie błędów kacerſkich oſkarżą, i wyciągnąwszy z iego xiążki znaczny wypis, donieśli Papieżowi rózne wyrazy iego, które Papież potępił, Król nawet Ludwik przez wyrok ſwóy, od edukacyi ſwych go oddalił ſynów. Nic podobnieyſzego nie było do wierzenia nad to, że Fenelon idąc za uporem zwyczaynym mądrym ludziom w utrzymywaniu ſwych zdań, będzie bronił ſwoie zdania, a tym ſamym że da pochop ſwym nieprzyiaciołom wyzucia go nawet i z biſkupſtwa. Ale że ten prałat mocnieyszemi rządził ſię zdaniami miłości Chrześciańſkiey, niż ci, którzy iego ſzukali zguby, dla przypodobania ſię osobie, którey gniew naprzeciw temu Biſkupowi był niesprawiedliwy i nierozsądny; przeto poddał ſię pod zdanie Kościoła, zoſtawuiąc wolność każdemu ſądzenia i o iego kſiążce, i o poſtępku iego nieprzyiacioł.

Cesarz roku tego nadał wielkiemu Xiążęciu Toſkanii tytuł: Królewicowſka Mość, który Król Francuſki nadał także Xiążęciu Lotaryńſkiemu, z okazyi zaślubienia iego z iedną córką Xiężęcia Orleańſkiego.

Królowa Polſka wdowa po Janie Sobieſkim, ſprzykrzywszy ſobie życie w Pol-

ſzcze, do Rzymu wyiechała, w zamyśle 1699.
dokończenia tam reszty dni życia swego.

Xiążęta i Stany Proteſtantſkie Rzeszy Niemieckiey, zgodziły ſię na wyrzucenie z ich kalendarza dni dzieſięć, i na ſtosowanie ſię z kalendarzem Rzymſkim, który za czasu Grzegorza XIII. przez biegłych aſtronomów był poprawny, i od wſzyſtkich panów katolickich był przyięty.

W Polszcze roku tego ſeym pacyfikacyi ſtanął pod Laſką Szczuki Referendarza Koronnego, na którym i Królewſka elekcya, w tym co ſię z prawem niezgadzało, potwierdzona, i inne na utrzymanie religii katolickiey i praw narodowych uſtawy uczynione. Król Auguſt przyrzekł woyſka Saſkie za granicę odeſłać, których nie potrzebna w Polſzcze przytomność, pochopem do ſzemrania była. Na zapłacenie woyſku żołdu zaległego, który Król miał kazać wypłacić, dzień naznaczono, a oraz wszelkich woyſkowych związków zakazano.

Po rozdaniu niektórych znacznieyszych wakansów, Auguſt II. do Saxonii wyiechał. Pod czas niebytności Auguſta, uczyniona ieſt ugoda z Kurſiſtrzem Brandeburſkim przez traktat dnia 12. grudnia w Warszawie zawarty, którym Elektor obowiązał ſię woyſka ſwoie z Elbląga dnia 1. lutego wyprowadzić,

1699. dzić, i wszelkich do tego miasta odstąpić pretensyi. Król zaś August z Rzecząpospolitą wypłacić mieli Kurfirstrzowi we trzy miesiące po zakończonym seymie nastąpuiącym summę 30000. talarów, a dniem przed przywróceniem Elbląga, Kurfirstrzowi lub wyznaczonym od niego Kommissarzom kleynoty niektóre Koronne w zastaw oddać byli powinni. Gdyby zaś w czasie wyznaczonym nie nastąpiło summy rzeczoney wypłacenie, tedy Kurfirstrzowi wolność zostawiona obiąć possessyą powiatu Elbląskiego, i zastawą go trzymać razem z kleynotami do zupełnego długu tego uspokoienia.

Piotr Alexiewicz maiąc przedsięwzięcie do swego Państwa wprowadzić sztukę marynarską, z iednym Hollendrem, który się nazywał Mus, bardzo biegłym w sztuce marynarskiey, wybrał się do Weronitz, gdzie prawie bez pomocy ieden wybudował okręt woienny, a że w woysku ziemnym dobosza urząd sprawował, tak w sztuce marynarskiey chciał bydź za chłopa, aby przez nayniższe stopnie, naywyższey w tey sztuce stał się godnym rangi.

Piotr Car roku tego postradał wielkiego Admirała Leforta, który przedczasową umarł śmiercią w wieku życia swego 46. Sławny ten Genewenczyk za iednym razem

był

był radą, przyiacielem, i konfidentem Cara, 1699.
i lubo dalszy bieg życia Cara Piotra okazał, iż wielkie odmiany poczynione w Páństwie Moſkiewſkim były od Piotra przedſięwzięte, i od niegoż wykonane, z tym wſzyſtkim nie można ubliżać Lefortowi powinney chwały, bo on w tych Piotra utwierdził i umocnił przedſięwzięciach. Bez Leforta Piotr I. podobno w Europie nie byłby znany, tylko iak ſławny barbarzyniec, a Moſkale do tey daty ieszcze podobnemiby byli Hunnom i Słowakom ich przodkom. Lefort pomimo wielkiey przyiaźni Monarchy swego, był cale nieintereſſowanym, dalekim od ambicyi, wszelkich intryg i przywary powszchney tym wszyſtkim, którzy pierwsze u Monarchów znayduią względy. Umarł Lefort ubogi, od narodu i swego Monarchy żałowany.

Piotr Car chcąc swe zamyſły do ſkutku przyprowadzić, osądził, iż od Turczyna ubezpieczyć mu ſię naypierwey należało. Wyſłał zatym Poſła do Konſtantynopola, który imieniem swego Monarchy zawarł z Portą pokoy na lat 30. A lubo Porta miała niechęć do Moſkwy, a to, że fortyfikacye Azofu powiększyła, i na Donie swą pomnażała flottę, okoliczności atoli, w których zoſtawała, bardziey ią ſkłaniały do ugody, niżeli miłość woyny.

1699. Chryftyern V. Król Duńfki roku tegoż z tym fię rozftał światem, po życiu pełnym zamięszania i niespokoyności, które poszły z poróżnienia fię z Xiążętami de Holftein-Gotorp.

1700. Wiek ośmnafty Jnnocenty XII. Papież zaczął od wielkiego Jubileuszu z okazałością i znakomitą pobożnością w Rzymie. Na ten Jubileusz ze wfzyftkich Pańftw katolickich niewymowna liczba pierlgrzymów zgromadziła fię, tak dalece, iż oprócz innych fzpitalów w famym iednym fzpitalu nazwanym świętey Troycy, 60000. osób z fzczodrobliwości żywiono Papieża, który fam w ofobie fwoiey często tenże odwiedzaiąc fzpital, fam ubogim ufługiwał, i fwą ręką hoyne rozdawał iałmużny. Umarł Jnnocenty tegoż roku, nie doczekawszy końca Jubileuszu iak fobie życzył, wfławiwszy dziefięcioletnie fwe panowanie przez rzadkie cnoty, a ofobliwie przez zniefienie nepotyzmu, który wielce bardzo fławie niektórych zafzkodził był Papieżów. Oftatnie dni panowania iego wfławione fą przez potępienie nauki iednego fławnego Miffyonarza w Chinach, ktory śmiał twierdzić w iedney fwey kfiążce o Religii i zwyczaiach narodu tego, że fprawiedliwość i poczciwość Chińczyków, oraz czyftość nauki ich obyczayney

tak

tak wielka była, że można bezpiecznie wierzyć, iż oni znaią Boga, i iemu służą; że cześć, którą mu oddaią podług Religii naturalney, iest dostatnia do ich usprawiedliwienia. Nauka, która łaskę odkupienia i zasługi Jezusa Chrystusa czyniła względem ich niepotrzebne. Naukę tę i Akademia Sorbońska, swym potępiła wyrokiem, w kilka lat potym taż Akademia potępiła drugą naukę tychże Missyonarzów nader sprzyiaiącą czci Konfucyusza filozofa Chińskiego, i czci umarłych, iako i innym bezbożnościom przeciwnym cale świątobliwości Religii świętey katolickiey, a które usiłowano usprawiedliwić pod zasłoną niektórych restryckyi czyli zdań prywatnych, twierdząc, że inna intencya była tych, którzy tę cześć Konfucyuszowi i umarłym oddawali, od tey którą potępiano. 1700.

Kardynał Albani dnia 23. listopada obrany iest za następcę Jnnocentemu XII. który imię wziął Klemensa XI., a to, iż Kardynali obrali go w dzień uroczysty tego świętego. Papież ten urodził się w Urbinie miasteczku państwa stanów Papieskich, i do naywyższych godności przyszedł przez swoie zasługi. Jnnocenty XI. uczynił go był sekretarzem listów swych publicznych, które się nazywaią *Breve*, a Alexander VIII. uczynił

go

1700. go Kardynałem przez wzgląd ſzczególnie na iego umieiętność i zdatność do wſzyſtkiego. Co było podziwienia godnego w iego obraniu, to to, że dopiero miał lat 50. gdy był obrany Papieżem, i że Kardynali nie poſzli za zwyczaiem ſwoim, którzy poſpolicie iuż dobrze z pomiędzy ſiebie podeſzłych zwykli obierać, a to, aby prędzey nowey doczekali ſię elekcyi, w nadziei, iż i oni do tey naywyższey w Kościele godności mogą bydź podwyższeni, Klemens dalekim był od tey ambicyi, i przez całe trzy dni nie chciał na to ſwoie przyſtać wybranie, lecz nakoniec uſilnemi prośbami dał ſię nakłonić, pewną wſzyſtkim czyniąc otuchę, iż iego panowanie będzie ſzczęśliwe. Dalſzy czas atoli pokaże, że dni panowania iego nie były wolne od zamięszania.

Na końcu roku tego Cesarz odebrał poſelſtwo z podarunkami, które Sułtan Muſtafa mu przyſłał na dowod potwierdzenia traktatu Karłowickiego. Poſeł wiechał do Wiednia we 300. osób, a to dla pożytkowania z pensyi, którą Ceſarz dla niego i iego dworu był naznaczył, w krótkim bowiem czaſie znacznie ſwóy dwor umnieyſzył, całkowitey atoli pensyi zawsze ſię dopominał. Podarunki które według ugody powinny były wynoſić ſummę 200000. Zł.

Nie-

Niemieckich, nie były tego waloru, lubo 1700.
Cesarza Rzymskiego ieszcze przenosiły walor summy umowioney, składały się bowiem z różnego naczynia złotego i srebrnego, oraz z kleynotów, których walor każdemu był widoczny, gdy przeciwnie Sułtana podarunki były w koniach, w broni, namiotach i innych sprzętach woiennych, które poseł tak taxował, iak mu się podobało.

Królowi Rzymskiemu roku tego urodził się syn, któremu dano imię Leopold Jozef.

Karol II. Król Hiszpański powstawszy z ciężkiey choroby, o której wyżey mówiliśmy, nagle zapadłszy umarł w Madrycie. Monarcha ten zrodzony z oyca iuż podeszłego i słabego, ustawnym podlegał słabościom. Karol był znakomitey pobożności i czystości, żadney nigdy Religii nie opuszczaiąc powinności.

A że Król Francuski iawnie przez swego posła w Madrycie z tym się oświadczał, iż spodziewał się sukcessyi, i Cesarz dla utrzymania swych praw do korony Hiszpańskiey, wysłał był do Madrytu starego Hrabię de Harach, ażeby on miał oko na wszystkie kroki Króla Francuskiego, oraz ażeby Króla Karola utrzymywał w pierpwszych zamysłach, z któremi się był oświadczył, iż innego po sobie nie chce mieć następcy, tylko

Arcy-

1700. Arcy-Xiążęcia Karola ſyna Ceſarza. Hrabia de Harach mięszkał w Madrycie póty, aż Karol do pierwszego nie powrócił zdrowia, zoſtawiwszy tylko na mieyscu ſwoim ſyna ſwego, ſam do Wiednia powrócił. Karol w krótce zapadłszy na nowo, młody Hrabia de Harach, nie mógł nigdy otrzymać wolności widzenia ſię z Karolem przy schyłku dni iego, wſzelkiego bowiem przykładali ſtarania ci, którzy pilnowali chorego Karola, aby nie widział ſię z młodym Hrabią de Harach, obawiali ſię bowiem, aby ułożenia poczynione, iakimkolwiek ſposobem nie były popsute, a które wielkim nakładem i pracą niewymowną były zrobione. Co tylko Karol życia dokonał, ogłoſzono natychmiaſt teſtament, przez który twierdzono, że Karol naſtępcą ſwym mianował Filippa Xiążęcia Andegaweńſkiego, ſyna drugiego Delfina, a w przypadku zeyścia Filippa bezpotomnie, Xiążęcia de Berry, a dopiero Karola Arcy-Xiążęcia Auſtryackiego po zeyściu obudwóch. Twierdzą, że teſtament ten był prawdziwie wiadomy Królowi, i od niego potwierdzony, ale dopiero w oſtatnich godzinach życia iego; gdy bowiem paſſował ſię z śmiercią, Kardynał Portocarrero pokazał mu ten teſtament, i nakłonił go do onego potwierdzenia, prze-

kła-

kładaiąc mu, iż przeciwne temu testamentowi dyspozycye, krwawą na całe króleſtwo ściągnęłyby woynę, którą bez ochyby Król Francuſki gotów ieſt prowadzić, gdyby ſię widział bydź oddalonym od ſukceſiyi którey ſię ſpodziewa; a że tak on byłby przyczyną wſzelkich nieszczęśliwości, któreby lud niewinny w czaſie woyny ponoſił. Jakożkolwiek ieſt, gdyż o tych okolicznościach pewney nie można zaſiągnąć wiadomości, gdyż nikt nie był przytomny oſtatnim momentom życia Karola, prócz tych, których świadectwo ieſt podeyrzane. Ludwik XIV. uwiadomiony o tym, co ſię ſtało w Madrycie, przyiął ſukceſſyą, i uznawſzy Xiążęcia Andegaweńſkiego Królem, zaczął czynić przyſposobienia do wyſłania go do Hiszpanii, co iednak nie naſtąpiło, aż w przyszłym dopiero roku. 1700.

W czaſie tym Mr. de Feriol poseł Francuſki przybywszy do Konſtantynopola, doznał wielkiey przykrości na pierwszey audyencyi, gdy Turcy przymuſić go chcieli, aby bez ſzpady miał audyencyą. Naród ten tak ieſt gruby i dziki w ſwych obyczaiach, iż bardziey dziwić ſię potrzeba, że potencye Chrześciańſkie posyłaią ſwych do nich posłów, aniżeli, że oni żadney obcym poſłom nie okazuią obyczayności i grzeczności.

Rok

1700. Rok ten początkiem był owey krwawey i okropney północney woyny, a osobliwie dla Polski, i dla państw dziedzicznych Króla Augusta Elektora Saskiego, nader nieszczęśliwey. August pod pozorem odzyskania kraiów od Rzeczypospolitey oderwanych, do czego przez *Pacta Conventa* był obowiązany, wprawdzie zaś od Patkula Jnflantczyka namowiony, i nadzieią łatwego przywiedzienia do skutku swych zamysłów uwiedziony, nie pomniąc na to, iz przez tez same *Pacta Conventa* ani woyny podnosić, ani w traktaty wchodzić, owszem ani oderwanych od Rzeczypospolitey krain odbierać, bez dołożenia się teyże Rzeczypospolitey był obowiązany, przeciw zdaniu nawet całego prawie senatu, a mianowicie Biskupa Kuiawskiego Stanisława Dębowskiego, od którego na tron był nominowany, woyska swe do Jnflant wysłał. Wszystkie wprawdzie okoliczności zdawały mu się bydź pomyślne. Karol XII. Król Szwedzki 18. tylko lat maiący, był bez onego potrzebnego do rządzenia i bronienia państwa swego doświadczenia, nadto uwikłany był w woynę z Duńczykami, do tego Piotr Alexiewicz Car krzywym zapatrywał się okiem, że Szwedzi Jngryą i Karelią do tych czas trzymali, które opanowali byli za czasów fałszywego

De-

Demetryusza, i mocno przemyśliwał o ich 1700.
odzyſkaniu, gdyż będąc panem tych Prowincyi, otworzyłby był ſobie kommunikacyą z morzem Baltyckim; łączy ſię zatym z Auguſtem naprzeciw Karolowi, potężną obiecuiąc mu pomoc. Nie ſchodziło ieszcze Auguſtowi i na ſpozornych przyczynach tego pokoiu z Szwedami zerwania. Traktaty Oliwſkie w wielu punktach naruszone były. Uczynione od Szwedów niektóre kroki były ſprzeciwiaiące ſię wolney Królów Polſkich elekcyi. Xiąże Kurlandzki hołdownik Polſki nie iednę miał urazę, zwłaszcza, iż handlom i granicom pańſtw iego ublizyć uſiłowano. Nadto z Jnflantczykami ſurowie poſtąpiono, wyzuwszy ich z wſzelkich ſtarodawnych przywileiów, żeglugę do portu Polangen zatamowano. Horn Generał Szwedzki, bez dołożenia ſię Rzeczypospolitey przez Zmudź woyſko niegdyś zaprowadził, nowe cła i podatki uſtanowiono, naoſtatek, iż na Króla Duńſkiego przymierze z Polſką maiącego, uderzono. Auguſt chcąc przed Polakami wymowić ſię z tey przedſięwziętey woyny bez Stanów zezwolenia rozſiewał, iż całey tey woyny ſkutek na prędkości wykonania, i na zachowaniu w ſekrecie przedſięwzięcia ieſt zasadzony, a przeto rzecz była niepodobna ſeym zgromadzić,

któ-

1700. któryby i przyspieszeniu i taiemności tey wyprawy był wielce przeciwny. Wszedł więc Fleming Felt-Marszałek Saſki do Jnflant, i dobywszy zamku Kober, do oblężęnia Rygi przyſtąpić maiąc, do Warszawy udał ſię, aby więcey i pieniędzy i ludzi otrzymać mógł. Król ſam Auguſt z 12000. woyſka do Jnflant przyciągnął, i Generała Szwedzkiego Welling dwa razy poraziwszy, do coſnienia ſię przymuſił. Opaſano zatym Rygę ze wſzyſtkich ſtron, i na poſtrach kilka bomb i kul rospalonych do niey wrzucono, lecz Król nie chcąc tego burzyć miaſta, boiąc ſię urazić Hollendrów, którzy w nim na dwa miliony w towarach mieli, odſtąpił od oblężenią. Steynau Generał Saſki zamek Kokenhausen odebrał, a Auguſt woyſka ſwego kommendę zdawszy Xiążęciu Kurlandzkiemu Ferdynandowi, ſam do Warszawy powrócił.

W Litwie znowu wewnętzne zaięły ſię rozruchy. Sapiehowie o umnieyszenie powagi swoiey przez przyięte ugody warunki troſkliwi, znowu ſię do broni rzucili. Król daremnie przez kommiſſarzów swoich na to umyślnie poſłanych zgodę przywrócić uſiłował. Sapiehowie z woyſkiem na ſzlachtę pod Olkinikami zgromadzoną, uderzyli, lecz zupełnie sami od niey porażeni zoſtali. Sapieha Koniuszy Litewſki z 1500. swoich

dłu-

długo się ieszcze opierał, ale poddać się mu- 1700.
siał, i nazaiutrz po bitwie zawziętey szlachy rozsiekany został.

Potym zwycięstwie stanęła Konfederacya Olkinicka, pod Marszałkiem Xiążęciem Michałem Wiśniowieckim, któremu na dwie lecie władza nad woyskiem przysądzona, woysko w żołd i porządki opatrzono. Sapiehowie, a mianowicie Woiewoda Wileński, synowie iego Stolnik i Marszałek Litewski, Podskarbi brat Woiewody, i syn Podskarbiego Pisarz polny, także przyiaciele ich za nieprzyiacioł oyczyzny ogłoszeni. Tak obarczeni Sapiehowie wszelkiey inney pomocy pozbawieni, do Króla o pomoc i ratunek udali się. August II. nie odmowił im tey łaski, i przez następuiące dwie lecie nie przestał starania wszelkiego przykładać na pogodzenie ich z szlachtą.

Rok u Moskalów przedtym zaczynał się pierwszego września, a to, (mówili oni) iż Bóg stworzył świat w miesiącu wrześniu: ale Car Piotr Alexiewicz rozkazał, ażeby rok odtąd zaczynał się od stycznia; lud prosty zadziwiony został, iako ich Monarcha mógł tak nagle bieg słońca odmienić. Zaczęcie wieku obchodzone było przez Jubileusz i rozliczne uroczystości.

1700. Piotr I. umyśliwszy odebrać Szwedom Jngryą i Karelią, uczyniwszy przymierze z Auguſtem Krolem Polſkim, wkracza do Jngryi w 60000. woyſka, prowadząc za nim 140 armat, oblega małe miaſto Narva, które tyſiąc tylko miało garnizonowego żołnierza, nad którym miał kommendę Baron de Hoorn. Szturmuią naprzód Kasztel Jwanogrodzki, ale iak miaſto, tak i Kaſztel przez dwa mieſiące wytrzymuią natarczywość nieprzyiaciela. To gdy ſię dzieie, iedna dywizya woyſka Moſkiewſkiego, która wesprzeć miała woyſko pod Narwą będące, znieſiona ieſt przez garnizon Derpſki, bliſko ieziora Peypus. Szwedzi wielką zabrali chorągiew Pleſkowſką; Piotr Car spieszy do Nowogrodu, dla wyſłania nowego woyſka.

Karol XII. trzech na ſiebie maiąc ſpiknionych nieprzyiacioł, niespodzianie wpada do Danii, i w przeciągu ſześciu niedziel, przymusza Króla Fryderyka do zawarcia pokoiu uciążliwego. Dowiaduie ſię, że Auguſt II. obległ Rygę, posyła na odſiecz woyſko oblężonym, i przymusza do odſtąpienia oblężenia. Wiadomość go dochodzi, że Car ſzturmuie Narwę, ſpieszy z niewielkim woyſkiem, wyſiada na ląd w Bernau w Jnflanciech, zbliża do Rewla, znoſi iednę dywizyą Moſkalów, poſtępuie daley i drugą dywi-

wizyą Moſkiewſką rozpędza, nakoniec w 1700.
9000. woyſka i dzieſięć ſztuk armat polowych, na okopy wpada Moſkiewſkie, trupem kładzie wſzyſtkich odpor mu daiących. Strach całe woyſko opanował Moſkiewſkie, i Szwedzi ſamym zabiianiem zmordowani zoſtali. Trzydzieści tyſięcy żołnierzy broń ſkłada, wſzyſcy Generałowie w niewolą ſię doſtaią, ſłowem zwycięſtwo zupełne, krwi rozlanie niezmierne. Karol XII. większą część ieńców odſyła. Sprzeczka między Xiążęciem de Croy rodem z Flandryi, i kniaziem Olgorucki była przyczyną tey tak nieſzczęśliwey przegraney. Piotr Car w nayważniejszych przypadkach zawſze wielki, nie traci bynaymniey ſerca, zgromadza rozproſzone woyſko, i ſtaie między ieziorem Peypus i rzeką Wolchów, dla zaſłonienia ſwych państw. Karol XII. po tym zwycięſtwie bardziey myśląc o zemście, niż o podbiciu kraiu, rusza z woyſkiem do Polſki naprzeciw Auguſtowi II.

Traktat Trawendalſki tegoż roku uczynił koniec woynie, i nieprzyiaźniom między Królem Duńſkim i Xiążęciem de Holsztein-Gottorp. Xiążę Holſztyńſki Gottorp wszedł w pierwsze związki zawarte między dwoma liniami ich domu, a Król Duńſki zapłacił mu 250000. reyſtałarów,

1700. w nadgrodę ſzkod, które poniosł przez woynę.

Szkotowie nowey ledwie między Hiſzpanią i Anglią nie wznowili woyny. Hiſzpani wielkie poſiadaią ziemie w tey części Ameryki południowey, którą nazywaią ziemią ſtałą, ku ſtronie północney; ale te części poſiadaią bardziey przez ſławę ich potęgi, aniżeli przez właściwe panowanie; wielka bowiem część narodów tych, ledwie znaią Hiſzpanów, albo ieśli ich znaią, to z racyi iedynie handlu, który z niemi prowadzą. Jeſt to świadectwo iednego Miſſonarza, który w tych kraiach znaczną część wieku ſwego ſtrawił, który twierdzi, że w tych nawet kraiach, które Hiſzpani za ſwoie dziedziczne bydź ſądzą, ledwie tyſiąc Hiſzpanów, a milion Amerykanów rachować można. Szkotowie przeto, widząc iż znaczne mogliby mieć korzyści, gdyby około golfu Dargeńſkiego mogli iakie porobić oſady, kilka tym końcem ſwych wyſłali okrętów. Co tylko przypłynęli, zaczęli natychmiaſt iednać ſobie przyiaźń owych narodów, ofiaruiąc im na handel ſwoie towary. Hiſzpani zanieśli ſkargę naprzeciw Szkotom, iako o nayście kraiów do nich należących, a że Karol II. Król ſam zanioſł zażalenie Gwilhelmowi Królowi Angielſkiemu, przeto ten przez wzgląd

ia-

iakiś na Karola, rozkazał Szkotom zaniecha- 1700.
nia przedsięwziętego dzieła.

Klemens XI. Papież, który i umysł i serce miał Francuskie, w listownym powinszo- 1701.
waniu korony Hiszpańskiey Xiążęciu Andegaweńskiemu, nie przestał na prostych i powszechnych wyrazach, ale naydosadnieyszych i nayżywszych użył, tak dalece, iż iawnie każdy mógł widzieć, iż z serca szczerze przywiązanego i życzliwego to czynił. Jakoż stale i nieodmiennie we wszystkich okolicznościach w tych swoich trwał zdaniach przywiązania; iuż to gdy iawnie obudwom sprzyiał koronom Hiszpańskiey i Francuskiey, iuż daiąc do wyrozumienia, że nie tylko nie chwali usilnych zabiegów i obrotów partyzantów domu Austryackiego (który naprzeciw testamentowi Karola II. publicznie się zamanifestował) ale nawet przeciwnym im bydź musi. Napisał list do Cesarza, chcąc go nakłonić, ażeby woysk swoich do Włoch nie przysyłał, iak tylko wieść go doszła, iż chce Xięstwo Medyolańskie od woysk Francuskich opanowane pod imieniem wnuka Ludwika XIV. mocą odzyskać. X. Diaz zakonnika świętego Francis̈zka w zamku S. Anioła osadził, a który był spowiednikiem Karola II., wszystkie oraz iego zabrał papiery, przeto iż publikował listy do niego

1701. z Hiſzpanii piſane, w których opiſywano ſpoſób, którym teſtament Karola był zfałſzowany. Jeżeli zaś odmówił dać inweſtytury na króleſtwo Neapolitańſkie Królowi Filippowi, to uczynił przeto, iż iawnie nie chciał ſię narazić Ceſarzowi, który na Arcy-Xiążęcia Karolą, ſyna ſwego teyże inweſtytury od Papieża ſię dopominał.

A że ſzczególne zdanie Papieża z przywiązania pochodzące nie było wyrokiem, na którym przeſtaćby były powinny inne Mocarſtwa Europy, przeto zewſząd czyniono przygotowania do zepsucia uznania ſpokoynego Papieſkiego Filippa Króla, przez moc i wſzyſtkie inne ſpoſoby. Ceſarz, którego naywięcey to uznanie intereſſowało, wydał deklaracyą, w którey przełożywſzy naprzód uroczyſte zrzeczenie ſię Króla Francuſkiego do korony Hiſzpańſkiey, oraz prawa domu iego niezbite, i ſtateczną wolą zmarłego Karola II. o którey on był przez liſty iego doſtatecznie uwiadomionym, aż do owego momentu, w którym twierdzą, iż Karol miał uczynić albo raczey potwierdzić teſtament iuż nagotowany, i iemu do potwierdzenia i podpisania podany, wniosek czynił nieomylny, że korona Hiſzpańſka ſpadać powinna na iednego z ſynów iego, a któregoby on Królem nominował. Jakoż na fundamen-

mencie tey deklaracyi nominowawszy Królem Hiszpańskim Arcy-Xiążęcia Karola syna swego, i wszelkie swe na niego zlawszy do tey korony prawo, iuż u Rzeszy Niemieckiey, iuż Królów Portugalskiego, Angielskiego i u Rzeczypospolitey Hollenderskiey usilnie się starał, aby nakłonił wszystkich do iedności i związku naprzeciw Królowi Francuskiemu, który bezprawnie tak bogatą wydarł mu sukcessyą. Jakoż dokazał swego; przedsięwziął zatym mocy użyć, i znaczne natychmiast do Włoch wysłał woysko. 1701.

Z tym wszystkim na samym początku roku tego, wice-Królowie i rządcy Prowincyi królestwa Hiszpańskiego uznawszy ze wszystkiemi niemal pierwszemi panami, którzy znaydowali się w Madrycie, Xiążęcia Andegaweńskiego za Króla pod imieniem Filippa V., Filipp ruszył z Francyi, i dnia 28. lutego przybył do pałacu Buen-retiro, odległego o kilka mil od Madrytu, oczekuiąc ażby stołeczne miasto przygotowanie uczyniło do przyięcia go. Nim zaś do Madrytu przybył, pierwey swe posłał roskazy, ażeby te z miasta tego ustąpiły osoby, które sądził u siebie, iż niechętnym na iego wiazd zapatrywałyby się okiem. I tak upraszano Królowy wdowy, ażeby do Toledu się oddaliła, co i uczyniła. Wielkiego Inkwizyto-

1701. ra Biskupa Segowskiego, do własney odesłano dyecezyi. Spowiednikowi Króla zmarłego roskazano wyiechać z miasta, przeto iż śmiał publicznie twierdzić, że Król przed samą śmiercią upewnił go, iż go przynaglono do potwierdzenia testamentu, przez przekładanie mu ruiny państwa iego, gdyby nie chciał go potwierdzić. Admiralstwo Hrabi de Malgar odebrano, inne odmiany ieszcze porobiono, skąd każdy wnosił sobie, ze Filipp Król nie wszystkich miał sobie przychylnych. Przy tych i innych odmianach, oraz przy żalu z okoliczności śmierci wielu osób uduszonych w ciżbie wielkiey w dzień wiazdu iego, lud Madrycki dość z wielkiemi radośnemi okrzykami przyiął nowego Króla. Zadnego prawie nie było, któryby naganiał to, co wiazd poprzedziło, ani tym się nikt nie zdawał bydź obrażonym, że Króla nowego widziano otoczonym posłem Francuskim i innemi Ministrami Francuzami, których za rayców nadał mu był dziad iego Król Francuski. Tak więc dość spokoynie swe Filipp zaczął panowanie.

Naypierwsze nieukontentowanie którego doświadczył Filipp było, że Katalończykowie nie chcieli przyiąć za wice-Króla Hrabiego de Palm wnuka Kardynała Portokarrero, którego im dawał na mieysce Xiążęcia Darm-

stat,

ſtat, a któremu Król Karol oddał był rządy 1701.
tey Prowincyi kilka lat przed ſwoią śmiercią, z regimentem gwardyi Niemieckiey, a to, aby pomału do Hiſzpanii Niemców wprowadził, i żeby Hiſzpanów przyſpoſobił był do przyięcia Arcy-Xiążęcia wnuka iego za Króla. Częſto bardzo Król Karol dopraszał ſię Ceſarza, aby mu przyſłał Arcy-Xiążęcia, ſądząc, iż raz uznany i ogłoſzony od niego za naſtępcę, i za takiego od ludu miany, mnieyby doznał po śmierci trudności w utrzymaniu ſię przy koronie. Ale Ceſarz zawſze ſię z tego wymawiał, poczytuiąc to poſłanie Arcy-Xiążęcia do Hiſzpanii za iakiś prognoſtyk bliſkiey śmierci Krola Karola, i obawiaiąc ſię, aby zapatrywanie ſię na tego, który miałby bydź iego naſtępcą, ſmutney o śmierci nie wzniecało w nim myśli. Drugie nieukontentowanie, którego Filipp doświadczył, była nieodbita potrzeba oddalenia ſpowiednika Jezuity, którego z Francyi z ſobą był ſprowadził, a to, że zakon S. Dominika miał prawo dawania ſpowiednikow dla Królów Hiſzpańſkich, i że ſądzono za rzecz nieprzyzwoitą łamania tego przywileiu w pierwszych początkach panowania.

Te małe nieukontentowania, doſtatecznie nadgrodzone były przez zauſanie niezawodne, iż Król Francuſki dziad iego, wielkie

w go-

1701. w gotowości trzymał woyſko dla utrzymania go na tronie, i że wſzyſcy powſzechnie rządcy Prowincyi nayodleglejſzych Monarchii Hiſzpańſkiey Królem go uznali. Xiążę de Medina Sidonia wice-Król Neapolitańſki, Xiążę Eſcalone wice Król Sycyliyſki, Xiążę Vaudemont rządca Medyolańſki, i Xiążę Bawarſki rządca Belgium, lubo od Ceſarza namawiani, ſtale Filippa V. utrzymywali. Xiążę Bawarſki nie tylko że Xiążęcia Andegaweńſkiego w całey Flandryi ogłoſił dziedzicem, ale nadto 15,000. czyli 16,000. woyſka Hollenderſkiego wyparował, którym Król Karol nayprzednieyſze na ſtraż oſadził był miaſta; umówiwszy ſię bowiem z Królem Francuſkim, iednego dnia większą nierównie liczbę Francuſkiego woyſka do tychże miaſt wprowadziwszy, przymuſił Hollendrów do zoſtawienia ich ſtraży Francuzom. Elektor nie przeſtaiąc ieſzcze na tey wyświadczoney Francuzom przyſłudze, dokazał ieszcze i tego, że inni Xiążęta Niemieccy z nim ſię związali, pod pozorem przeſzkodzenia, aby państwo Niemieckie nie wpływało w tę ſporkę o ſukceſſyą, a tym ſamym ażeby wolne było od wſzelkich woiennych zamięszek. Xiążę dziedziczny Wolfenbutel znayduiąc ſię pod ten czas w Paryżu imieniem oyca ſwego wſzedł w u-

mo.

mowę z Królem Francuſkim, że za ſummę 1701.
60000. liwrów corocznie maiącą bydź płaconą, 8000 woyſka utrzymywać będzie, pod pozorem niby przeciwienia ſię dziewiątemu elektorſtwu, w rzeczy zaś ſamey dla większego wſparcia zamyſłów Króla Francuſkiego. Xiążę Klemens Elektor Kolońſki, brat Elektora Bawarſkiego, do ſwych miaſt przyiął woyſka Francuſkie, żeby zaś nikt go nie obwiniał, że woyſko cudzoziemſkie wprowadził w państwa Rzeſzy Niemieckiey, dał im imię woyſk cyrkułu Burgundſkiego, i że przeto niepowinny były bydź poczytane za woyſka nieprzyiacielſkie, chociażby iakie zaſzły odmiany, albo żeby on w ſprawie ſukceſſyi w iakie wſzedł obowiązki z którąkolwiek ſtroną ſpor o nię maiącą. Osadził także miaſto Liege woyſkiem Francuſkim, a że Baron de Mean Dziekan kapituły był przeciwny temu wprowadzeniu do miaſta Francuzów, przeto Montrevel, który tym hetmanił garnizonem, w śrzód dnia z własnego iego domu wziąwszy go, i na konia wſadziwſzy iako niewolnika do Francyi odeſłał.

Elektor Kolońſki znaczne do ſwego elektorſtwa przyiąwszy woyſko Francuſkie, a nie maiąc na niego od Ludwika XIV. pieniężnego wſparcia, zgromadził do Bonny ſtany ſwoiey dyecezyi, chcąc ie zniewolić,

1701. lić, ażeby potwierdziły to wszystko, co zrobił Elektor, i żeby pieniędzy mu dały, lub też pozwoliły na ułożenie podatków. Kapituła Kolońska przywłaszcza sobie, iż wraz z Elektorem iest panem i rządcą elektorstwa, i że Elektorowie żadnych nie mogą stanowić podatków bez iey zezwolenia; na fundamencie więc tego przywileiu, kapituła oparła się zamysłom Xiążęcia Klemensa, zganiła iego czynności, i urzędownie protestacyą złożyła naprzeciw wszelkim przyszłym Elektora czynnościom, a ubezpieczaiąc się od iego zemsty, wprowadziła do miasta Kolonii woysko Hollenderskie.

Wprowadzenie Hollendrów do Kolonii, lubo zmartwiło Króla Francuskiego, dało mu atoli pochop do wymawiania podobnych swych czynności w Prowincyach należących do Hiszpanii. Jakoż Monarcha ten licznym woyskiem miasta Belgium napełniwszy, i przymusiwszy iuż Hollendrów do uznania Filippa Królem, z tą iedynie klauzulą, iż Król Francuski mieć będzie wzgląd iakiś na pretensye Cesarza, i na ich całość i bezpieczeństwo, dał im do wyrozumienia, iż mocno tym iest urażony, że oni swe woysko do Kolonii wprowadzili. Ale że nie był czas ieszcze okazania im iawnego swego nieukontentowania, przeto swego posła za-

trzy-

trzymał ieſzcze w Hadze, który z niemi traktował o ſpoſobach utrzymania ich bezpieczeństwa. Hollendrowie nie ſpiesząc ſię z uſprawiedliwieniem ſwego poſtępku Krolowi Francuſkiemu, dali czas Gwilhelmowi Królowi Angielſkiemu i Xiążętom, którzy ſię deklarowali na ſeymie Ratyzbońſkim za Ceſarzem, do wzięcia przedſię śrzodków przyzwoitych utrzymania pretenſyi Ceſarza. Xiążęta Niemieccy partyi Ceſarſkiey, mocą oręża przymuſili tych Xiążąt, którzy ſię uzbroili byli pod pozorem utrzymywania ſpokoyności państw Rzeſzy Niemieckiey, do łączenia ſię z niemi; gdy więc wſzyſtkie te Mocarſtwa były wſtanie dania odporu Francyi, w ten czas Hollendrowie takie podali artykuły ściągaiące ſię do ich bezpieczeństwa, że Ludwik XIV. który nigdy nie myślił na nie zezwolić poſłowi ſwemu z Hagi wyiechać roſkazał, a tym ſamym dał wolność Hollendrom złączenia ſię z temi Mocarſtwami, którzy nieodbitą widzieli potrzebę dania odporu wielce wzmagaiącey ſię potędze Monarchii Francuſkiey, i która wkrótce byłaby była w ſtanie dawania prawa całey Europie, gdyby miała była przyiść do tego, żeby i monarchią władała Hiſzpańſką. 1701.

Gdy te w Belgium dzieią ſię negocyacye, Xiążę Eugeniusz Sabaudzki ciągnął z woy-

ſkiem

1701. ſkiem Ceſarſkim do Włoch, gdzie Francuzi panami będąc Medyolańſkiego Xięſtwa, nie maiąc doſyć na tym, iż na granicy ich czekali, ieſzcze na granicach Tyrolu w włościach do Rzeczypoſpolitey Weneckiey należących, okopali ſię. A lubo Rzeczpoſpolita Wenecka ogłoſiła ſię, iż w oboiętności utrzymywać ſię będzie, przecież na pogotowiu trzymała woyſko dla obrony ſwego państwa od oppreſſyi woyſk obcych. Mimo zaś wſzelkiey przezorności i baczności Francuzów, Ceſarſcy dawſzy kilka obrotów manowcami, uszli ich zawałów, i wkróczyli w powiat Werońſki. Trzeba było przebyć rzekę Adygę dla zbliżenia ſię ku granicom Medyolańſkim; więc Xiążę Eugeniuſz kilkakrotnie małemi podiazdami drażniąc i bawiąc Francuzów, przebył ſpokoynie nie tylko tę rzekę, ale i drugie dwie Adę i Po. Xiążę Mantuańſki, który Papieżowi, Ceſarzowi i Wenetom był przyobiecał, iż w oboiętności zoſtawać będzie, na ſtronę przeſzedł Francuzów, i przyiąwſzy garnizon Francuſki do ſwego ſtołecznego miaſta, uczynił ſwe państwo przez lat kilka teatrum krwawey nadar woyny.

Niemieckie państwo przez deklaracyą Xiążęcia Bawarſkiego, teatrum także ſtało ſię woyny, który na fundamencie liſtu Króla

Fran-

Francuſkiego opuściwszy Belgium Hiſzpańſkie, wprzód do niego przyiąwszy Francuzów, powrócił do Munich dla utrzymania tych, których był nakłonił do wiązania ſię z nim, pod pozorem utrzymania ſpokoyności w Państwie Niemieckim, i dla przeſzkodzenia, ażeby żaden Xiążę Niemiecki nie mięſzał ſię do ſporu o ſukceſſyą Hiſzpańſką. 1701.

Na początku roku tego Cesarz zezwolił na odmianę, którą Fryderyk Gwilhelm Elektor Brandeburſki uczynił, gdy z Xiążęcia Królem ſię ogłoſił Pruſkim. Koronacyą ſwoię odprawił Fryderyk w Królewcu ſam ſobie na głowę koronę włożywszy. Jeszcze on roku przeſzłego 1700. przez publiczne piſmo ogłoſił był, iż nowa ta godność w niwczym poſſeſſyi Prus Polſkich do Rzeczypoſpolitey należących, także traktatom Welawſkim i Bydgowſkim nie ubliży. Nowy Król o ſwoiey koronacyi przez poſła ſwego Hrabię de Wollenrodt Auguſta II. Króla Polſkiego uwiadomił, który w Warſzawie publiczną miał audyencyą w przytomności ſamych Miniſtrów Saſkich, gdyż Polacy za rzecz przyzwoitą nie ſądzili bydź na niey przytomnemi. Auguſt II. Towiańſkiego Podczaſzego Koronnego de Berlina poſłał z powinſzowaniem doſtąpioney korony, Król Pruſki Towiańſkiemu dał przyrzeczenia, iż wſzyſtkie

da-

1701. dawne traktaty w całości miały bydź dochowane. Nic to iednak na ten czas dla uſpokoienia boiaźni Polaków nie pomogło, i ſtale w tytule tym nowym Króla Pruſkiego ubliżenie praw Rzeczypoſpolitey upatrywano. Jakoż doznała ſkutków Rzeczpoſpolita Polſka, z przyznania tytułu Króla Pruſkiego na ſeymie konwokacyinym roku 1764., gdy po mimo rewerſalnych liſtów i publiczney deklaracyi od Wielkiego Fryderyka Króla Pruſkiego wydaney, że żadney nigdy formować ſobie nie będzie pretenſyi do Prus Polſkich, one pod ſwe zagarnął panowanie. Fryderyk Gwilhelm chcąc nieśmiertelną uczynić pamiątkę nowego ſwego króleſtwa, uſtanowił order kawalerów orła czarnego, a to, że krzyż czyli medal orderu ieſt orzeł złoty czarno ſmelcowany z literą F. na ſercu orła; litera początkowa imie uſtanowiciela tego orderu wyraża.

Roku tegoż Ceſarz rozkazał wziąść do więzienia Xiążęcia Rakocego, na fundamencie niezawodney wiadomości, iż on znacznych zaciągnął był pieniędzy, umyſlem wzbudzenia Węgrzynów do rokoſzu, i pobudzenia ich do przedſięwzięcia nowey woyny naprzeciw Ceſarzowi. Oryginał traktatu był znaleziony, i inny Monarcha prócz Leopolpa bardziey o ſwoię dbaiący całość,

nie przeſtałby był na oſadzeniu w więzięniu 1701.
tak ſzkodliwego człowieka. Rakocy ledwie co ſię z więzieniem obaczył, natychmiaſt przemyśliwać począł o wydobyciu ſię z niego, iakoż dokazał tego, przekupiwſzy offi- cyera który go pilnował. Co tylko Rakocy wolnym bydź ſię widział, natychmiaſt wſzelkiego przykładał ſtarania uiſzczenia ſię w ſłowie tym, którym przyrzekł wzbudzić Węgrów do rokoszu. Jakoż pobudził proteſtantów pod pozorem gwałtu, który czyniono ich Religii, lubo ſam był katolikiem, a katolików pod pozorem zgwałcenia ich przywileiów. Tym więc ſpoſobem woyna zaczęła ſię Węgierſka. Spoſób, którym Ceſarz dowiedział ſię o traktacie zawartym Xiążęcia Rakocego, było ſchwytanie iednego Kapitana imieniem Longveval, nader przywiązanego do tego Xiążęcia, na którego iż porozumienie było, że miał wielkiey wagi zlecone ſobie od Rakocego intereſſa, i że ſam wyznawał, że z Węgier iedzie do Francyi, przeto był zatrzymany i przekonany o korreſpondencye kryminalne z liſtów, które miał przy ſobie. Longveval długo żył potym przy dworze Ceſarſkim, przy znaczney od Ceſarza wyznaczoney mu penſyi, co wielu dało okazyą do rozumienia, że ta bezkarność, i tak znaczna nadgroda, którą poſpo-

licie

1701. licie obiecuią tym, którzy wyiawiaią wſpół-winowayców, i taiemnice złośliwych ułożeń, była nadgrodą nadzwyczayną, że on dobrowolnie wyiawić muſiał zbrodnią Xiążęcia Rakocego, z powodu obmierźliwości tak ſzkaradnego wyſtępku, lubo w początkach ſam w niego wpływał, i utrzymywał korreſpondencye z nieprzyiacielmi Cesarza.

Woyna w Państwie Niemieckim nie była ieſzcze deklarowana między Francyą i Rzeſzą Niemiecką. Elektor Bawarſki z niektóremi Xiążetami otwarcie pracował w odſtrychnieniu innych od wſzelkiego związku z Ceſarzem, nakłaniaiąc ich, aby go ſwemi wſpierali pośiłkami. Każdy uśiłował ſwoię partyą iak naymocnieyſzą uczynić. Część Xiążąt z domu Bruświckiego ſkutecznie pracowała, ażeby drugich mogła była odciągnąć od związku, w który weſzli byli z Królem Francuſkim, i mocą nakoniec dokazać tego ułożyła, gdyby przeciwność znalazła. Elektor Kolońſki do ſwych miaſt Francuſkie poprzyimował był garnizony, a którym, (iako śię iuż mowiło) imię nadał był woyſk cyrkułu Burgundſkiego, ale wydawſzy ſwoię deklaracyą na ſtronę Francuzów żadney niepodlegaiącą oboiętności, Elektor Woiewoda 44 ſtatków naładowanych w Metz wſzelkim woiennym rynſztunkiem, płynące do Bonny,

za-

zatrzymać kazał, Francya o to zabranie, 1701.
które wynosiło summę sto tysięcy talarów, upominała się, a które odkryło zamysł Francyi, iż chciała w państwie Niemieckim woynę wzniecić, iakoż wkrótce zaczęta była przez nieprzyiacielskie czynności, zaczęte przez Elektora Bawarskiego w cyrkule Szwabskim.

Jakób II. Król Angielski umarł roku tego w zamku S. Germain w boru wystawionym, który Król Francuski mu nadał był, gdy koronę utracił Angielską. Krol ten cale się był odmienił przy schyłku życia swego, cały udał się na życie prywatne, które na samym trawił nabożeństwie, i tyle dowodów dawał swey świątobliwości, iż wielu było, którzy go po śmierci za świętego mieli. Osobliwie zaś swego przywiązania do świętey katolickiey wiary dał dowod, gdy mocno zalecał synowi swemu Xiążęciu Wallii, aby iey nigdy nieodstępował, chociażby mu naywiększe obiecywano korzyści po iey odstąpieniu. Ludwik XIV. zaraz po śmierci Jakuba, Xiążęcia Wallii uznał Królem Angielskim, sądząc się bydź wolnym od obietnicy uczynioney na traktacie Ryswickim, że żadnym kształtem mięszać się nie będzie do possessyi korony Angielskiey Królowi Gwilhelmowi, ponieważ uznanie to ostatnie nie powinno mu było bydź szkodliwsze od pier-

1701. wszego, którym Jakuba II. oyca iego Królem uznawał, a naprzeciw któremu Gwilhelm nigdy żadnego nie oświadczył zażalenia.

Filipp Xiążę Orleański brat iedyny Króla Ludwika, tegoż roku z tym się rozstał światem; ten przez swóy umysł spokoyny, sławnieyszym się uczynił, niżeli brat Ludwika XIII. także Xiążę Orleański. Umysł ten spokoyny Filippa dał pochop Ludwikowi XIV. bratu iego, iż go zupełnie wolnym uczynił od sprawowania publicznych interessów; z tym wszystkim Ludwik wziął był z sobą Filippa do Flandryi, gdzie dał mu sposobność nabycia nieśmiertelney chwały, tak przy dobywaniu miasta S. Omer, iakoteż i na batalii Montkapelskiey. Postanowienie tego Xiążęcia z Xiężniczką Ryńską, siostrą ostatniego Elektora z pierwszey linii domu tego zmarłego bezpotomnie, dało okazyą ruiny i spustoszenia Woiewództwa Ryńskiego, ktore Ludwik w roku 1688. opanował, a w następuiącym odstąpił.

Nowy Papież Klemes XI. mocne zewsząd miał nalegania, ażeby zakończył od dawnego czasu wszczęte między Missyonarzami Chińskiemi spory, zwłaszcza, że z oboiey strony podane instrukcye i uwiadomienia, dostateczne były do oświecenia i wydania wyroku. Lecz Klemens nie mogąc się re-

zol-

zolwować na to, lubo iego poprzednik przy 1701.
końcu życia swego iuż był gotów to uczynić, przeto nominował ieszcze raz X. de Turnon prałata Sabaudzkiego, któremu nadał tytuł Arcy-Biskupa Antyocheńskiego i Legatą *à latere* z zupełną mocą i władzą nad wszystkiemi Missyonarzami zostaiącemi pod iego legacyą, i w tym charakterze posłał go do Chin, ażeby sam widział i poznał prawdziwy stan rzeczy, i żeby zupełną wszystkiego opisał mu informacyą, na fundamencie którey przyrzekł dopiero wydać wyrok. Wyznaczył nadto różnych duchownych z różnych kraiów, którym na podroż do Chin znaczne rozdał pieniądze, a to aby byli pomocą posłowi od niego wysłanemu. Klemens był wpogotowiu wysłania swych Nuncyuszów do dworów Wideńskiego, Paryskiego i Madryckiego, ofiaruiąc im swoie pośrzednictwo dla zaspokoienia po przyiacielsku tak wielkiey sprawy o sukcessyą Hiszpańską, i która pobudzała ich do krwi rozlania. Lecz Cesarz dawszy do zrozumienia Papieżowi, że żadnych propozycyy słuchać i przyimować nie może, bez wiadomości Mocarstw w związku z nim będących, a z których iedni z iego Nuncyuszami nie chcieliby mieć sprawy, przeto wstrzymał się od ich wysyłania.

 Król

1701. Król Francuſki z ſwey ſtrony ſtatecznym był w ſwym przedſięwzięciu nie opuſzczania ſukceſſyi, która tak ſzczęśliwie na wnuka iego ſpadła była, przeto aby mógł go utrzymać przy niey, wszelkich nayſkutecznieyszych użyć do tego przedſięwziął ſpoſobow. Margrabia del Vaſto, i Xiążę de Caſerte, dway pierwſi panowie króleſtwa Neapolitańſkiego, przedſięwziąwszy oddalić ſię z tego ſtołecznego miaſta, a tym ſamym okazuiąc, iż nie potwierdzali tey odmiany, która ſię ſtała. Ludwik XIV. któremu pierwſi Miniſtrowie Hiszpańscy oddali byli zupełną moc i władzę rozrządzenia podług ſwoiey woli, roſkazał dobra tych dwóch panów konfiſkować. Hrabia d'Etrées przybywszy z kilku okrętami Francuſkiemi, domagał ſię uſilnie aby ci dway panowie, którzy ieszcze zoſtawali w mieście Benevent należącym do Stolicy Apoſtolſkiey, lubo wśrzod króleſtwa Neapolitańſkiego ieſt położone, byli zabrani, i żeby z nimi iako z rokoſznikami ſobie poſtąpiono. Wprawdzie uszli oni okrutnego prześladowania Francuzów, którzy króleſtwem rządzili Neapolitańſkim na Króla Filippa, ale wielu innych okropną ſtali ſię ofiarą ich gorliwości. Smierć Karola II. dawſzy nieſpodzianie naſtępcę na tron nie z krwi iego bliſkiey pochodzącego, wielu twierdzi,

że

że Xiążę de Medina-Celi wice-Król Neapolitańſki, nim ſię ogłoſił na ſtronę Xiążęcia Andegaweńſkiego, ſam wprzód taiemnie tentował niektórych ze ſzlachty, ażeby iego uznali i ogłoſili Królem Neapolitańſkim, zaſadzaiąc ſię na dawnych pretensyach ſwego domu, a które dzieiopiſowie Hiſzpańſcy wyprowadzaią z Królów dawnych Kaſtyliyſkich i Legiońſkich, ale nie znalazłſzy przychylnych ſobie, dopiero powagą ſwoią przymuſił Neapolitańczyków do uznania Filippa Królem Neapolitańſkim. Jakoż dalsze czasy iawnie okazały, iż to uznanie Filippa nie było dobrowolne, gdyż iak tylko pora im ſię podała, na drugiego tey korony pretendenta, to ieſt Karola Arcy-Xiążęcia przeyść ſtronę, wſzyſcy natychmiaſt bez naymnieyszego to czynili gwałtu, iako niżey widzieć to będziemy. 1701.

Mimo więc ogłoſzenia i uznania Filippa Królem Neapolitańſkim, wielka część ſzlachty tego króleſtwa przychylna była Arcy-Xiążęciu Karolowi, który poſłał był Barona de Chaſsignet, w tytule Miniſtra, czyli prokuratora intereſſów iego partykularnych w Rzymie. Baron ten ſekretnie traktował z ſzachtą Neapolitańſką nieukontentowaną, i umówił ſię z nią, żeby miaſto i całe króleſtwo oddać pod panowanie Arcy-Xiążęcia Karola.

1701. Ci którzy w to wpływali dzieło, byli: Xiążę de la Macchie z domu Karaccioli, Don Bernard i Don Hieronim Agnaviva; Xiążę de Nicera, Xiążę de Telesa, Don Karol de Sangro, Don Militie Caraffa, Don Josef Capen, i inni imieniem których rozrzucono nawet manifest po ulicach Neapolu, przez który uznawali Królem Karola III. i za prawego swego Monarchę. Część iedna z tych w osobach swoich, i Baron de Chassignet na ich czele okazawszy się w Neapolu dnia 20. września, otoczeni nieco pospolstwem, ogłosili Arcy-Xiążęcia Królem, okazuiąc iego portret. Lecz nie będąc wsparci przez znacznieyszą liczbę swych partyzantów, w zachęcaniu pospolstwa, aby z niemi się łączyło, wice-Król, do którego większa część szlachty schroniła się była, miał czas do zapobieżenia, azeby ten rozruch bardziey się nie wzmagał. Roskazał niektórym z szlachty na koniach biegać po ulicach miasta, dla utrzymania w posłuszeństwie pospolstwa Filippowi Królowi, a potym wysłał woysko naprzeciw tym, którzy się przeciwnemi Filippowi oświadczyli. Ci przymuszeni do bronienia się, z wielką żwawością dawali odpor tak z domów, iako z dzwonnicy iednego Kościoła; lecz nie mogąc się utrzymać, niektórzy z nich w niewolą się dostali, gdy

in-

inni tym czasem ucieczką za miasto się salwo- 1701.
wali. Zamysł partyi Karola z tey osobliwie przyczyny swego nie wziął skutku, że obawiano się, aby taiemnica nie była wydana, i przeto przymuszeni byli dniem iednym poprzedzić wykonanie swego zamysłu, nim woysko naznaczone na poparcie sprawy przyszło, a które dopiero nazaiutrz nadciągnąć miało. Między zabranemi w niewolą znacznieysi byli, Don Karol de Sangro, i Baron de Chassignet, pierwszy w Neapolu głowę utracił z innemi Neapolitańczykami, a drugi do Francyi zaprowadzony w Bastylii iest osadzony.

Ludwik Król Francuski uwiadomiony o tey exekucyi, pochwalił ią, i zalecił wice-Królowi, aby z iak naywiększą surowością postępował sobie naprzeciw tym, którzyby przeciwnemi nowym okazywali się rządom. To zalecenie dane w początkach panowania, i w tym wieku, w którym Monarchowie łaskawością wsławiać się zaczynali, niepomyślne wzniecało wróżby przyszłego panowania. Naganiano także Papieżowi, iż on z swey strony nie dopełnił obowiązków swego charakteru; będąc bowiem panem lennym królestwa Neapolitańskiego, mógł był przez swoie wstawienie się zatamować tak surowe exekcye. Pałac Xiążęcia de Telese zburzony

1701. ny został, a że samego dostać nie mogli, za infamisa go ogłoszono. Dla wstrzymania tych tak krwawych exekucyi, poseł Cesarski w Rzymie będący, doniosł imieniem Cesarza Xiążęciu d'Acega posłowi Króla Filippa u tegoż dworu zostaiącemu, że z temi wszystkiemi, którzy w niewolą się dostaią w państwie Neapolitańskim przeto, iż stronę Arcy-Xiążęcia Austryackiego utrzymuią, tak się obchodzić powinni, iako z niewolnikami w czasie woyny zabranemi, a gdyby strona przeciwna inaczey sobie odtąd postępować miała, tedy wzaiemnie Cesarz z podobną surowością postępować będzie nie tylko z temi, którzy w Lombardyi zabrani będą, ale i z temi nawet, którzy iuż w niewoli zostaią.

August II. Król Polski, podług umowy zieżdża się z Carem Piotrem Alexiewiczem w Birzen, miasteczku Zmudzkim, gdzie po dwóch tygodniowych rozmaitych rozrywkach, zawieraią uroczyste między sobą przymierze ku wzaiemney obronie i konania wspólnego nieprzyiaciela dopóty, ażby go nie wyzuli z tego wszystkiego co posiada z tey strony morza Baltyckiego, i w Niemczech. Piotr z swey strony ofiaruie Augustowi 20000. woyska, ustępuiąc oraz wszelkich praw do Jnflant, a do których wspólnie wkróczyć mieli, byle Rzeczpospolita Polska

z swym

z swym się łączyć chciała Królem. Karol XII. 1701.
iuz wielką zrobił sobie był reputacyą, i Polacy nie chcąc się z swym łączyć Królem, ściągnęli na siebie okropne skutki domowey woyny. Piotr Car Alexiewicz po tym widzeniu się z Augustem II. powraca do Moskwy, i chcąc dopełnić słowa danego, wysyła Xiążęcia Repnina ze 4000. woyska po nad brzegami rzeki Duhna, gdzie Sasi okopali się byli.

Nadto sto galerów wybudować Piotr Alexiewicz roskazał nad brzegami jeziora Peypus, i tyleż drugie wystawiono nad iezio-rem Ladoga, każdy galar 50. mieścił żołnierzy. Felt-Marszałek Czeremetoff wkracza do Inflant z 50000. luda zbroynego, i wielkie wszędzie czyni spustoszenie. Jedna dywizya tego woyska poraża Szwedów, o czym Piotr Alexewicz powziąwszy wiadomość, dla zachęcenia swych poddanych, którzy Szwedów za niezwyciężonych mieli, wielkie festyny po całym państwie roskazał czynić, z okoliczności tego zwycięstwa.

Tym czasem Karol XII. przeprawiwszy się przez Dzwinę, Sasów na przeciwney stronie stoiących odpędza, wszystkie od nich mieysca zawoiowane odbiera, Pułkownikowi Kaunitz mężnie się broniącemu uczciwą pozwala kapitulacyą, i Kurlandyą całą pod moc swoię podbiia. Prymas imieniem Rze-

czy-

1701. czypospolitey profi Karola XII. aby dalszey zaniechał woyny; ale mściwy Karol XII. po iednym odniefionym zwycięftwie o niczym nie myśli, tylko o ftrąceniu z tronu Augufta II. a o poftanowieniu innego Króla podług fwego upodobania. Nikt na ten czas temu wierzyć nie chciał, i fam Szwedzki Kanclerz Benedykt Oxenftiern Królowi te z myśli wybiiał przedfięwzięcia, lecz przyiazna nader fortuna Karolowi XII. ftan Polfki zamięszany, a nadewfzyftko męftwo Szwedów, rzecz tę do fkutku przywiodły.

August II. dogadzaiąc ufilnym Polaków żądaniom, woyfka fwe Safkie do Saxonii odfyła, a całość osoby i godności fwoiey Polakom porzuca. Prymas ponawia fwe do Karola XII. prośby, przydaiąc, iż Safi, których ścigał, iuż z granicy Polfkiey uftąpili. Tym czasem Sapiehowie przeciw fwoim przeciwnikom żadney od Króla pomocy mieć niemogący, do Szwedów fię przywiązali. Przeciwnym fposobem Ogińfki z przyiacielami fwemi cale fię na Augufta ftronę nakłonił. Szwedzi do Zmudzi wkraczaią, i Karol XII. nie pierwey z granic Polfkich uftąpić obiecuie, aż póki Augufta II. z tronu nie złoży.

1702. Woyfko Cefarfkie dawszy roku przeszłego we Włoszech odpor po kilka razy Francuzom, opanowąwszy Gwaftallę, Mirandolę,

lę, Bersello, rozpoſtarli ſię ieszcze i w Xię- 1702.
ſtwie Placencyi, a to, aby Francuzów tym łatwiey w ſamym Xięſtwie Medyolańſkim ścisnąć mogli. Francuzi widząc tak wielką pomyślność woyſk Cesarſkich, sami dobrowolnie opuszczaią Bezzolo, Gazzolo, Caſal-Magiore, generalny założywszy oboz w Luzzara w Xięſtwie Mantuańſkim. Marszałek de Villeroi, któremu Król Francuſki zdał był władzę nad woyſkiem na mieysce pana de Catinat, lokował ſię w Kremonie, iako w mieście większym i bezpiecznieyszym, używaiąc pod czas pory zimowey w mieſiącu ſtyczniu różnych rozrywek. Xiążę Eugeniusz uwiadomiony o wielkim zaufaniu iego, w którym zoſtawał, wprowadził niektórych swoich żołnierzy do miaſta tego przez kanał, którym ściekały wſzyſtkie gnoie miaſta, a który przez iednego plebana bliſko mieszkaiącego był mu otwarty. Ci którzy przez kanał weszli byli do miaſta, otworzyli Xiążęciu Eugeniuſzowi iednę bramę, przez którą nieco maiąc piechoty, wſzedł do miaſta, i byłby bez ochyby opanował miaſto, gdyby ci, którym rozkazał z drugiey ſtrony rzeki będącym, mogli byli przebyć tę rzekę, ale ci, którzy pilnowali moſtu, na pierwszą trwogę rozerwawſzy go, zepsuli ułożenie Xiążęcia Eugeniusza.

Z tym

1702. Z tym wszyſtkim żołnierze Eugeniusza, wielką liczbę zabili Francuzów, którzy obudzeni przez hałas i wrzawę tey nocney napaści, zbiegać ſię poczęli, lecz nim do swych kamratów i obrony bram doszli, iedni w niewolą ſię doſtali, drudzy trupem legli. Sam Marszałek Villeroi i wielu innych officyerów zabrani w niewolą ſię doſtali, i lubo Cesarscy nierównie w mnieyszey byli liczbie iak garnizon, przecież świtaniem pomyślnie wyciągnęli z miaſta w dobrym porządku i z znacznym łupem.

Podobne przedſięwzięli byli dzieło, pełne odwagi i śmiałości Margrabia Davia, i Pułkownicy Huſſarów Evergani, i Paweł Dyack, gdy umyślili uczynić podiazd pod ſame bramy Medyolańſkie. Jakoż zamyſł ten wziął ſkutek nadspodziewany, gdy do samego nawet weszli miaſta, i gdyby byli chcieli, mogliby byli zabrać Xiężną de Vaudemont, żonę rządcy Medyolanu, który pod ten czas znaydował ſię w woyſku Francuſkim i Hiſzpańſkim. Dywizya ta wszędzie z wielką odwagą i śmiałością przechodząc, wymogła naprzód z Pawii miaſta 900. Piſtolów czyli złotowców Hiszpańſkich, za ocalenie mu iego przedmieściów i domów od rabunku. Stamtąd weszła do Medyolanu przez bramę Rzymſką, pieniądze które zna-

lazła

lazła w kasie celney, między pospolstwo 1702.
rozrzuciła, i wykrzyknąszy *Wiwat Cesarz i dom Austryacki*, poszła obiadować do pałacu nazwanego la Belingera o kilka mil odległego, gdzie Xiążę de Vandemont miał był zwyczay ieździć na zabawę z graczami i tanecznikami, których sprowadził był z Francyi, napoczątku obięcia rządów Medyolanu. Po tey wyprawie wspomniona dywizya przebywszy rzeki, obciążona łupem zdobytym z pałaców szlachty Medyolańskiey, którzy Francuzom sprzyiali, złączyła się z woyskiem Cesarskim w Xięstwie Mantuańskim, nie znalazłszy nikogo, któryby śmiał dać iey odpor.

Krol Filipp przybywszy do Neapolu dnia 16. kwietnia witany był od starego Kardynała Barberyniego, którego Papież wysłał był do niego w charakterze Legata *à latere.* Przytomność ta Filippa nie odmieniła bynaymniey postaci interessów we Włoszech, lubo po iego przybyciu do Lombardyi, wydał był batalią Cesarskim blisko Luzzara w Xięstwie Mantuańskim, gdzie woysko iego hetmanione przez Xiążęcia de Vendome wygraną sobie przywłaszczało. Mimo więc tego mniemanego zwycięstwa, Cesarscy od oblężenia Mantuy nie przestawali, oraz od wysyłania podiazdów do Medyolańskiego

1702. Xięſtwa, a to zawsze z wielką korzyścią; ponieważ lud nader im sprzyiał, a Francuzów zawsze przez iakąś antypatyą nienawidził. Francuzi z swey ſtrony oblegli Gwaſtallę, którą i dobyli; i opanowawszy Xięſtwo Modeńſkie, na ſkarb Króla Francuſkiego ſkonfiſkowali go, przeto, że porozumienie miano, iż Xiążę na ſtronę przeszedł Cesarza, oddaiąc Xiążęciu Eugeniuszowi Berſello, a którego obronić nie był nigdy w ſtanie. Xiążę ſchronił ſię do Bologne z ſwoią familią, i po prożnych a wielorakich umowach z dworem Francuſkim dla ziednania mu oboiętności, powrócił do ſwego państwa, gdy Ceſarſcy ſtołeczne iuż odebrali byli miaſto.

Nie ſame tylko Włochy ciężar znoſiły woyny dla odzyſkania ſukceſſyi domowi Auſtryackiemu. Angielczykowie oświadczywszy ſię, iż wſzyſtkiemi ſiłami utrzymywać będą na tronie Angielſkim Gwilhelma Króla, naprzeciw wszelkiey mocy ſyna Jakuba Króla, uznanego przez Francyą Królem Angielſkim, Gwilhelm nakłonił ieszcze parlament do deklarowania ſię, że chce utrzymywać równowagę w Europie, tym końcem otrzymał obietnicę, iż wſpierać będzie Gwilhelma w woynie naprzeciw Francyi i Hiſzpanom, którzy ſię deklarowali za

Xią-

Xiążęciem Andegaweńskim. W kilka dni po 1702.
tey otrzymaney deklaracyi, Gwilhelm szwankował z konia na polowaniu, i wkrótce potym umarł. Twierdzą atoli, iż mimo tego przypadku, życie iego nie miało bydź długie. Smierć Gwilhelma nie odmieniła nic zdań Angielczów, którzy bez sporu obrali sobie Annę Sztuart, siotrę Królowy Maryi małżonki zmarłego Króla Gwilhelma, a córkę Króla Jakuba II. Nowo obrana Królowa, równąż co iey poprzednik okazywała gorliwość w sprawie powszechney, i w pierwszych zaraz momentach wstąpienia swego na tron oświadczyła się, iż wszystkie obowiązki, które parlament ułożył względem okoliczności ninieyszych w Europie, uskutecznić usilnie starać się będzie.

W kilka dni po śmierci Gwilhelma Króla Angielskiego, Ludwik XIV. powtornie usiłował odwieść Hollendrów od związku z Cesarzem. Przekładał im przez sekretarza, którego poseł iego zostawił był w Hadze, wyiechawszy z niey po zerwaniu konferencyi, że odzyskawszy wolność przez śmierć ich Stathudera; który ich w ciężkim utrzymywał poddaństwie, spodziewał się nie ochybnie, iż poznaią, iako na słabym bardzo fundamencie wplątali się w kłotnią, która ich nic nie tykała, a że to szczególnie uczyni-

1702. nili dla przypodobania się swemu Stathude-
rowi, że pokoy będąc dla nich z większą
zawsze korzyścią, niżeli woyna, spodzie-
wa się przeto, że go przełożą nad woynę,
a która może bydź dla nich niepomyślna.
Hollendrowie odpowiedzieli na te uwagi, że
powolność, którą okazywali ku zdaniom i
radom Xiążęcia Arauzykańskiego ich Stathu-
dera, nie była dowodem, że byli mu pod-
dánemi, i że ich wolność naruszoną zosta-
ła, ale że pochodziła stąd, iż widzieli i w sa-
mym skutku tego doznali, iż iego rady na-
der były dobre, i dla ich Rzeczypospolitey
arcypożyteczne: że ieżeli przedsięwzięli na-
kłonić wraz z innemi Mocarstwami Króla
Francuskiego do uczynienia sprawiedliwości
domowi Austryackiemu, uczynili to na fun-
damencie, iż osądzili za nieodbitą potrzebę,
nieopuszczania sprawy sprzymierzeńca tak
znakomitego, i z boiaźni zagubienia równo-
wagi w Europie, a na którey oni swoię ca-
łość i bezpieczeństwo zakładaią; że z wiel-
kim swoim nieukontentowaniem uzbraiać się
muszą, że nikt bardziey nad nich pokoiu nie
pragnie, i gotowi są zwinąć swe chorągwie,
iak tylko Król Francuski swoię z swey stro-
ny bardziey do pokoiu, niż do woyny oka-
że ochotę. Te odpowiedzi gdy niechętnym
od Króla Francuskiego przyięte są sercem,

nowa Królowa Angielſka wypowiedziała mu woynę 4. maia, a Hollendrowie 15. iako obrońcy Monarchii Hiſzpańſkiey. Nadto Królowa Angielſka z drugiey przyczyny woynę ogłoſiła, a ta była, iż Ludwik XIV. prywatną ſwoią władzą innego ogłoſił Króla Angielſkiego, gdy iednoſtaynie trzy królestwa za ſwoię prawą uznały ią Królową. 1702.

Natychmiaſt woyſka tych dwóch Mocarſtw lądem i na morzu ſwe rozpoczęły woienne czynności; Generał Kochorn wódz woyſk Hollenderſkich zruynowawszy ſzańce i kosze, które Francuzi porobili byli dla obrony ſwych fortec w Flandryi, przypuściwszy ſzturm do fortecy S. Donata, dobył iey w teyże ſamey prowincyi, w którey Francuzi uſiłowali zabrać niektóre fortece należące do Hollendrów. Margrabia de Bedmar nowy rządca Belgium, będąc na czele woyſka Hiſzpańſkiego, kuſił ſię oblec Hulſt, ale nie śmiał, poſtrzegłszy zbliżaiące ſię woyſko Hollenderſkie, które dobywſzy po długim oblężeniu Keyſerſwert, obległo Wenio, a potym Ruremond, które i dobyło. Te zwycięſtwa przymuſiły Francuzów do opuſzczenia Nuits, i inne małe forteczki, ale które rozſzerzyły i ubezpieczyły granicę Hollendrów. Oſobliwſza rzecz zdarzyła ſię przy oblężeniu Wenio; Generałowie ro-

1702. ſkazawſzy wyniść woyſku z okopów, i wſzyſtkim rozkazawszy dać ognia dla okazania radości i weſołości, z okoliczności dobycia Laudau przez Króla Rzymſkiego, o którego wzięciu świeżą odebrali byli wiadomość, oblężeńcy zaś rozumieiąc, iż rozrządzenie czyniono do generalnego ſzturmu, dopraſzali ſię o kapitulacyą, i miaſto poddali.

Po wzięciu Ruremond, woyſko Hollenderſkie ruſzyło ku Liege, a Francuzi na iego przybycie, którzy opanowali byli to miaſto za zezwoleniem Elektora Kolońſkiego, cofnęli ſię do Cytadelli. Miaſto to oblężone było 14. Października, a 23. przez ſzturm gwałtowny i znaczne przełamanie muru, dobyte zoſtało; garnizon i rządca miaſta poddał ſię na dyſkrecyą. Druga forteca nazwana Chartrenſe, we trzy dni potym dobyta zoſtała przez moc bomb; ſposób ten attakowania wziął imię ſwoie od Genełała Koerhom, który pierwſzy raz przy tey fortecy tego attakowania użył ſpoſobu, lubo ſprawiedliwiey imieniem Ludwika XIV. upoważnione bydź było powinno, który dawniey nie równie w Belgium wiele fortec mocą bomb i kul ogniſtych dobył, przeſzkadzaiąc żołnierzom do bronienia murów, w rozpacz wprawuiąc obywatelów, a tak i pierwſi i drudzy poniewolnie poddawać ſię muſieli.

Mó-

Mówiliśmy, że Landau dobyte zoſtało. 1702.
Xiążę Badeńſki rozpoczął był iego oblężenie, lecz Król Rzymſki go kontynuował i dokończył, który pierwſzą ſwoię kampanią chciał odprawić pod hetmańſtwem tego ſławnego Xiążęcia, oſobliwie pod czas woyny Węgierſkiey. Król Jozef mniemał, iż nie mógł lepiey zacząć bydź żołnierzem, iako w tey porze, gdzie chodziło o pokonanie nieprzyiacioł brata iego, wydzieraiących mu ſukceſſyą Hiſzpańſką.

Rzeſza Niemiecka na ſeymie Ratyzbońſkim deklarowała ſię, iż wchodzi w intereſſa Cesarza i iego domu, Xiążęta Wolffenbutel i Brunświccy, lubo związali ſię byli z ſtroną przeciwną, nakłonieni atoli zoſtali na ſtronę Rzeſzy Niemieckiey, mocą woyſka innych Xiążąt tychże domów, i niektórych Mocarſtw. Sam tylko dom Bawarſki ſkładaiący ſię z Elektora tegoż imienia, i z brata iego Klemensa Elektora Kolońſkiego ſtatecznie w ſwym trwał przywiązaniu do Francyi, naprzeciw domowi Auſtryackiemu. Elektor Maxymilian uſiłował był wciągnąć cyrkuły Frankonii i Szwabſki graniczne z iego państwy w oboiętność, mówiąc: że ſpor o ſukceſſyą Hiszpanii nic nie należał do Rzeſzy Niemieckiey, i chciał ich mocą do tego zniewolić, iakby to była zbrodnią dla nich,

1701. iż pomoc swoiemu dawali Cesarzowi, gdy on sam wspierał iego nieprzyiacioł. Casarz wszelkich używszy śrzodków do pociągnienia na swoię stronę Elektora Bawarskiego, a widząc prożne swe w tey mierze usiłowania, wysłał do niego Hrabię de Schlik, aby go zniewolił do deklarowania się, czyli przystępuie do wielkiey ligi wszystkich panów Europeyskich, oraz, żeby go uwiadomił, iż ieżeli nie zechce z niemi się łączyć, tedy iako z nieprzyiacielem postępować sobie będą. Tegoż samego czasu Cesarz rozkazał wyiechać z Ratyzbony panu de Chamois Ministrowi Francuskiemu, iakoż iuż nie miał żadnego prawa przemięszkiwania w Ratyzbonie, iak tylko Rzesza Niemiecka Monarchę iego za swego uznała nieprzyiaciela. Tym czasem Elektor Bawarski, powziąwszy wiadomość, że woysko Francuskie się zbliża, opanował miasto Ulm stołeczne cyrkułu Szwabskiego, wysłał on wielu officyerów i żołnierzy przebranych po chłopsku, i w sukniach różnego rodzaiu rzemieślników, ci zgromadziwszy się do bramy, uderzyli na wartę, i podali sposób woysku do wniścia i opanowania miasta, zabiiaiąc tych wszystkich, którzy mieli się do obrony. Twierdzą, że w tey potyczce naywiększy faworyt Xiążęcia, maiący kommendę nad temi

zmy-

zmyślonemi chłopami i rzemieślnikami, zabity został w sukni rzeźniczey, którą wziął był na siebie dla niepoznania. Elektor zostawszy panem tego miasta, zgromadził swe woysko, i wysłał natychmiast umyślnego do Ratyzbony na seym, wymawiaiąc swóy postępek, i że przymuszony był to czynić dla ubezpieczenia tak swey osoby, iako i swych państw; przyrzekaiąc, iż w niczym kształtu rządów miasta tego nie odmieni, i że w niwczym iego nie naruszy przywileiów. Niezawodna atoli iest prawda, że Elektor miał nadzieię korony; że zamyślał wskrzesić dawne Królestwo Bawarskie, które składać się miało z iego państw, i niektórych lepszych miast cyrkułów pogranicznych podług obietnic uczynionych mu od Francyi. Dowód nayiaśnieyszy tego iego zamysłu były chorągwie, których używał na początku tey woyny z różnemi znakami, a które dostatecznie wyrażały wielkość iego zamysłów. Czas atoli dalszy okazał, iak prożnemi łudził się nadzieiami, w uskutecznieniu ułożonych od siebie zamysłów. 1702.

Równie także oszukał się w swym oczekiwaniu pomocy od Francuzów, gdy miasto Ulm opanował. Podchlebiał on sobie, iż natychmiast po tey wyprawie miał pospieszyć na odsiecz miastu Landau od granic Nie-

1702. mieckich, gdy tym czaſem Marſzałek Francuſki de Catinat od Francyi miał był nadciągnąć. Ale ſławny podpalacz Melak rządca tego miaſta, nie miał czasu oczekiwania tego poſiłku, i Król Rzymſki przed dobyciem miaſta, ruſzywſzy z woyſkiem naprzęciw Marſzałkowi Catinat, przymuſił go do uczynienia odwodu. Po wzięciu Landau, Xiążę Badeńſki ſwe woyſko poprowadził ku Fryburgowi, chcąc zapobiedz złączeniu ſię Francuzów z Xiążęciem Bawarſkim. Jakoż zſzedł ſię z niemi w Frydlindze nad Renem naprzeciw Hunningue, i tak żwawą między ſobą obadwa woyſka ſtoczyły potyczkę, iż obiedwie ſtrony wygraną ſobie przypiſywały. Cożkolwiek bądź, Francuzi złączyli ſię z Elektorem Bawarſkim.

Nie tak pomyślnie rzeczy ſzły dla Elektóra Kolońſkiego brata Xiążęcia Bawarſkiego. Mówililiśmy wyżey o ſprzeczkach które miał z ſwoią Kapitułą, a którą Cesarz utrzymywał, nadto: gdy garnizon Francuſki czas trawił na fortyfikacyi Bonne, bardzo wiele mnieyſzych miaſt iego elektorſtwa mu zabrano; chciał był zgromadzić ſtany ſwey dyecezyi, ale Ceſarz przez ſwe zabronił uniwersały poddanym iego wſzelkich ziazdów. Biſkup Hildesheimſki z tym ſię rozſtał był światem, on iako iego koadiutor chciał był

ode-

odebrać na siebie to biskupstwo, ale Cesarz 1702.
swą powagą i mocą nie dopuścił mu wzięcia possessyi tego biskupstwa, nakoniec woysko sprzymierzonych potencyy zbliżywszy się pod Bonne, przymusiło go do wyiścia z niego, i przez cały przeciąg czasu woyny nie mógł się do niego powrócić, ale tułać się musiał od miasta do miasta, nie będąc Francya w stanie odzyskania mu naymnieyszego miasta z iego państw.

Marszałek de Tallard spustoszywszy kray Berg, i zbliżywszy się do Kolonii, Magistrat tego miasta zapatruiąc się na ruiny innych mieysc, nakłonił się do zachowania oboiętności. W krótkim atoli czasie woysko Cesarskie mocnieysze od pierwszego, nadciągnąwszy do tego Arcy-Biskupstwa, i przymusiwszy miasto stołeczne do związku z innemi państwami Rzeszy Niemieckiey, Marszałek de Tallard z rozkazu Króla Francuskiego zemścił się tego zgwałconego przyrzeczenia, przez opanowanie Xięstwa Lotaryńskiego, któremu Ludwik XIV. na podobnąż zezwolił był oboiętność. Nadto ofiarował Król Francuski Xiążęciu Lotaryńskiemu insze państwa i inne dochody w śrzód swego Królestwa, ieśliby chciał w nich się schronić, ale Xiąże odmówił, i wolał raczey żyć w iednym małym miasteczku swego Xię-

1702. ſtwa, to ieſt w Lunewilu, aniżeli od ſwych oddalać ſię poddanych, tak przywiązanych do ſwego pana, iak żaden z innych narodów.

Pod czas tey ſamey kampanii Xiążę Burgońſki w Belgium ſię okazał na czele woyſka Francuſkiego, maiąc pod ſobą Marſzałka de Bouflers. W nadziei nieiakich uczynionych zmówek z obywatelami miaſta Nimek, Xiążę pomknął ſię z woyſkiem w Xięſtwo Kliwii, w zamyśle zabrania Hrabię d'Athlone, który hetmanił woyſkiem mnieyszym od Francuſkiego; ale Hrabia chcąc ſiebie i miaſto ubezpieczyć, cofnął ſię pod mury miaſta, woyſko zaś Xiążęcia Burgońſkiego widząc nieſposobność wykonania przedſięwziętego zamyſłu, zemſtę ſwoię wywarło na kray cały Kliwii i na miaſto, chłopów ze wſzyſtkiego aż do koſzuli ogołociło, i wſzyſtkich, którzy iaki odpor dać chcieli, okrutnie pomordowało. Z miaſta Kliwii wſzyſtko zabrało: zboże, i więcey iak tyſiąc ieleni, ſarn, i różnego rodzaiu zwierza w zwierzyńcu Króla Pruſkiego, niedaleko tego miaſta będącego, pozabiiało.

Równie i morze teatrum było woyny. Kawaler de Fourbin okazawszy ſię na golfie Adryatyckim z ſiedmią okrętami pod banderą Hiſzpańſką, napaſtował brzegi Jſtryi do Ceſarza należącey, gdzie miaſto Fiume ſpa-

lił, a w Tryeście kilka ſtatków zbożem na- 1702.
ładowanych zabrawszy, w morzu zatopił; lecz pod Terſacz z ſwą znowu okazawszy ſię flottą, odpędzonym zoſtał. Rzeczpoſpolita Wenecka, która przedſięwzięła była zupełną w czaſie tey woyny zachować oboiętność, nic ſię nieprzeciwiła tym czynnościom nieprzyiacielſkim, ani żegludze Kawalera de Fourbin na golfie Adryatyckim, lubo cudzoziemſką iego okręty naznaczone były banderą, a która dawniey nie dozwoliła była Hiſzpanom przebycia morza tego, prowadzącym Xiężniczkę z Apulii do panſtw domu Auſtryackiego, pod pozorem, że morze to pod iey było panowaniem. Dla wſzelkiego atoli bezpieczeńſtwa, woyſko ſwe w wszelkie woienne opatrzyła rynsztunki, i Margrabię de Hammel officyera Króla Pruſkiego Generałem woyſk ſwych ogłoſiła, a które nie ſłużyło tylko do obrony ziemi ſtałey.

Flotty Angielſkie i Hollenderſkie razem złączone, nader Hiſzpanów uciążały. W kroczywszy bowiem w brzeże de Cadix, rozrzuciły po między Hiſzpanów manifeſt, w którym oświadczenie uczyniły, iż nie inſzym do Hiſzpanii zawinęły zamyſłem, tylko dla utrzymania ſprawiedliwych pretenſyy domu Auſtryackiego, które ma do Monarchii Hiſzpańſkiey, przyrzekaiąc, iż ſię wſtrzy-

mą-

1702. maią od wſzelkich kroków nieprzyiacielſkich, ieżeli przyięte będą iako za przyiacielſkie, i ieżeli deklarować ſię będą naprzeciw Francuzom, którzy pod imieniem Xiążęcia Andegaweńſkiego iego opanowali państwa. A gdy oświadczenie od Anglików i Hollendrów uczynione, żadney w Hiſzpanach nie ſprawiło odmiany, flotty obiedwie zbliżyły ſię pod port S. Maryi, który opanowały i w niewolą zabrały garnizon miaſta tego. Podobnym ſposobem podbiły fortecę S. Katarzyny, która nie daleko od portu S. Maryi byla oddalona, gdy tym czaszem Francuzi cofnąwszy ſię w brzeże, kilka zatopili okrętów dla przeſzkodzenia Anglikom i Hollendrom aby ich nie ścigali. Wprawdzie flotty napełniwszy boiaźnią Hiſzpanią, pomyślny ſwych zamyſłów byłyby wkrótce odebrały ſkutek, gdyby żołnierze nie zaczęli byli wſzelkich między ludem popełniać gwałtów, a oſobliwie gdyby byli nie gwałcili Kościołów w małym miaſteczku S. Maryi, z którego wielu obywatelów za ich ſię zbliżeniem wyſzło z rozkazu rządcy miaſta. Ten bowiem poſtępek roziątrzył Hiſzpanów gorliwych zawſze o wiarę katolicką, i do uderzenia na nieprzyiacioł pobudził. Jakoż Anglicy i Hollendrowie nie mogąc ich ſię oprzeć męſtwu, cofnąć muſieli i odſtąpić

na-

nadziei, którą mieli zrokoszowania Hiſzpa- 1702.
nów naprzeciw Francuzom, pod których zo-
ſtawali panowaniem. Królowa Angielſka nie-
ukontentowana z tęgo niepomyślnego ſukceſſu, ukarała ſprawców tey bezprawności.

Po tey niepomyślney wyprawie, Admirał Roock odłączył dzieſięć zbroynych okrętów, w zamyśle puſzczenia ſię do Jndyi wſchodnich, a dowiedziawszy ſię że pan de Chateaurenaud zaprowadził był galiony (czyli wielkie woyſkowe okręty Hiſzpańſkie) do Wigo, nie chcąc ich podać w niebezpieczeńſtwo, któremuby były podpadły przybiiaiąc do Cadix, przedſięwziął uderzyć na nie z reſzą flotty ſwoiey, nimby wyſzły z odnogi, albo też ścigać ie w ich odwrócie. Wigo ieſt małe miaſteczko nad oceanem zachodnim w Gallicyi, z dobrym bardzo portem i odnogą, która ſię rozciąga aż do Redondello miaſteczka o ſześć mil odległego od Wigo, gdzie okręty mogą przybiiać, a gdzie dla większego bezpieczeńſtwa pan de Chateaurenaud ſwe ulokował galiony. Ale Admirał de Roock chcąc ſwego dopiąć zamyſłu, rozpuściwszy żagle i wytrzymawszy wyſtrzelenie z armat pod Wigo, udał ſię aż do Redondello, gdzie znalazł nieprzyiaciela fortyfikuiącego ſię, i gotowego do ſpotkania ſię z nim. Xiążę d'Ormond na ląd dwa ty-

ſiące

1702. ſiące wyſadził żołnierza, którzy udali ſię attakować Hiſzpanów w większey nierownie będących liczbie, zamkniętych w zamku wyſtawionym ku obronie miaſta. Znacznieyſza część woyſka Hiszpańſkiego na gory ſię ſchroniwszy, trzyſta Francuzów i kilku Hiſzpanów zamknęło ſię w iednym ſtarym zamku dla mocnieyſzego ſię bronienia. Lecz mniemaiąc, że nieprzyiaciel nie był ieszcze dobrze uſzykowany, i że uderzywszy na niego, można było ſzyki mu połamać, wyſzli natychmiaſt z zamku i śmiało uderzyli na Anglików, lecz od kilku kompaniy grenadyerów wſtrzymani, w oſtatnim nieporządku w rozſypkę poſzli, i zamek Anglikom ſię doſtał. Tym czasem flotta Angielſka pomykała ſię ku zapalowaniu, które Francuzi zrobili z maſztów, z lin, z łańcuchów i z okrętow dla większey obrony. Ta ſama przełamaną zoſtała, a Francuzi widząc iż ich praca na nic poszła, iedne pozatapiali, drugie popalili okręty, tak dalece, że zabor nie ſkładał ſię tylko z ſześciu okrętów woiennych, i dziewięciu galionów; flotta zaś z 30 ſię ſkładała, lecz reſzta, iuż w rozſypkę poſzła była, iuż ogniem zpłonęła. Francuzi dawniey nieco do Lugo przeprowadzili byli ładunki okrętowe, a tak zwycięzcy nie wiele na zdobyczy zyſkali. Ale że opanowali były

Re-

Redondello, gdzie też niektóre sprzęty flot- 1702.
ty zachowane były, i że wiele wydobyli z okrętów zatopionych i napół spalonych, przeto zdobycz dosyć była znakomita, nie rachuiąc officyerów i żołnierzy którzy w tey akcyi w niewolą się dostali, a których liczba do 500. wynosiła.

Gdy tak Anglicy i Hollendrowie niszczyli flottę Filippa Króla Hiszpańskiego, ten sądzić rozkazał Admirała Kastyliyskiego, który będąc mianowanym posłem do Paryża, schronił się był do Portugalii, skąd miał pisać, iak twierdzą, do Papieża, upewniaiąc go, że z powodu sumnienia i własnego honoru przymuszony iest odstąpić partyi nowego Króla, będąc u siebie przekonany, że nieprawnemi on będąc sposobami na tronie Hiszpańskim osadzony, żaden nie może mu służyć bez naruszenia tak sumnienia, iako i swego honoru. Sam nawet Król Portugalski, który Xiążęcia Andegaweńskiego uznał był za Króla pod pewnemi warunkami, a osobliwie iż miał bydź wsparty kilku okrętami i woyskiem, widząc Anglików i Hollendrów gotówych do wypowiedzenia mu woyny, a żadnego nie odbieraiąc wsparcia, zrzekł się związku z Królem Filippem, owszem wkrótkim czasie przystąpił do wielkiey alliancyi dla zasłonienia się od mocy Króla Francu-

skie-

1702. ſkiego, który dwiema wielkiemi w Europie władał Monarchiami.

August II. Król Polſki, ſeym roku tego ſkłada w Warszawie, na którym ſkonfederowaną ſzlachtę Litewſką z domem Sapiehów pogodzić ſtarano ſię, a oraz poſtanowiono poſłów do Króla Szwedzkiego wyſłać, upominaiąc ſię o uſtąpienie z granic Rzeczypospolitey, i o nadgrodzenie krzywd uczynionych, a oraz oświadczaiąc, iz Rzeczpoſpolita i prawa ſwoie i Króla utrzymywać poſtanowiła, i przytym przedſiſiwzięciu ſtoiąć, trwałego i przyſtoynego pokoiu żąda. Seym ten atoli zerwany był od Kazimierza Paca na to utyſkuiącego, iż laſka mnieysza Litewſka nie iemu, lecz Xiążęciu Sanguſzkowi doſtała ſię.

Tym czasem Szwedzi do Litwy wtargnąwszy, wielkie tam ſzkody czynią, zwłaſzcza tym, do których ſię zemſta Sapiehów rozciągała. Poſłowie od Rzeczypospolitey do Króla Szwedzkiego poſłani, o kilka mil z tey ſtrony Grodna onegoż ſpotykaią. Na otrzymaney audyencyi Hrabia Piper im odpowiedział imieniem Królewſkim, iż Rzeczpospolita o przyiaźni Królewſkiey upewniona bydź może, byleby tylko Króla z tronu złożyła. Takowe oświadczenia oſtatnią, która była, nadzieię pokoiu odebrały. Przeto

Au-

August II. za radą ſenatu woyſka Koronne i 1702.
Litewſkie zgromadza, i woyſku Saſkiemu do nich przyłączyć ſię rozkazuie, ſam zaś do Krakowa wyieżdża. Tym czasem Szwedzi pod Warszawę przyciągnąwszy, łatwo to miaſto opanowali. Prymas za zezwoleniem Królewſkim do Warszawy ziechał, aby tam traktował o pokoy z Szwedami. Zakończyły ſię konferencye tak publiczne iako i prywatne na Pradze miane, tym, iż Król Szwedzki oświadczył ſię, iż od przedſięwzięcia swego złożenia z tronu Auguſta nie odſtąpi. Do którego upornego zamyſłu że i Prymas dopomógł, niektórych było zdanie. Nic iuż więc nie zoſtawało, tylko do bitwy przyſtąpić. Uſłyszawszy zatym Auguſt, iż Szwedzi przeciw niemu ciągną, ſam przeciwko nim wyszedł. Potkały ſię woyſka pod Klisowem między Warszawą i Krakowem. Auguſta woyſko na 24. tyſięcy, Szwedzkie zaś na 12. wynoſiło, od pierwſzey godziny z południa do piątey z ſobą wzaiemnie obadwa mężni i waleczni Królowie o zwycięſtwo walczyli, nakoniec nieufność między woyſkiem Saſkim i Polſkim, Szwedom wygraną dała, Polaków mało w tey potyczcze zginęło, Saſów 2000. trupem padło, 1500 w niewolą z całą Artylleryą, z ſprzętem obozowym i ammunicyą Szwedom doſtało ſię.

Szwe-

1702. Szwedów 1200. zabitych i ranionych liczono, między temi nayznacznieyszy był Xiążę Holsztyńſki na Gottorpie, który kulą armatną zabity, łzy Królowi Szwedzkiemu wycisnął, iedyne które w życiu ſwoim wylał.

Po tey Sasów porażce Kraków od Szwedów wzięty. Auguſt pod tym miaſtem ſwe zgromadziwszy woyſko do Sandomierza pociągnął, gdzie na utrzymanie go przy koronie, Woiewództwa Małopolſkie Konfederacyą Sandomirſką pod laſką Staniſława Denhoffa Miecznika Koronnego podnioſły. Znowu tedy w poselſtwie Staniſław Morsztyn Woiewoda Mazowiecki do Króla Szwedzkiego wyſłany; lecz on ani wzmianki o pokoiu czynić sobie nie pozwala, zaczymby Auguſt korony nie wyrzekł ſię, oraz żeby Rzeczpospolita wydała tych, za których ſprawą woyſka polſkie pod Klisowem z Szwedami walczyły. Auguſt do Torunia wyiechał, ſtamtąd zaś na czas krotki do Saxonii pośpieszył, ſkąd powróciwszy obecnym był na radzie ſenatu, która wſzyſtko to potwierdziła, cokolwiek w Sandomierzu poſtanowiono. P. Du Heron poseł Francuſki, który Karolowi XII. woynę do Saxonii przenieść radził, po dwóch Królewſkich rozkazach aby z Polſki uſtępował, gdy tego uczynić nie chciał, aresztowany w Warszawie, za gra-

granicę był wywieziony. Postępek ten gwał- 1702.
towny od wielu był zganiony, ponieważ rzeczony poseł nie do Króla samego, ale i do Rzeczypospolitey będąc wysłany, mógł sprawiedliwie czekać, aż rozkazy Rzeczypospolitey z Królewskiemi zgadzać się będą.

Adam Szaniawski Hetman Polny Koronny, Kozaków na Ukrainie rozruchy wszczynaiących, do posłuszeństwa i spokoyności przyprowadza.

Czterdzieści tysięcy woyska Moskiewskiego pod hetmaństwem Felt-Marszałka Czeremetoff powtornie wkracza do Jnflant. Kilka stanowisk Moskale zabieraią Generałowi Szwedzkiemu Splipemback, nakoniec do bitwy przychodzi, Szwedzi porażeni, Moskale cztery im zabieraią chorągwie. Galery na ieziorze Peipus będące, fregatę Szwedzką zdobywaią. Car Piotr w osobie swey oblega miasto Derpt, ale za przybyciem Slipembaka odstępuie od obleżenia. Gdy więc walczą na lądzie i morzu w Jnflantach, w Jngryi i Estonii, Car dowiaduie się, że flotta Szwedzka iest destynowana na zruynowanie Archangelu, pospiesza tam zatym, i uprzedza przybycie flotty, przedsiębierze wystawić Cytadellę, która się miała nazywać Nowa Dzwina, pierwszy sam na nię zakłada kamień, do Moskwy się powraca, a ztamtąd

1702. pośpiesza do woyſka, attakuie Nottenbourg w Jngryi przy uyściu rzeki Newy, i odmienia imię tey fortecy nazwawszy ią Schlusſelbourg, (to ieſt klucz) iakoż w rzeczy ſamey może bydź miana za klucz do Jngryi i Jnflant.

Czeremetoff wydaie bitwę Generałowi Slippembak bliſko małey rzeki Embak, i zwycięſtwo odnoſi. Po tey wygraney opanował miaſto Maryembourg w Jnflantach, miaſteczko ſławne przez dziwną awanturę Carowy Katarzyny. Szwedzi którzy miaſta tego bronili poddali ſię na dyſkrecyą, i czyli przez azard, czyli też z umyſłu zapalili magazyny. Moſkale tym poſtępkiem urażeni, miaſto to do ſzczętu zruynowali, wszyſtkich obywatelów w niewolą zabrali. W liczbie tych niewolników znaydowała ſię Katarzyna młoda panienka, wychowana przez Paſtora Luterſkiego nazwiſkiem Gluck. Katarzyna urodziła ſię w Rughen mieście Eſtonii bliſko ieziora Worſtferi z chłopa hołdownika Pułkownika Rosen. Sierżant ieden Mariemburſki zaślubił ią był ſobie, i ten Sierżant zabity zoſtał na murach miaſta w dzień ſwego weſela. Generał Baur wziął do uſług ſwoich Katarzynę. Xiążę zaś Mężykoff obaczywszy ią, proſił Generała, aby mu iey uſtąpił, a Car Piotr, który często od-

odwiedzał faworyta swego Menżykoffa, uięty pięknością i rozumem Katarzyny zakochał się w niey, wziął ią naypierwey za kochankę, a potym wkrótce z nią się ożenił. Jest to przypadek, którego rzadko fortuna i zasługa nam w dzieiopisach podobne wystawia przykłady. 1702.

Papież mimo słabości zwyczayney na nogi, które mu czasami nabrzmiewały, umyślił w pierwszych dniach roku tego odprawić podroż do Loretu, dla uproszenia od Boga pokoiu i zgody między Mocarstwami woiuiącemi. Państwo Papieskie zatrwożone nader było roku tego, przez częste trzęsienia ziemi po różnych miastach. Sam Rzym doświadczył tego trzęsienia, co pobudziło Rzymian do publicznych czynienia modlitew. Królestwo Neapolitańskie równie tey doznało nieszczęśliwości. Ta atoli dolegliwość zdała się bydź nieiako ułagodzoną przez przybycie posłów od Cesarza Abissynii, którzy imieniem swego Monarchy doprašzali sie Papieża, aby posłał do Państw iego Missyonarzów zdatnych do nauczenia iego poddanych wiary świętey, iakož natychmiast żądaniom iega zadosyć się stało. 1703.

Cesarz dał był Xiążęciu Eugeniuszowi Sabaudzkiemu urząd Prezydenta rady woienney; a że urząd ten przytrzymywał Xiążę-

1703. cia Eugeninſza w Wiedniu, Xiążę de Vendome w całey prawie kampanii we Włoſzech zdawał ſię gorować nad Hrabią Staremberg, któremu nie tylko zabronił dalszych czynienia zaborów, ale kilka nawet odebrał mu fortec, iako to Berſęllo w Modeńſkim Xięſtwie. Mimo tego atoli woyſka iego od Ceſarſkich po kilka razy porażone zoſtały, iako to w Mirandoli, gdzie Hrabia Albergotti z znacznym woyſkiem zoſtał porażony, i do ucieczki przymuszony.

Naywiększe dzieło Xiążęcia de Vendome, ale które mu ſię nie udało było, iż umyślił był przebić ſię przez Państwo Tyrolſkie do Bawaryi, dla złączenia ſię z Elektorem. Elektor Bawarſki ieſzcze roku przeszłego zrzuciwszy maskę, i deklarowawszy ſię naprzeciw Ceſarzowi, wkroczył do Tyrolu na początku roku tego, i po wziętym Kufstein i Rotembergu, przyięty zoſtał w Jnſprugu z tak wielką łatwością od Regencyi, która naprzeciw niemu ſwych wyſłała poſłów, że wielu ſprawiedliwie mniemali, iż iego przyięcie było wprzód uprzedzone przez fakcye, które mu ułatwiły wſzelkie przeſzkody, których nieochybnie był mógł ſię ſpodziewać. Lecz ieżeli ci, którym powierzona była całość tey prowincyi, tak łatwemi ſię okazali w przyięciu Xiążęcia Ele-

któ-

ktora, ale pospolstwo dalekie cale było od sprzyiania nieprzyiacielowi swego Monarchy. Gdy bowiem udał się był w góry, w zamyśle przeyścia z Jnsprugu do Włoch, albo raczey dla otwarcia przeyścia Francuzom do Niemiec, którzy z Włoch ciągnęli; chłopi, którzy po większey części są strzelcami, opanowawszy wierzchołki gór i zwalaiąc z nich wielkie kamienie, wielkie naprzód w woysku Bawarskim sprawili zamięszanie, a potym używszy strzelby, tak wiele pozabiiali, że woysko Elektorskie zupełnie zniszczone zostało. Lubo więc miał woyska 30000. wchodząc do Tyrolu, nie śmiał atoli nazad otwarcie powracać, ale przez kilka miesięcy po różnych ukrywał się manowcach, co dało okazyą do wieści o iego śmierci. Twierdzą, że to naywięcey roziątrzyło pospolstwo naprzeciw Elektorowi, iż nie przestaiąc na tym, iż opanował Prowincyą ieszcze domagał sie, aby go za swego uznali pana, i że wierność i poddaństwo poprzysiądz sobie rozkazał, a czego lud od dawnych czasów przywiązany do domu Austryackiego znieść żadną nie mógł miarą. Xiąże de Vendome, który miał do Tyrolu wkroczyć od granic Włoskich, równie niepomyślny miał skutek swego zamysłu, ponieważ przebywszy niektóre ciężkie 1703.

1703. przeprawy i zamki około Trydentu, owszem zacząwszy oblężenie tegoż miasta, przymuszony był do onegoż zaniechania, powziąwszy wiadomość o niepomyślnym sukcessie woysk Elektora Bawarskiego, i o zbliżaiącym się woysku Cesarskim. W tym tylko swe zmartwienie sobie nadgrodził, iż powracaiąc, te wszystkie zburzył i spustoszył miasta, które opuścić był przymuszony.

Marszałek de Villars szukał sposobu złączenia się na granicach Niemieckich z Elektorem Bawarskim, w mniemaniu, iż z wszelką łatwością Tyrol opanował, i że się udał nad Dunay rzekę, gdzie woysko iego na początku kampanii zdobyło miasto Neubourg, i gdzie złączenie się woyska iego z woyskiem Marszałka de Villars znacznych pomyślności czyniło nadzieię. Jakoż Marszałek Francuski udawszy, iż chce spotkać się z Xiążęciem Badeńskim, wkroczył w śrzod lasu czarnego, i przez dolinę de Kintzig stanął nad Dunaiem, kilka w marszu opanowawszy małych miasteczek. Stanął zatym obożem między Lavingen i Delingen, dokąd także Xiążę Badeński z swym ciągnął woyskiem. Xiążę czyniąc pozor, iż chce ztoczyć bitwę z marszałkiem de Villars, wezwał do siebie Hrabię de Stiram, który z Hrabią de Schlick miał rozkaz wkroczenia do Bawaryi

i oney

i oney pustoszenia, co dosyć obadwa punktu- 1703.
alnie wypełnili, lubo Hrabia de Schlick porażonym został przez Elektora przed wkroczeniem do Tyrolu. Złączenie to Hrabi de Stiram, i obroty, które mu Xiążę Badeński czynić rozkazał, wyznaczaiąc mu drogę, którey miał się trzymać dla złączenia się z nim, podało sposobność Marszałkowi do uderzenia z pomyślnością na tego Generała, oraz dało okazyą wielom do mówienia, że Xiążę Badeński dozwoliwszy Marszałkowi przeyścia przez Ren, podał mu ieszcze sposób do porażenia Generała Cesarskiego. Jakoż prawdę wówiąc, Xiążę Badeński nic osobliwego w tym roku nie zrobił, i że Marszałek insze znalazł przeszkody, które mu zatamowały większe czynić progressa nad te, którešmy przytoczyli.

Ludwik XIV. roku tego dał władzę Xiążęciu Burgońskiemu nad drugą dywizyą woyska swego, a która naymocnieysza była, i Marszałkowie de Villeroi i de Boufflers mieli pod nim hetmanić. A lubo naypierwsze rozrządzenie było, że Xiąże ten miał hetmanić w Flandryi, z tym wszystkim z całą swoią mocą okazał się w Alsacyi, gdzie naypierwey zamek Kehl naprzeciw Strazburga będący opanował, a potym obległ Brizak, który dosyć długo się bronił, ale nakoniec dnia 7. września poddał się; po wzięciu

1703. Bryzaku, Xiążę Burgońſki do Werſalu powrócił. Sto dwadzieścia armat i czterdzieści możdzierzy użyto pod czas tego oblężenia. W mieſiącu Grudniu roku przeszłego Francuzi chcieli byli doſtać tey fortecy przez podpalenie od dwóch żołnierzy magazynów, lecz ſzczęściem na ſamym uczynku ſą złapani, gdy woyſka, które ſię zebrały były do Neubourg i do nowego Bryzaku, były w pogotowiu do korzyſtania z zamięſzania, które pożar magażynów tak w obywatelach, iako i w garnizonie ſprawiłby był bez wątpienia.

Hrabia de Malboroug do godności Xiążęcia wywyżſzony od Królowy Angielſkiey na końcu roku przeſzłego w nadgrodę iego zaſług, odebrawszy hetmańſtwo nad woyſkiem Angielſkim i Hollenderſkim, obległ Boonę nayznakomitszą fortecę i rezydencyą Elektora Kolońſkiego, i oney po żwawym nader ſzturmie dobył dnia 3. maia. Na początku zaś kampanii mocą drabin wzięli Traerbach miaſto nad Mozellą, lecz zamek iego gdy ſię mocno bronił, odſtąpili od iego oblężenia, do dalſzych udaiąc ſię czynności. Hay forteca biſkupſtwa Leodyiſkiego dobyra ieſt także po żwawym oblężeniu, i miaſta Limbourg i Geldrya temuż podpadły loſowi.

W śrzód kampanii po wzięciu wielu for-

tec we Flandryi ſtoczona ieſt bitwa d'Ekeren, po ktorey lubo Francuzi odnieśli zwycięſtwo, i woyſka ſprzymierzone rozproſzyli, przecież te nie przeſtały woiować, i trzech oſtatnich z pomyślnością, o których mówiliśmy, czynić oblężeń, i którym Francuzi mało co ſię przeciwili. Wzięcie Landau naſtąpiło wprawdzie po dobyciu Bryzaku, pierwſze Marſzałek de Tallard dobył przez ſposób nielitościwy, to ieſt przez bomby i kule ogniſte, które naywiękſzy ódpor łamią, ieżeli forteca nie ieſt poſiłkowana; iakoż Generałowie Ceſarſcy nie mogli dać tey fortecy żadnego wſparcia, będąc przymuſzeni w iednym czaſie odpor dawać rozlicznym dywizyom woyſk nieprzyiacielſkich w Bawaryi, we Włoſzech, nad Dunaiem i Renem. Do tego Xiążę Badeńſki, który naywyżſzą miał władzę nad woyſkiem w całych Niemczech, tak opieſzale złączeniu ſię Francuzów z Bawarczykami ſprzeciwiał ſię, iż iawnie każdy domyślał ſię, że bardziey unikał potyczki, aniżeli iey pragnął. Y lubo po kilka razy o oboz Marſzałka de Tallard z ſwym otarł ſię woyſkiem, przecięż to nic nie przeſzkodziło Marſzałkowi de Tallard do wykonania przedſięwziętych zamyſłów, wyiąwſzy opanowanie miaſta Auſzpurgu od Xiążęcia Badeńſkiego w tym ſamym czaſie, gdy Francuzi 1703.

zi

1703. zi i Bawarczykowie do zabrania onegoż wszelkie czynili przygotowania.

We Włoszech pomyślnieysze dla Cesarza były powodzenia, lubo nie zbyt znaczne zyskał zdobyczy. Woyska Francuskie wkroczywszy w Xięstwo Tyrolskie, Xiążę de Wendome przedsięwziął był użyć woyska Xiążęcia Sabaudzkiego do podbicia tego Xięstwa, pod pozorem, iż będąc przyzwyczaione do życia na górach, i wiadome wszelkich ścieszek i dróg gór niedostępnych, wszelkie ułatwiłoby przeszkody w uskutecznieniu przedsięwziętey imprezy. Ale Xiążę Sabaudzki odmówił woyska swego do wypełnienia tego zamysłu, daiąc za przyczynę, iż lubo się obowiązał był bronienia Państw Monarchii Hiszpańskiey na stronę Xiążęcia Andegaweńskiego, iednakże nie miał nigdy myśli i woli wspomagania Króla Francuskiego w woynie, którą prowadził naprzeciw Cesarzowi. Wymowka ta, albo raczey iakieś podeyrzliwe zdania o odmienności Xiążęcia Sabaudzkiego, pobudziły Króla Francuskiego do aresztowania i wyzucia z broni wszystkich poddanych Xiążęcia Sabaudzkiego, którzy w woysku iego we Włoszech będącym zostawali, co Xiążę de Vendome dnia 27. września do skutku za roskazem Królewskim wypełnił. Xiążę Sabaudzki uwiadomiony o

tym

tym postępku Francuzów z iego poddanemi, 1703.
zerwał natychmiast przyiaźń z Królem Francuskim, a Xiążę Jversberg udawszy się do Turyna, zawarł z Xiążęciem Traktat imieniem Cesarza, a tym samym z temi wszystkiemi, którzy iuż w związku byli z Cesarzem. W ten czas Xiążę de Vendome miał rozkaz, aby z Xiążęciem Sabaudzkim postępował sobie iako z nieprzyiacielem; Cesarscy zaś nie omieszkali z swey strony swoiemi wesprzeć go posiłkami. Młody Xiążę de Vaudemond naypierwszym był, który z swą go wsparł dywizyą, a Generał Visconti, który z drugą ciągnął partyą, przemogłszy wszystkie przeszkody, które Francuzi mu czynili, i przebiwszy się we dwa tysiące iazdy przez Państwa Parmy, Placencyi, i Genuy, iednę odprawiwszy potyczkę pod Seravalle na granicach Genuy z niewielką swych ludzi stratą, przybył do hrabstwa Niceńskiego, i złączył się z wóyskiem Cesarskim i Xiążęcia Sabaudzkiego. Między woyskiem Sabaudzkim znaydowali się Waldeńczykowie, którym Xiążę pozwolił był do swego powrócić się kraiu, wprzód ich wypędziwszy, z przyczyny Religii, a którzy w dalszym czasie znaczne mu okazali usługi. Xiążę de Vendome przymuszony będąc dwom nieprzyiaciołom dawać odpor, nie mógł tych

1703. mieć korzyści, które sobie był obiecywał, zwłaszcza, że pasy Pedemońskie były zamknięte, i że Xiążę w ten czas na stronę przekinął się Cesarza, gdy posiłki tak pieniężne, iako i woyskowe z Francyi do Włoch wysłane były, a które Xiążę mszcząc się krzywdy uczynioney swym poddanym od Francuzów, zabrał był mimo wszelkiego spodziewania.

Król Portugalski zrzekłszy się oboiętności, i uwolnionym się bydź oświadczywszy od przymierza z Francyą, wszedł w ligę z Cesarzem, co niemałą pomoc przyniosło sprzymierzonym. Zważywszy bowiem Król Portugalski, że Król Kastyliyski wsparty od Francyi, mógłby ożywić pretensye do korony Portugalskiey, i że do tego stanu poddaństwa przyiśćby mogli Portugalczykowie, w którym iuż za Filippa II. zostawali; iakoż nowy Król Filipp V. do innych swych tytułów i tytuł Króla Portugalskiego zaczął był dodawać, osądził przeto, iż bezpiecznieysza i bardziey zyskowna rzecz była dla niego wniść w alliancyą wielką, za którey pomocą tak w pokoiu, iako i w czasie woyny mógłby raz nazawsze umorzyć pretensye Filippa do iego korony. Usiłował wprawdzie Ludwik XIV. utrzymać go przynaymniey przy oboiętności, i tym końcem wysyła do niego tak ordynaryine, iako i extraordyna-

ryine poſelſtwo, ale Król Portugalſki ſta- 1703.
łym i niewzruszonym w ſwym okazał ſię przedſięwzięciu, dufaiąc znacznym poſiłkom od Angli i Hollandyi, i które w rzeczy ſamey tak w woyſku iako i w pieniądzach po ſwoiey uczynioney deklaracyi natychmiaſt odebrał.

Deklaracya Krola Portugalſkiego pobudziła Ceſarza do zlania prawa ſwego do korony Hiſzpańſkiey, którego nabył przez prawo ſukceſſyi na oſobę Arcy-Xiążęcia Karola II. ſyna swego, za zezwoleniem Króla Rzymſkiego, ſtarszego ſyna. Przed wydaną deklaracyą Króla Portugalſkiego żadnego nie było Państwa, do którego Cesarz mógłby był wyſłać ſyna swego, ażeby w nim nie tylko zręcznie ale i bezpiecznie mógł był popierać ſwe prawa do ſukceſſyi korony Hiſzpańſkiey, ale po przyſtąpieniu Króla Portugalſkiego do związku generalnego, wſzelką miał Cesarz łatwość wyſłania ſyna swego do Portugalii, a tym ſamym wielką ſposobność do pokonania przeciwnika swego wśrzód Państw Monarchii Hiſzpańſkiey. Deklaracya ta Cesarza, zlewaiąca prawo ſukceſſyi na osobę Arcy-Xiążęcia uczyniona ieſt w Wiedniu dnia 12. września w przytomności Poſłów i Miniſtrów dworów cudzoziemſkich, wyiąwszy Papieſkiego, który ſię

na

1703. na tym nie znaydował akcie, i który nazaiutrz chcąc mieć audyencyą u Cesarza, oney nie tylko w ten czas, ale i w dalszym czasie otrzymać nie mógł. Papież który iuż był dał dowody swego przywiązania do Francyi, nie mógł się skłonić do uznania praw domu Austryackiego do korony Hiszpańskiey, aż dopiero gdy doświadczył, że wsparcia tak od Hiszpanów iako i od Francyi były nieskuteczne i niezdatne do utrzymania go w przeciwności domowi Austryackiemu, tak dalece, iż nakoniec przymuszonym był do szukania przyiaźni z Cesarzem, i uznania iego praw do sukcessyi Hiszpańskiey, iako niżey obszerniey o tym mówić będziemy. Ministrowie cudzoziemscy, którzy tylko pod ten czas znaydowali się w Wiedniu, przyięli deklaracyą Cesarza, i Arcy-Xiążęcia uznali Królem Hiszpańskim pod imieniem Karola III. nadto Cesarz uwiadomił o tym swoim postępku Królową wielkiey Brytannii, Rzeczpospolitą Hollenderską, Krola Portugalskiego, i Xiążęcia Sabaudzkiego, którzy nie tylko listowne zasłali powinszowania, ale i mocne przyrzeczenia utrzymywania nowego Króla przy koronie iemu właściwey.

Arcy-Xiążę wyiechał z Wiednia w siedm dni po swoim ogłoszeniu na tron Hiszpański, w sto pięćdziesiąt osób, a to dla większe-

kszε-

kszego pospiechu drogi. Wszędzie z wszel- 1703.
kiemi honorami przyzwoitemi iego godności
był przyimowany. Dzień ieden w Dusseldorp
u Elektora Woiewody swego wuia się zatrzymał, skąd dążąc do Hollandyi nawą, odwiedził Nimeck i Roterdam, a dnia 3. listopada w Hadze stanął. Na granicach Rzeczypospolitey Hollenderskiey przyięty był przez Posłow Hollenderskich, i każda Prowincya w szczegolności na wstępie do niey, też mu czyniła honory.

Gdy Karol tę odprawiał podroż, Admirałowie Angielscy i Hollenderscy wraz złączeni, wypełniwszy w Portugalii to, co mieli od swych pryncypałów sobie zleconego, krążąc nad brzegami Hiszpańskiemi, przez rozrzucone manifesta ogłosili, że Arcy-Xiążę Karol iest Królem Hiszpańskim obwołany, i od większey części mocarstw Europeyskich za takiego uznany, że z wielkiemi idzie posiłkami do odebrania korony na niego spadłey, i że tych wszystkich z wszelką przyimować będzie dystynkcyą, którzy łączyć się z nim, sprawiedliwe iego uznawszy prawa, utrzymywać go będą przy dziedzictwie teyże korony. Wkrótce potym flotty wzwyż zmiankowane do brzegów zawinąwszy Toskanii w Libornie, wiele zakupiły rynsztunków woiennych, dlą wygody woysk

sprzy-

1703. ſprzymierzonych w Lombardyi będących. Zbliżenie ſię tych flott napełniło boiaźnią Papieża, który ſtale trwaiąc w ſwym do Francyi przywiązaniu, świeżo nie dozwolił, aby portret Arcy-Xiążęcia w ſtroiu Królów Hiszpańſkich był wyſtawiony w Kościele narodowym Niemieckim pod czas uroczyſtego nabożeńſtwa, które odprawiali Niemcy po wyszłey deklaracyi na ſtronę tego Xiążęcia.

Okręty Francuſkie, które ſię widzieć dały na morzu Adryatyckim, i które brzegi Jſtryi i Kroacyi do Cesarza należące nagabały, za powzięciem wiadomości, że flotty Anglii i Hollandyi przesmyk przebyły morſki, i widząc, iż nie były w ſtanie ſtu okrętom dania odporu, do ſwych cofnęły ſię portów. Po oddaleniu ſię okrętów Francuſkich z morza Adryatyckiego, ſenat Wenecki dwóch wywołańców ſwey Rzeczypoſpolitey śmiercią ukarał, przeto że odważyli ſię w mieście ſamym ſtołecznym werbować żołnierzy pod pozorem, iż zoſtali officyerami w woyſku Króla Filippa. Król Francuſki mocno tym ich ukaraniem uraził ſię, iako pogardzaiącym charakter officyerów iego woyſkowych. Senat unikaiąc zemſty tego Króla, poſła ſwego w Paryżu będącego tytułem poſła extraordynaryinego ozdobił, nakazuiąc mu, aby przeproſił Króla, który nie maiąc

iuż

iuż Kawalera de Fourbin z flottą na morzu 1703.
Adryatyckim, przestać musiał na tey polityczney nadgrodzie.

Ludwik XIV. w śrzód swego Państwa inne miał zmartwienia, ktore nie mało go zatrudniały. Liczba nieprzyiacioł naprzeciw Francyi coraz bardziey się wzmagaiąca, wzbudziwszy w mniemanie nawróconych obywatelach prowincyi Langwedocyi gorliwość do dawney swoiey Kalwińskiey Religii, kupić się zaczęli do odprawowania obrządków swey Religii, i ich liczba wkrótce tak się wzmogła, że przedsięwzięli mocą oręża otrzymać wolność swey Religii, któtey wyznanie publiczne od Króla im zakazane było. Gdy więc ani upomnienia, ani kary od przedsięwziętego odwieść ich nie zdołały zamysłu; Król wysłał naprzeciw nim Marszałka de Montreval z woyskiem. Marszałek ten wykonywaiąc ściśle pogrożki Króla, wszędzie gdzie tylko mogł się z niemi potkać, i gdzie mocnieyszym od nich się widział, z ostatnią gwałtownością i srogością z niemi się obchodził. Cewenczykowie i Wiwarowie teatrum byli tey srogiey i krwawey domowey woyny; okrucieństwa, które popełniano naprzeciw rebellizuiącym, do ostatniey przywiodłszy ich rozpaczy, pobudziły ich do podobnych popełnienia okru-

1703. cieństw nie tylko naprzeciw żołnierzom, ale i Katolikom i ich Kościołom. Te okrucieństwa wzaiem ku sobię czynione, byłyby kray zniszczyły, gdyby dłużey trwać miały; i Ludwik XIV. iuż wydał był rozkaz, wszystkie wsi i miasta z ziemią równać, które rebellizanci albo opuścili, albo w nich swoie mieli schronienie. Lecz gdy Kamizarowie okazywać się przestali, domowa też ustała woyna, co iednak w kilka lat dopiero stało się. Nazwisko to Kamizar, nadane iest przez pośmiewisko Kalwinom Cewenenskim, a to, iż większa część chłopów Francuskich, na wierzchu swych sukien nosi koszule.

Druga okoliczność wielkiey niespokoyności dała okazyą Królowi Francuskiemu, a ta była przybycie Kardynała d'Etrées do Hiszpanii, które Hiszpanom nader było nie miłe. A że Filipp nowy Król Hiszpański był ieszcze zamłody, Ludwik XIV. Dziad iego za rzecz sprawiedliwą osądził takiemi go otoczyć osobami, którzyby zdrowemi go wspierali radami, i którzyby baczność dawali na to wszystko, coby mogło nowo ustanowione nadwątlić rządy. Ledwie więc Filipp z Włoch powrócił, aż oto Kardynał d' Etrées do Madrytu za nim przybył, i natychmiast do rady i do sprawowania wszelkich interessów rządu się tyczących był

przy-

przyięty. Do tey pory czasu Kardynał Portocarrero zdawał się pierwsze w rządach państwa trzymać mieysce, i będąc pierwszą sprężyną rewolucyi, i któremu Filipp zawsze się oświadczał, iż mu był winien swoie na tron Hiszpański wyniesienie, zdawało się Hiszpanom, iż on niemi władał, i tym samym podchlebiali sobie, że iednemu z swych ziomków byli poddanemi; ale gdy zobaczyli Kardynała Francuza, a Kardynała tak żywego i absolutnego, iak był Kardynał d'Etrées, podaiącego swe rady, i nakłaniaiącego wielu do iścia za niemi przez wyrazy dumą i absolutnością tchnące, nie tylko Hiszpani szarkać poczęli, ale i Kardynał Portocarrero urażonym tą iego absolutnością bydź się okazał, owszem publiczne naprzeciw tey nowości zaniosł zażalenie, i doprászał się, aby był wolnym od bywania u dworu i dawania swego zdania w sprawach zachodzących, któremi kto inny podług swego widzi mi się kierował. Król Francuski uwiadomiony o tym nieukontentowaniu Hiszpanów, długo chwiał się w zdaniu swoim względem przywołania na powrót nowego Ministra, którego był posłał Królowi wnukowi swemu, i którego przytomność u dworu iego za arcypotrzebną bydź sądził. Xiężniczka Ursyńska, którey Kardynał Portocarrero otrzymał był go- 1703.

 dność

1703. dność pierwszey damy u Królowey, wpływaiąc w zaszłe zatargi między dwoma Kardynałami, utrzymywała stronę swego dobrodzieia, przez co niełaskę u Króla Francuskiego na siebie zaciągnęła, który iey roskazał, ażeby z Hiszpanii wyiechała. Ale Królowa oświadczywszy, iż oddalenie to Xiężniczki nader by ią zmartwiło, a bardziey ieszcze Kardynała Portocarrero, który równie przez to wygnanie czuł się bydź urażonym, iako i przez przeniesienie nad niego Kardynała d'Etrées, Ludwik przeto nie tylko Xiężniczkę na swym zostawił mieyscu, ale nadto i Kardynałowi d'Etrées do Francyi powrócić się rozkazał.

Rozszarpanie wielkiey części pieniędzy które Król Filipp posłał był do Francyi na zapłacenie flotty, która konwoiowała galliony Hiszpańskie, nie małą dało okazyą Hiszpanom do nieukontentowania, którzy widzieli, iż zamiast coby miano ich wspierać z dobrey woli, przymuszano ich do opłacania posiłków bezskutecznych. Te szemrania i nieukontentowania Hiszpanów martwiły Króla Francuskiego, który nie znaydował sposobów ułagodzenia sobie tego narodu, lubo wszelkich używał sposobów do obwarowania ich bezpieczeństwa.

Smierć Xiężniczki de Nemours nowych

ro-

rozruchów przyczyną ftała fię dla Francyi. 1703.
Xiężniczka ta do fchyłku życia fwego pofiadała Xięftwo de Neufchatel, a które Ludwik XIV. chciał był przyłączyć do fwey korony po iey zeyściu, na fundamencie przedaży czyli zamiany praw fwoich uczynioney od Xiążęcia de Conti, któremu Opat de Longueville brat Xiężniczki uftąpił był przez teftament praw fwoich do tego Xięftwa, iakośmy o tym wyżey mówili. Z tym wfzyftkim Król Prufki tytuł wziął Xiążęcia de Neufchatel, i po różnych rozruchach i zatargach z oboiey ftrony, Król Prufki utrzymał fię przy tym Xięftwie, iako to niżey dokładniey obaczemy.

Przyłączył był iefzcze Ludwik XIV. do fwey korony Xięftwo Arauzykańfkie po śmierci Gwilhelma III. Krola Angielfkiego. Xiążę de Conti iego przywłaszczał fobie dziedzictwo, na fundamencie praw nabytych od opata de Longueville, iakoż odebrał był to Xięftwo na fiebie na początku roku tego, uczyniwszy zamianę z Królem Ludwikiem za inne włości. Zabranie tego Xięftwa nowych kłotni dało okazyą między Francyą i Królem Prufkim, który po śmierci Króla Gwilhelma wziął był także imię Xiążęcia Arauzykańfkiego, iako dziedzic prawa lenności domu de Naffau.

1763. Pospolicie trafiać się zwykło, iż gdy iakie Państwo w nadzwyczaynym zostaie zamięszaniu, inne pograniczne słodkiemi owocami miłego cieszą się pokoiu, iuż to, że moc i siła ludzka nie iest zdolna do działania wszędzie w iednymże czasie, iuż to, że uwaga nad nieszczęśliwością kraiu w zamięszaniu będącego, wstrzymuie lud od tego wszystkiego, coby go mogło w podobne wprawić zamięszanie. Anglia w szczególności, Anglia mówię tak porywcza do rozruchów i domowych zamięszek, w wszelkiey spokoyności i bez naymnieyszey przeciwności przeniosła tron i koronę w dom Xiążąt Hannowerskich, pochodzących z krwi Sztuardów z córki Jakuba VI. Króla Szkockiego, a pierwszego w tym imieniu Króla Angielskiego, z wyłączeniem na zawsze od teyże korony syna Jakuba II. którego Ludwik XIV uznał był Królem Angielskim pod imieniem Jakuba III. to zaś wyłączenie iedynie zasadzało się na tym, że Jakub III. wyznawał wiarę świętą Rzymską Katolicką. Ustanowił zatym Parlament prawo, mocą którego każdego winnym czynił nayczernieyszey zdrady, któryby ważył się bydź przeciwnym nowo ustanowionemu nastęstwu na tron Angielski w linii Protestantskiey; oraz ułożono formułę wyrzeczenia się Xcia Wallii, którą

par-

parlamentowe osoby i wſzyſcy na urzędach publicznych będący, wykonać muſieli. 1703.

Kardynał Radzieiowſki Prymas Polſki ſkryty Auguſta II. Króla Polſkiego nieprzyiaciel, pod pozorem, że Król Szwedzki do uczynienia pokoiu ieſt ſkłonnym, wezwał do Warſzawy tych mianowicie ſenatorów, którym poruczono traktować z Szwedami o pokoy. Poſtępek ten Prymaſa obruszył znakomicie Króla Auguſta, który radę natychmiaſt w Toruniu ſenatu złożył, a która potym do Malborga ſię przenioſła, i na którey to wſzyſtko, co dawniey w Sandomierzu uchwalono, potwierdzone zoſtało; tym czaſęm Prymas z ſzczupłą ſenatorów liczbą taiemne z Szwedami miewał rady.

Karol XII. Generała Saſkiego Steynau pod Pułtuſkiem poraża i Toruń oblega. Auguſt w Lublinie ſeym nadzwyczayny ſkłada, na którym żołd wóyſka naznaczono, oraz uchwalono Poſłów do Króla Szwedzkiego, którzyby dopominali ſię, aby bez zawodu i wyraźnie oświadczył Rzeczypoſpolitey, czyli pokoiu, czyli też woyny pragnie. Wyznaczono także czas Sapiehom i innym z Szwedami trzymaiącym, w którymby do Rzeczypoſpolitey przyſtępuiąc, amneſtyi użyć mogli; nadto poſtanowiono żadney nie ſłuchać propozycyi, którąby za cel miała złożenie

Kró-

1703. Króla z tronu, i żeby Króla Pruſkiego do Elbląga pretenſyom zadoſyć uczyniono, i tym końcem podatek na młyny włożono. Kardynał Radzieiowſki na tym ſeymie był przytomny, i muſiał publicznie wykonać przyſięgę, iako nic na potym naprzeciw Królowi knować i czynić nie miał. Toruń długiego nie mogąc wytrzymać oblężenia, Szwedom ſię poddaie, którzy na to miaſto i na Elbląg niezmierne wkładaią kontrybucye, a Gdańſk 100,000. wypłacić muſiał. Takowe pomyślności Szwedom i partyi Szwedzkiey ſerca dodawały, a Królowi Auguſtowi ſpoſobów podźwignienia ſwoiey ſtrony uymowały. Jedna tylko w Piotrze Alexiewiczu Carze Moſkiewſkim zoſtawała nadzieia, przeto też wyſłał Auguſt II. do Cara Tomasza Działyńſkiego Woiewodę Chełmińſkiego, aby nowe z nim zawarł przymierze, którymby wſzyſtkie dawnieyſze były potwierdzone.

Napoczątku roku tego Piotr wielki przybył do woyſka ſwego na granicach Jngryi będącego, i kray puſtoszy aż pod ſame mury Narwy. Fertecę Nyeſchantz nad rzeką Newą oblega i dobywa. Tatarowie Kazańscy dzikim obchodzeniem ſię Sawina wyſłanego na werbunek i ſkupowanie koni roziątrzeni, rokosz podnoszą, i nie pierwey broń ſkładaią, aż póki im Car nie przyobiecał przy-

wró-

wrócić dawne ich swobody i przywileie. 1703.
Po wzięciu fortecy Nyeschantz Piotr wielki bierze przed się budować miasto Petersbourg nad golfem Finlandzkim przy uyściu rzeki Newy. Na mieyscu więc błotnistym pierwsze założył fundamenta tey drugiey stolicy państwa Rossyiskiego. Szwedzi po kilkakrotnie napadali na Moskalów zatrudnionych budowlą miasta tego, ale za każdym razem odpędzeni zostali. Niespracowani Moskale iedną ręką bili się, a drugą ręką ziemię kopali. Duch Cara powiększał siły robotników, a serca rozgrzewał żołnierzy; chcąc zaś oddalić Szwedów od tego nowego miasta, w 60000. woyska opanował fortecę Jama blisko Narwy, i wpada do Finlandyi. Cztery tysiące Szwedów pod hetmaństwem Generała Kronhiort broniło tey obszerney Prowincyi, ale nie mogli się oprzeć męstwu Moskalów, tysiąc na placu legło, a Piotr z wielą ieńców do siebie powraca. Pięć miesięcy upłynęło od zaczęcia budowy nowego miasta Petersburg, gdy statek Hollenderski przypłynął dla zakupienia towarów, i pan statku tego wielkie od Piotra odebrał podarunki, i wkrótce Hollendrowie innym narodom okazali drogę do tego portu.

Piotr Augusta II. Króla Polskiego swego sprzymierzeńca, a od Karola XII. nader u-

1703. ciśnionego 12. tyſięcy piechoty, ſto tyſięcy rublów poſiłkuie.

Roku tego w Polszcze Woiewództwa
1704. Wielkopolſkie urażone, że ich Poſłowie na ſeymie Lubelſkim nie byli przyieci, Konfederacyą zkładaią dla obrony kraiu i utrzymania wolności. Król Szwedzki baczny nader na to wſzyſtko, coby z iego bydź mogło pożytkiem, wſzyſtkich Polaków zachęcał do wiązania ſię do tey Konfederacyi, zwłaſzcza iż za cel utrzymanie wolności miała. Wkrótce potym manifeſta, groźby, kontrybucye Króla Szwedzkiego liczbę związkowych pomnożyły, których Piotr Bronisz zoſtał Marſzałkiem. Prymas ziazd w Warſzawie naznacza, na którym wiele Woiewództw do Konfederacyi przywiązanych, umyſłem ziednania pokoiu oyczyźnie i utrzymania Króla, na inne ſię zdania nakłonić dało. Kommiſſarze Szwedzcy przybywszy na ten ziazd, liſt od Króla ſwego oddali, w którym całemu zgromadzeniu obranie Królewica Jakuba na tron Polſki zalecał, obiecuiąc wſzyſtkiemi go ſwemi utrzymywać ſiłami. Liſt ten, oraz Prymasa Szwedom przychylnego powaga, i boiaźń urażenia Króla Szwedzkiego nader wzmocnionego, tyle mocy miały, iż na tym nieprawym zgromadzeniu dnia 26. lutego nieprawnie ogłoszono, iż

Au-

August od korony odpadł, i że wszyscy przy- 1704.
iaciele iego, nieprzyiacielami są oyczyzny.
Przeciwnie August Król prawy, radę wielką w Krakowie zgromadził, na którey ci, co się byli do Warszawy ziechali, krzywoprzysięzcami i buntownikami są osądzeni. Królewicowie Jakub i Konstanty pod Wrocławiem od Sasów zachwyceni, do Kenigsteynu byli zaprowadzeni, a August mało swey nie utracił pod Krakowem wolności, gdy Szwedzi niespodzianie nań napadli.

Radzieiowski Prymas, nie taiąc się iuż więcey z swym do Szwedów przywiązaniem, ogłasza bezkrólewie, czas obrania nowego Króla naznacza. August stany do Sandomierza wzywa, które nowym się obwarowawszy związkiem, do bronienia prawnie obranego Króla wszystkie ziazdu Warszawskiego ustawy potępia, Królowi na nakazanie pospolitego ruszenia moc nadaiąc, i wszystkich iego przeciwników za nieprzyiacioł oyczyzny ogłasza. August zaś z swey strony powtorną *Pacta Conventa* ztwierdza przysięgą.

Karol XII. z Torunia dla przyśpieszenia elekcyi Króla z woyskiem swoim do Warszawy przybywa. Podał zaś za kandydata do korony, samego tylko Stanisława Leszczyńskiego Woiewodę Poznańskiego, któ-

re.

1704. rego osobliwsze przymioty warte były korony; ale sprawiedliwszym sposobem Prymas z swey strony pragnął, żeby Hetman W. Koronny Lubomirski berłem władał Polskim, ale woli Króla Szwedzkiego ustąpić musiał. Nastąpiło zatym obranie skwapliwe, prawom przeciwne, i ze wszech miar nieważne, na mieyscu bowiem elekcyi naydował się poczet woyska Szwedzkiego. Tam mimo nieprzytomności Prymasa (który stygnąć iuż począł był w swoim ku Karolowi XII. przywiązaniu) i wielu innych teyże partyi senatorów, mimo zakazu Papieża klątwą grożącego, mimo protestacyi Marszałka Konfederacyi i wszystkich prawie Konfederatów, zwłaszcza Posłów Podlaskich usilnie żądaiących, aby się z tą nie kwapiono elekcyą, za zbroyną Generała Horna perswazyą idąc, pierwszy Bronikowski poseł z Poznańskiego głos na Stanisławawa Leszczyńskiego dawszy, wielu za sobą do wotowania na Leszczyńskiego pociągnął. Naostatek Święcicki Biskup Poznański ogłosił Królem Polskim Stanisława Leszczyńskiego. Nic nie pomogło Prymasowi i wielu innym Panom, iż na mieyscu elekcyi przytomnemi nie byli; Karol bowiem XII. wnet ich do uznania Stanisława za Króla przymusił, i sam pierwszy dał im przykład, oddaiąc Stanisławowi win-

ne Królom honory, i wſzelką mu ſwoię obiecuiąc pomoc. Sandomirſka Konfederacya, w tych okolicznościach Auguſta nie odſtąpiła, ale natychmiaſt Staniſława Leſzczyńſkiego, i wſzyſtkich przyiacioł iego za buntowników oſądziła. Papież Prymaſa i Biſkupa Poznańſkiego do ſądu ſwego pozwał, a naród do należytey ku prawemu Królowi ſwemu wierności gorliwie upomniał. 1704.

Karol XII. wyiechał z Warſzawy do Lwowa, a tym czasem Auguſt II. z wielkim pośpiechem pod Warszawę przyciągnął, ſkąd Staniſław Leſzczyńſki i inni iego partyi trzymaiący ſię panowie wcześnie umknęli. Biſkup tylko Poznańſki chorobą złożony zoſtał. Auguſt do miaſta wszedłszy, Biſkupa pod areszt Nuncyuszowi oddał, który go do Rzymu poſłał, gdzie w zamku S. Anioła od Papieża był osadzony. Dwóch ſynów Hetmana W. i Miniſtrów Szwedzkich Wachschlagera i Palmberga zabrał, i znaczną na miaſto nałożył kontrybucyą. Powziąwszy zaś Auguſt wiadomość, iż ſię Szwedzi zbliżaią, uſtępuie z Warszawy, a podzieliwszy woyſka na wiele części, różne im trakty przepisnie, sam zaś do Krakowa idzie, gdzie Hetman W. Koronny Lubomirſki, i dway bracia iego, znowu do Auguſta partyi przyſtępuią. Jedna część woyſka Saſkiego

1704. ku Wielkopolszcze zmierzaiąca od Króla Szwedzkiego dopędzona była w Woiewództwie Poznańſkim. Schulemberg kommendę nad woyſkiem Saſkim maiący, przez długi czas mężnie ſię bronił, całą iazdy Szwedzkiey natarczywość ſamą tylką piechotą wytrzymuiąc. Noc zaszła, Schulemberg przemagaiące nieprzyiaciela ſiły zważaiąc, nazad cofnął ſię, i w dobrym porządku przez Odrę przeprawiwszy ſię, powierzone sobie woyſko w całości zachował. Odwrót ten Schulembergowi u ſamego nawet Karola XII chwałę ziednał, który z tey okazyi rzekł: *Schulemberg nas dziſiay zwyciężył.* Karol leże zimowe obrał w Rawiczu przy Sląſkiey granicy, a Auguſt naprzód do państw ſwoich dziedzicznych, a potym do Karlsbadu do cieplic wyiechał.

Roku tego w Moſkwie dumna i niespokoyna Zofia świat pożegnała. Chęć panowania była iey powodem popełnienia rozlicznych zbrodni, i przywiodła ią, iż życie swe przepędziła w uſtawney zgryzocie i nie ukontentowaniu, będąc w ſtanie pędzenia dni życia swego w wesołości i chwale.

Szwedzi uſiłuią znowu zruynować Petersburg, i Cytadellę Kronſtat, ale odpędzeni zoſtali. Flotta Szwedzka na iezriorze Peypus ſię okazuie. Pułgalery Ruſkie naprzeciw

niey

niey wychodzą, onę attakuią i ze wszyſtkim 1704.
zabieraią. W ten czas Car Piotr nie lęka ſię obledz Derpt i Narwę w iednymze czaſie. Obrot ſztuki woienney użyty od Moſkalów, a mało zważany od Szwedów, panem czyni pierwszych miaſta Derpt. Dwa reymenta Moſkiewſkie piesze w mundurze i z chorągwiami Szwedzkiemi udaią, iakoby chcieli attakować okopy Moſkiewſkie, garnizon Szwedzki zwiedziony mundurem i znakami, wycieczkę mocną czyni, fałszywi Szwedzi łączą ſię z Moſkalami, odpędzaią oblężeńców, i wraz z niemi do miaſta wpadaią, mimo waleczności Generała Slipembac, który nakoniec poddać ſię muſiał. Piotr pozwolił na uczciwą Kapitulacyą, i miaſtu wszyſtkie zachował przywileie. Narwa mocniey ſię broniła. Mężny Horn był w niey kommendantem, ale nakoniec przez szturm ieſt dobyta, i mimo ſurowych zakazów Cara, woyſko Moſkiewſkie wielkie w tym mieście popełniło okrucieńſtwa. Piotr z pałaszem w ręku sam po wszyſtkich biegał ulicach, zabraniaiąc morderſtwa, tu matkę z ſynem krwią zbroczonych wyrwał z rąk roziuszonego żołnierza, tu gwałty pannom chcącym czynić zabronił, tu ogień wzniecony tłumił i ugaszał, nakoniec bezpieczeńſtwo obywatelom przywrócił. W tym to czaſie przyby-

by-

1704. bywszy do Ratuſza, i położywszy na ſtole ſwóy pałasz, rzekł do ſtoiących owe ſłowa wiekopomney pamięci godne: *Pałasz ten, nie krwią obywatelów Narwy ieſt zbroczony, ale krwią Moſkalów, których oſiarowałem dla waszego bezpieczeńſtwa.* Rządy Narwy powierzone ſą Mężykowi, którego Xiążęciem był zrobił, nadaiąc mu godność Generała majora.

Klemens XI. Papież rozlicznych roku tego doświadczył umartwień. Na początku bowiem roku tego trzęſienie ziemi zruynowało miaſta Narni, Spolette, Norcia i inne w państwie Papieſkim, przez co lud do wielkiey przyſzedł był biedy. Dotego do woyny między woiuiącemi potencyami mocno ſię był intereſſował; a że przy końcu roku przeſzłego Ludwik XIV. poniechęciwszy ſię z Xiążęciem Sabaudzkim, iego woyſko zabrał był, i tym ſamym przymuſił był tego Xiążęcia do łączenia ſię z nieprzyiciołmi korony Francuſkiey, przeto Papież iuż z przywiązania ſwego ſzczególnego do Francyi, iuż chcąc przytłómić woynę we Włoſzech, chciał nakłonić koniecznie Xiążęcia Sabaudzkiego, aby przynaymniey w oboiętności ſię trzymał, żeby niektore ſortece oddał Szwaycarom w zakład ſwey oboiętności Żądał wprawdzie tegoż ſamego Król Fran-

cu-

cuſki, ale nie mogąc nakłonić Xiążęcia do 1704.
ſiebie, proſił Papieża, aby ſię tey podiął
negocyacyi, poſyłaiąc mu obſzerny wywod
przyczyn ſwego nieukontentowania ku Xiążęciu Sabaudzkiemu, a którego przywiodły
do zażycia gwałtowności. Prożne były uſiłowania i uwagi papieſkie, i nic nie odmieniły umyſłu Xiążęcia Sabaudzkiego; lecz
większe nieukontentowanie uczuł Papież,
gdy widział, że iego wſtawienie ſię i pośrzednictwo za Xiążęciem Modeńſkim, żadnego nie ſprawiło ſkutku u dworu Francuſkiego, a którego Ludwik XIV. wyzuł był
z iego państw. Nalegania niektórych Xiążąt
Włoſkich, i imię protektora Prowincyy Włoſkich zniewoliły Klemenſa, iż wziął na ſiebie urząd pogodzenia Xiążęcia Modeńſkiego z dworem Francuſkim, który naprzód
w Bononii oſiadł był, a potym do Rzymu
ſię udał, ażeby bliżſzym był ſkutków pośrzednictwa Papieſkiego. Kilka więc między
Papieżem i Kardynałem d'Etrées odprawiło
ſię konferencyi dla ułożenia ugody. Y iuż
wieść była gruchnęła, że ugoda ſtanęła. Ale
gdy Xiążę Modeńſki nie chciał wypełnić
warunku tey ugody, to ieſt: iż nie chciał
deklarować, że poſeł iego w Wiedniu będący, pomimo woli iego uznał Karola Arcy-Xiążęcia Królem Hiſzpańſkim, przeto ugo-

1704. da zawarta była zerwana. Ludwik XIV. mſzcząc ſię tey niepowolności Xiążęcia ku iego żądaniom, rozkazał zgruntu zburzyć Berſello, które iedyne było obronne miaſto w pańſtwach tego Xiążęcia. Spor między dwoma wielkiemi Antagoniſtami o koronę Hiſzpańſką, zachwiał pomyślność innych Xiążąt Włoſkich. Xiążę Mantuy, który z początku woyny przywiązał ſię był do Francyi, z rąk Ludwika XIV. odebrał małżonkę, i ogłoſzony był wodzem naywyższym woyſk obudwóch koron we Włoſzech będących. Sprowadził on do ſwego Xięſtwa oblubienicę ſwoię, która była Xiężniczka d' Elbeuf, ale nic nie korzyſtał ni pod ten czas, ni w czaſie dalſzym z tego związku, gdy Xięſtwo Mantuańſkie bez przerwy teatrum zawſze było woyny aż do wyiścia Francuzów z Włoch. Xiążę Mirandoli nie lepszy miał los. Stołeczne iego miaſto iuż od Francuzów, iuż od Ceſarſkich było opanowane, a Francuzi, którzy pod ten czas w mocy go mieli ſwoiey, przymuſiwſzy Xiążęcia do wydania deklaracyi, którą nadawał prawo Francuzom utrzymywania ſię w tym mieście naprzeciw Ceſarzowi, podali go w okropne ſkutki nienawiści Ceſarza, a wyſzedłſzy ſami z Włoch, nie byli w ſtanie przywrócenia go do Xięſtwa, które Ceſarſcy opanowali byli.

Woy-

Woyna w Medyolanie i w Pedemontium 1704.
z wielką żwawością prowadzona była, gdzie Cesarz chcąc wesprzeć Xiążęcia Sabaudzkiego, który świezo na iego przeszedł był stronę, dał był rozkaz, ażeby na wsparcie iego, woyska mu podesłano. Widzieliśmy, iako Generał Visconti przedsięwziął był posiłkowe podprowadzić mu woysko. Jego dywizya składała się z 2000. po większey części iazdy; z tą więc małą garstką umiał zwyciężyć wszelkie przeszkody, iakeśmy wyżey mówili, i przybył do Pedemontium z 900. iazdy i z 400. piechoty, straciwszy resztę w kilku potyczkach. Xiążę de Wendome widząc, iż roku tego naywiększy zapał woyny ku granicom przenosił się Pedemontskim, wyciągnął woysko z Xięstwa Medyolańskiego, które opanowali byli Francuzi roku przeszłego, i w którym tak żyli, iak w nieprzyiacielskim państwie. Zostawił zaś inne woysko w Xięstwie Mantuańskim dla dania odporu Cesarskim, tak rozrządziwszy, prosto z rozkazu Królewskiego udał się ku Turynowi, w zamyśle opanowania tego stołecznego miasta. Xiążę Sabaudzki pomknął się był z woyskiem aż ku Vercelli, ale dla zabronienia przeyścia Francuzom, cofnął się ku Turynowi. Woyska spotkały się blisko Trino, i bitwę zto-

1704. czyły mnieyſzey wagi, ſkutek atoli ten był tey potyczki, że Xiążę de Wendome coſnął ſię nazad, a Xiązę Sabaudzki zoſtał ſię w Creſcentin z Generałem Starembergiem, który równą pomyślnością iako i Generał Viſconti poſiłkowe Niemieckie przyprowadził mu był woyſko, którego liczono 16. lub 17 tyſięcy.

Gdy więc te poſiłki zabraniały Xiążęciu de Vendome opanowania Turynu, więc udał ſię do oblężenia Vercelli, które bez trudności dobył. Druga wielka forteca Suſe nie lepiey broniona była; iak pierwszey tak i drugiey fortecy Kommendanci na śmierć byli ſkazani, lubo w czaſie dalſzym Xiążę Sabaudzki życiem ich darował. Wzięcie Vercelli dało pochop do oblężenia Verrue, a które Xiążę de Vendome przedſięwziął pod bokiem woyſka Xiążęcia Sabaudzkiego, które zawſze było w Creſcentin. Pobliſkość ta przedłużyła oblężenie do ſiedmiu mieſięcy, gdyż Xiążę uſtawnemi wſpierał to miaſto poſiłkami, maiąc z nim kommunikacyą przez moſt na rzece Po. Xiążę Sabaudzki w oſobie ſwoiey udał ſię do Verrue, ſkąd nader mocną uczynił był wycieczkę na Francuzów. Mimo atoli waleczności tego Xiążęcia i poſiłków dość mocnych, miaſto kapitulować było przymuſzone. Xiążę de Vendo-

dome mniey miał pracy w dobyciu Jvre, gdyż w kilka dni go dobył. W Xięſtwie Mantuańſkim woyſko Francuſkie równie pomyślne miało powodzenia, woyſko bowiem Ceſarſkie przeszedłszy do Pedemontium, pozoſtała mała iego garſtka po nad rzeką Po, nie była w ſtanie utrzymania miaſt tych, które poſiadali Ceſarſcy w Xięſtwie Mantuańſkim, i wſzyſtkie od Francuzów opanowane zoſtały. 1704.

W Niemczech w roku tym znacznych kilka woiennych trafiło ſię przypadków. Woyſka Francuſkie i Bawarſkie w początkach roku tego zwyciężać wſzędzie zdawały ſię. Hrabia d'Arco powrócił im Brizak dnia 15. lutego, ale za to głowy poſtradał z wyroku rady woienney, która go obwiniła, iż niedosyć uczynił obowiązkom kommendanta w obronie tak znaczney fortecy. Zabranie tey fortecy dało łatwość do wzięcia Paſſau i Kempten, które Kardynał de Lemberg Biſkup Paſſawſki ſam dobrowolnie oddał Elektorowi Bawarſkiemu. Auſzpurg zaś przymuſzony ieſt poddać ſię na dyſkrecyą na końcu roku przeſzłego. Ale co naywiększey było wagi, to to, że woyſko Francuſkie poſłane na pomoc Elektorowi Bawarſkiemu złączyło ſię z nim bez naymnieyſzego przeciwieńſtwa, lubo wszyscy ſię ſpodziewali, że Xiążę Ludwik Badeńſki,

1704. który woyſkiem hetmanił Ceſarſkim nad Renem, przeszkodzi temu ſię złączeniu. Mimo tych atoli korzyści, Francuzi i Bawarczykowie pokilkakrotnie zbici zoſtali, i nakoniec ich zupełnie znieſiono. odmiana ta nagła fortuny godna ieſt naſzego zaſtanowienia ſię, i obſzernieyſzey wiadomości.

Poſłane poſiłki od Króla Francuſkiego Elektorowi Bawarſkiemu dla utrzymania go, i uczynienia mocnieyszego ſił rozerwania Ceſarzowi, przymuſiły Ceſarza do ſzukania poſiłków u potencyy z ſobą ſprzymierzonych. Krolowa Angielſka uważaiąc, iak wielkiey wagi była ta woyna, rozkazała Xiążęciu de Malborough, aby z woyſkiem do Niemiec ſię udał, dla ſprzeciwienia ſię ułożonym zamyſłom dworu Francuſkiego i Elektora Bawarſkiego. Woyſko było złożone częścią z Angielſkich, częścią z Hollenderſkich dywizyy. Xiążę Eugeniusz Sabaudzki, ktorego Ceſarz naywyżſzym uſtanowił był wodzem nad ſwym woyſkiem, pragnął nader złączyć ſię iak nayprędzey z tym poſiłkowym woyſkiem, dla przywrócenia chwały ſwey partyi, nieco umnieyſzoney przez dozwolenie Francuzom wniścia do Niemiec, i złączenia ſię z Elektorem Bawarſkim. Tymczaſem zazdrość nieczasowa, którą iawnie okazywał Xiążę Ludwik Badeńſki, i

za-

zakaz iego, aby bez niego z nieprzyiacie- 1704.
lem się nie potykano, nową dla Xiążęcia Eugeniusza był przeszkodą do wykonania dobrych i szczerych swych zamysłów. Mylord Malborough, który śpieszno wkróczył do Niemiec z dziesięcią reymentami kawaleryi, udał się do Xiążęcia Eugeniusza, i z nim się złączył, zostawuiąc resztę woyska swego pod kommendą Xiążęcia Ludwika Badeńskiego, usilnie oraz go prosząc, aby miał oko po nad Renem, żeby nowe posiłki Francuskie nie łączyły się z temi, które iuż za Ren przeszły były. Złączywszy się więc z Xiążęciem Eugeniuszem, a widząc Francuzów i Bawarczyków oszańcowanych w polu blisko Donawert nad Dunaiem, umyślili uderzyć na nich, lubo w mnieyszey byli od nieprzyiacioł liczbie, i pagorek wyniesiony, na którym Francuzi się oszańcowali byli, przytrudny czynił im attak. Mimo tego wszystkiego, dnia 2. lipca attak przypuszczono, i góra de Schelemberg z kilku stron z tak wielką odwagą i męstwem otoczona została, że Francuzi i Bawarczykowie po żwawey obronie ustąpić nakoniec musieli, wielu z nich życie tam utraciwszy w rzece Dunaiu. Wszystkie ich namioty, bagaże i woienne sprzęty zwycięzcom się dostały. Bawarczyków było 16.

Ba-

1704. batalionów, a Francuzów pięć, oprócz dziewięciu Szwadronów kawaleryi oboyga narodów. Elektor Bawarſki z wielką trudnością umknąwszy, przeſzedł przez Donawert, ſkąd wziąwſzy garnizon, który był tam oſadził, rozkazał zapalić magazyny i miaſto, oraz moſt na Dunaiu rozerwać, ażeby nieprzyiaciel nie mógł go ścigać. Z wielkim zatym pośpiechem do ſwego cofnął ſię państwa, a ſtamtąd do Auſzpurga, gdzie reſzta rozproſzonych Francuzów zgromadziła ſię była; lecz nie mogli długo ſię w nim utrzymywać, bo Elektor Bawarſki opanowawſzy to miaſto, z murów go ogołocił i z armat, których miało 128, znaczne do tego wyciſnąwſzy z obywatelów pieniądze.

Tyrolczykowie, z któremi Elektor Bawarſki nader nieludzko ſię był obſzedł, gdy był przymuszony uſtąpić z ich kraiu, maiąc porę oddania wzaiemności Bawarczykom, wkróczyli do Bawaryi, i ſtrachem i rozpaczą wſzyſtkich napełnili obywatelów. Mieſiąc naſtępuiący był nierównie niepomyślnieyszy, gdy Marſzałek de Taillard złączył ſię z Elektorem z reſztą woyſka Francuſkiego, ktore było w Niemczech. Obadwa więc ſzukaiąc podobno okazyi do zgładzenia hańby z oſtatniey przegraney wynikaiącey, znowu bitwę ſtoczyli w Hochſtet z Xiążęciem

Eugeniuſzem i z Xiążęciem Malborough, i 1704.
znowu porażeni zoſtali z tak wielką ſwoich
ſtratą, iż podobney w oſtatnich dzieiopiſów
czaſach nie czytamy. Oprócz liczby wielkiey
pobitych na placu, Francuzów 12. lub
13. tyſięcy w niewolą ſię doſtało. Bitwa ta,
która ſię odprawiła 13. ſierpnia, napełniła
Hollandyą i Niemcy ieńcami Francuſkiemi i
Bawarſkiemi. Marſzałek de Taillard, który
ſię w liczbie 350. znaydował officyerów
zabranych, do Anglii był zaprowadzony; a
Elektor Bawarſki żadnego iuż w Niemczech
nie maiąc bezpieczeńſtwa, ſchronił ſię do
Belgium, gdzie Król Francuſki oddał mu
rządy pod tytułem Namieſtnika Króla Filippa
w tych Prowincyach. Miaſto Ulm, w którym
Elektor zoſtawił był garnizon, za
przypuſzczeniem do niego ſzturmu, poddało
ſię; równie iako i Meningen, a Xiążę
Ludwik Badeńſki, który ieſzcze przed batalią
Hochſtet zaczął był oblężenie Jngolſztadu
w Bawaryi, obległ do tego i Landau.
Wzięcie Landau wielkiey nader było wagi.
Miaſta Bawarſkie lubo zawſze były w niebezpieczeńſtwie
prędſzego lub późnieyſzego
poddania ſię Ceſarzowi, nie będąc z niſkąd
wſparte, przecież trudniły poddać ſię, i
trzeba było użyć groźb, mocy, a nakoniec
powagi Elektorowey do zniewolenia ich, żeby

1704. by się poddały. Widząc bowiem Elektorowa, iż iuż bliska iey zguba, i że od nikogo nie może bydź wsparta, czyniąc zadosyć warunkowi traktatu, który zawarła była z Cesarzem, którego się zupełnie oddała była dobroci i łaskawości, zwinęła resztę woyska, które się ieszcze pozostało było.

Ministrowie Elektora Bawarskiego i Kolońskiego przymuszeni byli do wyniesienia się z Ratyzbony, po tey porażce Elektora i Francuzów. Klemens brat Elektora Bawarskiego, Koloński Elektor, równie był nieszczczęśliwy przy oblężeniu Bonny; ten kazał bić medale, przez które Cesarza tyranem głosił, a brata swego obrońcą wolności Niemieckiey.

Jnni teyże partyi szukali sposobów niegodziwszym ieszcze sposobem pomszczenia się przegraney Bawarczyków, iuż to przez podpalenie miast, iuż przez zaboystwa tych, którzy więcey przywiązania okazywali do strony Cesarskiey. Złapano w Moguncyi i w Norymberdze niektórych, którzy wyznali, iż po to przybyli do tych miast, żeby ie podpalili, a inni złoczyńcy weszli do Kolonii przebrani, w zamyśle albo zabrania Biskupa de Raab Xiążęcia de Saxe Zeits, albo zabicia go, ieźliby go wywieść z miasta nie mogli byli. Jeden partyzant nazwiskiem La

Cro-

Croix, który się wsławił przez swoie dzie- 1704.
ła pełne złości i okrucieństwa, miał śmiałość dopominania się o wydanie mu tych złoczyńców, pod pozorem, iż byli z iego woyska, usprawiedliwiaiąc ich czynności prawem woyny, a których ona nie zabrania. Lecz miasto Kolonia kazało śmiercią ukarać tych zbrodniarzów, i okazało iawnie tym swoim postępkiem, iak się brzydziło takowemi bezbożnemi zdaniami, które gdyby miały mieć iakąś wagę, tedy żaden Monarcha nie byłby bezpieczny w śrzód swego woyska, i w swoim pałacu.

Oblężenie Landau zaczęte było od Xiążęcia Ludwika Badeńskiego dnia 12. września, i dopiero dnia 22. listopada miasto to poddało się Królowi Rzymskiemu, który z Wiednia przybył dla uczestnictwa tych zwycięstw, które wodzowie iego odnosili. Wzięcie miasta tego zakończyło woynę w Niemczech, i nic niezostawiło Cesarzowi do dopełnienia szczęśliwości woysk iego, iako pokonanie malkontentów Węgierskich. Wprawdzie w Kemnitz iuż rozpoczęte były konferencye z Ministrami Cesarskiemi. Ministrowie Angielski i Hollenderski swe ofiarowali pośrzednictwo, ale nic nie dokazali, gdy Węgrzyni nic z swych pretensyy ustąpić nie chcieli.

1704. Wkroczenie do Belgium dwoma kolumnami, wzięcie miasta Geldryi i fortecy Jzabelle, która zburzoną zostałá, oraz i Traerbach nad Mozellą, były to korzyści, które sprzymierzone woyska odniosły w tych Prowincyach. Rozerwanie woyską które obiedwie strony woiuiące między sobą uczyniły, nie dozwoliło większych działania czynności, ale w nastepuiących latach woyna w Belgium wzmogła się nad zamiar, gdy Niemcy od Francuzów i Bawarczyków uwolnione zostały.

Francya wielkiey przez cały rok ten doznawała niespokoyności od Kamizarów czyli Kalwinów, którzy tak mocno się pomnażali, że bezpiecznym bydź nie można było w Prowincyi Langwedocyi, i którzy ustawnie uganiali się za Marszałkami Montreval i de Villars, którzy ieden po drugim z woyskiem regularnym posłani byli na ich poskromienie. Rozruchy te trwały do póty, aż Król przymuszony był dać wolność niektórym wyiścia z Francyi. Narodzenie się Xiążęcia Bretanii z Xiężniczki Burgundskiey wielkim Ludwika XIV. napełniło weselem, którego woyska nie miały szczęścia na ziemi, ale i na morzu równie nie były pomyślne, osobliwie w wydaney batalii od Hrabi de Toulouse wielkiego Admirała

Fran-

Francuſkiego Anglikom i Hollendrom, a o 1704.
którey natychmiaſt mówić będziemy.

Flotta Anglików i Hollendrów zaprowadziła była do Portugalii Arcy-Xiążęcia Karola uznanego za Króla Hiſzpańſkiego od ſprzymierzonych potencyi, i którego ſwemi wſpierali poſiłkami naprzeciw Królowi Filippowi. Karol na początku roku tego udał ſię był do Hollandyi, ſkąd zawinął do Anglii, gdzie Królowa Angielſka z iak naywiększą przyięła go wſpaniałością, odbiwſzy potym od brzegów Angielſkich, przybył do Lizbony dnia 7. marca. Flotty wyſadziwſzy na ląd woyſko, które Anglia i Hollandya poſłały były nowemu Krolowi, zapędziły ſię aż za przeſmyk, i krążąc około brzegów Hiſzpanii, podſtąpiły pod Barcelonę, gdzie Xiążę de Heſſe Darmſtad wprzód nadrobiwſzy z niektóremi obywatelami, ſpodziewał ſię, iż nakłoni całe miaſto do ſprzyiania nowemu Królowi, ale oſzukany na ſwoim mniemaniu, flotty przeſtały na bombardowaniu tego miaſta. Maiąc ſię zaś ku odwrotowi, złożyły tez flotty radę woienną, na którey ułożono oblężenie Gibraltaru. Wyſadzono więc na ląd nieco woyſka, które z taką żwawością zaczeło ſzturmować miaſto, że wprzeciągu czterech dni kommendant Hiſzpańſki poddać ſię muſiał. Pierwſze to

ieſt

1704. ieſt miaſto, które dnia 4. ſierpnia przeciwnik Filippa V. w Hiſzpanii zyſkał.

Filipp lubo iuż zdawał ſię bydź umocowanym w Madrycie, przecież w wielkiey zoſtawał nieſpokoyności. Już to, że Gibraltar utracił, iuż że Hrabia de Melgar Admirał Kaſtyliyſki zamiaſt co ſię miał udać do Francyi, dokąd był poſłem nominowany, udał ſię był do Portugalii, iako wyżey mówiliśmy o tym, gdzie wiele pierwſzych osób ſwym za ſobą pociągnął przykładem, iuż nakoniec, że Król Portugalſki Piotr oderwał ſię był od iego intereſſów, biorąc za pozor niedoſtatnie poſiłki Króla Francuſkiego, a których niedoſtatek państwo iego podawał w niebezpieczeńſtwo zaboru od woyſk ſprzymierzonych potencyi z domem Auſtryackim, i że był iuż wpogotowiu prowadzenia woyny wraz z Karolem III. świeżo do iego króleſtwa przybyłym. Wſzyſtkie te okoliczności lubo nieſpokoynym czyniły Filippa, atoli nie przytłumiły w nim męſtwa i odwagi. Jakoż oświadczył ſię Hiſzpanom, iż ſam chce hetmanić, nowe zatym tworzy reymenta, i Francuſkiey używaiąc baczności i przezorności, uprzedza ſwych nieprzyiacioł, kilka Portugalczykom mnieyſzych zabiera fortec nad granicą Extremadury, gdzie ieſzcze woyſka poſiłkowe nie wyſzły były w pole.

Xią-

Xiążę de Berwick ſyn z boku lewego Jakuba II. Króla Angielſkiego nadſzedł Filippowi z Francyi z woyſkiem pośiłkowym. Portugalczykowie z ſwey ſtrony nagabali granice Hiſzpańſkie od Extremadury, ale nic oſobliwszego nie dokazali. 1704.

Naywiększe ſtaranie i myśl naypierwsza była Filippa względem odzyſkania Gibraltaru z rąk nieprzyiacielſkich. Wyſłał zatym znaczną część woyſka ſwego pod kommendą Hrabi de Villadarias, który z kilką reymentami Francuſkiemi obległ Gibraltar, ale bezſkutecznie. Hrabia bowiem de Toulouse wyszedłszy z portów Prowincyi z flottą Francuſką, nie tylko nie okazał ſię dla utrzymania Margrabiego de Villadarias, i oblężenia morzem Gibraltaru, ale nadto przymuſzonym zoſtał ſtoczyć bitwę z flottą Angielſką i Hollenderſką, które zawsze krążyły po tych morzach, dla utrzymywania brzegów Hiſzpańſkich w boiaźni. Zeſzły ſię więc obiedwie flotty między Marbabellą i Malagą, i dnia 22. ſierpnia bitwę między ſobą ztoczyły. A lubo Król Francuſki rozkazał w Paryżu śpiewać *Te Deum* za mniemane odnieſione zwycięſtwo, nie miał atoli przyczyny tych znaków okazywania radości, gdyż nie tylko znączną liczbę utracił okrętów i woyſka, ale nadto nie mógł

po-

1704. poprzeć oblężenia Gibraltaru. A tak Margrabia de Villadarias muſiał odſtąpić oblężenia, i do pomyślnieyſzey odwlec go chwili; gdy tymczasem flotta Angielſka i Hollenderſka wſparła miaſto to tak żywnością, iako i ammunicyą.

Filipp oprócz tego umartwienia, inne ieſzcze miał domowe, Pani de la Tremouille pozoſtała wdowa Xiążęcia Bracciano Xiążęcia Rzymſkiego z domu Urſinów, nie maiąc nic do czynienia w Rzymie po śmierci męża ſwego, wſzelkiego użyła ſtarania, ażeby u dworu Madryckiego Ochminiſtrzynią Xiężny Adelaidy Sabaudzkiey, małżonki Króla Filippa zoſtała. Dama ta znana dobrze pod imieniem Xiężniczki Urſyńſkiey będąc w Madrycie, wpływała w intereſſa dworu, i okazyą była różnych odmian i zamieszań między poſtronnemi dworami. Nikt o tym nie wątpił, iż ſwoię godność u dworu Madryckiego winna była Kardynałowi Portocarrero, z którym ieszcze w Rzymie zabrała była znaiomość. Kardynał ten częſto bardzo obierał ſię pośrzednikiem między nią i Xiążęciem Bracciano mężem iey, który zbytniey wolności i lekkich iey obyczaiów znoſić w tym kraiu nie mógł, gdzie zwyczaie zdaią ſię bydź ſurowsze. Kardynał Portocarrero, lubo naywięcey dopomógł

był

był Filippowi do osiągnienia tronu Hiszpań- 1704.
skiego, przecież nie tey był wagi, iak czynił sobie nadzieię, a to, że Filipp Król będąc podległym rozrządzeniom dworu Francuskiego, częstokroć musiał bydź przeciwnym zdaniom Kardynała. Xiężniczka zaś Ursyńska, iako Ochmistrzyni Królowy, będąc zawsze przy boku swoiey Monarchini, miala sposobność mienia wiadomości wszystkich rad dworu Madryckiego, aże te często bardzo czynione były bez wiedzy i dołożenia się Kardynała, o co wielkie swe okazywał nieukontentowanie, przeto posądzano Xiężną, iż ona go nie tylko podburzała, ale że mu donosiła o tym wszystkim, co się u dworu działo, albo co naprzeciw iego zdaniu ustanowić miano. Król Francuski, którego przedsięwzięcia były nader stałe, i który swey nader przestrzegał powagi, nie mógł cierpieć, ażeby bezkarnie sprzeciwiano się temu, czego on chciał, przeto dał rozkaz Xiężnie, aby oddaliła się z Madrytu, i żeby do domu swego się powróciła. Rozkaz ten był nader surowy i bez naymnieyszey zwłoki, nawet zakazano iey, ażeby w drodze z Marszałkiem de Tesse nie mówiła, którego Ludwik XIV. posłał był Królowi Filippowi do władania woyskiem. Xiężna natychmiast rozkazowi Króla Francuskie-

1704. go zadośyć uczyniła, ale ten mimo swey stałości w swych ułożeniach widząc, że nad swoie mniemanie wiele osób tym Xiężny wygnaniem odstrychnęło się od iego interessów, a osobliwie Kardynał Portocarrero; wyrok swóy surowy odmienił, i pozwolił aby Xiężna napowrót do Hiszpanii się powróciła.

O przywrócenie pokoiu w Polszcze, ró-
1705. żne staraią się potencye, iako to: Cesarz, a osobliwie Anglia i Rzeczpospolita Hollenderska; a w tym trzecia pod Lwowem powstaie partya, pod imieniem oboiętnych, których wodzem był Potocki Woiewoda Kiiowski, lecz wkrótce się pokazało, iż ci pod pozorem oboiętności, w rzeczy samey Szwedom sprzyiali. Karol XII. używszy gwałtu do obierania Stanisława Leszczyńskiego, użył także gwałtu na to, aby był koronowany. Prymas Radzieiowski, lubo na seym koronacyi wydał był uniwersały, ale od koronowania Leszczyńskiego wymowił się. Podiazd Szwedzki dla przyozdobienia koronacyi przybył do Warszawy, sam zaś Król Szwedzki do Błonia przyciągnął, a Stanisław Leszczyński i żona iego Katarzyna Opalińska, od Konstantyna Zielińskiego Arcy-Biskupa Lwowskiego koronowani, mimo klątwy, którą Papież pogroził wszystkim Biskupom Polskim, którzyby do tego mieli się przyło-

żyć

żyć aktu. Po zakończoney koronacyi, Karol XII. z Stanisławem Leszczyńskim uroczyste zawarł przymierze naprzeciw Augustowi i Carowi. 1705.

Radzieiowski Prymas i Kardynał dokonał życia swego dnia 13. października, a który zamiast swey ratowania oyczyzny, którey tyle był winien, przywiodł ią dla swoiey ambicyi do ostatniego zamięszania, i swych wszystkich wykrętów ten szczególny odniosł owoc, że się z Królami Karolem, Augustem, Stanisławem Leszczyńskim, z Rzecząpospolitą i z Rzymem pokłocił, i że w dzieiopisowstwie w wiekopomne czasy na imię niespokoynego obywatela, i niewdzięcznego swey oyczyźnie syna zasłużył sobie. August II. taiemnie z Saxonii wyiechawszy, do Tykocina przyieżdża, gdzie Order orła białego zakłada, którego napis iest: *za wiarę, prawo i Króla.* Z razu kawalerowie medal tylko na piersiach na wstędze wąskiey błękitney nosili, dopiero w roku 1713. na szerokiey wstędze teraźnieyszym trybem ten order nosić poczęto. W tymże samym mieście August ziechawszy się z Carem, obadwa razem do Grodna wyieżdżaią, i tam dalsze woienne układaią obroty.

Jan Reynald Patkul Inflantczyk wywołany ze Szwecyi, i na utratę głowy osądzo-

1705. ny, uszedłszy do Moſkwy, u Cara Piotra, znayduie łaſkę, który go Posłem w Dreźnie czyni, ten z rozkazu Króla Auguſta areſztowany, i do zamku Sonneſteyn zaprowadzony. Prawdziwa tego poſtępku nieſłychanego ta była przyczyna, iż Paktul dociekłſzy, że dwor Saſki uſilnie żądał pokoiu, i pod iakiemikolwiek warunkami otrzymać go pragnął, umyślił zatym, uprzedziwszy dwor Saſki, między Carem i Krolem Szwedzkim pokoy ſkleić. Te zamyſły odkryte przywiodły Auguſta do wzięcia go pod areszt, z czego ſię przed Carem i światem wymawiał iak mógł, dowodząc, iż Paktul i Saſów i Moſkalów zdradzał.

Szwedzi prożne czynią uſiłowania zruynowania Petersburga. Piotr wielki w 70000 ku Litwie ciągnie, i boiaźnią napełnia Rygę. Czeremetoff Generał Piotra wielkiego znayduiąc ſię w Kurlandyi bliſko Mitawy, zupełnie ieſt znieſiony w Gamawer-Hoff przez Generała Szwedzkiego Lewenhaupt, który po otrzymanym tym zwycięſtwie pod ſamemi murami Rygi ſię ulokował. Piotr Car podſtąpił pod Mitawę, miaſto ſię poddaie, ale zamek kilka dni ieſzcze broni ſię. Po dobyciu zamku, żołnierze Moſkiewſcy zoſtawieni na trzymanie garnizonu, poſtrzegłſzy, że groby Xiążąt Kurlandzkich otwarte

by-

były, i że ich ciała z grobów poruszone, 1705.
ze wszyftkich ozdob złupione zoftały, nie chcieli warty przy nich odprawować, ażby zwierzchność mieysc tych nie zwiedziła, i pókiby fami Szwedzi nie dali im zaświadczenia, iż wiedzieli o fprawcach tey bezprawności. Ci to atoli fami byli żołnierze, którzy w Narwie przez fwe wfławili fię okrucieńftwa. Roku tego powftały nieiakie rozruchy w Aftrakanie, ale wkrotce fpokoyność ieft przywrócona.

Napoczątku roku tego Szkotowie burzyć i publiczną fpokoyność mięszać poczęli; zapobiegaiąc więc dalszym niepomyślnym ftąd wynikaiącym fkutkom, przedfięwzięto tak te dwa króleftwa Angielfkie i Szkockie złączyć, żeby odtąd iednym były króleftwem, i żeby dobry przykład i powaga możnieyszych, pociągnęła drugich do fpokoyności i pokoiu. Złączenie to podane ieft Parlamentowi do roztrząsania, iako interes naywiększey wagi dla całego narodu. A że proiekt ten obrażał niektórych niespokoynych i zamięszania pragnących Szkotów, i że ci drugich fwym pociągali przykładem do zepsucia zupełnego przyiaźni, która między temi dwoma panowała narodami, przeto uchwalono w Parlamencie Angielfkim, ażeby ze Szkotami tak fię obchodzono, iak

1705. z cudzoziemcami, i żeby nie byli uczestnikami tych korzyści, których dotąd używali wraz z Angielczykami, iako poddani iednego Króla. Parlament ten ustanowił iuż był, iakośmy wyżey mówili, następstwo korony w domie Hannowerskim, przez wzgląd związku iego z domem panuiącym w Anglii, ponieważ matka Xiążęcia Elektora Hannowerskiego, była córką Woiewody Ryńskiego Fryderyka V. i Xiężny Elżbiety córki Jakuba I. Króla Angielskiego. Szkotowie maiąc swych dawniey udzielnych Królów, mniemali, iż nie byli obowiązanemi stosować się do Anglików w obraniu tey linii obcey, na mieysce panuiącey, lubo nowi ci na tron następcy pochodzili z tychże Królów, którzy przedtym panowali w Szkocyi. Jnteres sam Religii Protestantskiey zdawał się mocną bydź pobudką dla Szkotow, aby stosowali się do wyroku parlamentu Angielskiego. Mimo tego iednak długo się nader opierali, i ieżeli w dalszym czasie złączyli się z Anglikami, to iedynie przypisać należy stateczności umysłu Królowy Angielskiey i Parlamentu w popieraniu tego interessu, i wybraniu dobrze myślących obywatelów Szkockich do ułożenia tego interessu, którzy sami naprzód potwierdziwszy wyrok Parlamentu Angielskiego, umieli

swych

ſwych przekonać ziomków o wielkich ko- 1705.
rzyściach z tego złączenia z Anglią dla
Szkocyi wynikaiących.

Francya coraz bardziey ſłabieć i niſzczyć
poczęła przez woynę w którą ią wplątała
ſukceſſya Hiſzpańſka, i dla którey popiera-
nia muſiała utrzymywać woyſka w Flandryi,
w Niemczech, we Włoſzech, i w ſamey
Hiſzpanii od owego czasu, iak Król Portu-
galſki za domem deklarował ſię był Auſtrya-
ckim. Do tego wyniſzczenia dopomagały
zamieszki wſzczęte od Kalwinów, którzy
widząc obarczonego Króla Ludwika, kupić
ſię w Prowincyi Langwedocyi nie przeſtali,
tak dalece, iż powtórnie przymuſili Króla
do wyſłania woyſka na ich poſkromienie.
Ten atoli rok był iuż oſtatni tych domo-
wych zamięſzań. Ludwik bowiem XIV. u-
żywszy wſzelkich ſposobów tak łagodno-
ści, iako i ſurowości naprzeciw nim, i nie
mogąc utrzymać ich w ſpokoyności, przed-
ſięwziął dać im pozwolenie wynieſienia ſię
z Francyi. Wielu więc z tego korzyſtali po-
zwolenia, a oſobliwie herſztowie tych zamie-
szek, a którzy poſpolicie mało maiąc do
ſtracenia, chorągiew pierwſi podnoszą rebel
lii i innych za ſobą pociągaią, i gdy inni ma-
iątki i życie tracą, oni umieią od tych przy-
krych uchylić ſię ciosów. Ludwik XIV. wi-
dząc,

1705. dząc, że tak przez woynę domową, iako i przez wyniesienie się znaczney części rokoszników z Prowincyi, znacznie taż spustoszała Prowincya, pozwolił przeto teyże Prowincyi 20. tysięcy cudzoziemców przyiąć za obywatelów.

W drugiey ieszcze okoliczności Ludwik XIV. musiał swe odmienić zdanie względem Hiszpanii, z którey roku przeszłego ustąpić rozkazał był Xiężnie Ursyńskiey dla przyczyn wzwyż namienionych. Gdy więc to oddalenie wielu bardzo sprawiło malkontentów, a na których trzeba było mieć względy, dla utrzymania w narodzie przychylności Filippowi Królowi, przeto Ludwik wielkie rozkazał czynić honory w Paryżu tey Xiężnie, i znacznemi obdarzywszy ią podarunkami, odesłał ią do Hiszpanii, gdzie z tym większym przyięta była ukontentowaniem, im większe iey odiazd sprawił był umartwienie.

Przybycie Króla Karola do Portugalii wielkie w Hiszpanii rokowało odmiany. pierwsi panowie narodu nieukontentowani, iż dotychczas musieli stosować się do rozkazów dworu Francuskiego, i że musieli podlegać Ministrom obcego narodu, poczęli z wielką wolnością swe okazywać nieukontentowanie i w mowach, i w nieprzyimowaniu urzędów, które im ofiarowano. Po-

stę-

ſtępek ten ich zniewolił obudwóch Królów 1705.
tak Hiſzpańſkiego, iako i Francuſkiego, do
bacznieyſzego mienia na nich oka, co ieſzcze
bardziey ich roziątrzyło. Hrabia de Melgar
Admirał Kaſtyliyſki, utrzymywał korrespondencye w Hiſzpanii, które bez wątpienia dworowi temu nie były tayne, a który pełen będąc nieufności, złe miał zawsze o nowych ſwych poddanych rozumienie. Wieści zatym rozchodzić ſię poczęły o ſpiſkach, prawdziwychli czyli też mniemanych nie wiadomo; te atoli wielu były okazyą, iż ſwe poſtradali urzędy, inni zaś z domu do więzienia ſię przenieśli, a ſtąd większe ſzemrania i nieukontentowania wzmagać ſię poczęły, Margrabia de Leganez, który dawniey był rządcą Medyolanu, dał był także w tym czaſie okazyą różnyzh o ſobie wieści, z okazyi pisywania do Marſzałka de Teſſe, i wzaiemnych przeſyłania ſobie podarunków pod czas oſtatniey woyny, na którey obadwa hetmanili, ieden z ſtrony Ceſarza, drugi z ſtrony Króla Francuſkiego. Leganez był Generałem Artylleryi Hiſzpańſkiey, i dozorcą pałacu du *Buenretiro*, godność oznaczaiąca naywiększe zaufanie w takowych oſobach Krolów Hiſzpańſkich, którzy dla wzięcia lepszego powietrza, ſami bez dworu w tym przebywaiąc pałacu, ca-

1705. łość i bezpieczeństwo swoie temu powierzali Ministrowi; oskarżony więc, albo raczey posądzony Margrabia, że nie sprzyiał nowym rządom, zabrany i do Francyi zaprowadzony, osadzony został w zamku de Trompette, iest to forteca miásta Bordeaux. A że mocne familie Hiszpańskie utrzymuią między sobą niewypowiedzianą iedność, iuż to, że nader są między sobą zpokrewnione, iuż z gorliwości o swoie przywileie, a dla których utrzymania sądzą, że ta iedność nader potrzebna, spodziewać się zatym trzeba było, iż tak okrutne obeyście się z Margrabią de Leganez, wielu bardzo wzruszy partyzantów.

Z tym wszystkim Król Filipp drugą rzecz zrobił, która lubo nic w sobie, prócz nowości, nie miała złego, wielu mu atoli przymnożyła malkontentów. Ogłosił on Hrabię de Tilli Kapitanem swoiey gwardyi, i żeby mu większą okazał dystynkcyą, chciał ażeby w iego siadał kaplicy, i dla tego rozkazał aby taboret za iego stawiano krzesłem. Cały dwor napełniony był podziwieniem z okazyi tego honoru, który Król czynił temu panu; a że pierwsi panowie Hiszpańscy, nawet ci, którzy pierwszey byli klassy, tego nie mieli prawa, przeto nie chcieli Królowi assystować w kaplicy. Filipp nie zwa-

żą-

żaiąc na ich nieprzytomność, nie odmienił 1705.
danego raz przywileiu Tyllemu. Nadto poseł Francuski pierwszeństwo trzymał w radzie narodowey, owszem wiele interessów odbywano w obecności tylko Króla, posła Francuskiego, i Sekretarza pism publicznych, a który tylko bardziey iest wykonywaczem rozkazów Monarchy, które bydź od niego powinny podpisane, a nie raycą, i który nigdy głosu nie miewał pod czas rady.

Marszałek de Tesse przybył także z Francyi, ozdobiony on był godnością generalnego hetmaństwa wszystkich woysk w Hiszpanii, i wszystkie woyska iakiegożkolwiek były one narodu, miały rozkaz aby mu były posłuszne. Oblężenie Gibraltaru zabranego roku przeszłego przez Anglików i Hollendrów trwało zawsze, i Margrabia de Villadaryas czynił co mógł dla odzyskania tey fortecy, gdy w tym Marszałek de Tesse do obozu przybył i swoie generalne ogłosił hetmaństwo. Margrabia maiąc to rozrządzenie za krzywdzące iego czynności i iego zdatność do prowadzenia woyny, a do tego nie maiąc woli służyć pod obcą buławą, złożył swoię godność, i sam list napisał do Króla Francuskiego w wyrazach dość dosadnie swoie okazuiących nieukontentowanie. Marszałek de Tesse kontynuował oblężenie, i pan

de

1705. de Pointis zbliżył się był morzem dla przymuszenia fortecy do prędszego się poddania; ale flotta Angielska i Hollenderska pod kommendą Admirała Leake, która na tym ieszcze morzu była, przymusiwszy pana de Pointis do cofnienia się, i wsparłszy miasto posiłkami, zniewoliła Marszałka de Tesse do odstąpienia od oblężenia, i sprawiła ukontentowanie Generałowi Hiszpańskiemu, iż widział się bydź pomszczonym za afront mu wyrządzony.

Nowe podatki, do których wymagania od poddanych przymusiły Filippa wielkie na woynę wydatki, nową dały okazyą do nieukontentowania narodowi Hiszpańskiemu, a osobliwie Katalończykom, którzy iawnie im się sprzeciwili. Boiaźń ażeby lud ten zuchwały do oczywistey nie przyszedł rebellii, pobudziła Króla do tego, że posłał tam woyska dla utrzymania swey powagi. To samo nowych szemrań dało okazyą, a których, strata tey Prowincyi był skutek dla Filippa niepomyślny.

Karol III. dnia 14. lipca wsiadł na flottę Angielską i Hollenderską z Hrabią de Petersborough, którego Królowa Angielska wodzem naywyższym ogłosiła swych woysk na wyprawę do Katalonii. Xiązę de Darmstad niegdyś tey Prowincyi Vice-Król za

panowania Karola II. który ſtale utrzymy- 1705.
wał korrespondencyą z iey obywatelami, złączył ſię z Królem Karolem pod Gibraltarem, który umiał utrzymywać i bronić naprzeciw Francuzom i Hiſzpanom tey fortecy, który nakoniec nayzdatnieyszy był do wykonania zamyſłów ułożonych względem tey Prowincyi. Przypłynęła zatym flotta pod Barcelonę, i wysadziwszy woyſko na ląd, zaczęto oblężenie zamku de Montiony. Xiążę de Darmſtad pod czas iednego ſzturmu poległ na placu, mimo tey iednak ſtraty przytomność Karola Króla, emulacya między woyſkiem z różnych narodów złożonym, które uſiłowało iedno nad drugie ſwoię okazać waleczność, przymuſiły garnizon tak zamkowy iako i miaſta do poddania ſię dnia 14. września. Vice-Król Hiszpan z domu Velasco, chciał był z ſobą zabrać tych wſzyſtkich, których do więzienia był powtrącał iako podeyrzanych, pod pozorem, iż w kapitulacyi żadney względem nich nie było wzmianki, ale poſpolſtwo obruszyło ſię naprzeciw niemu, i o włos życia go nie pozbawiło wraz z officyerami Hiſzpańſkiemi i Francuſkiemi, którzy chcąc ſię ſchronić od roziuszonego poſpolſtwa, nie mieli bezpiecznieyszego ſchronienia, iako na okręty flotty. Hrabia de Petersborough chę-
tnie

1705. tnie ich przyiął, i potym wyſadził ich na ląd króleſtwa Walencyi. Nie tylko zaś cały garnizon Barcelony na ſtronę przeszedł Karola III. ale wszyscy obywatele Prowincyi Katalonii, tak daleco, że codziennie nowe od miaſt odbierał poſelſtwa z oświadczeniem ſwego poddańſtwa, oſobliwie zaś po wydaney deklaracyi, iż ich pod ſwoię bierze protekcyą. Kroleſtwa Arragońſkie i Walenckie wkrotce za Katalończykow poſzły przykładem, i w ten czas okazało ſię, że Karol mógł by był całey Hiszpanii wkrótce ſtać ſię panem, gdyby był miał więcey woyſka zdatnego do wyrugowania Francuzów z Hiſzpanii.

Król Portugalſki chcąc rozdwoić ſiły Filippa Króla w czaſie tym, w którym Karol woiował naprzeciw niemu w Katalonii, wyſłał ſwe woyſka pod hetmańſtwem Margrabi de Minas, który zdobył miaſta Salwatiera, Valence, Alcantara, Albuguergue, zamek de Monvan, i nadto ieszcze obległ Badaios, ale go dobyć nie mógł dla wielkich iego murów.

W Flandryi Xiążę Bawarſki na czele woyſk Francuſkich i Hiſzpańſkich zabrał Hui, i opanował Liege, ale nie odważył ſię obledz zamku, z okazyi przybycia Xiążęcia Malborough, który odebrawszy Hui, wyſłał ſwe woyſko do attakowania ſzańców

Fran-

Francuſkich, które porobili byli dla obrony tych miaſt; te gdy dodyte zoſtały, Xiążę Francuzów, biiąc ſię z niemi, zapędził aż do Louvain, i wielu w niewolą zabrał, oſobliwie zaś Bawarczyków, którzy lepiey od innych ſię bronili. Soutleaw i Uliet ſzczególne były dwa miaſta, które ſprzymierzone woyſka attakowały i wzięły w Belgium, a Elektor Bawarſki ſtarał ſię unikać ſpotkania ſię z niemi, obawiaiąc ſię, aby podobney iak pod Hochſtet nie przegrał batalii. Nayznakomitsze dzieło Elektóra pod czas tey kampanii było, iż przez uniwersał wydany po wſzyſtkich mieyscach gdzie iego rządom byli poſłuſzni, zakazał dawać tytułu Ceſarza Królowi Rzymſkiemu, a który cała mu przyznawała Europa. 1705.

Xiążę Klemens brat iego tegoż roku przedſięwziął ſtan przyiąć Duchowny, iakoż pierwsze odebrał był święcenia. Przyczyna, którą miano, aby nie przyimuiąc święcenia mógł był przywileiami tego zaſzczycać ſię ſtanu, ta była, że nie chciano mu zagradzać drogi do ſtanu małżeńſkiego, gdyby potrzeba domu Bawarſkiego tego wymagała, lecz rozkrzewiona potym familia, iuż od ślubów małżeńſkich wolnym go nie iako uczyniła. Twierdzą inni, że ten Xiążę z namowy Króla Francuſkiego ten ſtan

był

1704. był obrał sobie, który rad był widzieć go w tym stanie, gdyż łatwo mógł był nakłonić Papieża, ażeby o iego wiedział potrzebach, gdyby fortuna iego przeciwną miała się okazać partyi, i gdyby nie mógł mu wyrobić powrocenia go na Elektorstwo Kolońskie. Dawniey dwor Francuski chciał go był zaślubić z Xiężniczką krwi Królewskiey, a to w ten czas, gdy Ludwik XIV. sprzyiał wybraniu na Elektorstwo Kolońskie Xiążęcia de Furstemberg, przez to bowiem zameście chciał był Ludwik XIV. nakłonić Xiążęcia Klemensa do odstąpienia swey pretensyi do Elektorstwa; lecz zaszłe potym odmiany w interessach, pobudziły Ludwika XIV. do innych wzięcia śrzodków.

Smierć Cesarza Leopolda, która go zaskoczyła dnia 5. maia, po czterdziestu ośmiu lat panowania, nic tak Niemieckich iako i domu iego nie odmieniła interessów. Syn iego Jozef obrany Królem Rzymskim roku 1690. uznany iest Cesarzem bez naymnieyszey przeciwności; i Sułtan Turecki, któremu radzono, aby z tey śmierci i zamięszania domu Austryackiego korzystał, odnawiaiąc woynę, przez którą mógłby w Węgrzech to odzyskać, co iego utracili przodkowie, z tym się oświadczył, iż chciał w zupełności trąktat zachować Karłowicki.

Sa-

Sami więc Węgrzyni ciągnęli woynę, lubo skłonnemi się okazywali do pokoiu, i lubo iuż rozpoczęte były konferencye w Kemnitz w wyższych Węgrzech, nie wiele atoli ztąd korzystali. Xiążę Rakotzi, który był głową strony przeciwney Cesarza, podchlebiaiąc sobie, iż przynaymniey Xiążęciem utrzyma się Siedmiogrodzkiey ziemi, mocą i gwałtem Xiążęciem tey Prowincyi, a nie żadnym prawem się czynił, i od obywatelów wierności i posłuszeństwa się domagał, na fundamencie, iż dwóch z iego domu Xiążąt dawniey tą iuż władali Prowincyą. Cesarz z swey strony po odniesionych w Węgrzech z Turków zwycięstwach, panem udzielnym tey ogłosił się Prowincyi, i dla utrzymania w niey swoiey powagi, utrzymywał w niey woysko pod buławą Generała Rabutina, które naprzód Węgrów przymusiło do odstąpienia oblężenia Klauzembourga, a potym na głowę poraziło Xiążęcia Rakocego, który z wielką trudnością ucieczką się salwował. Ale że ten Xiążę w całych Węgrzech wszystko gwałtownie czynił, przymuszaiąc lud do wzięcia broni na obronę iego pod karą śmierci, wkrótce nowe zebrał woysko, które nie będąc nic przywiązane do utrzymania iego pretensyi, często w potrzebie źle się potykało. A że woy- 1705.

1705. na ta domowa była na przeszkodzie Cesarzowi, iż znaczney części woyska swego użyć nie mógł na woynę, którą sprzymierzone z nim potencye z powodu iego interessów prowadziły, przeto nie tylko Xiążę de Malborough ogłoszony Xiążęciem Niemieckim pod imieniem Xiążęcia de Mindelheim udał się był do Wiednia dla zagodzenia tych kłotni, ale nawet Królowa Wielkiey Brytannii, i Hollendrowie umyślnie swych wysłali Deputatów do traktowania z Xiążęciem Rakocym i innemi w tymże związku będącemi. Ci Deputaci udali się do Tyrnawy miasta wyższych Węgier, dokąd Rakocy przeniosł był woynę po swey porażce z Siedmiogrodzkiey ziemi, gdzie chcąc obledz miasto Leopolstad, powtórnie na głowę porażony i odpędzony został, a miasto żywnością i ammunicyą wsparte zostało. A że odmiana nastąpiła Monarchy przez śmierć Leopolda Cesarza, i że Węgrzyni czynili sobie nadzieię, że nowy Monarcha wstęp swóy na tron zechce wsławić przez litość, i szczególnych dla ich narodu udzielenie łask, przeto deputowani usilnie się starali, ażeby utwierdzili Węgów w tych ich zdaniach, i tym samym nakłonili ich do szukania łaski nowego Cesarza, zapewniaiąc ich bez zawodu, że Cesarz Jozef skłonnym

nym

nym był wcale do poiednania się z niemi. 1705.
Z tym wszystkim po długich umowach i ro-
zlicznych ugodach nic nie zrobiwszy, ro-
ziechali się, i Węgrzyni takowych domaga-
li się łask i przywileiów, że zezwolenie na
nie iedno było dla Cesarza, co i zrzeczenie
się praw do tego królestwa; nakoniec Wę-
grzyni publiczne uczynili zaświadczenie,
iż ani Cesarzowi, ani Turkowi nie chcą bydź
podległemi, ale że sami chcą swym władać
państwem. Ponowiona zatym znowu woy-
na, i Xiążę Rakocy przed końcem roku te-
go na głowę porażony i zniesiony został
przez Generała Herbeville, który mu zabrał
całą Artylleryą, wszystkie bagaże i nayzna-
komitsze Chorągwie iego piechoty, i który
pomiędzy ieńcami znalazł iednego imie-
niem Bellegarde, który się powiadał bydź
Ministrem Króla Francuskiego przy Xiążęciu
Rakocym. Generał Rabutin drugiego tymże
charakterem się zaszczycaiącego zabrał był
po wygraney batalii Klausembourg. Rakocy
ieszcze raz w polu się okazał w miesiącu
grudniu, lecz od tegoż Generała Herbeville
blisko Samoświwar zbity iest, co było przy-
czyną, iż wiele bardzo miast pod panowa-
nie powróciło Cesarza, i te o nowe umo-
wy dopraszały się dążące do pokoiu.

1705. Bawarczykowie (z którémi dosyć ſuro-
wo Ceſarscy ſię obchodzili, że z przywią-
zania ku ſwemu panu ſzczerą mieli wolą
weſprzeć go w iego nieſzczęściu) coraz to
w większe wpadali podeyrzenie. Bacznie
zatym Miniſtrowie Ceſarscy na ich kroki o-
brócili oko, w rzeczy ſamey wiele odkryto
ſpiſków, dla których w większey niewoli
trzymać ich muſiano. Między innemi do-
ſtrzeżono, że przeciw artykułom traktatu
zawartego roku przeſzłego z Elektorową
nie ſzczerze poſtąpiono ſobie w oddaniu zu-
pełnym Artylleryi i ammunicyi woienney,
którey znaczną kwotę, iako też i pieniędzy
znaleziono w Bawaryi. To ſprawiło, że ca-
ły narod z broni wyzuto, który mimo tego
nie przeſtał ſwych nieprzyiacielſkich czyn-
ności dla uczynienia iakieyś odmiany ſtanu
ſwego mizernego, w którym zoſtawał, lu-
bo Elektor po przegranych bataliach Szelem-
berſkiey i Hochſtedzkiey nie był cale w ſta-
nie utrzymania go w iego zamyſłach. Hra-
bia de Gronsfeld mocą pierwsze Bawarczy-
ków poſkromił uſiłowania, i dał im do zro-
zumienia, że pobudki i uniwerſały imieniem
Elektora czynione, nader ſłabe były ſpoſo-
by do utrzymywania ich rozruchów i bun-
tów, i że zamiaſt naprawy ich ſtanu, w gor-
ſzy go odmieniały. Mimo tego, Bawarczyko-
wie

wie przy końcu roku w pole wyſzli, wſpar- 1705.
ci kilku reymentami, które nieznacznie wkroczyły do Bawaryi, i przymuſiwszy niektóre miaſta, ażeby ich ſtronę trzymały, przedſięwzięli nakoniec oblężenie miaſta ſtołecznego Munich; iakoż w wigilią Bożego Narodzenia z armatami ſtanęli pod murami miaſta tego. Rządca miaſta nigdy w tym czaſie takowey nieſpodziewaiąc ſię wizyty, i potrzebuiąc nieco czaſu do otrzymania poſiłków, uczynił im propozycye nie tak dla ugody, iako bardziey dla ich zabawienia. Krok ten rządcy zuchwalſzemi ich uczynił, i takowe podali propozycye, iakoby iuż panami całey zoſtali prowincyi. Gdy więc z obudwóch tron układaią punkta do traktatu, Generał Kriechbaum, który o trzy tylko mile był od miaſta tego z woyſkiem Ceſarſkim, uwiadomionym będąc od Hrabiego de Louvenſtein, który rządził w Monachium, nieſpodzianie uderzył na Bawarczyków, i wziąwszy im tył, gdy garnizon miaſta z czoła walczył z niemi, znioſł ich do ſzczętu, położywszy trupem na placu 3000. a 700. w niewolą zabrawszy, oraz wſzyſtkę Artylleryą i ammunicyą woyſkową. A że Elektor pobudził był ſwych poddanych przez wyraźne rozkazy do tey rebellii, przeto nowy Ceſarz oſtrzey ſobie z nim

1705. postąpił, niżeli oyciec iego, gdy roku następuiącego Elektor wywołany został z państw Niemieckich, iako niżey mówić będziemy.

Nie tak pomyślnie szły rzeczy dla Cesarza nad Renem, z okazyi zaszłych zatargów u dworu Wiedeńskiego przed samą śmiercią Leopolda Cesarza. Xiążę Eugeniusz przybywszy do Wiednia roku przeszłego, uczynił był sprawę całey kampanii, i poznawszy, że Cesarz był zdania tego, iż więcey można było zrobić, niżeli zrobione było, i że to uprzedzenie pochodziło z mniemania, iż we Włoszech liczne iego było woysko, i zdatne do pokonania nieprzyiaciela, przeto Xiążę chcąc się usprawiedliwić Cesarzowi, upraszał Cesarza, ażeby wszedł w zupełne poznanie iego sprawy. A że Prezydent rady woyskowey żadney gruntowney nie dawał wymowki swey opieszałości w dostarczaniu woyska, i pieniędzy potrzebnych do prowadzenia woyny, przez co obroty woienne opieszało iść musiały, dla tego Xiążę Eugeniusz oświadczył się, iż więcey służyć Cesarzowi nie będzie, ieżeli rada woyskowa w ręku tego byćby miała, który nie czyniąc zadosyć swey powinności, był przyczyną małych korzyści otrzymanych we Włoszech z nieprzyiaciela. Cesarz dogadzaiąc Xiążęciu Eugeniuszowi, tegoż samego

uczynił Prezydentem rady woyſkowey, i 1705.
zupełną mu oddał władzę rozrządzenia
wſzyſtkim, co ſię tycze woyny. Jakoż tak
opieſzale za przeſzłego Prezydenta rady
woyſkowey ſzły rzeczy, że Milord Malborough przybywſzy do Niemiec dla prowadzenia woyny, a żadney do tego nie zaſtawſzy gotowości, powrócił ſię do Belgium.

We Włoſzech Xiążę Eugeniusz hetmanił woyſkiem, które było ieſzcze nad granicami Medyolańſkiemi, gdzie nic ſię oſobliwego nie ſtało, prócz batalii de Caſſano, którey wygraną obiedwie ſtrony ſobie przypiſywały, lubo Xiążę Eugeniusz wydaiąc bitwę w zamyśle przebycia rzeki Adda, nie dopiął ſwego zamyſłu. Korzyść więc cała, którą z tey bitwy odnioſł, ta była: że odwrócił Francuzów od oblężenia Turynu, do którego iuż ſię byli przyſpoſobili przez wzięcie Verrue i Chivas. Francuzi nieodbitą widząc potrzebę niedopuſzczenia Xiążęciu Eugeniuſzowi przebycia rzeki Adda, ſwe tam wyſłali woyſka, i z temi to Xiążę miał ſprawę, a które przez całą kampanią trzymaiąc go iak w oblężeniu, nie dopuſzczały mu wkroczenia w Xięſtwo Medyolańſkie. Tož woyſko Francuſkie po ſześciomieſięcznym oblężeniu, wzięło miaſto Verrue, dawszy do murów iego ognia z armat

17000.

1705. 17000. razy. Xiążę de Vendome wſzedłſzy do miaſta, ſame tylko zaſtał ruiny, gdyż Baron de Freiſing reſztę zruynował, co Xiążę w całości zoſtawił, a to iż mu odmowione były zwykłe honory w kapitulacyi, które pozwalane bywaią garnizonom tym, które ſwey powinności w czaſie oblężenia zadoſyć czynią. Villefranche i Nice podobnie od Francuzów były zabrane, i miaſto Chivas opuſzczone od Xiążęcia, który ſię cofnął był do Turynu, podobnemuż podpadło losowi. Xiążę Sabaudzki ſpodziewał ſię bydź oblężonym w Turynie, gdy Xiążę de Vendome ſpieszył z woyſkiem na pomoc wielkiemu Przeorowi bratu ſwemu naprzeciw woyſku Ceſarſkiemu. Piękne fortyfikacye Wercelli teyże podpadły ruinie, co i miaſto Verrue z rozkazu Króla Francuſkiego, który chcąc umartwić Xiążęcia Sabaudzkiego, wyſłał był Marszałka de la Feuillade dla oblężenia iego ſtołecznego miaſta. Jakoż obległ go, ale niedoſtatek woyſka i żywności, oraz zła pora czasu przymuſiły go do zaniechania dalszego oblężenia, i odłożenia go na rok przyſzły. Marſzałek de la Feuillade chcąc iakimkolwiek nadgrodzić ſobie ſposobem to opóźnienie, poprowadził woyſko pod miaſto Aſti, ale Xiążę Sabaudzki uczyniwszy wycieczkę z

Tu-

Turynu, udał ſię za nim, i bliſko Aſti poraził go, a tak Marſzałek muſiał od tego odſtąpić miaſta. Naywiększą ſzkodę którą poniosł Xiążę Sabaudzki, była ſtrata Montmelianu, które poddać ſię nakoniec muſiało, po wytrzymanym rocznym oblężeniu. 1705.

Dwor Rzymſki roku tego ſwe miał zakłocenie. Papież zezwolił był na ſądzenie Margrabi de Vaſto wielkiego pana Neapolitańſkiego, pod pozorem, że ſwą mocą iednego z ſwych ſłużących ſurowiey ukarał, w rzeczy zaś ſamey, iż przeciwnym był partyi Króla Filippa. Obwiniono go zatym, iż na Filippa czuwał zycie, i że na Kardynała de Janſon paszkwil wydał, w ktorym pomienionego Kardynała obwiniał, że go chciał ſchwytać, albo z tego zgładzić świata. Hrabia de Lamberg Poſeł Ceſarſki tym urażony naprzeciw Margrabiemu poſtępkowi wyiechał z Rzymu, i wyprowadził z ſobą pomienionego Margabię, ktorego Ceſarz ozdobił godnością Generała Lieutenanta woyſk ſwoich, wſzelką z Dworem Rzymſkim przerywaiąc kommunikacyą. Papież ktory zezwolił był, ażeby rządca Rzymu ſkazał Margrabiego na ſtracenie głowy, pozwolił w tymże ſamym czaſie Królowi Filippowi moc ſądzenia i karania przez urząd Swiecki Duchownych ſwego Państwa, którzy nie chcieli

1705. go uznać za Króla, w tymże samym czasie pogroził woyskom Cesarskim klątwą, że swe przez Ferrarę czynili przechody, przez co większe ieszcze dworu Wiedeńskiego wzburzył naprzeciw sobie roziątrzenie, i o mało do oczywistey nie przyszło nieprzyiaźni.

Klemens XI. wielką, mimo tych zatargów z dworem Wiedeńskim, ziednał sobie sławę przez zakończenie sprawy tyczącey się obrządków Chińskich, których potępił używanie między nowemi Chrześcianinami przez wydany dekret dnia 20 listopada, a który usprawiedliwił gorliwe i prawowierne zdania tych, którzy ie potępiali. Sprawa trwała więcey iak lat 60. i pokilkakrotnie sądzona była, ale ustawne odwoływania się do nowych wyroków Stolicy Apostolskiey, były przyczyną kilkokrotnego roztrząsania tey sprawy.

Smierć X. Tyrso Gonzales, obrociła na zakon Xięży Jezuitów oczy bardzo wielu, którzy dawniey chcieli tego Kapłana złożyć z generalstwa, chcąc tym sposobem przytłumić iego gorliwość, którą okazał był w potępieniu niektórych wolnieyszych opiniy, i usiłuiąc wykorzenić złe niektóre zwyczaie, i powołaniu przeciwne, a które i w nayświętszych zwykły się zakrzewiać zgromadzeniach, gdy ich zwierzchność bacznego i

prze-

przezornego na nie nie ma oka. A że w tym 1705.
zgromadzeniu złożenie Generała było bez przykładu, przeto Tyrso Gonzales znalazł sposób, iż za Króla Hiszpańskiego wdaniem się, którego był poddanym, Papież Jnnocenty XII. zatamował te na niego zamachy, i że do samey śmierci iak inni Generałowie swóy dotrzymał urząd.

Królowa Polska, która od tylu lat w Rzymie się bawiła, opuściła to miasto, wyiechawszy do Lombardyi, w zamyśle ziechania się w Padwie z Elektorową Bawarską, która opuściła była Munich. Jest podobieństwo, że to zeyście się nie inszym uczynione było końcem, tylko dla osłodzenia wzaiemnie sobie swego zmartwienia, w którym obiedwie te zostawały Damy. Większe atoli potym nastąpiło zmartwienie, gdy Elektorowa chcąc powrócić do Bawaryi, i przybywszy na granice Tyrolskie, zamknięte dla siebie zastały pasy. Przymuszona zatym była powrócić do Wenecyi, gdzie aż do zawarcia pokoiu przebywać musiała.

Czynności roku następuiącego małą czy- 1706.
niły nadzieię polepszenia stanu Elektora Bawarskiego i iego familii. Cesarz trwaiąc w zamyśle swoim statecznie w poszukiwaniu zemsty z Elektora i iego familii, przełożył żądanie swoie na seymie Ratyzbońskim, aże-

by

1706. by tak Elektor Bawarſki, iako i Elektor Kolońſki brat iego byli wywołani z państw Rzeſzy Niemieckiey, co było wykonane w Wiedniu dnia 29. ſierpnia, podług wſzyſtkich obrządków zwyczaynych w podobnych wywołaniach i złożeniach. Nadto rozkazał z Munich wſzyſtkie potomſtwo Elektora wywieść do Klagenfurtu, do tego uſtanowił rządcę Prowincyi, i ciężkim uciążaiąc ią iarzmem niewoli, dał iey poznać, że gdyby lud chciał ſię wybić z pod iego rządów, powracaiąc ſię pod panowanie dawnych ſwych panów, tedy zamiaſt ulżenia ſobie przez ſwoie rebellie, cięższe iarzmo niewoli noſićby muſieli. Rok ten cale był niepomyślny we Włoſzech, w Hiſzpanii, w Flandryi, dla Francyi i Króla Filippa, tak dalece, że gdyby rady pełne rozſądku i męſtwa Króla Ludwika XIV. nie były wſparły Króla Filippa, iuż żadney nie było nadziei powſtania z ſtanu okropnego i nieſzczęśliwego, w którym zoſtawał.

A że deklaracya Xiążęcia Sabaudzkiego na ſtronę ſprzymierzonych potencyi, wielką była przeſzkodą do utrzymania tych Prowincyi we Włoſzech, które uznawały Króla Filippa; przeto Ludwik XIV. widząc do tey pory pomyślne woyſka ſwego powodzenie, przedſięwziął oblężenie miaſta Turynu,

przy

przy którym ieſzcze ſię Xiążę utrzymywał, 1706.
po ſtracie prawie wſzyſtkich państw ſwoich. Marſzałek de la Feuillade zaczął więc oblężenie piętnaſtego dnia maia. Ceſarſcy obozowali ieszcze nad brzegami rzeki Adige, gdzie Xiążę de Vendome z woyſkiem dość doſtatnim zdawał ſię, iż ich trzymał w ściſłym opasaniu. Wodz ten od Króla Francuſkiego miał ſobie powierzony dozor naywyższy nad całym woyſkiem, i nad wſzyſtkiemi intereſſami Francyi we Włoſzech, tak dalece, że nic nie brakowało do pomyślnego powodzenia, tylko iedności między wodzami i ſubordynacyi, a która naymocnieyszą może ſię nazwać ſprężyną dobrego rządu i dobrego powodzenia. Władza ta powierzona Xiążęciu de Vendome, nader ſię nie ſpodobała była Xiążęciu de Vaudemont rządcy Medyolanu, który Prowincyą tę nader piękną oddał był panowaniu Francyi, i który w niey ſię rządził iako pan ſamowładny, a który teraz widział ſię bydź pod rządy drugiego poddanym i podległym ſprawowaniu ſię z ſwych poſtępków. Wprawdzie Król Francuſki wyrobił mu był iuż mieysce w Madrycie w radzie wielkiey króleſtwa Hiſzpańſkiego, chcąc go wyciągnąć politycznie z tego kraiu, w którym przytomność iego obywatelom niezbyt była miłą.

Zby-

1706. Zbytnie wydatki na liczny dwor, który utrzymywał, iego zamyfły częftokroć nad zwyczayne a prożne, a zawsze prawie z uciążeniem obywatelów, od których wielkie wybierał fummy fposobem pożyczanym, nie będąc nigdy w ftanie ich powrócenia, powszechną u wfzyftkich ziednały mu nienawiść. Nadto duma wielka i zbytnie do intereffów Francufkich przywiązanie nawet ieſzcze za życia Króla Karola, były to wady cale przeciwne charakterowi Lombardów, i ich przywiązaniu do domu Auftryackiego. Lubo więc pewną miał godność Xiążę de Vaudemont w Hiszpanii, nie chciał atoli iey przyiąć, obawiaiąc fię, aby przy wyieżdzie z Medyolanu podobnemu iak w Bruxelli nie podpadł zmartwieniu, gdy areszt na iego wfzyftkie położono rzeczy, i fam byłby bez wątpienia wzięty, gdyby go był Król Gwilhelm w fwey nie wywiozł karecie; do tego chęć panowania w tak piękney i bogatey Prowincyi nie małym do wymowienia fię w przyięciu nowey godności była mu powodem. Ale Król Francufki bardziey pomyślność fwych zważaiąc intereffów, niżeli nieukontentowanie rządcy Medyolanu, zupełną władzę i zwierzchność tak woyfka iako i intereffów korony Francufkiey powierzył Xiążęciu de Vendome, nie zważaiąc na

nie-

nieukontentowanie ztąd wypływaiące Xiążęcia de Vaudemont. 1706.

Xiążę de Vendome wsławił początki tey kampanii przez batalią de Calcinnato, czyli Monthiari, którey wygraną sobie przypisywał. Xiąże Eugeniusz, który z Wiednia się był wybrał dla hetmanienia woyskiem Cesarskim, nie znaydował się ieszcze pod ten czas we Włoszech. Lecz iak tylko przybył, nie tylko przebył rzekę Adige, i Francuzów ruszył od iey brzegów, przy których uszańcowali się byli, ale pokilkakrotnie spotkawszy się z niemi, onych poraził. Naypierwsze zaś iego staranie było poddać dostatnich posiłkow Xiążęciu Sabaudzkiemu dla uwolnienia stołecznego iego miasta od oblężenia, iakoż szczęśliwie wszystkie przebył rzeki, nawet rzekę Po, mimo wszelkiego usiłowania i przeszkod Xiążęcia de Vendome. Francuzi przegrawszy bitwę Rameliyską w Flandryi w miesiącu maiu, Ludwik XIV. wezwał z Włoch Xiążęcia de Vendome, sądząc, iż on sam ieden był zdatny do przywrócenia serca Francuzom, które utracili byli po przegraney Rameliyskiey sprawie. Na iego mieysce Xiążę Orleański był posłany, lecz i on nie mógł przeszkodzić Cesarskim wkroczenia do Pedemontium. Cesarscy przebywszy pomyślnie rzekę Po, wkróczy-

1706. li do Modeńſkiego państwa, i zdobyli Final, Carpi i Reggio, a nakoniec po trzydzieſtu i iednym dniu marszu, Xiążę Eugeniusz złączył ſię z Xiążęciem Sabaudzkim dnia pierwszego września. Xiążę Orleańſki widząc, że nie mogł tego przerwać marszu, udał ſię był także do Pedemontium, gdzie obiął kommendę oblęzenia Turynu, ſpodziewaiąc ſię, iż przed złączeniem ſię Cesarſkich z Xiążęciem, dobędzie go, zasadzaiąc tę swoię nadzieię na obietnicy pana Tardyf naywyższego Indzyniera. Ale zawiodł ſię bardzo na ſwey nadziei, gdyż Xiążę Sabaudzki wraz z Xiążęciem Eugeniuszem dawszy trochę czasu do wytchnienia woyſku, dnia 7. września pod okopami Xiążęcia Orleańſkiego ſię okazali, z których go wyparowawszy, na głowę porazili. Zwycięzcy w okopach i na bateryach znaleźli 158. armat i 58. mozdzierzy, niezliczoną oraz i do wiary prawie niepodobną liczbę ammunicyi gotówey. Francuzów więcey iak 4000. na placu legło, a niewolników większa nierównie była liczba. Naywiększa zaś korzyść tego zwycięſtwa była, odzyſkanie wszyſtkich prawie miaſt i fortec Pedemontium, Medyolanu, i Goito z niektóremi Xięſtwa Mańtuańſkiego, gdzie atoli Cesarscy kilka ſtrat ponieśli pod kommendą Xiążęcia dziedzicznego de Heſſe-

Cas-

Caſſel, którego Hrabia de Modavi przymuſił 1706.
do odſtąpienia oblężenia Kaſtyllonu i Stywery. Francuzi naprzód cofnęli ſię pod mury Pignerolu, ale nie widząc ſię tam bezpiecznemi, przeszli za rzekę Suse. Xiążę Sabaudzki uwolniwszy ſwoię ſtolicę z oblężenia, a chcąc korzyſtać z swego zwycięſtwa, obległ Kazal, które po ośmiodniowym szturmie poddało ſię. Resztę kampanii Xiążę Sabaudzki ſtrawił na odzyſkaniu Pedemontium, i przywróceniu poddanych do dawnego sobie poſłuszeńſtwa. U dworu Króla Fr ncuſkiego rozgłoszono, że Xiążę Orleańſki przed zakończeniem kampanii z woyſkiem powróci do Pedemontium, ale przegrana pod Turynem nie dozwoliła mu tego wykonać dzieła, i żadnych nie czyniąc do tego kroków, powrócił do Wersalu.

Nie lepiey szły rzeczy we Flandryi dla Francyi. Marszałek Villeroi hetmanił woyſkiem pod buławą Elektora Bawarſkiego, i kampania rozpoczęta naprzód przez małe utarczki, nakoniec przy końcu mieſiąca maia do generalney przyszło ſprawy, a która całego Belgium poſtać odmieniła. Król Francuſki znaczne w tym kraiu miał ſwe woyſko, ale mniemano ſprawiedliwie, że większa część iego nie zbyt była zdolna do boiu, dla ſposobu, którym zaciągi czyniono,

1706. gdy Król zimy przeszłey przymusił żołnierzy powiatowych, których rządcy tych Prowincyi ustanowili byli, ażeby dawne rekrutowali reymenta, pod karą skazania na galery tych, którzyby nie chcieli służby przyimować, lub którzyby losem wyciągnieni dezertowali. Ztoczona zatym bitwa w Ramelii w Brabancyi. Mylord Malborough naywyższą miał kommendę nad sprzymierzonym woyskiem z panem Ouwerkerke Generałem woysk Hollenderskich, zniesienie Francuzów tak było zupełne, że całą prawie po tym zwycięstwie podbito Brabancyą, a Elektor Bawarski, który po zakończoney bitwie z resztą woyska swego schronił się był pod mury Bruxelli, opuściwszy to miasto i całą Prowincyą, schronił się do fortec Francuskich odlegleyszych. Prócz trupów na placu zostawionych, liczba niewolników, która się dostała sprzymierzonym, do wiary prawie iest niepodobna. Miasta Bruxelle, Louvain, Malines, Gand, opuszczone poddały się zwycięzcom, a Stany Brabanckie wysłały poselstwo do Karola z oświadczeniem swego mu poddaństwa. Pan Ouwerkerke z swym woyskiem poszedł obledz Ostendę, i w ośmiu dniach opanował to miasto, które dawniey przez trzy lata odpor dawało potędze Króla Hiszpańskiego. Menin, Dender-

mon-

monde i Ath, z podobnąż poddały się łatwością, słowem przez tę przegraną Król Francuski został w innych Prowincyach osłabionym, wyciągaiąc woysko swe z Niemiec i z Włoch dla posłania ich do Belgium, obawiaiąc się, ażeby sprzymierzone woyska wielkie odnosząc korzyści, nie wkroczyły w iego własne królestwo. Szczęściem do portów iego zawinęło kilka okrętów Hiszpańskich z Jndyi powracaiących wielkiemi obładowane pieniędzmi, te on zabrawszy, ich właścicielom dał bilety czyli karty zapewniaiące, iż swe odbiorą pieniądze, jak tylko iego polepszą się interessa. Te bilety, które iuż po całym prawie rozrzucił był królestwie, wielkie w tym czasie i w dalszym w handlu sprawiły zamięszanie, a którzy gotowych do utrzymania się potrzebuie zawsze pieniędzy. 1706.

Zabranych Hiszpanom pieniędzy użył Ludwik XIV. na uzbroienie flotty, w zamyśle oblężenia Barcellony, sądząc za naypotrzebnieyszą rzecz dla ubezpieczenia królestwa Arragonii i Walencyi, które Karola iuż utrzymywały naprzeciw Filippowi, ażeby z tego ustąpił Karol miasta. Filipp miał był to przedsięwziąść oblężenie ziemią z woyskiem tak z Francuzów iako i Hiszpanów złożonym, gdy Hrabia de Toulouse miał mo-

1706. rzem z ſwey ſtrony to wſzpierać oblężenie, Jakoż dnia 2. kwietnia zaczęte ieſt to oblężenie tak od Filippa iako i od Hrabi de Toulouse, i z wielką utrzymywane było żwawością i odwagą. Zamek de Montioni po długim od oblężeńców go bronieniu 25. tegoż mieſiąca ieſt opusczony, nie chcąc podawać woyſka w niebezpieczeńſtwo doſtania ſię w niewolą. Nakoniec dnia 8. maia, gdy flotta Angielſka i Hollenderſka na morzu ſię okazała, Hrabia de Voulouse wyſadziwszy na ląd znaczną część woyſka i ammunicyi, ku Prowancyi z ſwą cofnął ſię flottą, a Król Filipp we dwa dni potym z taką prędkością odſtąpił oblężenia, iż większą część na placu ſwey zoſtawił Artylleryi i ammunicyi. Co zaś ieſt podziwienia godnego, to to, że flotta Angielſka i Hollenderſka 6000. tylko woyſka do miaſta wprowadziła, i że dwie iuż wielkie od oblężeńców w murach miaſta uczynione były rozwaliny, przez które mocny ſzturm przypuściwszy, mogli byli łatwo oblężeńcy wniść do miaſta, i że bardziey fortuna ſprzyiać ſię zdawała oblężeńcóm, niżeli oblężonym. Z tym wſzyſtkim Filipp żadną nie będąc wycieczką przyciśniony, odſtąpił oblężenia, i z ſwym woyſkiem równie tą ucieczką przeſtraſzonym, iako i zaćmieniem ſłońca, które ſię tegoż

dnia

dnia trafiło, udał się ku królestwu Nawarry, 1706.
maiąc wolą schronić się do Francyi, ieżeliby wiadomości, które odbierał od woyska Portugalskiego, miały bydź niepomyślnieysze.

Woysko to hetmanione przez Margrabię das Minas, umocnione przez niektóre reymenta Hollenderskie i Angielskie, które Mylord Guloway prowadził, rozpoczęło było swoię kampanią przez zabranie Alkantary i innych miast na trakcie do Madrytu położonych, gdzie spodziewało się złączyć się z Królem Karolem III. Nadzieia iego zasadzała się na woysku posiłkowym wysłanym Królowi Karolowi do Katalonii, i które dostatnie było do nakłonienia Hiszpanów, którzy, według mniemania sprzymierzonych potencyi, dla tego tylko Filippa utrzymywali, że nie mogli bezpiecznie oświadczyć się za Karolem. Jakoż manifesta, które Mylord Galloway porozrzucać rozkazał, to sprawiły, iż wszędzie, którędy z woyskiem przechodził, mało doznawał przeciwności, że miasta dobrowolnie bramy otwierały, nie będąc do tego nawet przymuszane. Ta łatwość w poddawaniu się swemu przeciwnikowi, zniewoliła Króla Filippa, iż z Madrytu swoię wyprowadził małżonkę, i że sam z niego wyiechał, zabrawszy przednieysze kleynoty korony Hiszpańskiey, w zamyśle schro-

1706. nienia ſię do Nawarry, a ſtamtąd do Francyi. Lecz niektóre oſoby zazdroszcząc pomyślnym powodzeniom Karola, albo raczey ſławie tych, którzy go z taką walecznością i chwałą na tron prowadzili Hiſzpańſki, odradzili mu, aby nie wprzód do Madrytu ſię udawał, aż pókiby woyſko Portugalſkie nie opanowało go, i w nim go Królem Hiszpanii ogłoſiło. Opuściwszy więc Karol moment fortuny dla ſiebie nayprzyiaźnieyszy, Filipp Król ſwych zagrzawſzy i zachęciwszy partyzantów, ſam powraca do Madrytu, a gdy iego przeciwnika widać nie było, ci którzy go Królem ogłoſili byli, z miaſta ſię wynieśli, widząc ſię zbyt ſłabemi naprzeciw ſile złączoney Xiążęcia de Berwik i Króla Filippa. Woyna trwała atoli ieszcze między dwoma woyſkami, które naprzeciw ſobie obozowały, nie śmieiąc atoli do wielkiey przyſtąpić bitwy. Karol nie złączywszy ſię z woyſkiem Portugalſkim, zoſtał tylko przy kroleſtwach Arragońſkim i Walenckim, przy których nawet w dalszym czaſie utrzymać ſię nie mógł. Filipp wſparty nowym woyſkiem Francuſkim, które mu Mr. Legal przez Nawarrę był przyprowadził, okazał ſwóy gniew naprzeciw tym, którzy ſię mu przeciwnemi oświadczyli, a wſzczególności Magiſtrątowi Madryckiemu, który Karola za

Kró-

Króla uznał był Hiſzpańſkiego, wſzyſtkich 1706.
więc z ich wyzuwszy urzędów, z miaſta u-
ſtąpić im rozkazał. Królowa nawet pozoſtała
wdowa nie była uwolniona od ſkutków roz-
iątrzonego ſerca Filippa Króla, gdy z Tole-
du wyprowadziwſzy do Francyi przewieść
ią kazał, że oświadczyła iakoweś ukonten-
towanie z odmiany intereſſów korony Hi-
ſzpańſkiey; ſpodziewała ſię bowiem podo-
bno polepſzenia ſwey kondycyi, zważaiąc
iak mało korzyſtała z ſwey niebaczności na
to, co ſię działo u dworu przy ſchyłku ży-
cia Karola II. iey małżonka. Filipp do tego
miał przyczyny obawiania ſię, ażeby mie-
ſzkanie tey Królowy w Hiſzpani, nie dało
kiedy okazyi nowych odmian w tey koronie.

Karol który zoſtał ſię był w Bracelonie
przez cały przeciąg iego oblężenia, cieſzył
ſię widokiem pozoſtałych na placu woien-
nych ſprzętów po ucieczce ſwego Antago-
niſty, to ieſt 140. armat, 43000. bomb,
26000. kul, i inney niezliczoney liczby
ammunicyi. Okazał także ſwoię ludzkość i
miłość ku 2000. chorym pozoſtałym w o-
bozie nieprzyiacielſkim, których Marszałek
de Teſſe zalecił Mylordowi Peterborough
po ucieczce Francuzów, z któremi aby ſię
iak nayłaſkawiey obchodzono, mocno Król
Karol zalecił. Te pokończywszy zabawy i

roz.

1706. rozporządzenia, udał się do Arragonii, gdzie w Saragossie i we wszystkich innych miastach Królem był ogłoszony. Kartagena w królestwie Walencyi oblężone poddało się woysku iego równie, iako i Alikante. Walencya stołeczne miasto królestwa tegoż imienia, poddało się Hrabi de Peterborough ieszcze przed oblężeniem Barcellony, lubo Generał de Las Terres, więcey odwagi iak roztropności maiący, i Biskupi Murcyi i Origvelli, którzy na koń wsiadłszy, do oręża wzięli się byli dla utrzymania Króla Filippa i wszelkiego przykładali starania, ażeby wstrzymać mogli byli te zabory miast, po których nastąpiła była ieszcze strata wysp Maiorki i Jwiki. Gdziekolwiek Generał ten, i wzwyż mianowani Biskupi okazali się, a znaleźli sprzyiaiących Karolowi III. wszystko ogniem i mieczem niszczyli, postępek zdatnieyszy bardziey do większego wzniecenia roziątrzenia, niżeli do nakłonienia zachowania wierności. Jakoż iedna z naymocnieyszych pobudek dla obywatelów Saragossy była, że odstąpili Filippa Króla, zapalczywość Marszałka de Tesse, którą okazał na początku kampanii, z okazyi śmierci dwóch żołnierzy Francuskich, których niektóre partykularne osoby na ustroniu zabiły, i dla którey uniknienia, pospolstwo bunt pod-

dnio-

niosło, tak dalece, że Marszałek swe sal- 1706
wuiąc życie, z miasta wyniść musiał.

Don Piotr II. Król Portugalski umarł przy końcu roku tego w Lizbonie, i zostawił koronę Don Janowi synowi swemu starszemu. Jan wstąpiwszy na tron wydał deklaracyą, iż chciał dopełnić zawzięte od oyca swego obowiązki, i nowe nakazał zaciągi, które iuż przed śmiercią oyca iego czynić poczęto. Niektórzy więksi panowie królestwa tego okazywali chęć ofiarowania korony śrzedniemu synowi Don Franciszkowi zmarłego Króla, ale że ich partya była słaba, i że podburzania cudzoziemców, którzy radzili byli korzystać z domowey woyny, nie miały sił dostarczaiących do iey utrzymania, przeto nie śmieli iawnie z swą się oświadczyć chęcią. Prawda to iest, że niektórzy z tych wielkich panów, którzy zażyci byli do spraw i interessów w czasie, gdy układano zaślubienie Xiążęcia Sabaudzkiego z Jnfantką Jzabellą na ten czas Sukcesorką korony Portugalskiey, byli nader interessom Francyi przychylni, co też było przyczyną, iż żadnego znakomitego nie posiadali urzędu, iak tylko Don Piotr wszedł był w wielką owę alliancyą.

Królowa Angielska, która przez swoię flottę uwolniła była Karola III. z oblężenia

Bar-

1706. Barcelony, i która o większym ieszcze zamyślała dziele, rozkazała wielką wystawić flottę, którey cel dotąd nikomu nie był wiadomy. Tym czasem Ludwik XIV. Król Francuski mniemaiąc, iż innego ta flotta nie miala celu, tylko napastowanie brzegów iego królestwa, dał natychmiast rozkaz, ażeby wszystkie iak naymocniey obwarowano. Rozkazał do tego nie tylko woysku i Prowincyom nadmorskim, ale i przez pospolite ruszenie wszystkiey Szlachcie wyniść w pole, oraz uzbroić i umocnić Artyleryą wszystkie mieysca, w których mógłby nieprzyiaciel na ląd wysiąść. Flotta ta wygotowana na morze się puściła, ale skołatana od wiatrów, do swych cofnąć się musiała portów, gdzie naprawiwszy, co nawałności popsuły były, udała się ku Portugalii, nowe iey prowadząc posiłki.

Parlament Angielski wielkiemi zatrudniał się sprawami, z ktorych iedna roku tego uskuteczniona została, a druga dopiero swóy wzięła skutek w kilka lat potym. Pierwsza sprawa była nadać Indygenat Xiężnie Zofii wdowie Elektora Hannowerskiego, która roku przeszłego ogłoszoną była dziedziczką korony Brytannii, w przypadku zeyścia bezpotomnie Królowy Anny, i wnukowi iey Jerzemu Augustowi, któremu prócz patentu

in-

indygenatu Królowa posłała order podwią- 1706
skowy, i patent na pana Angielskiego z tytułami Barona, Hrabi, Margrabiego i Xiążęcia Kambrydzkiego, wraz z włościami przywiązanemi do tytułów, któremi był ozdobiony. Druga sprawa, którą Parlament roztrząsał, była ziednoczenie królestwa Szkockiego z Angielskim, a to tak ściśle, żeby obadwa narody ieden tylko składały naród, iednemiż zaszczycone przywileiami, pod iednym zostaiąc prawem, i żeby ieden miały Parlament z obudwóch złożony narodów, A że interes ten zależał od innych wielu potrzebnych ułożeń, przeto cały ten rok i wielka część następuiącego, obrocona iest na zakończenie tego tak wielkiey wagi interessu.

Dwor Cesarski, który od kilku lat pracował około podbicia Węgrów, wielkie czynił sobie w tym roku nadzieie swych uskutecznienia zamysłów, ale w swych zawiodł się nadzieiach. Lubo więc woyska Cesarskie zawsze nad Węgierskiemi tryumfowały, ilekróć przyszło z niemi do sprawy, przecież ci dosyć długo naprzeciw potędze Cesarza się utrzymywali, a że woyna teraźnieysza naywiększym była bezpieczeństwem dla wodza ich Xiążęcia Rakocego i innych, którzy woyskiem hetmanili Węgrów, i że zbo-

ga-

1706. gacała woyſko przez łupy i rabunki, dziwić ſię przeto nikt nie powinien, iż nie łatwo przyimowali kondycye pokoiu, lubo te nader dla nich były pomyślne. Na początku kampanii, przymuſzeni zoſtali opuścić Siedmiogrodzką ziemię i oblężenie Edenbourga, co było przyczyną do zawieſzenia nieprzyiacielſkich kroków na iakiś czas, i do konferencyi, które ſię rozpoczęły w Tyrnau dla wynalezienia nayſkutecznieyſzego ſposobu do zawarcia ugody. Cesarz napiſał liſt do Narodu pełen wyrazów łaſkawości i oświadczenia dobroci i niepamięci na wſzyſtkie przeſzłe iego bezprawia. Przedugodne punkta były zawieſzone, i przerwa woyny na dłuższy czas ieſt odłożona a to, aby malkontenci więcey mieli czasu do roztrząſania punktów im podanych. Wſzyſtko to atoli na nic ſię nie przydało, gdy Węgrzy zerwali konferencye przez zabranie miaſta Strygonium, z którego wkrótce wypędzeni zoſtali przez woyſko Ceſarſkie, które dobywſzy miaſta tego ſzturmem, wſzyſtkich tam ſię znayduiących w pień wycięli. Xiążę Rakocy tey mſzcząc ſię ſtraty, a ktory zawſze pragnął bydź Xiążęciem Siedmiogrodzkim, wypędził Xięży Jezuitów z tych wſzyſtkich miaſt, które iego były partyi, ſądząc ich za naywiękſzą przeſzkodę do dopełnienia

nia ſwych zamyſłów. A lubo w tym ſwoim 1706.
mniemaniu nader ſię zawodził, z drugiey iednak ſtrony ſzczodrobliwość Ceſarza ku temu zakonowi z dóbr Węgrzynów konfiſkowanych, które im nadawał, wielką do poiednania tego narodu z Ceſarzem czyniła przeſzkodę, gdyż Węgrzyni dopóty broni złożyć nie chcieli, pókiby im ich dobra nie były powrócone, maiąc zawſze na Jezuitów porozumienie, iż umyślnie ich przed Ceſarzem obwiniali, ażeby oni z ich dóbr konfiſkowanych więcey korzyſtać mogli.

Ceſarz roku tego z ſtrony Renu żadney nie poniosł ſtraty, a to, że Francuzi po przegraney Rameliyſkiey bitwie przymuſzeni zoſtali wyciągnienia ſwego woyſka z Niemiec, lubo iuż uwolnili byli od oblężenia zamek nazwany Louis, lubo dobyli Biſchweiller, Druntheim i Haguenau, z przyczyny podobno niebaczności dobrowolney Xiążęcia Ludwika Badeńſkiego, albo raczey niesforności i małości woyſka, które nie było dość doſtatnie do dania odporu żywości i męſtwu Francuzów.

Rok ten dla Auguſta II. Króla Polſkiego ze wſzyſtkich był naynieſzczęśliwszy. Karol XII. i Staniſław Leſzczyńſki nowo Królem obrany Polſkim, za pomocą Karola XII. widząc, że Auguſt ſzukał ſpoſobu złączenią

ſię

1706. ſię z Carem Piotrem Alexiewiczem, ktorego woyſka zbliżały ſię do Litwy, umyślili uprzedzić go i pokonać, nimby mocnemi wſparty był poſiłkami. Auguſt II. woyſka ſwego kommendę powierzył był Generałowi Schulembergowi, przeciw któremu Karol XII. wyſłał Marſzałka Renſchild. Ci dway więc wodzowie pod Wſchową nie daleko Polſkich granic ſpotkali ſię. Bitwa ta nad cały nie trwała kwadrans, Woyſko Saſkie dwa razy licznieyſze niż Szwedzkie, za przykładem Moſkalów, których ſiedm tyſięcy było, w rozſypkę poſzło. Reyment ieden Francuzów, któremu Artylleryi dozor był porzucony, widząc zbliżaiących ſię Szwedów, broń złożył, i do tey przegraney wielce dopomogł. Cały ten Regiment ſłużbę potym u Króla Szwedzkiego przyiął.

Tylu nieſzczęśliwościami ſkołatany Auguſt II. ſamą ſię umyſłu ſtatecznością i przyiaźnią Cara utrzymywał. Lecz do oſtatniego nakoniec kreſu przyſzedł nieſzczęścia Auguſt, gdy Karol XII. ſpuſtoſzywſzy Litwę i Wołyń, wtargnął do Saxonii pierwszego września, i obozem pod Alt-Ranſtadem ſtanął. Auguſt cale ſię tego wkroczenia do Saxonii Karola XII. nieſpodziewał, zwłaſzcza, że w pierwſzych początkach woyny zaczętey o Sukceſſyą Hiſzpańſką, Rzeſza Niemiecka

cka deklaruiąc się na stronę Cesarza przedsię- 1706.
wzięła była mieć tego za publicznego nieprzyiaciela, ktoby śmiał woynę prowadzić z iakim Xiążęciem Państwa Niemieckiego. Jakoż iak tylko wieść doszła o zamysłach Króla Szwedzkiego do Niemiec, natychmiast seym Ratyzboński upraszał Króla Pruskiego, aby swą powagą odwrócił Króla Szwedzkiego od przedsięwzięcia wkroczenia do Saxonii. Lecz prożne były wszelkie starania, Karol do Saxonii swe wprowadził woysko, i opanowaszy Lipsk, wymógł z niego kontrybucyą 130. tysięcy talerów, a potym pod Ranstadem obozem stanął. Z tego więc mieysca ogłosił Sasom, żeby odtąd Króla Augusta swym nie uznawali panem, ale syna iego, i żeby mu tę samę wypłacili summę pieniężną, którą płacili Elektorowi Augustowi na prowadzenie woyny w Polszcze. Cesarz wysłał był do niego iednego z swych Ministrów, aby go nakłonił do ugody, lecz poselstwo to równy odebrało skutek, iako i wdanie się Króla Pruskiego. Nakoniec August widząc co się w Polszcze i w Saxonii dzieie, uchyliwszy oney chwały, która szczęśliwości poddanych ustępować powinna, o pokoy przystoyny i swey godności nie zelżywy, prosił Króla Karola. Ale Karol szczęściem zaślepiony, te pokoiu podał kondy-

cye.

1706. cye. Naprzód, aby August korony Polskiey odstąpił, a Stanisława Królem uznał; powtóre, żeby się przymierza wyrzekł z Piotrem wielkim, i Posła iego Paktula mu wydał.

Tym czasem Biskup Kujawski od Augusta do Cara posłany, przybywa do Piotra wielkiego, i zniewala go do wniścia z woyskiem do Polski. Menżyków 20,000. woyska wprowadziwszy, zupełne pod Kaliszem nad Szwedami pod kommendą Mardefelda zostaiącemi odniosł zwycięstwo, które nie tylko nic nie pomogło do ulżenia ciężkich warunków pokoiu, ale owszem Karola do większey nieużytości przywiodło. August II. obawiaiąc się, aby za pośrzednictwem Króla Pruskiego, pokoy między Moskwą i Szwedami nie stanął, a nadewszystko troskliwy o Państwo swoie dziedziczne, przysłał nakoniec na kondycye od Króla Szwedzkiego przepisane, i pokoy Alt-Ranstadski przyiął w tym prawie samym momencie, gdy Szwedów z Menżykowem na głowę poraził. Rozumieiąc zaś, iż przytomnością swoią Karola XII. do większey ludzkości nakłoni, do Saxonii wyiechał, ale nic sobie cale wyiednać nie mógł, i wszystkie warunki tak iak były od Karola przepisane, wypełnić musiał. Zaczym i Królewiców Jana III. synów z aresztu uwolnił, i list otrzymaney ko-

ro-

rony winszuiący do Stanisława Leszczyńskie- 1706.
go napisał, i Paktula wydał Królowi, który roku następuiącego żywo go w Kazimierzowie pod Kaliszem końmi rozszarpać rozkazał. Przypadek Paktula dał okazyą dla życia i śmierci iego odmiennych i tragicznych przypadków, owemu przysłowiu o ludziach, którym się zawsze różnie, ale częściey niepomyślnie powodzi: *Nieszczęśliwy iak Paktul*, Smierć Paktula wiekopomnym będzie zawsze świadectwem srogości i tyraństwa Karola XII. który przeto chwale swey bohaterskiey nie małą zadał plamę.

Gdy Paktula w Polszcze tak okrutnie exekwowano, Rada Królewska w Stokholmie pewnego Szlachcica Jnflantskiego imieniem Peykul na gardło osądziła o to, iż Jnflantczykiem będąc w woysku Augusta Króla służył. Królowa matka Karola XII. próżno się o zachowanie iego przy życiu starała.

Klemens XI. nowe znowu miał zayścia z Cesarzem, które z dawnieyszemi złączone, przymusiły Dwor Wiedeński do oddalenia od swego dworu Nuncyusza. Zwyczay iest, który Casarze mniemaią, iż się na prawie gruntuie, że po osiągnieniu korony, każdy Cesarz może raz ieden nominować do tych beneficyów, które wakuią w Państwie Niemieckim. Prawo, ktore się w tym nazy-

1706. wa kraiu *pierwſze prośby*, *Jus primarum Precum*. Papież nie przeczył temu zwyczaiowi, ale twierdził, że Ceſarz nie mógł tego użyć prawa, nie wziąwſzy wprzód pozwolenia od Swiętey Stolicy, a przeto wſzyſtkie nominacye uczynione od Jozefa Ceſarza, za nieważne oſądził, iż bez wziętego pozwolenia od ſiebie, użył *Jus primarum precum*. Klemens lubo iuż ſześć lat był Papieżem, chciał był ieſzcze iednę odprawić wizytę Kościołów Narodowych, i w nich uczynić nowe rozrządzenia, któreby mu ſię zdawały potrzebne. Monarchowie, protektorowie tych Kościołów iako i narodów tych, które im były poddane, przeciwność ſwoię naprzeciw tey wizycie Papieża okazali, twierdząc, iż iey Papież czynić nie może bez ich zezwolenia. Do tego Król Karol III. oſobiſte miał naprzeciw Klemenſowi Papieżowi zażalenie, iuż to, że żadnych nie chciał przyimować iego nominacyi w Prowincyach tych Monarchii Hiſzpańſkiey, które go iuż Królem i ſwym uznawały panem, iuż że nie dozwolił, ażeby w Rzymie w Kościele Medyolańſkim S. Karola Boromeusza wyſtawiony był portret iego podług wnieſionego zwyczaiu, i że iuż panem całego zoſtał Medyolanu. Nakoniec Klemens nowych dziewiętnaſtu kreowawszy Kardynałów,

łów,

łów, dał Cesarzowi okazyą do nowego i 1706.
większego nieukontentowania, gdy w tak
znaczney liczbie wyniesionych na godność
kardynalską, żadnego nie promowował z
tych, którzy od Cesarza byli zaleceni, i że
nie zważaiąc na nieukontentowanie, które
Cesarz okazywał naprzeciw Palawicyniemu
rządcy Rzymu, który na śmierć skazał był
Margrabię del Vasto, lubo był ozdobiony
godnością Generała Lieutenanta woysk Cesarskich,
kardynalskim ozdobił go kapeluszem,
iakoby w nadgrodę tego, co uczynił,
i ubezpieczaiąc go naprzeciw gniewowi Cesarza,
którego skutków mógł się był zawsze
obawiać. Z tym wszystkim Cesarz,
który iuż posła swego nie miał był w Rzymie,
na końcu roku wysłał posłem do Rzymu
Kardynała Grymaniego, ażeby miał oko
na Cesarskie interessa, i żeby nie zdawał się
rwać zupełnie przyiaźni z tym dworem,
który wszystkie Europeyskie Potencye staraią
się mieć sobie przyiaznym.

Lecz co naywiększey wagi iest godnego
między innemi odmianami tego roku, to
chęć, którą Ludwik XIV. Król Francuzki
oświadczył, iż chce woynę zakończyć, czyniąc
pierwszy propozycye pokoiu sprzymierzonym
potencyom przez Elektora Bawarskiego,
który w tey okoliczności pisał do Xią-

1706. żęcia Malborugh, i do ſtanów Rzeczypoſpolitey Hollenderſkiey. Ci z ſwey ſtrony wzaiemnie w odpiſach oświadczyli chęci zakończenia woyny, byle Król Francuzki chciał wſzelkie ułatwić trudności, przez podanie takowych punktów do pokoiu, któreby im się zdawały ſprawiedliwe. Zadnego zaś nie było podobieńſtwa, ażeby Papieża wzięto za pośrzednika tey ugody, iuż to, że zbytnie przywiązanie Klemensa Papieża do Francyi, umorzyło było w domie Auſtryackim wſzelkie ku niemu przywiązanie i zaufanie, iuż że większa część ſprzymierzonych Potencyi z tym domem dla ſamey Religii, którą wyznawały, przeciwnemi były Papieżowi. A że nikt nie był w ſtanie ofiarowania ſwego pośrzednictwa, przeto Szwaycarowie przez liſty dane do Ceſarza, ſwoie mu ofiarowali pośrzednictwo. Cesarz nie ſądząc ich bydź dość mocnemi tak do utrzymania ſwego pośrzednictwa, iako i do ziednania w ſobie ufności u wſzyſtkich ſprzymierzonych Potencyy, nie przyiął uczynioney ſobie ofiary, a tak rzeczy zoſtały w tym ſtanie, w którym były przy oświadczeniu uczynionym od Krola Francuſkiego zakończenia woyny, ſam tylko Klemens Papież był, który pochwalił tę Szwaycarów gorliwość, napiſawſzy liſt do Kantonow Katolickich.

Kle

Klemens niewymownie pragnął powſze- 1706.
chnego pokoiu, tym bardziey, że woyna
we Włoſzech w nowe coraz wprowadzała
go zatrudnienia i zakłócenia. Nietylko
bowiem nie przyięto, iak pragnął, zażaleń
od niego uczynionych, że woyſka Ceſarſkie
i ſprzymierzone, wielce uciążały
Ferrarę i Bononią, ale nadto Ceſarſcy domagali
się ſtanowiſk w tych dwoch prowincyach,
na co nigdy zezwolić niechciał,
lubo nie był w ſtanie dania im odporu.

Zwycięſtwa w Lombardyi i Hiſzpanii, które Ceſarz otrzymywał, dały mu prawo do czynienia ſobie pretenſyi do dworu Rzymſkiego, przeto Kardynał Grymani dopominał ſię, ażeby Papież pozwolił (iako uczynił Polakom, którzy Herb położyli byli na drzwiach Kościoła narodowego Staniſława Leſzczyńſkiego Króla od Szwedów obranego, lubo Auguſt nieutracił był dziedzictwa tego Króleſtwa) zawieſić także herby Króla Karóla III. na bramach Kościołów Katalońſkiego i Medyolańſkiego, a które iuż Karóla za swego prawnego uznawały Monarchę, ale Klemens Papież żądaniu Kardynała poſła cale ſię przeciwnym okazał.

Gdy więc Klemens XI. uſiłuie wydobyć ſię z tych trudności i zakłóceń, w które go wprawiło zbyteczne iego do domu Bur-

bońſkiego przywiązanie, woyna w Lombardyi z tak wielką pomyślnością dla ſprzymierzonych Potencyy ſprawowana była, że po ſześciu latach roku tego ſzczęśliwie ieſt zakończona. Po tey woynie nowa naſtąpiła, która, równie Oyca S. zatrudniła, i która zniewoliła go do wzięcia przeciwnych przeſzłym, dla ubezpieczenia siebie i ſwego państwa, środków.

1707. Zamek Medyolańſki, który ieſzcze się utrzymywał po poddaniu się miaſta, nakoniec na początku roku tego poddał się po oblężeniu kilka tygodniowym. Miaſto Tortona wzięte ieſt ſzturmem, zamek Kazal powrócony Xiążęciu Sabaudzkiemu, któremu Ceſarz przyſłał natychmiaſt Inweſtyturę na całe Xięſtwo Montferackie, iako i na Alexandryiſkie, Lameliń ſkie, i miaſto Valence, oraz i na dolinę Seyka, znaczne części Xięſtwa Medyolańſkiego; a Xięſtwo Modeny powrócone ieſt Xiążęciu tegoż imienia. Te pomyślne powodzenia przymusiły nakoniec Króla Francuzkiego do wykupienia reſzty woyſka ſwego, które miał ieſzcze w Mantuy i w okolicy, a które zwycięztwa woyſk Ceſarſkich iak w zamknięciu iakim trzymały, przez dobrowolne uſtąpienie tych mieyſc, w których ieſzcze się utrzymywało. To uſtąpienie ieſt uczynione w Medyolanie przez

Hra-

Hrabię de Medavie z Xiążęciem Eugeniu- 1707.
fzem dnia 13. Marca, po którym Francuzi wyfzli z Kremony, z Walencyi, z Mantuy, z Mirandoli i z Sabionetty, zabrawfzy z fobą na znak honoru dziesięć armat, w nadgrodę odftąpienia tych Miaft. Hrabia de Madavie i Kommiffarze Francuzcy proponowali przywrócenienie Xiążąt Mantuy i Mirandoli do ich pańftw, ale że ci Xiążęta bez potrzeby do przeciwney Cefarzowi przywiązali się byli partyi, przeto Cefarz nie chciał na to zezwolić, i owfzem w krótkim czasie ich bannicyą przesłał na feym Ratyzbońfki, tak dalece, że Xiąże Mantuy kilka dniami przed fwoią śmiercią fmutną odebrał wiadomość, iż wprzód umiera wyzuty ze wfzyftkich pańftw fwoich, niżeli Traktat powfzechny pokoiu mógł iego niefzczęśliwą ułagodzić fytuacyą. Xiężna d' Elbeuf, którą Król Francuzki dał mu był za małżonkę, kilką lat przedtym, iuż z przyczyny opufzczenia Francuzów iey pańftw, iuż zupełnie od Xiążęcia męża fwego opufzczona, który do Wenecyi się był fchronił, w równym niefzczęśliwości, co i on zoftaiąc ftanie, przedsięwzięła nakoniec powrócić do Francyi z Xiężną i Xiążęciem de Vaudemont, który nie wprzód swe bogate odebrał fprzęty od dłużników, aż póki im doftateczney nie za-

pi-

1707. pisał rękoymi, iż im swe wypłaci długi. Xiąże ten dwoiako widział się bydź nieszczęśliwym, opłakiwał on stratę syna swego iedynaka, którego utracił był na początku tey woyny w woysku Cesarskim, oraz Rządztwo utracał Medyolanu, niespodziewaiąc się żadnego iuż urzędu, z którego dochodów mógłby był swe wesprzeć interessa.

Woyna Włoska, gdy przez wyiście Francuzow z Lombardyi i z Pedemontium się skończyła z wielką dla Cesarza korzyścią, natychmiast Cesarz wszystkie swoie myśli i starania obrócił względem podbicia Królestwa Neapolitańskiego, dokąd swe wysłał był woyska, iuż we Włoszech niepotrzebne po ustąpieniu z nich nieprzyiaciela. Dopraszał się Cesarz o pozwolenie Papieża, aby przez stany iego wolny mogły mieć przechod woyska iego, i Papież nie będąc w stanie uczynienia odmowy, dał pozwolenie, ale z taką nieufnością i boiaźnią, iż ośm bram miasta Rzymu zamurować rozkazał, a że Hrabiowie Martynitz i Dawia Wodzowie Cesarcy weszli byli do tego Miasta w 150. iazdy, iuż miał się za zgubionego, lubo żadney przyczyny nie miał się obawiania. Król Francuzki przewiduiąc zamysły Cesarza względem Królestwa Neapolitańskiego, napisał list do Papieża proszące

szący go, ażeby Cesarzowi ofiarował Kró- 1707.
leſtwo Neapolitańſkie z innemi prowinncyami Włoſkiemi dla Króla Karola III. byle tylko pod temi warunkami chciał pokóy zawrzeć. Przewidział on bez wątpienia, że woyſko Ceſarſkie wſzędzie będzie przyięte bez naymnieyszey przeciwności, i że ſamo miaſto Neapol wkrótce opanuie. Jakoż wſzyſcy obywatele tego ſtołecznego miaſta osobliwſzą okazali radość, widząc ſię bydź pod panowaniem domu Auſtryackiego, tak dalece, że Xiążę d'Eſkalona Vice-Król z znaczną częścią officyerów, którzy chcieli poyść z nim ſchronić się do Gaety, gdzie przynaymniey ſpodziewał się bydź przyiętym przez ſpoſób ugody, albo okupienia ſię przez uſtąpienie tego mieyſca. Cokolwiek więc mógł uczynić do umocnienia tego mieyſca, to uczynił; ale Hrabia de Taun lepiey ſię ieſzcze popiſał w ſzturmie tego miaſta, po wziętey Kapuy i innych miaſtach w czaſie marſzu. Sprowadziwſzy bowiem ſześćdzieſiąt ſztuk armat na to oblężenie, lubo iego woyſko nie było złożone tylko z 6,000. luda, tak mocno i liczno bił z armat do murów, że uczyniwszy dnia 30. Września wielką w murach przerwę, i mocny ſzturm o drugiey po południu przypuściwſzy, dobył ſzczęśliwie Miaſta tego, pierwſi, którzy we-

ſzli

1707. ſzli do Miaſta, do bram ſkoczyli dla otwarcia ich i wprowadzenia iazdy, którzy wraz z niemi wſzyſtkich pod ręką będących, w pień cięli. Xiąże d'Eſkalona ſchronił ſię był wprawdzie do zamku z znakomitſzemi officyerami i z 1500. luda, ale nieſpodziewaiąc ſię tak prędkiego Miaſta dobycia, i nie będąc przeto opatrzeni w potrzeby woienne, nie byli w ſtanie długiego ſię bronienia. Z tey więc przyczyny Xiążę i ci, którzy z nim byli, poddali ſię na dyſkrecyą, nie chcąc inaczey ich Generał Ceſarſki przyiąć. Przy dobyciu tego Miaſta ſtracili Ceſarscy 300. żołnierzy i Generała Vaubone, który w kilka dni po iego dobyciu z ran umarł. Miaſto rabunkowi podane zbogaciło zwycięzców, ſam Vice-Król utracił 400,000. talarów, które były owocem rządu tego Króleſtwa, według chwalebnego zwyczaiu panów Hiſzpańſkich, a oſobliwie dwoch iego Poprzednikow, ktorzy przed nim tym rządzili Kroleſtwem, i ktorzy ieszcze lepiey ſwe umieli ładować kufry, i ktorzy obadwa rownie się wsławili byli tak chciwością bogactw, iako i zbytnim przywiązaniem do partyi Francuzkiey. Xiążę d'Eſkalona przeniesiony ieſt do Neapolu, i to miał zmartwienie, iż wśrzód dnia był wprowadzony do Miaſta na koniu bez ſzpady, ponoſząc naśmie-

śmiewiſka i wymowki poſpólſtwa, które mu 1707.
wielkim głoſem życzyło, ażeby podobnie od kata był ſpalony, iak on palił manifeſta i uniwerſały Króla Karola.

Nie z tą pomyślnością ſzły rzeczy w Hiſzpanii dla tego Króla, gdzie na początku kampanii Margrabia de Bay odzyſkał Alkantarę, a Hrabia de Tylli inne miaſta w Arragonii, które iuż na ſtronę przeſzły były Karola. Xiążę de Berwick czekaiąc na przybycie Xiążęcia Orleańſkiego, którego Król Francuzki poſyłał do hetmanienia woyſkiem Króla Filippa, dawał odpor Generałom Króla Karola, i napadłſzy na nich na równinach d' Almanza w Króleſtwie Walencyi, odniósł znakomite nad niemi zwycięſtwo, ponieważ w tey potyczce utracili więcey iak ſiedm tysięcy luda, częścią na placu pozoſtałych, częścią w niewolą zabranych. Karol, który ſię był pozoſtał w Walencyi, powrócił ſię do Katalonii po odebraney tey niepomyślney nowinie, a Xiąże Orleańſki przybywſzy do Hiſzpanii, obiął buławę nad woyſkiem zwycięzkim, i wiele Miaſt tak w Walencyi, iako i w Aragonii odzyſkał Królowi Filippowi. Król ten ſądząc, iż ſurowość ieſt potrzebna dla utrzymania ſwoiey powagi, z oſtatnią obchodził ſię ſurowością z temi wſzyſtkiemi miaſtami, które ſwoię

przy-

1707. przychylność ku Królowi Karolowi okazały, roskazawszy nie tylko mury ich obalać, ale nadto wszystkie pokassowawszy im Przywileie, niezmierne z obywatelow pieniężne powyciągał summy. Odzyskał on był iuż wszystkie dobra oderwane od iego dochodów, a które w nadgrodę partykularnym osobom rozdane były, ale nadto naywiększą maiąc wdzięczność Królowi Francuzkiemu Dziadowi swemu za mocne wspieranie i utrzymywanie go przy koronie, nietylko przez szpary patrzał na to, że niektóre okręty przybyłe z Indyi, w portach Francuzkich swe złożyły skarby, ale nadto partykularny zawarł traktat z Ludwikiem XIV. mocą ktorego handel tych bogatych prowincyy stał się powszechnym równie Francuzom, iako i Hiszpanom, z wyłączeniem od niego wszystkich innych Narodów. Xiążę Orleański pomyślney używaiąc dla siebie fortuny, po podbiciu niektórych miast mnieyszey wagi, przedsięwziął oblężenie Lerydy, na którey dobyciu wiele Filippowi zależało. Czternastego więc Września ułożone rozpoczął oblężenie, a dnia dwudziestego Listopada przez szturm go dobył. Mylord Galloway i inni wodzowie Króla Karola nie śmieli iść na odsiecz Miastu temu, owszem wszelkich unikali okazyy bitwy, iuż dla ma-

ley

ley kwoty woyſka, iuż obawiaiąc ſię po- 1707.
wtórney porażki, a którąby ich przywieść
mogła była do oſtatniego upadku. Margrabia de Bay na granicach Portugalſkich opanował ieſzcze Cindad - Rodrigo i inne pomnieyſze zamki.

Królowa małżonka Filippa roku tego powiła ſyna, który podług zwyczaiu Hiſzpanów nazwany był Xiążęciem Aſturyi, z okazyi narodzin tego Xiążęcia Hiſzpanii, którzy ſprzyiali Filippowi, wielkie feſtyny odprawowali.

Xiężna Burgońſka powiła drugiego ſyna, któremu Ludwik XIV. Dziad iego nadał był imię Xiążęcia Brytannii, które iuż na ſobie noſił był ſyn teyże Xiężney roku przeſzłego urodzony, i który tegoż ſamego roku żyć przeſtał. Narodzenie to Francuzów niewymowną napełniło radością, i zdaie ſię, że nowo-narodzony Xiążę wſzelką dla Francyi wróżył pomyślność, gdy wſzędzie wieść puſzczono, że Król Ludwik XIV. nadzwyczaynie ſwe miał powiększyć woyſko, i że miał nadzieię ze wſzyſtkich tryumfować nieprzyiacioł.

Jakoż pogróżki te nie były próżne z ſtrony Niemiec. Bo lubo Xiążę de Malborough przybył do Niemiec, aby się był umówił z Królem Szwedzkim i Pruſkim imieniem

mo-

1707. monarchini swoiey Królowy Angielskiey, i lubo zachęcał w czasie swey podroży Niemców, ażeby wszelkiey użyli siły i mocy do dania odporu Królowi Francuzkiemu, przecież oprzeć się ani przeszkodzić nie mogli marszałkowi de Villars, aby okrutnych nie czynił exakcyi w cyrkułach Ryńskim, Frankońskim i Szwabskim, i żeby wielkich z nich nie zabrał łupów. Smierć zaszła Xiążęcia Ludwika Badeńskiego dnia 4. stycznia, pomogła do nowych korzyści marszałkowi de Villars, po zeyściu bowiem ze świata Xiążęcia Badeńskiego, godność naywyższego wodza woysk Rzeszy Niemieckiey gdy zawakowała, margrabia de Bareith, który nayństarszym był Generałem, i który przed Xiążęciem Ludwikiem Badeńskim tę iuż posiadał był godność, napowrót ią odzyskał, i gotował się do obięcia naywyższey władzy nad woyskiem. Ale czyli przez nieufność innych Generałów i woysk cyrkułowych w tym nowym hetmanie, czyli przez wródzoną Niemcom nieskwapliwość, woyska z swych leż zimowych się nie zgromadziwszy, nie były w stanie dania odporu marszałkowi, gdy przez Ren się przeprawiał. Nie znalazłszy zatym marszałek Villars żadnego odporu, przełamawszy okopy de Brühl i de Stolhoffen, zburzył Dourlak i inne ma-

łe pobliſkie miaſteczka dla poſtrachu, i da- 1707.
ley w xięſtwo pomykaiąc ſię Witemberſkie, znaczne wymógł kontrybucye, potym aż pod Ulmę podſtąpił, gdzie przez groźby otrzymał wolność dla Oberſztera Francuzkiego i dla drugich, którzy tam byli w zaſtawie zatrzymani w ſummie 200,000. liwrów, które Francuzi pożyczyli byli od miaſta na żołd ſwego woyska, gdy iego byli panami. Oprócz ciężkich kontrybucyy któreten marſzałek wybierał, chciał ieſzcze nakłonić cyrkuły Frankoński i Szwabski, ażeby zachowały bezſtronnoćć, i żeby poſiłków ſwych nie dawały na woynę, która innego celu nie miała, tylko ſukcessyą Hiſzpańską. Będąc zaś przymuſzonym do poſłania znaczney części woyska swego do Prowincyi, nie mógł użyć ſiły do przymuſzenia cyrkułów wzmiankowanych, ażeby po iego ſzły woli, owszem musiał cofnąć ſię za Ren, nie będąc w ſtanie utrzymania ſię w kraiu nieprzyiacielskim.

Mała część woyſka, która znaydowała ſię w okopach z margrabią de Bareyth cofnęła ſię pod mury i armaty Philisburgu, gdzie Margrabia proſił ſię, aby był uwolniony od hetmaństwa, Elektor więc Hanowerſki na proſbę Ceſarza podiął ſię hetmaństwa tego woyſka, z tytułem naywyż-

szę-

1707. szego hetmana woyſk Rzeſzy Niemieckiey. Elektor natychmiaſt udał ſię do obozu, a widząc, że marſzałek nie ma się do boiu, i że iuż kampania ſię ſkończyła, rozłożywszy woyſko ſwoie na kwatery zimowe, powrócił do ſwego Elektorſtwa. Powziąwszy zaś wiadomość, iż Mr. de Viwans ieden z Generałów Francuſkich chcąc korzyſtać z tego oddalenia ſię Elektora od woyſka, zebrawszy nieco ſwe regimenta, począł za Renem wybierać kontrybucye, przeto zebrał i on ſwe woyſko, i wyſłał z nim generała hrabiego de Merci naprzeciw niemu, który napadłszy nieſpodzianie na Francuzów, dwa tyſiące na placu ich położył, a reſztę za Ren zapędził.

Ludwik XIV. nie miał tych korzyści w ſwym własnym państwie, które otrzymał w Niemczech. W tym bowiem czaſie, gdy wodzowie Ceſarſcy podbiiali Króleſtwo Neapolitańſkie, Xiążę Sabaudzki z innym woyſkiem pod buławą Xiążęcia Eugeniuſza będącym, wkroczył do prowincyi, i obległ miaſto Tulon, w nadziei, iż w czaſie tego obleżenia miał być wſpierany przez flotty Angielſką i Hollenderſką. Dway ci Xiążęta mocą orężą przebywszy mieysce to nazwane Var, które oddziela Prowancyą od Pedemontium, opanowali niektóre pobliż-

ſzę

ſze pagórki, żadney od marſzałka de Teſſe nie maiąc przeſzkody. Ztym wſzyſtkim przedſięwzięte oblężenie Tulonu, ſtało ſię w uſkutecznieniu niepodobne, iuż że marſzałek uprzedziwszy ich, mocnym bardzo miaſto wsparł był garnizonem, iuż inne niepomyślne okoliczności, a osobliwie wielkie wiatry, które nie dozwoliły flocie w czas przybyć, ani na kotwicach ſtanąć u portu i bliſkich brzegów, a tym ſamym opatrzenia woyſka Xiążąt potrzebnemi do oblężenia rzeczami zatamowały. A tak po wypuſzczeniu bomb do miaſta, Xiążę Eugeniusz ruszył od oblężenia z woyſkiem, gdy marſzałek cale ſię iego odwodowi nie przeciwił. Udał ſię potym do oblężenia Suse, które dobył, a tym ſamym odiął ſpoſobność Francuzom do powrotu do Włoch. Francuzi niechcąc znoſić więcey oblężenia, ſami dobrowolnie opuścili Peruſe fortecę nader mocną w dolinie tegoż imienia, przez którą wchodzi ſię z Pignerollu, i inne płaſzczyzny Pedemontium, do drugich dolin nazwanych Waldeńſkie. Powiedzieliśmy iuż wyżey, że Waldeńczykowie, którzy zamykaią ſię w Państwach Xiążęcia Sabaudzkiego, okazali mu ſwoię gorliwość i wierność w czaſie przeſzłey woyny, iąko i w tey oſtatniey od 1707.

1707. tego momentu, iak im pozwolił do ſwych powrócić ſię dolin. Ale w dalszym czaſie Xiążę przymuſzony był do rugowania ich z tego mieyſca, a to dla przypodobania ſię Królowi Francuſkiemu, który w ſwym Króleſtwie zakazał był obrządków i wyznawania ſekty Kalwińſkiey, a to aby iego poddani nie mieli mieyſca ucieczki w tych dolinach, które ſię ztykaią z Delfinatem i z Prowancyą.

Lubo zaś Belgium było naypoſpolitszym teatrem woyny, nic atoli oſobliwszego w nim roku tego ſię nie ſtało. Xiążę Bawarſki i Xiążę de Vendome hetmanili w tym państwie woyſkiem Francuzkim, i kampania rozpoczęła ſię wprawdzie od iedney takiey akcyi, która wielkie za ſobą zdawała ſię prowadzić woienne obroty. Oberſzter Gueten z ſtrony woyſka ſprzymierzonego wyſzedłſzy z miaſta Ath, gdzie zimowe miał ſwoie ſtanowiſko, z małą cząſtką iazdy pod ſame okolice zbliżył ſię Paryża. Tam w oczach całego dworu Francuſkiego zabrał Pana Berynghen Koniuſzego Króla Francuſkiego, który odprowadziwszy Króla do Marly, nazad ſię powracał do Paryża. Zabranie to, że było wſzyſtkim wiadome, a dla ſłabości P. Berynghen w ucieczce nie mogło bydź ſpieſzne, przeto użyto wſzełkiey pil-

pilności, i tyle wysłano gońców ze wszy- 1707.
stkich stron, że lubo P. Gueten swe woysko
na trzy podzielił był części dla utaienia
swego odwodu, przecież dognany, zabrany
iest w niewolą, nim granice przebył Fran-
konii. A że iego zamysł nie był przeci-
wny prawom woyny, i owszem dowodem
był znakomitey iego odwagi, dla niepodo-
bieństwa i niebespieczeństwa, w które się po-
dał był, gdyby był swego nie dokazał,
przeto Król Ludwik XIV. nietylko żadnego
mu nie okazał nieukontentowania, ale prze-
ciwnie z wielkim przyiął go szacunkiem, i
hoynie go udarowawszy, co też i Pan Be-
ryngben, i inne pierwsze dworu osoby uczy-
niły, dał mu wolność obrania sobie które
miasto w Francyi za więzienie.

Ludwik XIV. więcey miał zmartwienia w
wznieconey rebellii od ludu de Querci z
przyczyny podatków, których płacić ża-
dnym nie chcieli sposobem, a to, iż nader
były uciąźliwe, i że do ostatniey go przy-
prowadziły biedy. Popełnili oni niektóre
bezprawia, do których częstokroć rozpacz
rokoszanów pobudza, pozabiiali niektórych
exaktorów tych podatków, tych osobliwie,
którzy w ich wybieraniu surowiey sobie z
niemi postępowali. Ale że bunt ten nie był
wzniecony, tylko przez zaiadłość pospól-

1707. ſtwa zaślepionego, przeto w prędkim bardzo czaſie Król przez moc i ſiłę do pierwſzego przywrócił ich poſłuſzeńſtwa. Ztym wſzyſtkim uprzedzaiąc rokosz powſzechnieyſzą, i która od obcey potencyi mogłaby była mieć wſparcie, polepſzył ſtan nędzny ludu tego na czas nieiaki, przez umnieyszenie im podatków.

Spór o ſukceſsyą Xięſtwa de Neufchatel, ktore po śmierci Xiężney de Nemours zoſtało bez rządcy, nową dał przyczynę zmartwienia Królowi Ludwikowi, który nie tylko ſam przez ſiebie, ale i przez ſwych miniſtrów mocno pracowawszy, ażeby Xięſtwo to było przyſądzone Xiążęciu de Conty, albo któremu z iego poddanych, którzy pod różnemi pozorami tey ſię dopominali ſukceſsyi, nic atoli wſkórać nie mógł. Stany bowiem tego Xięſtwa ſędziami ſię uczyniwſzy tych wſzyſtkich pretendentów, po wyſłuchanych ich dowodach przyſądziły to Xięſtwo Królowi Pruſkiemu, który im był zalecony tak od Królowy Wielkiey Brytanii, iako i od ſtanów Rzplitey Hollenderſkiey, iako dziedzic domu Arauzykańſkiego, do którego przedtym ta lenność należąc, powinna ſię była do niego koniecznie powrócić, lubo przez niedbalſtwo oſtatnich panuiących Xiążąt, obrócone było na zyſk niektórych familiy partykularnych.

Po-

Potrzeba cyrkulacyi pieniędzy papierowych po całym Króleſtwie wielką w umyśle Króla Francuzkiego uczyniła nieſpokoyność, który nakoniec był przymuſzony przyimować mocne ze wſzyſtkich ſtron czynione mu uwagi i przełożenia, naprzeciw nieſzczęśliwym ſkutkom wynikaiącym z uſtanowienia biegu pieniędzy papierowych po prowincyach, do których dodawane były uſilne prośby, aby raczył albo wſtrzymać ich bieg na nieiaki czas, albo zupełnie znieść go, ieżeli nie chce, ażeby handel w całym zupełnie upadł kraiu. Pieniądze te papierowe w ſamym Paryżu iuż ſwóy bieg miały, gdzie obywatele zamożni w pieniądze i towary mogli bez wielkiey ſtraty czekać dłużey oddania pieniędzy danych za papierowe. Ale że w Prowincyach handel zawiſł na gotowych pieniądzach, a których nie tak wielka ieſt w nich obfitość, z przyczyny rozległości kraiu, liczności obywatelów, mnogości papierowych pieniędzy, które pożerały prawdziwe, iawny zatym upadek handlu byłby bezwątpienia naſtąpił, gdyby upornie chciano było utrzymać bieg pieniędzy papierowych po całym państwie, podług pierwſzego ułożenia. Niezmierne wydatki, do których nieodbita potrzeba przymuſzała Ludwika XIV. prowadząc woynę 1707.

w ty-

1707. w tylu mieyſcach, przyczyną była tych wynalązków mienia pieniędzy arcyſzkodliwych całemu państwu. Jakoż rzecz ieſt podziwienia godna, że Ludwik XIV. maiąc doſkonałe poznanie i wiadomość ſtanu i intereſſów państwa ſwego, oraz rozlicznych trudności i przeciwności, które ponieść mu trzeba było, przecież mimo tego wſzyſtkiego, na prowadzenie tak długiey i koſztowney odważył ſię woyny.

Dwor Rzymski podał także okazyą nowego nieukontentowania Ludwikowi XIV. Gdy bowiem za namową Xięży Jezuitów Ludwik dopraſzał się Papieża, aby na nowo potępił błędy Janſenizmu, Klemens Papież czyniąc zadosyć woli Króla, dwa Breve wydał, iedno do Króla, drugie do Duchowieńſtwa Francuskiego, upraszaiąc Króla, aby tych ſynów nieprawości mocą powagi ſwoiey poskromić raczył, którzy ważyli się ieszcze to utrzymywać, co iuż raz Kościoł święty potępił. Ludwik woiennemi zatrudniony obrótami, nie miał czaſu wſparcia wyſzłych wyroków naprzeciw Jenseniuszom Klemensa Papieża, gdy tym czasem z wſzelką wolnością w katedrach Sorbony utrzymywano propozycye roku 1682. Fundament zaś, czyli treść tych propozycyi ta była: że liſty Papieskie, Breve

na-

nazwane, nie ſą nieodbite, i że ich powa- 1707.
ga w ten czas ieſt tylko niewątpliwa, gdy od całego Kościoła są utrzymywane, przeto wſzyſtkie w nich zawieraiące ſię cenzury i klątwy inney nie maią mocy, tylko tę, że obowięzuią tych, którzy z nich nie są kontenci do *milczenia z poſzanowania wypływaiącego*. Papież dowiedziawszy się, że Ludwik odebrawszy iego Breve, oddał go Biskupom, a że ci pierwey go roztrząsali, nim go publicznie ogłosili, drugie do niego napisał Breve, w którym na poſtępek uskarżał się Biskupów, że ważyli się iego roztrząsać Breve, twierdząc, iż powinno było bydź przyięte i wykonane bez naymnieyszey przeciwności. Ale i to powtorne Breve podobny co i pierwsze odniosło skutek. Co się zaś tycze drugiego pisanego do Biskupów, Arcy-Biskup Paryski nie chciał go otworzyć pod pozorem, iż mu przyzwoitych nie dano tytułów, a tak uwolnił się od dania odpowiedzi, a która nowych zażaleń mogłaby była dać przyczynę.

Zaſzłe między Ceſarzem i Królem Szwedzkim zayścia, wielkim Pańſtwu Niemieckiemu groziły zamięſzaniem. Karol bowiem XII. ścigaiąc Auguſta II. Króla Polſkiego w Saxonii, nie tylko Sląſk cały należący do Ceſarza z ſwym przeſzedł woyſkiem,

ale

1707. ale bawiąc ſię w Saxonii, takowe Ceſarzowi podawał propozycye, że zdolne były do wzniecenia zamięſzania i zerwania pokoiu. Pięćſet Moſkalów od Szwedów ścigani wpadłſzy do Niemiec, aż ku Renowi ſię zchronili, i tam udali ſię, iakoby w żołdzie Ceſarza zoſtawali naprzeciw Francuzom. Król Szwedki maiąc Moſkalów za ſwych nieprzyiacioł, dopominał ſię u Ceſarza, aby mu ci byli wydani, którzy w iego znaydowali ſię woyſku, lecz powziąwſzy wiadomość, iż różnemi traktami do Polſki ſię powrócili, tym bardziey urażonym bydź ſię okazał, iż iego zemſty uſzli. Officyerowie Karola XII. w Wrocławiu rekrutów nawerbowali, ale magiſtrat żadnego z nich z miaſta nie wypuścił, a to, że nikomu w państwie obcym nie godzi ſię czynić zaciągów, bez wyraźnego monarchy pozwolenia. Do tego Xiężnę Rakotzą, którą Ceſarz do Czech był przeprowadził, Szwedzi przebrani w ſtroy Węgierſki zabrawſzy, do Pomeranii Szwedzkiey onęż wywieźli.

A że intereſsa i iakoweś między monarchami zayścia, ſą częſtokroć przyczyną i materyą rozmów dla wſzelkiego rodzaiu oſób, przeto przytrafiło ſię w Wiedniu, że Hrabia Zobor ſzambelan Ceſarſki znayduiąc ſię w iedney kompanii z Baronem de Stralen-

heim

heim Posłem Króla Szwedzkiego takowy prowadził dyskurs, który zdawał się naganiać czynności Króla Szwedzkiego. Poseł Karola XII. wielkie naprzeciw Zoborowi zaniosł zażalenia, Cesarz do więzienia odesłał go do Gracu, a w dalszym czasie oddał go Królowi Szwedzkiemu, który do Szczecina zaprowadzić go rozkazał, skąd atoli wypuszczonym został, po przywróconey zgodzie i przyiaźni między temi dwoma Monarchami. 1707.

Z namowy tegoż Karola XII. Król Pruski nowe na seym Ratyzboński zaniosł prośby o zniesienie, albo wytłumaczenie na stronę Protestantów czwartego artykułu traktatu Ryświckiego, zawartego między Cesarzem i Francyą, twierdząc, że klauzula ubezpieczaiąca zachowanie Religii katolickiey w państwach tych, w których podtenczas utrzymywana była, a które Król Francuzki przymuszony był powrócić Cesarzowi, dodana była zdradliwie, a że zatym nie powinna mieć swego waloru. Jakoż Król Szwedzki ogłosiwszy się protektorem Protestantów Sląskich, domagał się u Cesarza, aby im powrócono Kościoły i szkoły, które iuż mieli byli przed zawarciem wzwyż wzmiankowanego traktatu, a z których sama tylko władza i przemoc Leopolda Cesarza ich wyzuła. Stało się wszyst-

ko

1707. ko podług żądania tego Monarchy, unikaiąc większego i żywszego nieukontentowania Karola, które duch woienny w nim coraz bardziey rozniecał. Słowem: można powiedzieć, że dosyć było Karolowi wolą swoię oświadczyć, a wszystko stać się musiało podług iego żądania.

Polacy Augusta strony trzymaiący się, nie sądzili się bydź obowiązanemi do zachowania pokoiu Alt Rastadskiego, tak im samym zelżywego, i onychże pod moc Karola poddaiącego. Przeto na zieździe we Lwowie pod dyrekcyą Stanisława Szembeka Prymasa, i Denhofa Marszałka potwierdzono Sandomirską Konfederacyą, i uchwalono innego Króla nie uznawać, prócz tego, któryby wolnemi Stanów zgromadonych głosami był obrany. Potwierdzono zatym przymierze z Carem przeciw wzaiemnym nieprzyiaciołom zawarte, Moskiewskie woyska po całey Polszcze, Litwie i Rusi rozłożone, iak z nieprzyiacielami z wszystkiemi Szwedom sprzyiaiącemi sobie postępowały. Między innemi doznał tego Zieliński Arcy Biskup Lwowski, w niewolą od Moskalów zabrany. Powtorny ziazd w Lublinie tegoż roku odprawił się, na którym bezkrólewie ogłoszone, i czas wyznaczony, którego Stany do Lublina ziechawszy, obrady przyszłey elekcyi tyczące się przedsięwziąść miały.

Wszakże

Wſzakże na tymże zieździe przyznano, iż 1707.
August wyzuć się z korony bez Stanów zezwolenia nie mógł, a przeto, iż na prawa Polſkie wzgląd maiąc, Królem bydź nie przeſtał. Podczas tych ziazdów Polska domowemi niezgodami i nieprzyiacioł orężem ſrodze uciemiężona była. Karol XII. zmocniwſzy i zbogaciwſzy ſwe woysko w Saxonii, z Alt-Ranſtadu ruſzył, i Drezno miiaiąc, dziwną owę i ſławną wizytę oddał Auguſtowi, którego wieki potomne rzetelności i wſpaniałości umysłu ſławić nie przeſtaną, gdy maiąc w ręku ſwoich naygłownieyſzego nieprzyiaciela, i mogąc go poimać przecież nie chciał się zemścić tak znacznych ſobie wyrządzonych uraz, w czymby się łatwo mógł był przed całą uſprawiedliwić Europą, która się nad tą Karola zuchwałością zdumiewała, a na Auguſta oczywiſtą krzywdę bez ſprawiedliwego użalenia patrzyć nie mogła.

Roku tegoż ieden Francuz nazwiskiem Morel de Cariere, Oberſzter w woysku Szwedzkim, imieniem Cara niektóre Karolowi XII. podał do ugody punkta, ale nie były przyięte, ponieważ Karol usilnie domagał się, ażeby Petersbourg zburzono. Drugi Francuz nazwiskiem Beſsewal Poseł u dworu Saskiego usiłował tych dwóch pogo-

dzić

1707. dzić Monarchów, ale prożne iego były usiłowania. Widząc więc Car, iz nie ma nadziei pokoiu, wielkie począł czynić przygotowania do prowadzenia woyny iak nayżywiey, sprowadził zatym liczne woysko Kozaków pod hetmaństwem sławnego Mazeppy. W tych to czasach Karol XII. nie przyimuiąc żadnych propozycyy pokoiu, rozkazał powiedzieć Piotrowi pierwszemu: *że będzie z nim w samym stołecznym mieście Moskwie o pokoiu traktował*, a że Car mu odpowiedzieć rozkazał: *Móy brat Karol chce się uczynić wielkim Alexandrem, lecz we mnie nie znaydzie Daryusza.*

Anglia roku tego wielką zakończyła sprawę, to iest złączenie Anglików i Szkotów w ieden Narod, i przez uczesnictwo wszystkich praw i przywileiów pod imieniem Wielkiey Brytanii. Dzieło to wiele doznało trudności, ale przez staranie Królowy wszystkie zostały ułatwione. Zgromadzono zatym pierwszy Parlament z dwóch Narodów złożony, który potwierdził to ziednoczenie z wielką wszystkich radością. W czasie tym, w którym Angielczykowie pracowali względem ziednoczenia dwóch Królestw w iedno, znalazło się wielu takich cudzoziemców podłego urodzenia, którzy omamiwszy niektórych mniey oświeconych, usiłowali

po-

powſzechną radość, która wypływała z tego 1707.
ziednoczenia, pomięſzać i zaſmucić, przepowiadaiąc zniſzczenie i ruinę nie tylko ſtołecznego miaſta Londynu, ale i całego Królеſtwa. A co było oſobliwſzego, że niektórzy między mocnemi duchami się liczyli, nie wſtydzili ſię tych fanatyków nazywać prorokami, a ich wizye i bałamuctwa proroctwami. Widzieć było rozliczne wychodzące z pod praſy drukarſkiey Xiążki na pochwałę tych fanatyków, i ich fanatyzm utwierdzaiące. Tymczasem Duchowieńſtwo Angielſkie złączywſzy ſię z świecką Juryzdykcyą dla zachowania w zupełności tey Religii, którą wyznawali, i dla uſkromienia tych bałamutnych proroków, onych pochwytawſzy, i na ciele dobrze ukarawſzy, ich protektorom za karę wieczną zoſtawili hańbę, iż mimo oświecenia, którym się zaſzczycali, prędką lekkowiernością uwieść ſię dali. 1708.

Królowa wielkiey Brytanii roku naſtępuiącego większe miała ſprawy do ułatwienia i zaſpokoienia, niżeli były wizye tych fanatyków, o których dopiero mówiliśmy. Ludwik XIV. Król Francuzki mniemaiąc, że złączenie Królеſtwa Szkockiego z Angielſkim wielu muſiało obrazić Szkotów, i podobno będąc od niektórych malkontentów pobudzony, przedſięwziął zażyć tey pory

do

1708. do wprowadzenia na Tron Szkocki tego, którego uznał był Królem Angielſkim, pod imieniem Jakuba III. a Szkockim pod imieniem Jakuba VII. Podczas więc całey zimy ſekretnie około uzbroienia flotty morſkiey pracowano, rozgłosił nawet, że dawniey do Szkocyi wysławſzy okręt z bronią i ammunicyą woienną, z wielką radością tenże był przyięty od mocney iedney partyi ſzczerze do Jakuba przywiązaney. Gdy iuż wſzystko było w pogotowiu, wsiadł Jakub na flottę złożoną z dziewięciu okrętów woiennych, ſzeſnaſtu fregat i trzydzieſtu armatorów; Flotta ta miała ośm tyſięcy woyſka regularnego, prócz tego trzynaście tysięcy karabinów, dziesięć tysięcy siodeł, tyleż munſztuków i par pistoletów; z tą więc wyprawą wyſłał Ludwik XIV. Jakuba pretendenta Angielſkiego do Szkocyi, dla odbierania korzyści dobrych myśli Szkotów, z któremi ku temu się oświadczali Xiążęciu. Ułożono zaś, ażeby ta flotta na odnodze Edymburgſkiey wyſadziła woyſko, a to iż mniemano, że w tym stołecznym mieście naywięcey było partyzantów Sztuartówſkich. Lecz gdy kawaler de Fourbin, który tą władał flottą, chciał wniść w odnogę, przestrzeżony został, iż licznieyſza od iego ścigała go flotta, i że bez wątpienia w tym mieyſcu

ſcu będąc od niey dościgniony, musiałby z nią przyiść do ſprawy. Była to flotta złożona z okrętów Angielſkich i Hollenderſkich, które Królowa zgromadzić rozkazała, za pierwſzym tey wyprawy odgłosem. Kawaler de Fourbin, i ſam Xiążę, który nie nazywał ſię tylko kawalerem S. Jerzego, aż póki by korony nie dopiął Szkorkiey, iednego byli zdania, aby na któryżkolwiek brzeg odnogi wyſadzić woyſko, tam ſię okopać, i wyładowawſzy wſzyſtkie ſprzęty woienne z okrętów, onęż zatopić, ażeby Anglicy ich zabrać nie mogli. Spodziewali ſię bowiem, iż raz na ląd wysiadłſzy, natychmiast ich partyzanci z niemi ſię złączą, i że złączywſzy się z niemi, ſwe powiękſzą siły, i staną się zdolemi do przedsięwzięcia iakiego dzieła, któreby mogło ich umocować naprzeciw natarczywości nieprzyiacioł. Ale Rada woyſkowa nie ſądząc, ażeby rzecz była przyzwoita podawać się w niebezpieczeństwo stracenia wſzystkiego, zwłaſzcza, iż nikogo nie było widać, którby się wiązał do nich, uchwaliła, ażeby flota na morze ſię udała, i krążąc nad brzegami Szkocyi, ku pułnocy się miała, i tam dopiero usiłowała w porcie iakim oddalonym od nieprzyiaciela wyſadzić woyſko na ląd. Przez czas więc nieiaki flottą 1708.

Fran-

1708. Francuſka krążyła nad brzegami Szkockiemi, i wyſadziwszy nieco luda na ląd, w zamyśle zabrania nieco maytków Szkockich, którzy znaiąc wſzyſtkie drogi tego morza, mogliby ią zaprowadzić do iakiego portu północnego, lecz żadnego niedoſtawszy, i morze częſtemi nawałnościami nąder będąc zburzone, przymuſiło kawalera de Fourbin odprowadzić napowrót flottę do Dunkierki, nie ſtraciwszy z niey tylko ieden okręt, który Anglicy zachwycili byli w czaſie powrotu do Dunkierki.

Zamysł ten Xiążęcia Jakuba opanowania Szkocyi roziątrzył nad zamiar naród Angielſki, który do rządów Królowy panuiącey nader ſię był iuż przywiązał, przeto parlament przez nowy wyrok wywołańcem ogłoſił Xiążęcia Wallii, i nietylko odſądził go od wszyſtkich praw, iakie tylko mógł mieć do korony Wielkiey Brytanii, ale nad to za nieprzyiaciela go uznał oyczyzny, do tego tych wſzyſtkich za zdrayców poczytał oyczyzny, którzyby iakimkolwiek ſpoſobem iego w Anglii utrzymywali intereſſa. Dla większego zaś umocowania tey ſwoiey deklaracyi, ułożył formę wyprzyſiężenia ſię tego Xiążęcia, którą wſzyſcy wykonać muſieli. Wiele bardzo oſób podeyrzanych do więzienia pod tenczas pobrąno, których ie-

dnak

dnak po nieiakim czasie wypuſzczono, a to 1708.
iż poznali, że nie mieli przyczyny obawiania ſię nic złego od nich. Jeden tylko Lord i kilka Anglików, którzy zabrani byli na okręcie Francuzkim, ſkazani ſą na śmierć za podnieſienie oręża naprzeciw ſwey oyczyźnie. Lubo zaś dekret śmierci wypadł był na tego Lorda, Królowa atoli iego zwłóczyła wykonanie, tak dalece, że Lord w więzieniu ſwego dokonał życia, iako o tym niżey mówić będziemy.

Ta Monarchini tegoż ſamego roku utraciła Xiążęcia Duńſkiego Jerzego męża ſwego, który w wielkiey zawſze z nią żył iedności, lubo nie mogła była dzielić się z nim władzą i godnością królewſką, a to, że naród nie chciał na to zezwolić. Wſzelkie atoli w całym biegu życia ſwego odbierał względy i honory, będąc zaſzczycony naypierwſzą w króleſtwie godnością, to ieſt: będąc wielkim Admirałem. Widziałby był nawet na tronie Xiążęcia de Gloceſter, gdyby był do wieczności ſię nie przenióſł roku 1700.

Domowe zatrudnienia nie przeſzkodziły Królowy Annie do poſłania mocnych poſiłków do Portugalii, gdzie Admirał Leanke zaprowadził znaczne woyſko i wſzelkie woienne potrzeby w obfitości. Mylorda Gal-

1708. loway, który podtenczas zoſtawał w Barcelonie, uczyniła wodzem tych woyſk, i ſwym posłem pełnomocnym u Króla tegoż narodu, co nieiakąś ulgę mu przyniosło w ſmutku iego po przegraney batalii Almanza nazwaney, na którey iednę utracił był rękę.

Woienne dzieła nie były nader znakomite w Hiſzpanii między Portugalczykami i Hiſzpanami. Pierwsi odebrawſzy i utwierdziwſzy niektóre pomnieyſze miaſta na ſwych granicach, które im byli Hiſzpani zabrali roku przeſzłego, zabawiali się feſtynami z okazyi maryażu ſwego Króla, który zaślubiwſzy ſobie iednę Xiężniczkę Auſtryacką ſioſtrę Ceſarza Jozefa i Króla Karola III. odebrał ią przy końcu miesiąca Października. Xiężniczka ta lądem aż do Hollandyi ſwoię odprawowała podróż, gdzie na flottę wysiadła Angielſką, która ią ſzczęśliwie do Lizbony przyprowadziła. Król Karol III. odebrał także dla siebie małżonkę Xiężniczkę Kryſtynę de Wolfenbutel, i którą też ſame okręty Angielſkie i Hollenderſkie przyprowadziły dnia 25. Lipca. Obudwóm tym Królowom w czasie ich podroży winne ich godności oddawano honory w państwach w wielkiey alliancyi będących, a nawet i w tych, które bezſtronność zachowywały. Xiężniczka de Wolfenbutel

tel przeieżdżaiąc przez włości Rzeczypo- 1708.
spolitey Weneckiey odebrała tytuł Królowy Katolickiey od generała Delfino, który imieniem senatu przyimował ią i wszelkie czynił iey honory; Rzeczpospolita zaś Genueńska, iż się skrupulatnieyszą okazywała, przeto Królowa przez iey stany incognito przeiechała, maiąc się na morze puścić pod Vado.

Xiążę Orleański przybywszy do Hiszpanii dla hetmanienia woyskiem Króla Filipa, obległ miasto Tortozę w Katalonii, i onego dobył, potym część woyska posłał do opasania Denin, które przymuszone zostało do poddania się. Wiele zaiste dokazał Xiążę Orleański, tyle zdobyczy z nieprzyiaciela zyskawszy, w takim osobliwie kraiu, w którym licznego nie można było utrzymywać woyska dla niedostatku żywności. Karol zaś III. wiele utracił, gdy dwa te miasta utracił w iedney kampanii, nie wiele ieszcze posiadaiąc w Hiszpanii. Wprawdzie sprzymierzone Potencye nie mogły mu podług iego potrzeby wielkich dostarczać posiłków, a to, iż do Katalonii morzem ie trzeba było przesyłać, które częstokroć dla swoich nawałności nie zawsze dozwala dostarczenia onychże w czasie naypotrzebnieyszym. Nie wszędzie atoli dla Króla Filipa fortuna swe

1708. pomyślnie toczyła koło. Oran, które Maurowie w roku ieſzcze przeſzłym oblegli byli, dobyte ieſt na początku roku tego, i garnizon Hiſzpańſki musiał się cofnąć do Mazalguivir. Xiążę de Noailles chciał był obledz Girone, lecz nie mógł ſwego dokazać zamyſłu dla niedoſtatku pieniędzy, co też przeſzkodziło woyſku Króla Filipa do żwawſzego woyny popierania.

Dwór tego Króla nad zamiar był zakłócony, o niczym codziennie ſłychać nie było, tylko o ſkładaniu z urzędów, o wywołaniach z kraiu, o więzieniu oſób podeyrzanych naywyżſzemu rządowi, ponieważ rząd tego państwa był powierzony bardziey kapryſowi, aniżeli rządowi dwóch oſób, którym naród zaufać nigdy nie mógł. Dwie te oſoby były Pan Amelot poseł Francuzki, i Xiężna Ursyńſka. Król Francuzki chciał ſamowładnie rządzić Hiſzpanią, a przeto chciał, aby iego poſła miano za taką oſobę, która miała moc wykonania iego rozkazów, a którym ſprzeciwić się nikomu cale nie godziło, nawet ſamemu Królowi Filipowi. Xiężna Urſyńſka idąc za geniuſzem płci ſwoiey, i mniemaiąc, że i ona wpływać powinna była do intereſsów króleſtwa, część ich chciała kierować podług ſwego zdania, i przeto znosiła się z miniſtrem

Fran-

Francuzkim, aby swego dokazać mogła. Interessa zaś wielkich panów Hiszpańskich w Madrycie, iako się pospolicie i u innych dworów dziać zwykło, były cale odmienne; każdy z nich inny maiąc cel i swoie partykularne dobro, podług których dla utrzymania pokoiu, tak posłowi Francuzkiemu, iako i Xiężnie stosować się przynależało, a co rzeczą cale było niepodobną; z drugiey strony pierwsi panowie narodu nie mogli swego utaić nieukontentowania ztąd, iż w małym byli poważeniu. Te więc odmienne i wstecz przeciwne sobie interessa, przyczyną były zamieszania i niezgody dworu Madryckiego, i byłyby bez wątpienia większe w interessach sprawiły zmięszanie, gdyby woyna się wzmagaiąca i bezpieczeństwo powszechne nie przerwały tych wewnętrznych zawaśnień. 1708.

Dwór Francuzki oprócz tego, iż obcemi zatrudniał się interessami, miał i swoie, które go równie zatrudniały. Ludwik XIV. nie maiąc dosyć, iż wszelkiego przyłożył starania na wprowadzenie syna Króla Jakuba II. do Szkocyi, i tam go ubezpieczenia, nadto usiłował ieszcze nakłonić do siebie młodego Króla Portugalskiego, a przynaymniey przywieść go do zachowania bezstronności, przez co umnieyszyłby był nie-

przy-

1708. przyiacioł swemu wnukowi. Lecz równy los potkał go w Lizbonie, co i w Szkocyi, mimo wielkich obietnic pełnych znacznych korzyści, które ofiarował Królowi Portugalskiemu. Do tego w sprawie Xięstwa de Neuchatel, chęciom iego zadosyć się nie stało, lubo rekommendował do niego Xiążęcia de Conti, z pogróżką, iż mocą oręża dziedzictwo iego ugruntować starać się będzie, mniey zważaiąc na czyieżkolwiek pretensye; stany bowiem, pomimo tych pogróżek, przysądziły dziedzictwo Królowi Pruskiemu. A gdy Ludwik XIV. oświadczenia czynił, iż chce mocą oręża rozprawić się, stany Rzeczypospolitey Szwaycarskiey proponowały, ażeby Ludwik XIV. chciał wstrzymać kroki nieprzyiacielskie, i w bezstronności się zachować, aż ta sprawa nie będzie roztrząśniona i osądzona podczas traktatu powszechnego. Przystał na to Król Francuzki, i rzeczy w tym iak dotąd były stanie, zostawił, to iest: zostawuiąc Króla Pruskiego przy dziedzictwie Xięstwa Neuchatel. Uczynił to Ludwik XIV. w zamyśle złączenia swych sił dla prowadzenia woyny, którą wiódł dla utrzymania wnuka swego przy koronie Hiszpańskiey.

Czułość i obrót Ministrów i Generałów tego Monarchy sprawiły, że na początku

kąm-

kampanii miasto Gand wpadło w iego ręce, 1708.
przez niespodziane do niego wpadnienie, a Malines przez kapitulacyą; lecz podobny zamysł ułożony wzgledem zabrania Anvers i Oudenarde, swego nie wziął skutku. Gdy więc kampania rozpocząć się miała, Ludwik Xiążęcia Burgońskiego, a pod iego buławą Xiążęcia de Vendome naznaczył do hetmanienia woyskiem w Flandryi, gdzie Xiąże de Barry brat Xiążęcia Burgońskiego, i Xiążę Wallii pod imieniem kawalera S. Jerzego, mieli znaydować się w woysku iak woluntaryuszowie. Xiążę Bawarski hetmanił w Alsacyi. Zeby zaś wszystkie rzeczy były w pogotowiu w Belgium, przeto Hrabia de Chamillard pierwszy Minister Francuski umyślnie wszystkie znakomitsze obiechał miasta dla widzenia, ieżeli magazyny i inne potrzebne rzeczy były w dobrym stanie, dla ubezpieczenia pomyślnych powodzeń ułożonych zamysłów. Po tych uczynionych przygotowaniach, Xiążęta z swemi złączyli się woyskami, które czyniły nadzieię, iż swą walecznością tę wsławią kampanią. Xiążę Eugeniusz Sabaudzki, i Xiążę de Malborough hetmanili woyskiem sprzymierzonych potencyi, z którym Francuzi potykać się mieli. Xiążę Burgoński pełen ognia, wszelkiey niecierpliwy był zwłoki, a

Xią-

1708. Xiążę zaś de Vendome więcey maiący oświecenia w woienney ſztuce, z roztropną i przezorną poſtępował powolnością. Przeciwne zatym humory tych dwóch wodzów, przyczyną były podług poſpolitego mniemania niezgody między niemi, i niepomyślnego powodzenia, ułożonych zamyſłów.

Wodzowie woyska ſprzymierzonego w więkſzey żyiący między ſobą zgodzie, i równie odważni i niecierpliwi zwłoki iak Xiążę Burgoński, ſzukali pory do ztoczenia bitwy, ale Xiążę de Vendome unikał tego wſzelkiemi ſposobami. Liczne woyska z oboiey ſtrony krążyły koło ſiebie, rzeka tylko Dendre one dzieliła. Lecz dnia 10. lipca ſprzymierzone woysko przeprawiwſzy się pod Leſſyne, a Xiążę de Vendome zbliżywſzy ſię ku rzece Eskaut, chcąc ią przebyć w zamyśle niepotykania ſię z nieprzyiacielem, lecz woysko ſprzymierzone przynągliwſzy marsz, opanowało Oudenardę, a tym ſamym drugi brzeg rzeki Eskaut, który to dzieli miaſto. Natychmiaſt część ſprzymierzonego woyska uderzyła na Francuzów, którzy tę ſamę przebyli rzekę pod Gavre. Ich wodzowie widząc ſię bydź przymuſzonemi do ich wſparcia, batalia powſzechna ſię ſtała, i reſzta woysk z ſwoiemi złączyła ſię dywizyami. Batalia ta ſtoczona

ieſt

ieſt prawie bez artylleryi, gdyż ani Francu- 1708.
zi, ani drudzy nie mieli czasu iey ſprowadzenia. Mimo tego batalia nader była krwawa, i trwała od drugiey godziny z południa, aż do nocy. Nakoniec Francuzi naywięcey poniosłſzy ſzkody, i więkſza część w rozſypkę poſzedłſzy, z częścią cofnęli ſię do Gand, z częścią do Tournay, a niektórzy na powrót przebyli wpław rzekę Eſkaut. Cztery bliſko tyſiące Francuzów na placu legło, a tyleż dwoie w niewolą się doſtało, prócz 34. ſztandarów i 25. Chorągwi wziętych od Hollendrów, którzy nie prędko przybywſzy do bitwy, i z boku na Francuzów uderzywſzy, naywięcey im zaſzkodzili. Angielczykowie, którzy w czaſie tey woyny z oſobliwſzą żwawością i zapalczywością ſię potykali, a to, że Król Francuzki uſiłował im za Króla nadać Xiążęcia Wallii, nie chcieli ani przyimować, ani dawać Francuzom pardonu. Xiążęta Francuzcy uſzedłſzy z tey batalii, cofnęli ſię do Gand, zkąd z reſztą woyſka, które tą udało ſię było drogą, poſzli obozować w Lowendeghen nad kanałem, który prowadzi z tego miaſta do Bruges, rozłożywſzy rannych, których za ſobą mieli, a których liczba w tych dwóch miaſtach miała wynoſić do 5000.

Po

1708. Po tey przegraney, która gorſzemi groziła ſkutkami, Xiążę de Vendome wysłał dywizye dla wſparcia garnizonów miaſt Lille, Ypres, Tournay, gdzie Xiążę do Berwik przybył dwoma dniami przed przegraną. Woyſko ſprzymierzone z ſwey także ſtrony używſzy części ſwego woyſka do zruynowania ſzańców, któremi Francuzi granice ſwego obwarowali byli kraiu, drugą część wysłali do Artezyi dla wybierania kontrybucyi. Nakoniec opaſali miaſto Lille, którego oblężenie rozpoczęli dnia 13. ſierpnia, lubo Xiążę de Berwik z drugiey ſtrony będący rzeki Deule, okazywał, iż przeſzkadzać będzie temu oblężeniu, atoli ſpokoynie ſię zachowuiąc, oblężeniu nie przeſzkadzał; zaczęto zatym robić okopy dnia 22. ſierpnia, i z wielkim pospiechem one kończono.

Lille miaſto ze wſzyſtkich fortec Europy naylepiey ieſt utwierdzone. Pan de Vauban wſzyſtkiey użył umieiętności w umocowaniu tey fortecy, i bardziey ią miano za wizerunek doſkonałey twierdzy, aniżeli za fortecę taką, któraby mogła bydź w czym użyteczną Francyi, z przyczyny wielu bardzo fortec, które ma w Flandryi tak przed, iako i około tey fortecy. Z tey przyczyny Francuzi nazywali ią: *La belle inutile*, pię-

kna

kna a nieużyteczna. Z tym wſzyſtkim gdy 1708.
oblężenie iey rozpoczęto, Ludwik XIV. wyraźny dał rozkaz, aby ią wſpierano poſiłkami, iakoż Xiążę Burgońſki i Xiążę de Vendome nieiakie czynili uſiłowania. A że było woyſko, aby nikt oblężoney fortecy poſiłkować nie mógł, z którym trzeba było koniecznie przyiść do ſprawy, przeto nic wskorać nie mogli. Francuzi chcąc korzyſtać, z zatrudnienia które ſprawowało woysku ſprzymierzonemu oblężenie Lille, różne napadali miaſta a oſobliwie wyſpę Cadsant, którą mieli za ſobą, i z którey wielkie wyciągneli kontrybucye. Uſiłowali nawet wprowadzić nieco ammunicyi do miaſta oblężonego, wyſławſzy kilka kompaniy iazdy, z których każdy iezdziec miał wór prochu z ſobą. Ale że ci iezdzcy wprowadzili się byli w ſame okopy pod imieniem przyiacioł, a zdrada ta iuż była odkryta, przeto za wyſtrzeleniem do pierwſzych, gdy proch w workach, które z ſobą mieli, zapalił się był, wielu z nich na mieyſcu zoſtało, a inni za okopy zoſtali wyparowani. Tym oblegaiącym ammunicyi iuż nie ſtawało, gdyż Fracuzi wſzyſtkie prawie przerznęli byli paſy, iuż więc miano odſtąpić oblężenia, gdy w tym Generał Web znaczne im przyprowadził poſiłki, poraziwſzy wprzód

Pa-

1708. Pana de la Motte, który był na niego uderzył pod Vinendal w większey nierównie liczbie. Po przybyciu tych posiłków, Xiążę de Vendome chcąc nadgrodzić nieiako sobie stratę miasta Lille, które wkrótce iuż miało się poddać, przedsięwziął przeszkodzić powrótu nieprzyiaciołom do ich kraiu i szturmowania Bruxelli. Lille wzięte iest dnia 23. października, i marszałek de Bouflers 9. grudnia kapitulował o Cytadellę.

Sprzymierzeńcy zakończywszy oblężenie miasta Lille, zamyślali opanować Gand i Bruges, które to miasta Francuzi przez nagłe i niespodziane podeyście zabrali byli na początku tey kampanii. Gdy więc gotuią się do wykonania tego zamysłu, Elektor Bawarski maiąc włożony na siebie obowiązek dobycia Bruxelli, udał się z woyskiem pod to miasto, i przypuściwszy szturm nader żwawy, opanował dnia 26. Grudnia ieden okop, z którego natychmiast z wielką stratą swoich był rugowany, gdy zaś gotuie się nazaiutrz szturm przypuścić generalny, i gdy tym czasem artyllerya miała ognište do miasta rzucać bomby, dowiaduie się, że sprzymierzeńcy nie mogąc bydź zatrzymani przy przeprawie rzeki Eskaut, spieszyli dla przymuszenia go do odstąpienia oblężenia. Jakoż nie czekaiąc na ich przybycie, odstąpił oblę-

że-

żenia dnia 28. tegoż mieſiąca, zoſtawiwſzy 1708.
na placu 12. ſztuk armat i kilka wozów amunicyi. Gand, Bruges, i to wszyſtko co Francuzi zabrali w tym kraiu, poddało ſię przed końcem roku tego, który dla ſprzymierzeńców oſobliwſzym ſposobem nader był ſzczęśliwy, i że do tego zima ieſzcze z ſwą ſię przykrością uczuć nie dała.

Zdaie ſię nieiako, że wielkie odmiany w Belgium, zatamowały woynę w inszych państwach Europy. W Niemczech nic ſię oſobliwſzego nie ſtało, gdzie Elektor Hannowerſki widząc, iż sprawa iego o dziewiąty Elektorat pomyślnie zakończona była, obiął był władzę nad woyſkiem Rzeſzy Niemieckiey. Ale nie wiele miał do czynienia z przyczyny, że Francuzi liczne w Flandryi utrzymywać muſieli woyſko, a przeto nic w Niemczech przedſięwziąść nie mogli. Uznanie dziewiątego Elektoratu, dało pochop do uznania dzieſiątego, to ieſt Króla Czeſkiego; zgodzono ſię bowiem na tym ſeymie, aby Król Czeſki pierwſze miał mieyſce między Elektorami, i żeby to Króleſtwo było policzone w liczbę cyrkułów Pańſtwa Niemieckiego, z urzędami i honorami poſpolitemi innym cyrkułom. Nadto na tym zgromadzeniu uchwalono, że gdyby domu Bawarſkiego nie ſtało, albo żeby miał ſwóy

utra-

1708. utracić Elektorat, tedy Xiążęciu katolickiemu powinno bydź oddane, i po iego zeyściu i Familii iego, Xiążę proteſtantſki naſtąpić ma na Elektorſtwo, iak pierwszy tak i drugi z nominacyi ſamego Cesarza. Tenże ſam ſeym potwierdził przywrócenie wyżſzego Palatynatu domowi Woiewodzińſkiemu Neyburſkiemu tak, iak Ceſarz ſobie życzył, dla dopełnienia wyroku ogłoſzonego wywołania z państw Niemieckich naprzeciw Elektorowi Bawarſkiemu, który przez tę bannicyą wyzutym zoſtał ze wſzyſtkich państw ſwoich. Prowincya nie inſzym także do domu Bawarſkiego weſzła była ſposobem, a to gdy Fryderyk V. Elektor Woiewoda wywołanym zoſtał z państw Niemieckich za panowania Ceſarza Ferdynanda II.

Król Pruſki ſwoię okazał gorliwość w ziednoczeniu Lutrów i Kalwinow, roſkazuiąc, ażeby ſwoię opowiadali naukę, i ſwe ſprawowali obowiązki w iednychże Kościołach, a wſtrzymali ſię zupełnie od kontrowersyi i ſprzeczek w wątpliwych punktach ich Religii, którem i ſię rożnią od ſiebie.

Węgierscy Proteſtanci nader czuli o zachowanie ſwey Religii, udali ſię pod protekcyą Króla Szwedzkiego, przez wzgląd którey, Sląſkim Proteſtantóm wiele Przywileiow tenże Cesarz muſiał był pozwolić.

Ciż

Ciż Węgrzyni częſte miewali ziazdy, na- 1708.
radzaiąc ſię o ſposobach dalszey prowadzenia woyny, lecz zawsze bezſkutecznie, a to dla nieiednoſtayności zdań i interessów, i że nie wszyſcy ſprzyiali Xiążęciu Rakocemu, który chciał przynaymniey Xięſtwo Siedmiogrodzkie dla ſiebie otrzymać. Lecz i Ceſarz równie był niepomyślny podczas tych obrad, nie chcąc pozwolić Xięſtwa Siedmiogrodzkiego Xiążęciu Rakocemu, ani przyiąć żadney gwarancyi poſtronney potencyi traktatu pokoiu, który chciał z Węgrami zawrzeć, a to z tych powodów, że iuż Węgrzynow miał za poddanych ſwoich zbuntowanych, iuż że taka gwarancya mogłaby go tyle razy w zakłócenie wprowadzać z temi koronami, któreby były gwarantami, ilekroćby malkontenci, maiąc ſię za ukrzywdzonych, do nich ſię uciekali. Na końcu roku tego do tey rebelizuiący Węgrzyni przyſzli byli zuchwałości, iż tron Węgierſki ogłoſili wakuiący na iednym ziezdzie w Onoth, ale Ceſarz na drugim zieździe w Preſburgu złożonym, Monarchą ich ogłoſić ſię kazał, będąc nim dawniey, i generała Heiſter poſławszy dla utrzymania ſwey powagi i władzy w Króleſtwie, pozabierał im miaſta górne, które były naymocnieyſze, i które dawały ſpoſób iego nie-

przy-

1708. przyiaciołom nietylko do prowadzenia woyny, ale i do ucieczki w czasie potrzeby. Zabranie tych miast przymusiło Węgrów do szukania obcey pomocy, którą skrycie tak w pieniądzach iako i w ludziach odebrali, mimo tego atoli niektórzy znacznieysi oderwawszy się od rebellizantów i Rakocego, z Cesarzem się złączyli. To odstąpienie pierwszych kilku panów Węgierskich, przymusiło Rakocego do aresztowania innych, obawiaiąc się, aby mimo iego wiedzy z Cesarzem pokoiu nie zawarli.

Szwedzi z Królem swoim Karólem XII. ciągnąc ku Mazowszu, wielkie popełniaią okrucieństwa, z przyczyny Kurpików zasadzki po drogach czyniących, których Szwedzi przymusili do tego, aby ieden drugiego wieszał. Z Mazowsza Karól XII. ścigaiąc Cara Moskiewskiego Piotra Alexiewicza, udał się ku Grodnu w 35,000. woyska bitnego. Piotr lubo licznieysze miał woysko niżeli Karól, przecież przedsięwziął unikać formalney batalii, ale tylko podiazdami i urywkami pomalu nękać nieprzyiaciela. Tymczasem Karol XII. w ośmset piechoty napada na Cara niespodzianie w Grodnie, i do nagłey przymusza go ucieczki. Piotr uchodząc, dowiaduie się z iak małą garstką woyska miał rzecz, wracą się przeto do Grodna,

dna, łamie piechotę Szwedzką, i powtórną 1708.
ztacza potyczkę; ale woyſko Karola XII. przyuczone do zwycięſtw, przymusza Cara do powtórney ucieczki. Los Cara Piotra iuż być począł wątpliwy, Karól XII. ku Moſkwie zaczął ſię przebierać. Piotr wielki rozproſzone ſwe zgromadza woyſko, opuſzcza okolice Wilna, i za Dniepr ſię cofa. Karól pod Hołożynem na Moſkalów napada, i tam ich po długiey i upartey bitwie poraża, potym za Dniepr się przeprawia nadzieię maiąc, iż równie berło Roſsyiſkie, iak nie dawno Polſkie komu zechce odda. Piotr zapada na zdrowiu i do Smoleńſka przewieść się roſkazał. Mocna konſtytucya złączona z żyweścią rozumu, były mu pomocą do prędkiego powrotu do zdrowia. Bieży zatym ſpieſzno do Petersburga, dla przynaglenia prędſzego uzbroienia flotty, która miała dawać odpór zamyſłom ſzkodliwym mieyſcu temu Szwedów. Kniazia Appraxyma czyni Admirałem, a Hrabię Gollowina Kanclerzem. Te uczyniwſzy rozrządzenia, do woyſka poſpieſza. Karól XII. po wygraney pod Hołożynem, zamiaſt tego, co miał proſto ku ſtolicy ciągnąć Moſkiewſkiey, udał się na Ukrainę dla opatrzenia woyſka ſwego w żywność i w woienną ammunicyą, oraz dla złączenia ſię z

1708. Mazeppą Hetmanem Kozackim, który zbuntował się był na Cara. Tamże oczekiwał na 20,000. woyſka, które Generał Lewenhaupt mu prowadził z wielkim żywności i oręża woiennego doſtatkiem. Tymczaſem Generał Menżykoff z kilką regimentami kawaleryi i dradonii, między rzekami Dnieprem i Deſna część woyſka znosi Szwedzkiego, ſam zaś Piotr wielki uderza w oſobie ſwoiey na Lewenhaupta między rzekami Dnieprem i Soſsa bliſko wſi Leſnaw, i po trzydniowey potyczce tęgoż generała na głowę znoſi, tak dalece, iż zaledwie z 5,000. pozoſtałego woyſka do obozu Króla Szwedzkiego przyſzedł. Pięćdziesiąt ſześciu Officyerów, a 900. żołnierzą w niewolą się doſtało, reſzta na placu legło; wozy, których na 8,000. z ſobą prowadził, częścią ſpalone były, częścią Moſkwie wraz z ammunicyą doſtały ſię. Z drugiey ſtrony Menżykoff od ſamychże Kozaków o zdradzie Mazeppy uwiadomiony, Ukrainę i Baturyn ſtołeczne miaſto Kozaków opanował, co ſprawiło, że Mazeppa ledwie ſię z dwiema pułkami Kozaków do Szwedów przyłączył. Karól ſerca przez to iednak nie traci, ſpodziewaiąc ſię, iż Ukraina cała do niego przyſtanie. Zima, która była nadzwyczayna Roku tego, ſprawiła to, że

woy-

woyſka obudwoch Monarchów przez kilka 1708.
Niedziel w nieczynności zoſtawały, Królowi zaś Szwedzkiemu wiele zaſzkodziła, gdy mu na 2,000. ludzi umorzyła.

Król Auguſt II. z Saxonii, po wyiściu z niey Króla Szwedzkiego, do Flandryi do woyſka ſprzymierzonych wyiechał, gdzie na oblężeniu i zawoiowaniu miaſta Lille był przytomnym.

Papież w całym przeciągu roku tego w uſtawney był boiaźni woyny, która lubo mu nie była wypowiedziana, przecież przymuszony przez boiaźń, musiał wielkie podiąć wydatki na opatrzenie ſię w potrzeby woienne. Odmówił był z początku zwykłych honorów Xiężniczce de Wolfenbuttel małżonce Karola III. gdy przez Włochy przeieżdżała, lubo do Filippa V. w Neapolu będącego wysłał był ſwego Poſła, aby go imieniem iego powitał. Z tąż ſamą ſtałością odmówił potwierdzenia wſzelkich nominacyy, które Karól III. czynił w prowincyach monarchii Hiſzpańſkiey, które go ſwym uznawały Królem. Co było przyczyną, że nakoniec Karól III. ſekweſtrował wszyſtkie dochody, które mieli w tych prowincyach urzędnicy dworu Rzymſkiego, zakazuiąc, aby żadnych do Rzymu nie posyłano pieniędzy. Ceſarz zaś z ſwey

1708. ſtrony widząc, że wszyſcy prawie Xiążęta Włoscy, albo po iego byli ſtronie, albo przynaymniey nie byli mu przeciwnemi, przedsięwziął nakłonić Papieża, albo łagodnością, albo mocą do odſtąpienia tego zbytniego przywiązania do Francyi. Stany Papieſkie były otoczone iego prowincyami, i równie mógł mu ſzkodzić od granic Neapolitańſkich, iako i od Króleſtwa Neapolitańſkiego. Woyſku zatym, które miał w Medyolanie, kazał wkroczyć do Ferrary, i natychmiaſt ogłosić roſkazał pretenſye Xiążęcia Modeny do tey prowincyi, i opanował Commachio, iako lenność Państwa Niemieckiego. Papież widząc, że to nie żarty, nie myśląc cale o zgodzie z Ceſarzem, udał się do Króla Francuzſkiego, do Filippa V. i do Rzeplitey Weneckiey. Pierwszy, który żądał powtórnie woynę do Włoch wprowadzić, zoſtawiwszy drugim większą część na nię wydatków, przyobiecał pomoc Papieżowi, i Marszałka de Teſse mianował ſwym Posłem do Papieża, i za generała nad woyſkiem, które miano zebrać na tę wyprawę. Myśl bowiem Króla Francuſkiego była zrobić związek między Xiążętami Włoſkiemi; mniemaiąc, iż powinni byli ten szynić związek pod pozorem wſparcia

Oy-

Oyca Swiętego. Papież nietylko liczne kazał czynić zaciągi w swych Państwach, ale nad to prosił o posiłki, którzy przewidując, co się stać miało, nie obiecywali dać woyska swego, chyba że Papież trzymać go będzie na swoim żołdzie przez lat przynaymniey cztery. Rzeczpospolita Wenecka, która była także do związku wezwana, wymówiła się w wyraźnieyszych i iaśnieyszych terminach, i na dowód swey gorliwości ku stolicy Swiętey, ofiarowała swoie pośrzednictwo ugody między Oycem Swiętym i Cesarzem. Mimo tey odmowy, Klemens nadzieią uwiedziony, i radami zagrzany tych, którzy woyny pragnęli, część pieniędzy wziął z zamku S. Anioła, które Syxtus V. złożył był na ostatnią potrzebę Kościoła, i onę obrócił na przygotowania potrzebne do woyny. Z tym wszystkim Kardynali napisawszy list w powszechności do Cesarza, nakłaniaiąc go do pokoiu, Cesarz mianował Margrabię Priè, ażeby iechał do Rzymu dla pomiarkowania w iakim stanie były rzeczy, i czyli zdolne są do uczynienia zgody przyzwoitey. A że moc naylepszym iest przygotowaniem do utrzymania lepszych warunków, przeto Cesarz pozwolił, ażeby woyska iego zbliżyżyły się do Ferrary, i onę opasały iako i 1708.

Bo-

1708. Bologne, które bramy swe natychmiast mu otworzyło, oraz i zamek Urbin położony między tym miastem i Modeną. Te Cesarza kroki nader zmartwiły Papieża, który nie miał sił zdatnych do dania odporu, i który znikąd żadney dla siebie nie widział pomocy.

Karol III. Kardynała Grymaniego nominował vice-Królem Neapolitańskim na mieysce generała Taun, którego przykre obchodzenie się z obywatelami zaiątrzyło serce ku nowemu panowaniu. Taun zawoiował był część miast nadmorskich w Toskanii, które należały do korony Hiszpańskiey, lecz gdy drogość wiktuałów wielka w mieście uczuć się dała, pospolstwo winę na niego złożyło, mimo wszelkiego starania, które czynił w umnieyszeniu tey nieszczęśliwości, która powszechną była w Europie. Xiążęcia d'Eskalone vice-Króla za czasów Filippa V. przeniosł do Medyolanu, postrzegłszy iż namowy czynione były na wyprowadzenie go z więzienia, i dał pochop Kardynałowi Grymaniemu do okazania gorliwości w przytłumianiu różnych fakcyi, które robione były od osób przywiązanych do dawnego panowania. Xiążę Darmstat wraz z Kardynałem przybył do Neapolu dla władania woyskiem, które mniemano, iż

było

było deſtynowane na zawoiowanie Sycylii 1708. pod panowanie Króla Karola.

Monarcha ten winien zawoiowanie Sardynii woyſku Angielſkiemu. Admirał Leake zabrawszy w Wado, i zawiozłſzy do Barcelony Xiężniczkę de Wolfenbutel małżonkę Karola, i płynąc koło tey wyſpy, rzucił kilka bomb na miaſto Cagliari ſtołeczne tey wyspy. Pospolſtwo bunt podniosło, i za Królem Karolem ſię bydź ogłoſiło, a potym dopomogło Angielczykom do oblężenia Vice Króla i garnizonu Francuſkiego w zamku, do którego cofnął ſię był. Vice Król nie maiąc żadney nadziei bydź ſkąd wſpartym, poddał ſię oſtatnich dni ſierpnia. Reſzta wyſpy poszła za przykładem ſtołecznego miaſta, tak dalece, że cała wyspa w przeciągu dni piętnaſtu była zawoiowana.

Dnia 6. tegoż miesiąca Xiążę Mantuy umarł w Padwie, ſzczęśliwy, iż ſię przed ſkonaniem nie dowiedział o oſtatnim ſwoim nieſzczęściu, które było, iż zoſtał wywołanym z pańſtw Rzeſzy Niemieckiey, i zupełnie ze wſzyſtkich ſwych Pańſtw wyzutym, wyrok ten kilka dniami przed iego śmiercią na ſeymie ſtanął Ratyzbońſkim. A że Xiążę ten na początku tey woyny żartował ſobie prawie z Ceſarza, i że przyobiecawszy mu, że przynaymniey zachowa

bez-

1708. bezſtronność, zupełnie Francyi ſię poddał; gdy zaś widział nadwątloną Francyą, chciał był wprawdzie wniść w zgodę z Ceſarzem, ale Cesarz nie będąc mu w niwczym obowiązany, nie dał się ſkłonić iego prośbami tak, iak Xiążę niegdyś nie przyiął Cesarſkich. Tym zaś bardziey Xiążę ten przymuſzonym ſię widział ſzukania poiednania z Ceſarzem, że całe życie będąc bez względu na dalszy czas i nic nie przyſpoſobił ſobie na czas niepomyślney fortuny, a udawszy ſię do Miniſtrów Króla Francuſkiego względem oddania mu pensyi przyobiecanych, tę od nich odebrał odpowiedź: że traktaty, które zawarł był z ich Królem, iuż uſtały, iak tylko nie ieſt w ſtanie bydź im użytecznym; i że obowiązki zaciągnione zasadzały się na wzaiemney pomocy.

Xiążę Sabaudzki ſzczęśliwszy w ſwym związku nie przeſtawał ſwych zwycięſtw. Udawszy bowiem na początku tey kampanii, iż z woyſkiem ma ſię ku Sabaudyi, ſprowadził Francuzów ku tey Prowincyi, a potym w lewą ſię udawszy, wszedł do Delfinatu, i tam opanował zamki Exiles, Feneſtrelles i Mutin, oraz miaſto i zamek Perouſe na dolinie tegoż imienia. Wſzyſtkie te miaſta tak przez ſwoie położenie, iako i przez ſztukę dobrze były umocowane, które otwor

czyniąc do Pedemontium, podawały przed-tym Xiążęcia w niebezpieczeństwo częstych naiazdów Francuskich.

Rok 1709. był prawie podobny do prze-szłego względem usiłowań dwòch partyi woiuiących i pragnących zakończenia woy-ny o sukcessyą Hiszpańską. W Belgium sprzy-mierzeńcy znaczne odnieśli korzyści, w in-nych zaś kraiach z równym szczęściem woy-na była prowadzona. Same tylko Włochy i północ, gdzie wielkie podziały się odmiany, odmieniły cale postać interessów. 1709.

Papież upadkiem Francyi cale zatrwożo-ny, zaczął skłaniać się ku radzie tych, któ-rzy mu życzyli poiednania się z Cesarzem, i zaczęta negocyacya nie ustawała, ale z stro-ny Papieża tak o zięble była czyniona, iż oczywiście można było poznać, iż Papież życzył sobie, aby się rzeczy mogły były odmienić. Mianował z tym wszystkim opa-ta Piazza, aby w charakterze Nuncyusza ie-chał do Wiednia; a że Margrabia de Prie, który był w Rzymie, miał moc zupełną do traktowania, przeto mianowanemu Nuncyu-szowi nie chciał dać paszportu, maiąc poro-zumienie, iż nie poco iedzie do Wiednia, tylko, aby zwłokę uczynić traktatowi; a gdy on miał zupełną moc do zakończenia, przeto osądził, iż rzęcz była niepotrzebna

szu

1708. szukać innych drog, a które zamiast ułatwienia, większą w zawarciu ugody sprawićby mogły zawiłość. Mimo więc wszelkich starań aby Margrabia de Prié tey nie kończył negocyacyi, albo żeby zupełnie zerwana była; on biegleyszy w polityce, wieczystą sobie zachował chwałę, iż ią pomyślnie i z chwałą swego zakończył dworu. Jakoż marszałek de Tesse nie przestaiąc nalegać na Papieża, aby swoie odmienił przedsięwzięcie, i nowe czyniąc mu nadzieie posiłków, nakłonił go do przestania zaczętey negocyacyi. Cesarz tym urażony postępkiem, dał rozkaz, aby się woyska w stany Papieskie pomknęły, i żeby pod sam Rzym podstąpiły, co i uczyniły. To woysk podstąpienie, przekonało Papieża o iego oczywistey zgubie, i że nadzieie posiłków Francuskich i związku we Włoszech bez naymnieyszego były fundamentu. Marszałek de Tesse napisawszy dwa listy do Papieża, w których swe rozpościerał niepotrzebne żale i racye, któremi mniemał zniewolić Papieża, z Rzymu wyiechał, a Krél Filip Nuncyusza wygnał z Madrytu, i wszystkie dochody dworu rzymskiego sekwestrował w kraiach pod iego będących panowaniem.

Pierwszy skutek zgody między Papieżem i Cesarzem, było zniesienie wyroku wydane-

nego naprzeciw Margrabi del Vasto i Xiążę- 1709.
cia de Caserte, a które wypadły w zamyśle zmartwienia tych wszystkich, którzy nie uznawali i uznać nie chcieli Xiążęcia Andegaweńskiego za Króla Neapolitańskiego. Z tym wszystkim exekucya pokoiu zatrzymana iest, aż pokiby Papież uroczyście nie uznał Karola Królem; przywiązanie bowiem do Francyi ieszcze go wstrzymywało od tey uroczystey rekognicyi, co większa, że chciał ią odwledz aż do traktatu powszechnego, który zdawał się bydź nader bliski dla zaczętych imieniem Króla Francuskiego negocyacyy z sprzymierzonemi potencyami; lecz gdy te zerwane były z przyczyny, iż Ludwik XIV. nie chciał podpisać punktów przedugodnych, na które iuż się zgodzili byli Ministrowie w Hadze, tedy Papież nowego obawiaiąc się dla siebie zamięszania, uznał Karola III. za Króla Hiszpańskiego. Więcey ieszcze zrobił: Gdy bowiem Mr. Piazza przyięty był w Wiedniu za Nuncyusza ordynaryinego Oyca świętego, uczynił ieszcze Nuncyuszem extraordynaryinym Don Annibąla Albaniego synowca swego, i do Wiednia w tym go charakterze posłał, rozgłosiwszy, że go posyłał iako pośrzednika pokoiu powszechnego, lubo sprzymierzone potencye dalekie ieszcze były do czynienia ugody. Jakoż

1709 koż potym synowiec papieski maiący sobie szczególnieysze zlecenie do dworu Augusta II. Króla Polskiego, udał się do niego, który przez wzgląd na to poselstwo nadał Katolikom wolności w Saxonii, któremi się nie cieszyli od owego czasu, iak ta prowincya odłączyła się była od Kościoła Rzymskiego Katolickiego.

Nie udało się tak pomyślnie Cesarzowi w zakończeniu rozruchów Węgierskich, którzy obiecuiąc ustawnie poddać się Cesarzowi, ale zawsze z takiemi warunkami, na które Cesarz przystać nigdy nie mógł, nakoniec udali się pod protekcyą Sułtana, który przez rzadki przykład wierności w dochowaniu traktatów, odmówił im swoiey pomocy, lubo do tego mocno był pobudzony od niepzyiacioł domu Austryackiego, nie chcąc, aby mu wyrzucano, iż był gwałcicielem ostatniego traktatu Karłowickiego. A że malkontenci nie odbierali iuż zagranicznych posiłków, i że wielu z ich pryncypałów, a nawet miasta i całe hrabstwa pod panowanie powracały się Cesarza, przeto Generał Heister wódz równie czuły iako i szczęśliwy, nie tylko utrzymał to, co zdobył na nich, ale nadto inne im poodbierał miasta, i w kilku mocno ich poraził potyczkach. Wielką zatym była nadzieia, że te

ko-

korzyści pobudzą rebellizantów do poiedna- 1709.
nia się z swym monarchą. Lecz że woyna nie była zaczęta, tylko z powodu interessu partykularnego Xiążęcia Rakocego i innych pryncypałów, którzy po zakończoney woynie utraciliby byli bez wątpienia tę wziętość w narodzie, którą mieli, lubo zawsze się głosili obrońcami wolności, narodu i religii, przeto wszelkich szukali sposobów utrzymywania ducha rebellii, a tak dobre chęci dobrze myślących i swą oyczyznę kochaiących, a ubolewaiących nad iey upadkiem spełzły, i nadzieia upadła pokoiu; wielkie zatym było podobieństwo, iż inaczey woyna ta nie będzie skończona, tylko gdy która z woiuiących partyy mocą i szczęściem drugą przemoże.

Klęska, którą woysko Cesarskie poniosło nad Renem, uczyniła go niesposobnym do korzystania z słabości przeciwney sobie potencyi, która wszystkie swoie prawie woyska z ponad Renu ściągnęła dla obrony swych prowincyi w Belgium. Hrabia de Merci z częścią kawaleryi przeprawił się był przez Ren, chcąc, iak mniemano, wesprzeć obywatelów Burgundyi, którzy od lat 30. lubo iuż od Monarchii Hiszpańskiey byli oddzieleni, przecież do rządów Francuskich nie mogąc się przyzwyczaić, nie płonne czynili nadzieie

po-

1709. powſzechnego naprzeciw Francuzom rokoſzu. Lecz nie będąc Hrabia wſparty w czaſie od Elektora Hannowerſkiego, który ieſzcze w ten czas nie przybył do obozu dla obięcia władzy nad woyſkiem, znieſiony ieſt z całą ſwoią dywizyą; po tey wygraney Francuzi za Ren przeſzli, i niektóre ſpuſtoſzyli mieyſca. Ruſzenie ſię woyſka ſprzymierzonego od granic włoſkich, przeyście iego przez Sabaudyą, zbliżenie ſię ku rzece Rodan, i opanowanie miaſta Anneci, które od tey rzeki nie ieſt tylko o cztery mile oddalone, dało pochop wſzyſtkim do mniemania, że kawalerya Hrabi de Merci przebywſzy Ren uda ſię przez góry Burgundyi, gdzie nie maiąc na przeſzkodzie żadney fortecy, poydzie weſprzeć przeyście woyſka od Włóch ciągnącego, rzeki Rodanu. Zamysł ten gdyby był ſwóy wziął ſkutek, tedy woyna byłaby ſię przeniosła do Prowincyi naybogatſzey Francyi, a oraz ubezpieczywſzy ſobie przeprawę rzeki Rodanu, i malkontentów Prowincyi Langwedocyi wzburzywſzy do rokoſzu, wielki bez wątpienia cios byliby zadali Francyi. Nieuſkutecznienie tego zamysłu iawnie każdego przeświadcza, że wielkie odmiany tak w czaſie woyny, iako i pokoiu w ręku ſą Pana Zaſtępów, i że naylepiey ułożone monarchów zamysły, i ła-

twość

twość wſzelką zdaiące ſię mieć w uſkutecznieniu, w ten czas tylko ſwóy biorą ſkutek, gdy nie ſą przeciwne przedwiecznym zamyſłom naywyżſzego rządcy całego świata. 1709.

Przyczyna, dla którey woyſka ſprzymierzone wyciągnione z Pedemontium, i nad Rodanem rzeką ulokowane nic znakomitego nie dokazały, prócz że Francuzów z iedney wyparowały Prowincyi, a którą przy końcu kampanii ſami opuścić byli przymuſzeni, była nieprzytomność w obozie Xiążęcia Sabaudzkiego. Nieprzytomność, którą przypisywano owey od dnia do dnia zwłoce domu Auſtryackiego w daniu rezolucyi względem odnowienia przymierza. Xiążę bowiem Sabaudzki nie zawarłſzy przymierza z Ceſarzem tylko na lat trzy, zawſze przy końcu wychodzącego czaſu ponawiał ſwe przymierze pod nowemi coraz warunkami. A że za tym razem domagał ſię uſtąpienia mu niektórych włości w Xięſtwie Medyolańſkim, przez które uſtąpienie ſtołeczne miaſto tego Xięſtwa zdawało ſię znaczny ponosić uſzczerbek, przeto warunki te, długo bardzo były roztrząſane, nim przyſzło do ugody, aby w tych inne do iego upodobania były mu oddane w zamian włości. Ta więc zwłoka była przyczyną iakośmy mówili, iż na granicach Deſinatu nic oſobliwſzego ſię

nie

1709. nie ſtało, coby mogło było iakąś korzyść przynieść tey lub owey ſtronie.

Wſzelka zatym moc woiennych obrotów w Belgium się okazała, gdzie zerwanie iuż zaczętych negocyacyi do pokoiu, dało okazyą do wielkich czynności, to ieſt: do ſtoczenia batalii, i wzięcia dwóch znacznych miaſt. Ludwik XIV. widząc, że przeciąg woyny coraz to bardziey go uciąża, naprzód wſzelkich użył śrzodków do umocowania ſwych intereſſów. Jakoż rozkazał ſypać okopy dla zaſłonienia ſwych fortec w Flandryi, i inſzego wodza nad ſwym poſtanowił woyſkiem; a Xiążęciu de Vendome odebrał władzę nad woyſkiem, chcąc podchlebić Xiążęciu Burgońſkiemu, który niepomyślność przeszłey kampanii iemu przypisywał, siebie ſamego ocalaiąc; do tego Hrabi de la Motte oddalić ſię do ſwych rozkazał włości, że miaſto Gand, gdzie .13. tysięcy miał garnizonu, poddał nieprzyiacielowi. Po tych uczynionych rozrządzeniach, Ludwik XIV. wyſłał do Hollandyi prezydenta Rouille, nie dla podania punktów do pokoiu, ale dla wyrozumienia, pod iakiemi warunkami ſprzymierzone potencye chciałyby zawrzeć pokóy. Miniſtrowie Rzeczypoſpolitey Hollenderſkiey, którzy wyſłani byli do Hagi na odgłos dobrych myśli i do pokoiu

dą-

dążących Króla Francuskiego, i którzy ob- 1709.
warowani byli potrzebnemi instrukcyami do zawarcia traktatu tak wielkiey wagi, ułożyli proiekt punktów przedugodnych, których wprzód zdawało się umówić zgodę zobopólną, nimby przyszło do zakończenia całey osnowy traktatu, zwłaszcza, że te artykuły tak były nieodbite, iż bez przystania na nie, nie można było wchodzić w umowę o inne, ani zawierać pokoiu.

Tych zaś Artykułów przedugodnych było 40. a które to w sobie zawierały:
„Ze Król Francuzki, uzna Króla Karóla III.
„za iedynego i prawdziwego Króla Monar-
„chii Hiszpańskiey. Ze w czasie dwoch
„miesięcy rachuiąc od pierwszego dnia
„Czerwca, Ludwik XIV. obowiąże się użyć
„wszelkich sposobów, ażeby Xiążę Ande-
„gaweński Wnuk iego Hiszpanią opuścił,
„i żeby powrócił to wszystko, co do tey
„Monarchii należy, iż żadna Prowincya na-
„leżąca do Hiszpanii, pod żadnym pozorem
„do korony Francuzkiey należeć nie mo-
„że, ani przyłączoną bydź nie powinna.
„Ze powróci miasto Strażburg i fortecę
„Kehl w tym stanie, w którym były, i
„wszystkie inne, które posiadał nad Renem,
„od Bâle aż do Filisburgu, będą zruyno-
„wane, bez dopominania się powrotu ko-

1709. „sztu na ich twierdze łożonego. Ze Alsa-
„cyi na potym posiadać nie będzie, tylko
„podług wyraźnego opisu i słów brzmie-
„nia traktatu Westwalskiego, to iest z wła-
„dzą i prawem szczególnie starościńską nad
„dzesięcią miastami Cesarskiemi tey prowin-
„cyi. Ze Królową Annę uzna za iedyną i
„prawdziwą Królową Wielkiey Brytanii, i
„sukcessyą teyże korony w linii protestant-
„skiey, podług uchwały i wyroku parlamen-
„tu Angielskiego. Ze wszystkie twierdze,
„okopy i szańce zwali i zniesie miasta Dun-
„kierki, i że nigdy ich naprawiać nie będzie.
„Ze z Francyi temu ustąpić rozkaże, który
„mieni się bydź Królem Wielkiey Brytanii.
„Ze pozwoli, aby Król Portugalski temi cie-
„szył się korzyściami, które przez traktat
„z sprzymierzonemi potencyami zawarty
„ziednał był sobie. Ze Króla Pruskiego u-
„zna za Króla prawego, i że possessyi xię-
„stwa de Neuchatel przeszkadzać mu nie bę-
„dzie. Ze ustąpi miast: Furnes, Ypres, for-
„tecę Knock, Warneton, Komines i War-
„wick z ich przyległościami Rzeczypospo-
„litey Hollenderskiey, oraz miasta Lille, Tour-
„nay, Conde i Maubeuge, dla trzymania w
„nich garnizonu, i dla uformowania z resztą
„Belgium Hiszpańskiego iakoweyś zapory,
„czyli zasłony swych prowincyi. Ze odda
„wszy-

„wszyſtkie fortece i miaſta tegoż Belgium 1709.
„Hiszpańſkiego, które koronie wydarł Hi-
„szpańſkiey, a to w tym ſtanie, w którym
„były przed ich zabraniem. Ze odda xią-
„żęciu Sabaudzkiemu to wſzyſtko, co mu
„był zabrał od początku woyny, i że dozwo-
„li, aby się utrzymał xiążę przy tych wſzy-
„ſtkich miaſtach, które mu ſą uſtąpione od
„Ceſarza i ſprzymierzonych z nim potencyy,
„także i Exiles, Feneſtrelles, Chemmont,
„dolina de Prugelas, i to wſzyſtko, co ieſt
„za górą Genevre, tak dalece, że góra ta
„odtąd miała bydź granicą między Francyą
„i Pedemontium. Ze żądania i pretensye
„Elektorów Kolońſkiego i Bawarſkiego bę-
„dą odłożone do negocyacyi traktatu po-
„koiu. Ze Ludwik XIV. uzna dziewiąty
„elektórat dla zasług domu Hannowerſkie-
„go uſtanowiony. Ze Król Francuzki przed
„końcem dwóch miesięcy, które są umó-
„wione do traktowania, a w czasie których
„przerwa woyny ma bydź zachowana, po-
„wróci miaſta Namurk, Mons, Charleroi,
„Luxemburg, Conde, Tournay, Maubeuge,
„Nieuport, Furnes, Ypres, Dunkerque,
„Strasbourg, i inne.„

Te artykuły gdy były roztrząśnione, ſta-
nęła nakoniec umowa między plenipoten-
tami ſprzymierzonych Potencyy i Króla

1709. Francuzkiego, z tą klauzulą z ftrony plenipotentów Francyi, że ieżeli Król na nie zezwoli, tedy umowa w swych opisach ma bydź zachowana, ieżeli zaś nie zezwoli, tedy za nieumówione bydź maią poczytane, i z tey przyczyny tych nie podpisali artykułów. Posłano zatym Królowi Francuzkiemu te artykuły, który naprzeciw zwyczaiowi w podobnych okolicznościach swych miniftrów czynności, za przeciwne swey woli i daney sobie plenipotencyi deklarowawszy, zupełnie tym wszyftkim artykułom przeciwnym okazał się, i natychmiaft przyzwał na powrót pana prezydenta Rouille, i margrabię Torci.

Odrzucenie tych artykułów przedugodnych od Króla Francuzkiego, odnowiło woienne czynności; gdy więc z oboiey ftrony wielkie dwa w Belgium zgromadziły się woyfka, woyfko sprzymierzone z początku zaraz kampanii fzukało fposobności wydania bitwy w nadziei, że woyfko Francuzkie będąc złożone z rekrutów losem ciągnionych po prowincyach, i że nie z dobrey woli fzli na woynę, przeto tak nie będą mogli czynić zadosyć obowiązkom woyfkowym iak ci, którzy z inklinacyi i z dobrey woli są żołnierzami. Ale że tąż samą uwagą rządzili się generałowie Francuzcy, przeto

wfzel-

wſzelkiemi unikali ſpoſoby przyiścia do ſpra- 1709.
wy, z którey pomyślnego dla siebie nigdy spodziewać się nie mogli ſukceſſu. Xiążę Eugeniuſz Sabaudzki, i Xiążę de Malborough, podzieliwszy między siebie woyſko, udali się dnia 7. Lipca do oblężenia Tournay, iedną część woyſka obracaiąc na dobycie tego miaſta, drugą, aby na oku miała Francuzów, zeby im oblężenia nie przeszkadzało. Xiążę de Malborough naywyżſzą miał kommendę tego obleżenia, które zapatrzywszy się na mocne twierdze i liczność garnizonu, powinno było bydź nader koſztowne i krwawe. Z tym wszyſtkim przez moc ſku armat i moździerzy w proporcyi, miaſto przymuſzone zoſtało do poddania ſię dnia 29. tegoż miesiąca, a cytadella nierównie ieſzcze mocnieyſza dnia 3. wzięta ieſt, gdy marſzałek de Villars nic osobliwszego nie przedsięwziął na wsparcie iak miaſta tak i cytadelli. Co zaś było osobliwszego, to to, że garnizon miaſta cofnąwszy się do miaſta, przymuszony zoſtał do poddania się w niewolą, gdy cytadella kapitulowała. Woyſko ſprzymierzone uſprawiedliwiało ten krok gwał czyniący prawom woyny, przykładem Króla Ludwika XIV. który w podobnych okolicznościach nie miał wcale względu na żwawą obronę fortec, które on dobył, i

któ-

1709. który ich garnizon zabrał iako niewolników. Z tym wszystkim garnizon de Tournay, który się składał ze 440. officyerów i 3837. żołnierzy, ten miał przecie sobie pozwolony honor, iż wyszedł z miasta uzbroiony. Przy wyściu z miasta miano wzgląd na godność i liczbę wychodzących, i pozwolono im do swego powrócić się kraiu, z warunkiem, aby Król Francuzki natychmiast odesłał podobną liczbę officyerów i żołnierzy sprzymierzonego woyska, którzy w innych potyczkach od iego woyska w niewolą zabrani byli.

Po zakończeniu oblężenia Tournay, i gdy ieszcze pora czasu była przyiazna, woysko sprzymierzone powtorną Marszałkowi de Villars ofiarowało batalią, ale podobnie iey odmowił, iako i przed oblężeniem. W ten czas Generałowie woysk sprzymierzonych posłali część woyska do oblężenia Miasta Mons nader znakomitego, z wielu przez swe twierdze sławnego w Belgium, oraz i z pomiędzy tych, ktore Krol Francuski zmocnić roskazał, ażeby służyć mogły za nieprzełamaną tamę i zasłonę iego państw, lubo przez traktat Ryświcki powrócił był tę fortecę koronie Hiszpańskiey. Marszałek de Villars znaiąc dobrze iak wiele zależało na utrzymaniu tey fortecy, przedsięwziął przeszkodzić

dzić

dzić iey oblężenie. Zbliżył się zatym z 1709.
swym woyskiem, ale z taką ostrożnością,
że wprzód się iuż drzewem, iuż fosami,
iuż taborami obszańcował, nim nieprzyiaciel
był w stanie uderzenia na niego. Z tym
wszystkim dnia 11. Września infanterya
nieprzyiacielska do kilku mieysc zaczęła
szturmować, ale z wielką nader swoią stratą,
gdyż Francuzi w troistych będący okopach,
znacznie ią razili tak z armat iako i
z ręczney strzelby. Lecz po zniesieniu i rozerwaniu
taborów i zawałów, po wypełnieniu
fos gdy otworzyła się droga do płaszczyzny,
na którey woysko Francuzkie ulokowane
było, i że kawalerya iuż była w
stanie harcowania, Marszałkowie de Villars
i de Bouflers osądzili mieć się do odwrótu,
i w odwrócie się potykać. Infanterya hollenderska,
która pierwsze przełamała trudności,
naywięcey poniosła straty. Liczba
umarłych i zabitych którą z oboiey strony
głoszono, tak się nie zgadza, iż nic pewnego
twierdzić nie można. Co zaś iest pewnego,
to to, że ta bitwa była iedna z naykrwawszych,
które dotąd bydź mogły, i
że woysko sprzymierzone lubo zwycięzkie,
więcey atoli ludzi straciło, niżeli Francuzi.
Marszałek de Villars w tey potyczce rannym
został. Cała chwała, którą sobie Mar-

szał-

1709. szałkowie Francuscy de Villars i de Bouflers przypisywali, daiąc wiadomość Królowi o tey bitwie była, iż bardzo *piękny uczynili odwrót*, wyznaiąc: *iż dzień bardzo był niepomyślny*. Batalia ta, nazwana była de Tainiers i de Malplaquet, a to, iż między temi dwoma była stoczona wsiami.

Oblężenie miasta Mons rozpoczęte iest 24. Września, to iest we 12. dni po stoczoney bitwie, i w czasie tym marszałkowie Francuscy wprowadzili do miasta trzy nowe batalion, tak dalece, że garnizon składał się z 8000. ludzi, i 74. armat, oraz z ammunicyi w obfitości nader wielkiey. Z tym wszystkim oblężenie to nader żwawie było popierane, tak dalece, że dnia 25 Października Margrabia Grymaldi poddać się musiał. Wzięcie tego miasta koniec uczyniło operacyom woiennym tey kampanii w Belgium.

Do tych niepomyślnych sukcesów woysk Francuskich, przystąpiło ieszcze wyniszczenie zupełne i tak wielkie skarbu, że Król i iego przykładem xiażęta i inni maiętnieysi obywatele posłali do mennicy naczynia swe tak złote iako i srebrne dla bicia pieniędzy. Ludwik XIV. w tych krytycznych zostaiąc okolicznościach nowe sprzymierzonym potencyom podał kondycye pokoiu przez po-

sła

sła xiążęcia de Holsztein Gottorp, który tym końcem z Paryża do Hagi wyiechał był. W tych nowych podanych propozycyach Król Francuski każdey potencyi iakieś ofiarował korzyści, a oraz żądał, aby nie zastanawiaiąc się nad przedugodnemi punktami, które mu były podane do podpisania, rozpoczęte były konferencye, na których mogłyby bydź ułatwione trudności. A że między propozycyami Króla Francuskiego żadney nie było wzmianki względem odstąpienia zupełnego od monarchii Hiszpańskiey, co było bydź powinno naypierwszym i naygłównieyszym artykułem, przeto rzecz się zakończyła na posyłaniu i odsyłaniu wzaiemnie do siebie z oboiey strony kuryerów. 1709.

Nakoniec Król Francuski przedsięwziął był wezwać na powrót woyska swe Francuskie z Hiszpanii. Zamysł iego nie inny był, tylko że chciał tym swym postępkiem ułagodzić Hiszpanów, którzy nowe codziennie iakieś zawsze ku cudzoziemcom okazywali nieukontentowania, zwłaszcza gdy widzieli, że Król Francuski traktował o pokoy, a im samym zostawiał nieiako staranie utrzymywania Królem swego wnuka, odbieraiąc im swe woysko na obronę własnego swego państwa. Xiąże Orleański tey

kam-

1709. kampanii hetmanił woyſkiem Króla Filippa, i w ſamych początkach miał był zatargi z panem Amelot posłem Francyi, który będąc Króla Francuſkiego wſparty powagą, chciał wſzyſtkim rządzic i władać podług ſwey woli, co że ſię przeciwić miało powadze i charakterowi xiążęcia, mocno tenże utrzymywał xiążę. Król Francuſki, któremu te zatargi nie były tayne, oſądził na koniec za rzecz przyzwoitą przywołać poſła. Z drugiey ſtrony panowie Hiſzpańscy ſwe ku Filippowi znakomite zaczęli okazywać przywiązanie. Dwor wielkie okazał ukontentowanie podczas ogłoszenia uczynionego od Filippa ſyna ſwego xiążęciem Aſturyi, i przyszłym iego następcą korony. Filipp nakłonił niektórych biſkupów, ażeby tych duchownych klątwą karali kościelną, którzy okazywali ſię przywiązanemi do domu auſtryackiego. Gdy te Filipp od ſwych poddanych odbiera dowody ſwego do ſiebie przywiązania, odbiera wiadomość, że Papież zawieraiąc pokoy z Ceſarzem, przedſięwziął oraz uznać arcy-xiążęcia Królem Hiſzpańſkim. Rozgniewany tą nowiną Filipp, roſkazał naprzód Nuncyuſzowi od ſwego oddalić ſię dworu, a potym i z całego króleſtwa; roſkazał pałac zamknąć nuncyaturſki i wſzyſtkie do niego należące zabrać

pa-

papiery, owſzem wſzyſtkim poddanym ſwo- 1709.
im wſzelkiey z dworem rzymſkim zakazał ſpołeczności.

Niemałe ieſzcze Filipp miał zatrudnienie z okazyi zaſzłych negocyacyi między Ludwikiem XIV. i ſprzymierzonemi potencyami, względem zawarcia pokoiu, z wyłączeniem od niego iego oſoby. Filipp miał ſłuſzną zaiſte przyczynę obawiania ſię, iż gdyby rzecz miała bydź uſkuteczniona, i on zoſtawiony przy ſamych Hiszpanach i ich porzucony obronie, ci dla utrzymania ſwey Monarchii i odzyſkania prowincyi od niey oderwanych, oraz prędſzego ziednania ſobie pokoiu, nie tylko mniey dbałemi w utrzymywaniu go nie okazali się, ale nadto żeby go zupełnie nie odſtąpili. Widząc więc że Król Francuſki wyciągał woyſko Francuſkie z Hiſzpanii do Francyi, dał i on wzaiemnie ſwóy rozkaz, ażeby wſzyſcy Hiſzpani i Walenczykowie, którzy znaydowali ſię w Belgium, powrócili do Hiſzpanii; nadto wielkie, i nadzwyczayne w całym króleſtwie Hiſzpańſkim czynić rozkazał werbunki, i wſzelkich użył ſposobów do zebrania pieniędzy. Te wſzelkie zabiegi Króla Filippa wzburzyły niektóre umyſły nieſpokoyne, i przyczyną były niektórym do wzniecenia wewnętrznych zamieſzków;

1709. szków; iakoż wkrótce Filipp dowiedział się, że wielu z pierwszych panów iawne swe zaczęli okazywać nieukontentowanie, że między wodzami woysk iego niesnaski wzniecać się poczęły, sam więc przymuszony był opuściwszy Madryt obiąć władzę nad woyskiem, i te zaspokoić niesnaski. Wkrótce iednak z okazyi nadeszłey śmierci kardynała Portocarrero, i z boiaźni złych skutków, któreby mogły były wyniknąć z nieukontentowania tych, którzy zostali w Madrycie, a którzy zupełną maiąc wiadomość o niepomyślnych powodzeniach w Belgium naśmiewali się iawnie z faierwerków, które robiono z przyczyny wygraney niby bitwy pod Mons, musiał się powrócić do Madrytu. Mimo zaś wielkich z oboiey strony przygotowań do kampanii, przecież nic osobliwszego nie zaszło. W Katalonii gdzie xiążę de Noailles część woyska Karola poraził, a wzaiemnie woyska Karola przebywszy rzekę Segre, opanowało Balegwer, gdzie trzy bataliony Francuskie w niewolą zabrało. Szczęśliwszym nierównie był Filipp Król w Walencyi, gdzie Denia i Alikant miasta iemu się poddały, iak pierwsze tak i drugie wielkiey nader wagi, a osobliwie Alikant, które iest portem naylepszym w Hiszpanii.

Piotr

Piotr Car posyła 20,000. woyska do Polski naprzeciw partyzantom Szwedów i Króla Stanisława. Odwiedza sam w osobie swoiey wszystkie mieysca i okolice, które otaczaią Ukrainę, przenosi się potym do Azofu, i roskazuie naprawiać port i fortecę Taganrok. A tymczasem woyska szwedzkie i moskiewskie małemi podiazdami na siebie napadaią z pomyślnością dla Szwedów, o czym dowiedziawszy się Piotr wielki, rzekł do swoich, iż chętnie gotów iest stracić dziesięciu Moskalów za iednego Szweda. Jakoż nic łatwieyszego nie było dla Cara Pietra, iako werbować w własnym swoim państwie, gdy nieprzyiaciel z wielkim mozołem mógł iakieś z swego mieć państwa posiłki, tak dalece, że ze 24. tysięcy woyska które wyszło było z Szwecyi, ledwie 12. tysięcy go się zostało, które złączywszy się z Kozakami Mazeppy, ledwie pod ten czas 24. tysiące żołnierza liczyło. W tych niepomyślnych Karol XII. zostaiąc okolicznościach, oblega Pułtawę, Mężykoff sztucznym sposobem, ale oraz i pełnym odwagi, wprowadza do miasta posiłki. W ten czas Piotr Wielki bierze przed się wydać bitwę Szwedom. Rozkazuie aby iego kawalerya rzekę Worskła przebyła, a po niey piechota w oczach nieprzyiaciela, i wielki robi okop, 1709.

któ-

1709. ktory iedneyże kończy nocy, w zamyśle zamknięcia nim woyska Szwedzkiego.

Nakoniec przyszedł dzień ów, który miał iednemu z tych dwóch wielkich woiowników laur przynieść nieśmiertelney chwały; o szóstey więc godzinie zrana sławna owa i nader krwawa poczęła się bitwa pod Pułtawą, która koniec pomyślney uczyniła fortunie Karola XII., a która nieśmiertelną napełniła chwałą Piotra Wielkiego, i która Augusta II. Króla Polskiego do korony przywrociła, a Leszczyńskiego Stanisława iako uzurpatora tronu przez przemoc Karola XII. do opuszczenia trona i oyczyzny przymusiła. Całe woysko Szwedzkie zupełnie zniesione zostało, dziewięć tysięcy dwieście ośmdziesiąt czterech żołnierzy padło na placu. Hrabia de Piper pierwszy minister, dwóch sekretarzów stanu, dwóch gabinetowych, Feldmarszałek Renchild, generałowie Lewenhaupt, Slippembac, Rosen, Stakelberg, Creutz, Hamilton, trzech Generałów Adjutantów, Audytor generalny obozowy, pięćdziesiąt dziewięciu przednieyszych officyerów, pięciu obersztérów, między któremi był ieden xiążę de Wurtemberg, i ośmnaście tysięcy siedmset czterdziestu sześciu tak officyerów iako żołnierzy i służących w niewolą się dostało,

oko,

około zaś dwóch tysięcy ucieczką się salwowawszy, przeszli za rzekę Borystenes wraz z Karolem XII. szukaiącym schronienia u Turków. Piotr wielki chcąc ukarać rebellią Kozaków, wyzuł ich ze wszystkich ich przywileiów, i Ukrainę do państwa przyłączył moskiewskiego. 1709.

August II. powziąwszy wiadomość o tey porażce Karola XII. pod Pułtawą postanowił wydarte sobie nieprawnie odzyskać królestwo. Uczynił zatym solenną i uroczystą protestacyą naprzeciw Altranstadskim traktatom, zadaiąc Kommissarzom swoim, iż w ich zawarciu z granic sobie założonych wykroczyli, a samemu Królowi Szwedzkiemu, że i tych nawet tak przykrych i nieznośnych niedochował warunków.

Generał Krasau od Karola XII. w Polszcze zostawiony dla utrzymania Stanisława Leszczyńskiego, z nim razem do Szczecina udaie się. Król August do Polski powraca, wszędzie przyięty z oświadczeniem niezmierney radości. Piotr Wielki zbiega do Torunia, gdzie z Królem Polskim, Duńskim, Pruskim zawiera traktat naprzeciw Szwedom, iakoż Król Duński natychmiast rozpoczął woynę w prowincyi de Schonen, którą oyciec iego przez traktat de Fontainebleau, Szwedom ustąpić był musiał R. 1679.

1709. i opanował miasto Elsingbourg 12. Listopada, w zamyśle utrzymywania w nim magazynu potrzebnego do dalszey prowadzenia woyny. Lecz ustawne burze na morzu i nader iuż zła iesienna pora, przymusiły go do powrotu do Kopenhagi, gdzie też całą przebył zimę na przygotowaniu się do przyszłey kampanii. Stanisław Leszczyński widząc się przez upadek Karola XII. niesposobnym do utrzymania się przy koronie, wydał uniwersały, w których gotowym bydź się oświadczył do złożenia berła, do którego żadnego nie miał prawa.

Koniec Części pierwszey.



